

KALENDARZ ŻOŁNIERSKI

NA ROK

1920.



WARSZAWA — 1919
KSIĘGARNIA WOJSKOWA

Stowarzyszenie Spółdzielcze

„NASZ SKLEP“

w Warszawie ul. Jasna 1, tel. 50-90.

Oddział w Łodzi:

ulica Piotrkowska 9, telefon 3-60.

**Dostawy dla biur i wojska
papieru i materiałów
piśmiennych.**

**Roboty drukarskie i introli-
gatorskie.**

Antoni Chojnacki

WARSZAWA,

TELEFON 73-64

MARSZAŁKOWSKA № 109.

BIELIZNA MĘSKA I DAMSKA

NAJTAŃSZA I NAJWYKWINTNIEJSZA.

RĘKAWICZKI.

TRYKOTAŻE.

KRAWATY.

♦ ♦ ♦ MIN. SPRAW WOJSKOWYCH ♦ ♦ ♦
DEPARTAMENT NAUKOWO-SZKOLNY
♦ ♦ SEKCJA IV. ♦ ♦

KALENDARZ ŻOŁNIERSKI

NA ROK
1920.
Dowództwo Kompanii 2
Okręgowej Szkoły Podchorąż. Nr. II
Lch. 182.



WARSZAWA 1919

KSIĘGARNIA WOJSKOWA

cmr. 4470/1920.

TREŚĆ.

Kalendarjum	1
Wstęp	33

Część I.

Wojsko polskie od czasów najdawniejszych do pierwszego rozbioru	39
Wojsko polskie od pierwszego rozbioru do powstania styczniowego włącznie	53
Wojsko polskie w wojnie świat.	69
Wysiłek zbrojny Polski odrodzonej	77

Część II.

Polska	93
Naczelnik Państwa i nasz Wódz Naczelny	105
Sejm ustawodawczy	121
Rząd	127
Naczelne władze wojskowe	133

Część III.

Co to jest wojna	141
Piechota i żołnierz piechoty w wojnie światowej	149
Artylerja	157
Jazda	175
Wojska techniczne	185
K. M.	201

Część IV.

Chorągwie i szlandary	213
Order wojsk. „Virtuti Militari”	217
Nowy ubiór polowy	223

BIBLIOTEKA
UMCS
WARSAWA

Część V.

Podstawy armji	237
Dla zdrowia	239
Koszary	241
Pakowanie tornistra	242
Dopasowanie ubioru	243
Broń	246
Urlop	246
Organizacja armji	249
Walka	253
Służba polowa	255
Ćwiczenia polowe	259
Patrol i meldowania	261
O terenie i jego rodzajach	271
Wiadomości techniczne	289
Namioty	302
Środki walki nowoczesnej	305
Nauka o strzale	311
Wiadomości użyteczne	325

Część VI.

Prawa żołnierza	335
Nasza ustawa wojskowa	343
Pobory podoficerów i szeregowców	355

Część VII.

Pieśni żołnierskie	369
Spis ubioru i uporządkowania	385
„cennych przedmiotów”	399
Ważniejsze daty	390
Notatnik	391
Dział informacyjny	419

K.39/56/13

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO.

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają. Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Poboлевania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Mętna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączki i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu—i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszarpywanie żebra i parcie na kyszkę stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacji udziela:

H. Niemojewski. Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27

WEŁNY, 
JEDWABIE,
BAWEŁNY.

Tarnowski i Tomaszewski

Marszałkowska № 133, róg Ś-to Krzyskiej

Bielizna  DAMSKA
STOŁOWA
POŚCIELOWA.

Wyprawy od 2500 do 50000.



MAGAZYN
WYKWINTNEJ
GALANTERJI

W. GOLIŃSKA

Warszawa, Plac Teatralny.

"SOLALI"

najlepsze bibułki
cygaretowe i futki.

Magazyn Jubilerski

o o o o : pracownia o o o o

J. WAPIŃSKIEGO

o o o **Warszawa** o o o o
Krakowskie Przedmieście 19.
Dom własny, Tel. 38-82.

- | | |
|---------------------------|---|
| Salosan - Spiess. | Kapsułki żelatynowe z olejem sandalowym i salolem używane przy rzeżączce. |
| Cystosan - Spiess. | Ziółka moczopędne używane przy rzeżączce. |
| Prurigo - Spiess. | Maść od świerzby, nie posiadająca przykrego zapachu, nie plamiąca bielizny, łatwo odmywająca się wodą ciepłą. |

Warsz. T-wo Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi
 dawniej
 „Zjednoczeni Aptekarze” i „Ludwik Spiess i Syn”.

Dotychczasowa ilość kont czekowych przeszło 5000.
 Dotychczasowa wysokość wkładów: Koron przeszło 400,000,000.
 Marek „ 50,000,000.

Dyrekcja Pocztovej Kasy Oszczędności (P. K. O.) **Warszawa, Plac Warecki 3.**

Instytucji Państw. działającej pod kontrolą i gwarancją Państwa.
Podaje do publicznej wiadomości: 1) że przyjmuje lokaty kapitałów, płatne na każde żądanie w obrocie czekowym w wysok. nieograniczonej i płaci od nich 2 proc. rocz., a w Obrocie oszczędnościowym, poczynwszy od 1 m. lub kor. do 5000 m. lub kor., i płaci od nich 3 proc. rocznie. 2) że właściciele jej kont czek. mogą wyst. przek. na wszystkie miejsc. Państwa, dokon. wpłat na swój rach. (bezp. lub przez inne osoby) we wszystk. urzęd. poczt. Rzeczposp. Polsk., oraz dokonywać za pośred. Wydz. Pap. Wartość. zakupu i sprzedaży papierów wartość. podług oficjal. kursu Giełdy Warsz.

== Międzynarodowy Dom Handlowy „Standard” ==

== WARSZAWA, LESZNO № 13. ==

Poznań, Łódź, Białystok, Grodno, Wilno,

== Charków, Niżni Nowgorod. ==

Skład i dostawa wszelkich artykułów technicznych dla fabryk, zakładów przemysłowych i dróg żel. Specjalność: maszyny do obróbki metali, motory elektr., ropowe i dynamomasz.. Samoch. „Cyklonette”.

GŁÓWNY SKŁAD wyrobów gumowych, artykułów podróżnych i sportowych, kaloszy, cerat, linoleum i t. p.

F. Wierzbicki i S-ka

WARSZAWA, ulica Trębacka 10 (róg Wierzbowej).

Egz. od roku 1876

DLA WOJSK POLSKICH

== SPECJALNY RABAT. ==

W. URBAŃSKI

dawniej

F. Bobrowski i Urbański.
 Wierzbowa № 2. Telefon 18-67.

Specjalny magazyn
 bielizny i konfekcji
 męskiej i damskiej.

!! WYPRAWY !!

T-wo Akcyjne Fabryki Sukna A. G. Borst w Zgierzu

Firma egz. od 1848 r.

Tow. Akc. utworzono w 1897 r. kap. rb. **1.000.000**

Zakłady obejmują: pralnię wełny, przedział-
nię, zgrzebną i czesankową, tkalnię, far-
biarnię i wykończalnię.

Wyroby: przedza zgrzebna i czesankowa
i wszelkiego rodzaju sukna na ubrania,
palta męskie i damskie w lepszym gatun-
ku oraz koce i sukna wojskowe.

T-wo Akc. Warsz. Fabryki Mebli Stylowych

Z. Szczerbiński i S-ka

Warszawa, pl. Małachowskiego 2 (Mazowiecka 20).

Fabryka: Dzielna 72.

MEBLE STYLOWE w KOMPLETACH.

JÓZEF PARUCH

ZAKŁADY PRZEWOZOWE

→ Leszno 75, telefon 129-60. ←

**Centralne remizy
wynajmu
ekwipaży:**

Krakowskie-Przedm. 7, telefon 6-52 dawny.
Nowy-Świat 53, tel. 1-29 dawny.
Aleje Jerozolimskie 21, tel. 242-38.
Piękna 15, telefon 15-65.

B. DÜTZ

Warszawa, Nowy-Świat 33.

Telefon 60-37.

Magazyn bławatny poleca:

wełny, jedwabie,
płótna, batysty,
etaminy
i wiele innych.

Hurt i detal.

Konfekcja damska poleca:

suknie wełniane,
jedwabne,
batystowe,
etaminowe,
koszule, garniturki, pończochy, chustki i w. inn.

Zakład uniformowy. Garderoba męska

== Hojtasz i Wołkowicz ==

przedtem BACK i FEHL

Kraków, Podwale 5. Telefon 3346.

Wykonywują **uniformy i ubrania cywilne** z powszechnie znaną dokładnością. Wszelkie przybory wojskowe.
Skład i sprzedaż sukna.

EXPORT Dom Handlowy Adolf Świeca IMPORT

GDAŃSK,

Kohlenmarkt 7. Telefon 22-95. Adres tel. „Świecado“.

SKŁADY w NOWYM PORCIE

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 146.

Adres telegr.: „ŚWIECADO“.

Telefony: 29-73, 26-36, 221-11, 221-12 i 82-11.

—:—

Śledzie: szkockie, holenderskie, norweskie, szwedzkie.**Ryby:** suszone, solone, w różnych gatunkach.**Sardynki:** portugalskie, francuskie, norweskie, szwedzkie.**Herbatę:** jawną, cejlońską, chińską.**Kawę:** Jawa, Santos, Guatemala, Robusta etc.**Pieprz:** Lampong, Singapore, Telichery.**Cukier:** holenderski, jawni, amerykański. Czekoladę, kakao, cukierki, miód, oraz: ryż makaron, rodzynki, konserwy rybne, mięsne, z jarzyn i owoców, oliwy, tłuszcze, wina, likiery, wódki i wszelkie tow. kolonial.**Sprzedaż wyłącznie ładunkami wagon. Ceny ściśle rynkowe.**

Na telegraficzne i piśmienne zapytania dajemy niezwłocznie wyczerpujące odpowiedzi.

Spółka Akcyjna TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „PIAST“**Kapitał zakładowy Mk. 10,000,000**

Przyjmuje ubezpieczenia: od ognia, od strat ubocznych z pożaru wynikłych (powstrzymanie fabrykacji, pozbawienie zysku, pozbawienie płacy za najem lokali i t. p.), od kradzieży i rabunku, od uszkodzenia szyb i luster.

O rozpoczęciu czynności w działach ubezpieczeń: życiowych, od nieszczęśliwych wypadków wszelkiego rodzaju, odpowiedzialności cywilnej, transportowych, ziemiołódów od gradu, owadów i zarazy, oraz inwentarza żywego od pomoru, kalectwa i zabicia — następują oddzielne zawiadomienia.

Prezes Rady Nadzorczej: Julian Tołłoczko.**Prezes Zarządu: Henryk Barylski.****Centralne biuro Zarządu w Warszawie**

przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 124. — Telefony: 9-92, 21-08, 83-08.

Ajentyury w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

BANK ZIEMI POLSKIEJ w LUBLINIE

załatwia na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

WPLĄCONY KAPITAŁ AKCYJNY Kr. 6,000.000.

ODDZIAŁY: Łódź, Opoczno, Pińczów, Sandomierz, Puławy, Krasnystaw, Zamość, Kowel, Luck, Równe.

Ścisłe stosunki z Wielkopolską przez Bank Przemysłowców w Poznaniu. Bank Handlowy w Poznaniu oraz z Warszawą przez Bank Kredytowy w Warszawie.

BANK PRZEMYSŁOWY

WE LWOWIE.

Zakład centralny we Lwowie. — Filje: Drohobycz, Dąbrowa Górnicza, Kraków, Krosno, Rzeszów. — Ekspozytury: Borysław, Stryj.

Kapitał akcyjny pełno wpłacony kor. 100,000.000.

Przeprowadza wszelkie transakcje bankowe pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje subskrypcję Polskiej Pożyczki Państwowej.

☐ **KANTOR WYMIANY** kupuje i sprzedaje po kursach dziennych papiery wartościowe, waluty i monety, wymienia kupony, przegąda losy i efekty.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

CENTRALA W POZNANIU.

Oddziały: { TORUŃ, Łaziebnia 21/20.
WARSZAWA, Jasna 1.
GDAŃSK, Holzmarkt 18.
LUBLIN, Krak. Przedm. 64.
POZNAŃ, Plac Wolności.

ZAŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE BANKIERSKIE.

Kapitał akcyjny 60 milionów marek.

Oddział Handlowy przy Lubelskiem Towarzystwie Rolniczem (SYNDYKAT ROLNICZY).

posiada na składzie w Lublinie oraz w Filjach w Bilgoraju, Bychawie, Chełmie, Janowie, Kraśniku, Krasnymstawie, Kurowie, Lubartowie, Opolu, Piaskach, Puławach, Rachowie, Siedliszczu, Zamościu, Zaklikowie i Żółkiewce w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnie niskich.

Maszyny i narzędzia rolnicze z najlepszych fabryk do uprawy roli, siewu, sprzętu, omlotu i czyszczenia ziarna oraz do przygotowania paszy. **Żelazo i blachę** żelazną, cynkową, ocynkowaną, drut żelazny, gwoździe łączące, okucia budowlane, kłódki, zamki, narzędzia ślusarskie, kowalskie, stolarskie, ogrodnicze, galanterję kuchenną, naczynia emaljowane, ocynkowane i t. d. **Artykuły budowlane:** cegłę zwyczajną i ogniotrwałą, kafle, cement, wapno, różne materiały do krycia dachów, smołowiec i t. p. **Materiały pędne i smary** płynne i stałe, olej gazowy, benzynę, smary maszynowe, cylindrowe, automobilowe, smar Tovotte, waselinę i t. p. **Nawozy sztuczne** i siarczan miedzi do bejcowania zboża.

Nasiona świeżego zbioru, warzywne, pastewne, rolne, leśne i kwiatowe.



Bank Kredytowy w Warszawie

Mazowiecka 9.

Oddziały w Białymstoku, Mińsku i Włocławku.

Adres telegraficzny: „Kredbank”.

Złatwia wszelkie czynności bankowe.



Polski Zakład Kredytowy W KRAKOWIE

(dawniej: Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu).



ODDZIAŁ w WARSZAWIE
ulica Marszałkowska 154.



Wykonuje wszelkie transakcje, wchodzące w zakres działalności bankierskiej.

Warsz. T-wo Pożyczkowe na zastaw Ruchomości (LOMBARD AKCYJNY)

Warszawa. Plac Warecki 2. Warszawa.

ZAMIAST OGŁOSZENIA

== **Mk. 500.** ==

BANK PRZEMYSŁOWCÓW

Tel. 3168, 2234, 5397. w Poznaniu. Tel. 3168, 2234, 5397.

Załatwia wszelkie interesy w zakresie bankierstwa. Rachunki przekazowe w główniejszych bankach na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Alfons MANN Fabryka i skład narzędzi chirurg.
i wyrobów stalowych ostrych.

Wszelkie narzędzia chirurgiczne i anatomiczne. Przybory i aparaty lekarskie i felczerskie. Narzędzia weterynaryjne. Wyroby stalowe ostre: szable, bagnety, noże ogrodnicze, szewskie, rymarskie, garbarskie, rzeźnicze etc. ——— Hurt, Detal.

WARSZAWA, plac MAŁACHOWSKIEGO 2 (Mazowiecka 20).

Telefon 10-25.



——— **FABRYKA MASZYN** ———

Rzewuski i S-ka

Biurowe fabryczne:

WARSZAWA, ORDYNACKA № 7.

Posiada na składzie gotowe masz.
do wyrobu dachówek piask.-cem.,
pustaków, rur, cembrowin do stu-
dni, cegieł i t. d.

Gaśnice „Minimax“

ugasili 50000 pożar. w zarodku

T-wo Komispol

Warszawa, Krak.-Przedm. 16/18.

Oddziały:

Poznań, Plac Wolności 7.

Mińsk Lit. Hotel Garni.

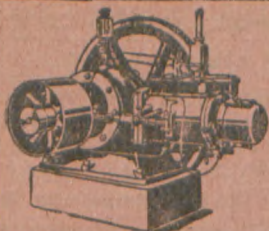
DOM BANKOWY

Andrzej i Stefan

TURKUS

Warszawa, Krak.-Przedm. № 20

telefon 50-92.



**FABRYKA MOTORÓW
i TRANSMISJI**

T. WINDYGA

Warszawa, Waliców 16.
Telefon 105-18.

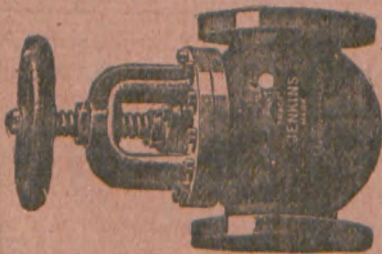
WYTWÓRNIA PRZYBORÓW PODRÓŻNYCH

RYSZARDA KERNESS

TRĘBACKA № 5. Tel. 281-18.

Posiada na składzie własnego wyrobu: kufry, walizy, torby, nesesery, szkatuły, teki i wszelką galanterję skórzaną.

Przyjmuje obstalunki i reperacje.



Adolf Richter

Warszawa,
Rymarska 10, tel. 10-81 186-80.
Łódź.

Przejazd 20, telefon 3-80.
(dawniej Leszno 6 i 13).

Skład i dostawa wszelkich artykułów technicznych dla fabryk, zakładów przemysłowych i dróg żelaznych.

≡≡≡ „KARPATY” ≡≡≡

Spółka z ogr. odp.

DLA SPRZEDAŻY PRODUKTÓW OLEJÓW MINERALNYCH
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 4.

WARSZAWA

Centralne Biuro sprzedaży Galicyjskiego
Karpackiego Towarzystwa Naftowego

Dawniej

Bergheim & Mac Garvey w Gliniku Maryampolskim

POLECA: Benzynę motorową, automobilową, lotniczą,
dla pługów motorowych i innych silników opalinowych

Naftę do lamp (naftowo żarowych), oleje gazowe (ropę do
silników), oleje od najlżejszych wrzecionowych do najcięż-
szych maszynowych

Oleje cylindrowe (specjalność dla pary przegrzanej marka H.)
Wazeliny wszelkiego rodzaju, dla celów technicznych i leczni-
czych.—Parafinę wysoko krzepnącą dla celów przemysłowych
oraz dla wyrobów świec.—Smary do wozów, rzemieni i walców

Koncesjonowane przez Min. W. R. i Oświecenia Publ.

Kursa Kaligrafji i Pisma —
Ozdobnego

J. Głębockiego Systematyczną nauka ka-
ligrafji i szybkiego pisma.

Poprawianie charakt. pisma. Rędo Pismo ozdobne.

Warszawa, Hoża 61, m. 8. — Wykłady od 5 do 8.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE T. A.

KAPITAŁ AKCYJNY	✦ ZARZĄD GŁÓWNY ✦	Rk. Bieżący:
K 20,000.000	w Krakowie, Sławkowska 1	Bank Krajowy, Kraków, Lwów
Adres dla depesz do	oddziały: Warszawa, Lwów, Sosnowiec	Bank Przemysłowy, Kraków, Lwów
Zarządu Głównego i Oddziałów	Dział węgi. Dział drzewny. Dział budowl. Dział żelazny	Bank Handlowy w Warszawie
„TOHAN”.	Gen. Repr. hut śląsk. i gal. Dział roln. Dział masz. rol.	Pocztowa Kasa Oszczędności
Nr. tel. 20-78, 11-38.	Dział spoż. Dział chemiczny.	Nr. 140834

Biuro Techniczno-Handlowe

E. BEHSLER i S^{KA} WARSZAWA
Tłomackie 3.

SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH.

Pakunki i płyty uszczelniające do pary i wody. Pompy ręczne, parowe i transmisyjne. Wszelka armatura do pary i wody. Rury gazowe, kotłowe i łączniki. Narzędzia pomocnicze, pilniki i t. p.

FABRYKA GARBARSKA

Bracia Pfeiffer i Temler

WARSZAWA, SMOCZA 43.

≡ „ESHAPE” ≡

Spółka Handlowo-Przem. i biuro inżynierskie

Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon 3476.

Filje: WARSZAWA, LWÓW, CIESZYN.

Zastępstwo światowej fabryki FIAT w Turynie i we Wiedniu

DOSTARCZA

Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy,
toddzie motor., traktory, agregaty elektryczne,

Na składzie Pneumatyki, benzyna,
oliwa, przybory automobilowe.

Kotły, maszyny wszelkiego ro-
dzaju specjalnie do wiertnictwa
naft. f. L. Zieleniewski Tow. Akc.

Pasy wielbłądzie, artykuły techniczne.

DOM ROLNICZO-TECHNICZNY

Dr. Ludwik Zieliński,

Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 37. — Telefon 53-62.

POLECA:

Plugi, Kultywatory, Brony, Walce, Sortowniki i Pluczki do kar-
tofli, Znaczniki Jordana, Znaczniki-Dołowniki, Obsypniki, Szufle
konne, Siewniki rzędowe „Hallensis” Zimmermana i rzędowe
oryg. Boermana, Maszyny żniwne, Grabie konne, Sieczkarnie,
Młocarnie szerokomłotne, Kieraty, Wialnie, Młynki, Parniki i sie-
kacze do okopowych oraz wszelkie inne narzędzia rolnicze.

Wyborowe Nasiona koniczyny, traw, pastewne
i warzywne o normalnej sile kiełkowania.

**Spółka Akcyjna dla Przemysłu i Handlu towarami
Włóknistymi, Norymberskimi i galanteryjnymi**

„HURT“

Warszawa: Biuro i Składy Długa 42,

Telefon 208-26 i 279-62.

Fabryka: Długa 21. Telefon 284-22.

Poleca: Towary wełniane, półwełniane i bawełniane w dużych Hościach i po cenach konkurencyjnych. Sprzedaż hurtowa.

PIERWSZEŃSTWO KOOPERATYWOM.

„ALKAZAR“

Restauracja pierwszorzędna

z urzeczym ogródkiem, ul. Królewska 11,

prowadzona wzorowo przez **spółkę fachową**, która poleca smaczne i zdrowe obiady, kolacje à la Carte.

Wieczorem **KONCERT** **doborowy.**

Kto zdrowie i humor
Chce mieć zawsze
w parze
Niech jada li tylko
W naszym
„Alkazarze“.



Józef Michrowski

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-GRAWERSKI

Warszawa, Nowy-Swiat № 15,
róg Alei Jerozolimskiej, obok Udziałowej.

Wykonywa: odznaki wojsk., medale i żetony.
Herby emalowane, sygnety, monogramy
i facsimile. Pieczęcie mosiężne i stemple
gumowe. Sztance i stemple stalowe. Posiada
gotowe na składzie: krzyże i korpusy,
i 3-go pułku Legjonów (karpackie).

Spółka Akcyjna „Przyszłość” Tow. Ubezpiecz. w m. stoł. Warszawie.

Przyjmuje:

A) UBEZPIECZENIA WOJENNE:

Każdy żołnierz i każdy oficer bez względu na rangę zabezpieczyć może los swej rodziny na wypadek swej śmierci na polu bitwy lub wskutek choroby.

Od sumy ubezpieczonej 1000 marek czy koron opłaca się premję 50 marek względnie koron jednorazowo lub w ratach.

Ubezpieczenie ważne na rok od chwili podpisania wniosku. Po roku ubezpieczenie to może być albo przedłużone albo przemienione na ubezpieczenie ludowe bez badania lekarskiego, przyczem Towarzystwo połowę zapłaconej premji zaliczy na poczet nowego ubezpieczenia. Nie ma badania lekarskiego.

Od każdej wpłaconej premji ofiarowuje Towarzystwo 10% brutto na cele opieki wojennej.

B) UBEZPIECZENIA LUDOWE:

(bez badania lekarskiego) na wypadek śmierci i dożycia, obowiązujące od chwili przyjęcia deklaracji z zapewnioną nieprzepadalnością premji i bezspornością polis. Ubezpieczeni mają 90% (proc.) w zyskach Towarzystwa z tego działu ubezpieczeń.

C) UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE:

Wszelkiego rodzaju: pośmiertne, mieszane, posagowe, i rent na najdogodniejszych warunkach: niskie premje, bezsporność polis, objęcie niebezpieczeństwa wojennego, bez dopłaty premji. Natychmiastowa pełna odpowiedzialność, obowiązek upominania się o zapłatę premji i terminy ulgowe, pożyczki na polisy.

Władze T-wa: Prezydum: Dr. Władysław Stesłowicz, Dr. Ludwik Zieliński.

Rada Zarządzająca: Gustaw Brückner, Dr. Antoni Chmurski, inż. Wacław Czapliński, dr. Józef Jerich, dr. Zygmunt Nussbrecher, Jarosław Stebelski, Adolf Suligowski.

Dyrekcja: Dyrektor naczelny Władysław Herjałne, Dyrektorzy: dr. Feliks Gutman, dr. Michał Wyrostek.

Komisja rewizyjna: Stanisław Homolacs, Tadeusz Podkuliński, inż. Wiktor Skotyszewski, dr. Mieczysław Stanecki, inż. Ludwik Zawadzki.

Biuro Dyrekcji w Warszawie, Smolna 30.

Telefony 306-40, 275-00, 150-64, 150-57.

Filja w Krakowie, Przedstawicielstwo we Lwowie i w innych miastach Państwa Polskiego.

Egzystuje

od 1875 r.

Fabryka Mydła i Świec

MAJDE i S-ka

Warszawa.

Okopowa 15.

Telefon II-33 i 274-33.

T-wo Przemysłowców Obwodu Białostockiego

Białystok, Warszawska 7.

Proponuje towary sukienne gotowe.

Przyjmuje zamówienia.

Pierwszeństwo mają władze wojskowe.

ZACZNIJCIE

POPIERAĆ

!! SWOICH !!

N

AJLEPSZE —

I NAJPEWNIJSZE

ASIONA —

WARZYWNE i PASTEWNE

poleca **SKŁAD NASION**

KRAKÓW, ulica Basztowa № 17.

„ZAGON”

sp. z ogr. por.



FABRYKA
MASZYN

i KAMIENI
MŁYŃSKICH

Łęgiewski
i Hartwig

WARSZAWA-PRAGA,
Szeroka 11. (Dom własny).
Telefon 16-08.

POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
„PRZEZORNOŚĆ“

przyjmuje na dogodnych warunkach ubezpieczenia na życie,
kapitałów, rent i od wypadków.

Posagi dla dziewcząt, stypendja dla chłopców.
Biuro Dyr. w Warszawie, Pl. Małachowskiego 4 (Mazow. 22).

ZAKŁADY B-cia HOSER OGRODNICZE

Warszawa :::: Jerozolimska 59. :::: Warszawa
POLECAJĄ: NASIONA, DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE.
CEBULKI KWIATOWE. Cenniki na żądanie.

T-wo Akcyjne Polskich Zakładów Elektrotechnicznych

≡ **„SIEMENS“** ≡

Wszelkie roboty i dostawy z dziedziny elektro-
techniki prądów silnych i słabych.

ODDZIAŁY:

Warszawa, Foksal 18.
Sosnowiec, Dębińska 1.

|| Łódź, Piotrkowska 96.
Lublin, Krak.-Przedm. 47.

Warszawskie T-wo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna

≡ **Rok założenia 1870.** ≡

Kapitały gwarancyjne i rezerwowe z górą 14.000.000 mk.

Zbiór roczny składek dochodzi do 25.000.000 mk.

Towarzystwo przyjmuje ubezpieczenia:

OD OGNI. OD KRADZIEŻY I RAHUNKU. TRANSPORTÓW (o nieruchomości działu tego nastąpią oddzielne zawiadomienia).

Biura Dyrekcji i Oddziału Warszawskiego: Warszawa, Jasna № 4
(w gmachu Towarzystwa).

Reprezentacje: w Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

AJENTURY w CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

POLSKIE UPRZYW. FABRYKI MASZYN i WAGONÓW
L. Zieleniewski Tow. Akc.

w Krakowie, Lwowie i Sanoku.

GŁÓWNE GAŁĘZIE PRODUKCJI:

Fabryka w Krakowie: Każdego typu maszyny
parowe, kotły, mosty żelazne, odlewy i t. p.

Fabryka we Lwowie: Maszyny i urządz. gorzełn.

Fabryka w Sanoku: Wagony kolejowe i tramwajowe.

TOW. A.K.C. J. JOHN W Łodzi

ul. Piotrkowska 217/9.

Biuro Warszawskie—Jerozolimska 65, tel. 12-24.

PĘDNIE

(transmisje).

TOKARKI

szybkotnące.

WYGŁADZIARKI

(kalandry) i walce do nich.

KOTŁY Strebel'a

do ogrzewań centr.

Różne ODLEWY

klocki hamulc., ruszty.

DOSTAWA ze SKŁADU lub w TERMINACH
————— KRÓTKICH. —————

Skład Naczyń Kuchen. i Gospodarczych **ZABOKRZECKI i S-ka**

MARSZAŁKOWSKA № 124. Dom Rosja. Telefon 13-56.

Łóżka żelazne angielskie i wiedeńskie. Wózki dziecięce. Umywalnie, wanny, prysznice, wszelkie urządzenia kąpielowe. Piecyki żelazne, kuchenki naftowe i spirytusowe. Wyżymaczki amerykańskie. Naczynia kuchenne emaljowane, blaszane i inne. Lodownice, facy. Serwisy. Wyroby platerowane. Samowary. Wagi stołowe i inne tego rodzaju wyroby.

MAGAZYN ARTYKUŁÓW FOTOGRAFICZNYCH

i OPTYCZNYCH

KAZIMIERZ GREGER

Poznań, ulica 27-go Grudnia № 20.

Najkorzystniejsze źródło zakupu w Polsce!

Dom Handlowo-Przemysłowy

WARSZAWA

Moniuszki 5.

„ROZWÓJ”

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA

Moniuszki 5.

Telefon 142-07 i 20-07. Adres teleg. „Dehaper—Warszawa“.

Dom Handlowo - Przemysłowy "Rozwój" oparty na udziałach jaknajszerszych warstw społeczeństwa polskiego, ma na dziś za zadanie stworzenie wielkiej centralnej hurtowni z oddziałami, oraz tworzenie kooperatyw i współdzielczych warsztatów pracy w całej Polsce. Kapitał zakładowy początkowo Mk. 2 000.000. Zapisy na udziały po Mk. 500 przyjmował: są w Zarządzie w Warszawie ulica Moniuszki № 5.

JAN TEODOROWICZ

**Dom Handlowy i Biuro
Techniczne**

• w Lublinie ul. Kołłątaja № 5.

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe

„ISNOSSKOFF & Co“

ROK ZAŁOŻENIA 1861,

Warszawa, Paryż, Londyn, New-York, Władystok, Odessa, Jekaterynburg, Perm.

Przedstawic. we wszystkich. częściach świata

Oddział w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy № 2.

Adres telegraficzny: „ISNOSSKOFF WARSZAWA“.

Własne odlewnie żelaza i emaljerne w Częstochowie i przy st. Skarżysko, egzystujące 37 lat.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI FABRYCZNY

posiada na składzie następujące przedmioty: żelazne emalowane naczynia kuchenne, kociołki kuchenne różnych wymiarów, żelazka do prasowania, piece i kuchenki, płyty kuchenne, ruszty i fajerki, kolumny różnych wielkości, podsiupia do pomp ulicznych, słupy szosowe i do latarni, podpory balkonowe, balustrady schodowe, kratki balkonowe, części maszynowe do kieratów, młynów, młockarni, sieczkarni, zlewy, umywalnie, klozety, pisuary, rezerwuarki, żłoby, syfony, trapy, łazy, kanalizacyjne rury zlewowe, piece do wanień, kółka dla taczek, buksy do wozów, formy do kapeluszy, formy dla hut szklanych. Wszelkie artykuły transmisyjne i wogóle wszelkie odlewy do 50 cent. wagi w stanie surowym i obrobionym etc. etc.

ODDZIAŁ IMPORTOWY.

Import z zagranicy z pierwszych źródeł przy współudziale własnych oddziałów: metali, maszyn, obrabiarek dla metali i drzewa, narzędzi rzemieślniczych, samochodów, pasów transmisyjnych, brezentów, produktów chemicznych etc. etc.

ODDZIAŁ EKSPORTOWY.

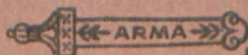
Wywóz produktów krajowych do wszystkich części świata.



FABRYKA

WYROBÓW

Mar.



WARSZAWA

Fab.

STALOWYCH

OSTRZYCH

„ARMA” Warszawa, ul. Chłodna 29, telefon 236-69.

wł. G. KAWECKI poleca **szable**oficerskie i żołnierskie, kawaleryjskie i dla piechoty.
Ceny fabryczne. Pp. hurtownikom rabat.

Polskie Towarzystwo Handlowe

TOWARZYSTWO AKCYJNE

**K r a k ó w, L w ó w,
Gdańsk, Sosnowiec.**

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 9.

Telefon 33-88.

Adres telegr.: „Tohan”.

DZIAŁY:

węglowy, drzewny, budowlany, żelazny, rolniczy,
—— maszyn rolniczych, spożywczy. ——

B^e Ładyńscy i S^{ka}

WARSZAWA, Czerniakowska 194. Telefony: 91-80 i 38-66.

**Sprzedaż Samochodów osobowych i ciężarowych.
Generalna Reprezentacja wszechświatowej fabryki
samochodów ciężarowych i omnibusów.**

ADOLPH SAVRER w ARBON (Szwajcaria).

KAWIARNIA i RESTAURACJA

== „ZJEDNOCZENI” ==

Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej.

Wydaje obiady i kolacje à la carte. ♦ Piwnica zaopatrzona w 1-szo-
rzedne gat. win. ♦ Koncert orkiestry Rumuńskiej pod dyr. Jonescu
od 7¹/₂ w. do 12¹/₂ w nocy, w święta podczas obiadu od 12 do 3¹/₂ pp.



Restauracja 1 rzędu

„VICTORIA”

Warszawa.

Jasna 26.

Warszawa.

Wykwintna kuchnia. Piwnica zaopatr. w stare
gatunki win. Wieczorem artystyczny kwartet.

Romuald Folfoszyński

Warszawa—Mokotów, Wiśniowa 14. Tel. 223-58.

Wykonawca Robót Budowlanych dla Zarządu
Budownictwa Wojskowego O. G. W. Specjal-
ność: wszelkie roboty budowlane w jeneralnej
entrepryzie. Własna fabryka stolarska.

Angielskie Tow. Akc.
„Sibunion Textiles Limited“

LONDYN, 123 GANNON STREET.

Eksport i Import.

SUROWCE, TOWARY
WŁOKNISTE, ARTYKUŁY
TECHNICZNE
i CHEMICZNE,
WYROBY
DRZEWNE.

Warszawa. Fredry 10. Warszawa.

Telefony № 265-19 i 192-48.

Fabryka Sukna i Kołder

J. F. KNYSZIŃSKI

BIAŁYSTOK. Nowy-Świat 16.

Dom handlowo-ekspedycyjny Karol Kaiser

Warszawa, Ś-to Krzyska 35/5., Telefon 317-60 i 181-03.

Filje: w CZĘSTOCHOWIE, HERBACH i w MŁAWIE.

Przedstawicielstwo największych firm
z ograniczonych białej ekspedycyjnej.

KRAWIEC WOJSKOWY

SPECJALISTA

Warszawskiego Wojskowego Ekonomicznego Stowarzyszenia. Wykonywa najnowsze umundurowania dla panów Oficerów i szeregowców podług przepisów, robota solidna.
Warszawa, Zgoda № 4, m. 12, róg Chmielnej 1 piętro.

M. GROCHOWSKI.

RESTAURACJA

przy Hotelu Brühlowskim

prowadzona przez Spółkę Pracow. Gastronom.

Poleca się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności. Z poważaniem **Zarząd.**



Kulikowski i Amiel

FABRYKA SUKNA

== BIAŁYSTOK ==

Kantor: Nowy-Świat 4

Fabryka: ul. Sosnowa d. Wieczorka.

America Europe Exchange Corporation

Towarzystwo Exportowo-Importowe

pośredniczy w zakupach hurtem we wszystkich krajach Europy a głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północ.

Posiada kapitału zakładowego 250.000. dolarów.

Prezes—inż. Emil Elektorowicz de Ryss.

Wiceprezes—Bolesław Zaleski.

Przedst. na Polskę—Kazimierz Tymoszewski.

Adres w Warszawie: Senatorska 6.

Posiadamy filje we wszystkich główniejszych miastach Polski.

Biuro zakupów w Nowym-Yorku — 50 East 42 street.

RESTAURACJA I-go rzędu
„UNJA“

Moniuszki 12, telefon 43-87.

Poleca wykwintne obiady à la carte.
WIECZOREM KONCERT.

DOM BANKOWY
H. Balsam i H. Totenberg

WARSZAWA,

Nowo-Senatorska 12
(pl. Teatralny) tel. 226-05.

Uskutecznia najkorzystniej
 wszelkie transakcje
 bankowe

„Magasin Sport“
własc. Zygmunt Regulski

Krak.-Przedm. 64.

Tel. 38-09.

Skład przyborów oraz wyro-
 bów rymarskich, siodlarskich
 i powozowych. Sprzedaż
 hurtowa i detaliczna.

Polsko-Fińska Spółka Akcyjna

DLA

Eksportu i Importu

Warszawa, Fredry 2. Tel. 22-87.

Bank Handlowy w Poznaniu

Tow. Akc. założone w r. 1873.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY podwyższony na
20 milionów marek.

**ZAŁATWIA WSZYSTKIE
 SPRAWY BANKOWE
 NA WARUNKACH
 KORZYSTNYCH.**

DOM BANKOWY
Mieczysław

Mirabel

Warszawa,
ul. Marszałkowska № 91.

Telefony: 171-70
268-78

Kantor Bankierski

J. Baruch i Ska

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie № 53.

**Gmach Hot. „Polonia”,
 telef. 255-67.**

**Dogodna wymiana pieniędzy
 zagranicznych. Sprzedaż
 papierów proc. i akcji**

Założony Bank Dyskontowy Warszawski w r. 1871.

Kapitał akcyjny Rb. 10,000,000 — Mk. 21,600,000
 Kapitały rezerwowe około „ 5,700,000 — „ 12,000,000

Centrala, ul. Fredry № 8, dom własny.

Oddział miejski, Nalewki 26. Oddział Centr., Senatorska 22, d. wł.
 Załatwia wszelkie czynności bankowe.

Bank Handlowy w Warszawie

(najstarsza instytucja bankowa w Polsce).

Kapitał akcyjny i rezerwowy Mk. 81.747.831.10.

Instytucja Centralna: Warszawa róg ul. Traugutta i Czackiego.

Oddziały Miejskie: 1) Nowy-Świat 5,
 2) Tłomackie róg Bielańskiej.

Oddziały w Polsce: 1) Będzin. 2) Ciechocinek. 3) Częstochowa.
 4) Kalisz. 5) Kielce. 6) Kraków. 7) Kutno. 8) Lublin. 9) Łódź ul.
 Dzielna 17. 10) Łódź ul. Piotrkowska 96. 11) Mława. 12) Ostrowiec.
 13) Piotrków. 14) Radom. 15) Radomsk. 16) Sosnowiec. 17) Włocławek.
 18) Zawiercie. Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Bank Kupiecki Łódzki
Łódź, filja w Warszawie.

Polsko-Baltyckie Towarzystwo Handlowe

WARSZAWA, Zarząd — Długa 25, telefon 17-55 i 266-61.

Filja Miodowa 6, telefon 284-51.

Adres telegraficzny: Warszawa „Polbal”.

Składy: Al. Jerozolimskie 77, tel. 226-47

Miodowa 6, tel. 284-51.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 125.

GDAŃSK, Breitgasse 22/23, telefon 32-55.

Adres teleg. „Polbal”.

Agentury — MŁAWA, GRAJEWÓ.

Korespondenci: **Kraków, Lwów, Lublin** i in. większe miasta.

Dział Ekspedycyjny: Złatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków lądem i morzem. Własne składy w Gdańsku. Asekuracja ładunków w drodze od wszelkiego rodzaju ryzyka.

Reprezentacja linii okręgowych.

Wyłączne przedstawicielstwo „Poland Export Corporation”. New-York i inne przedstawicielstwa firm krajowych i zagranicznych.

Wyłączna sprzedaż wyrobów stalowych ostrych fabryki

„Z. KOBYLANSKI i S-ka” — Piaseczno.



Administracja i akwizycja ogłoszeń do „KALENDARZA ŻOŁNIERSKIEGO” zajmowali się: **Inż. Leon Szedel i Edmund Krüger** w Warszawie, Kopernika 23 m. 7, podejmują się akwizycji ogłoszeń do wszystkich wydawnictw.



Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

WARSZAWA, ul. Traugutta 8.

Kapitał zakładowy 10.000.000 rb.

Kapitały: zapasowy i rezerwowy około 850.000 rb.

Adres telegraficzny: „Bankwar”.

Oddziały i agentury banku: Oddziały miejskie: 1) Marszałkowska 83. 2) przedm. Praga, Targowa № 31. 3) Ś-to Jerska № 10.

Oddziały: w Białymstoku, Grajewie, Drohobyczu, Lwowie, Łomży, Mińsku Lit., Siedlcach, Stanisławowie.

Agentury: w Białej Podlaskiej, Brześciu Litewskim, Międzyrzecu.

Północne T-wo Agenturowe i Ekspedycyjne

Sp. z ogr. odp.

Centrala: Warszawa, Widok 8. Tel. 261-00, 261-26, 174-11.

Magazyny: Warszawa, Leszno 140. Tel. 261-02.

Transporty Międzynarodowe.

Organizacja specjalnych pociągów.

Clenia. Asekuracje.

Oddziały w kraju: Herby, Częstochowa, Mława, Młowo, Grajewo, Szczakowa, Mińsk, Łódź.

Oddziały zagranicą: Londyn, Paryż, Bazylea, New-York,

Gdańsk, Sztokholm, Noworosyjsk, Galacz.

Hotel d'Angleterre

Warszawa, Wierzbowa 6.

Hotel wykwintnie urządzony. Apartamenta pojedyncze i podwójne ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami.

Restauracja i Rzęd. Poleca się Sz. Publicz.

Towarzystwo Ubezpieczeń „OMNIUM” Sp. Akc.

w WARSZAWIE

Kapitał zakładowy 6.000.000 mk.

Towarzystwo zawiera ubezpieczenia od ognia i kradzieży.

Biura Zarządu: Warszawa, Jasna № 17. Telefon 6-64.

Energiczni ajenci otrzymują najlepsze warunki.

Adres telegraficzny: OMNIUM WARSZAWA.

J. CICHOCKI

Warszawa, Żelazna 78, tel. 113-95.

Pierwsza chrześcijańska fabryka przyborów skórzano-wojskowych, jako to: pasów, rapci, pasków do ostróg, futerałków na broń, żabek (bajorek), pasów systemu amerykańskiego i t. p.

BIURO TECHNICZNE „ATLANTA”

właściciele: A. Loth i M. Pietruszka, inżynierowie

Warszawa, ul. Jerozolimska 59. Telefon 20-42

poleca: **SILNIKI** na gaz ssany, ropę, naftę i benzynę od 4 do 280 HP na składzie,

SAMOCHODY ciężarowe i osobowe.



Nasz papieros!

„PATRIA“

Ganowicz & Wlekiński Tow. Akc.

W POZNANIU.

„Grande Taverne”

Café-Restaurant 1-rzędu i Handel Win

Warszawa. Plac Zbawiciela. Tel. 249-10.

Taverne mistique. } w podziemiach.
American. drinks }

Codziennie koncerty kameralne w górnych apartamentach.

T-wo Auto-Skład

przybory i części automobylowe, awiacyjne, do łodzi motorowych.

Reparacje magneto-generatorów, latarni.

Jerozolimska 80—Warszawa.

Telefon 258-03.

Pierwsza w Polsce
Wytwórnia Kinematograficzna

„Sfinks”

Warszawa, Ś-to Krzyska 35.

Ratujcie Zdrowie!

Precz z obłudnym wstydem!

:: Niech żyje świadomość! ::

SZYLLER-SZKOLNIK

autor prac naukowych po dokładnym zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografią:

Dr. Pączkowski: „Jak zapobiegać chorobami wenerycznymi oraz niemoc płciowej”. Mnóstwo cennych rad, wskazówek. Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. Cena 3 marki.

Dr. Braun: „Samogwalt” u mężczyzn i kobiet, jego skutki, środki wyleczenia się. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców, opiekunów. Cena 5 marek.

Dr. Fruchtmann: „Syfilis”. Niewielka książka, zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenie, zawięzanie związków małżeńskich oraz dzie-
dziczenie. Cena 3 marki.

Wysła tylko dorosłym, po otrzymaniu gotówki, gdyż pocztą zaliczek nie przyjmuje. — Koszt pocztowy na nasz rachunek.

SZYLLER-SZKOLNIK, WARSZAWA
Piękna 25/7, róg Marszałkowskiej.

Dom
Handlowy

„TEXTIL”

Dom
Handlowy

SUKNO I KOCE. DOSTAWY DLA WOJSKA.

Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Telefon kantoru 143.

Telefon fabryki 153.

„BELLONA”

MIESIĘCZNIK WOJSKOWY

pod redakcją prof. Dr. W. Tokarza i kpt.
T. Różyckiego

przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi
kwartalnie 12 mk.
rocznie 45 mk.

Cena pojedynczego zeszytu **4 mk.**

Adres redakcji i Administracji: DEPARTAMENT
NAUKOWO-SZKOLNY M. S. W. SEKCJA IV
WARSZAWA, ZAMEK,

Adres administracji (skład główny i ekspedycja):
Główna Księgarnia Wojskowa M. S. Wojsk.
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 69.

„PLACÓWKA”

Tygodnik wojskowy, społeczny, naukowy
i literacki.

WYCHODZI W SOBOTĘ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WE LWOWIE,
ul. Akademicka I. 3, II p.

Cena za egzemplarz 2 korony.

„WIARUS”

TYGODNIK DLA ŻOŁNIERZY,

wydawany przez Główną Księgarnię Wojskową M. S. Wojsk.

pod redakcją **prof. Dr. Wacława Tokarza.**

PRZEDPŁATA WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ
WYNOSI:

miesięcznie 4.00 mk.

kwartalnie 12.00 mk.

rocznie 45.00 mk.

Cena pojedynczego zeszytu **1 mk.**

ADRES REDAKCJI:

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament Naukowo-Szkolny, Sekcja IV.

Warszawa, Zamek. Tel. 157.

ADRES ADMINISTRACJI (skład główny i ekspedycja) Główna Księgarnia Wojskowa
M. S. Wojsk.

Warszawa, Nowy Świat 69.

Telefon 202-19. Konto P. K. O. 162.

Polska Loteria Klasowa

— NA —

INWALIDÓW
WOJENNYCH

Warszawa.

Trębacka 2.

♦ ♦ ♦ MIN. SPRAW WOJSKOWYCH ♦ ♦ ♦
DEPARTAMENT NAUKOWO-SZKOLNY
♦ ♦ SEKCJA IV. ♦ ♦

KALENDARZ ŻOŁNIERSKI

NA ROK
1920.



WARSZAWA 1919

KSIĘGARNIA WOJSKOWA

Polecza „Ruberoid” — materiał do krycia dachów i do izolacji.

Warszawa. Aleje Jerozolimskie № 37. Tel. 53-62.

**Dom Rolniczo-
Techniczny
DR. LUDWIK ZIELIŃSKI**

Styczeń	
Święta wyzn. katolick.	
1	C N. Rok 1920.
2	P Makarego op.
3	S Genowefy p.
4	N Po N. R. Im. J.
5	P Wig. Trz. Kr.
6	W Trzech Króli.
7	Ś Juliana.
8	C Seweryna op.
9	P Marcjanny.
10	S Agatona.
11	N 1 po 3 Kr. Hyg.
12	P Arkadiusza.
13	W Weroniki.
14	Ś Hilarego.
15	C Pawła.
16	P Marcella.
17	S Antoniego pust.
18	N 2 po 3 Kr. St. P.
19	P Ferdynanda.
20	W Fabjana i Seb.
21	Ś Agnieszki.
22	C Wincentego m.
23	P Zaślubiny N. M. P.
24	S Tymoteusza.
25	N 3 po 3 Kr. N. ś. P.
26	P Polikarpa B.
27	W Jana Złotoust.
28	Ś Walerego.
29	C Franciszka Sal.
30	P Martyny p.
31	S Piotra z Noli.

Kąpiele Rzymskie Fajansa
Warszawa, Krak.-Przedm. 58
(obok Mickiewicza).
Pierwszorządny Zakład Kąpielowy.

WANNY, ŁAŹNIE SUCHE I PAROWE
Fryzjer i pedicure na miejscu. Otw. od 9 r. do 9 w. prócz niedziel i świąt.

A. Żeliński Kupno i sprzedaż brylantów
i wszelkiej biżuterji
KRAK. - PRZEDMIEŚCIE № 15.

NOTATKI.

SKŁADNICA
ul. Ś-to Krzyska № 18
☎☎☎ telefon 222-60.

„**URANIA**”
W WARSZAWIE.

Kantor i Wytwórnia
ulica Sienna 39 ☎☎☎
☎☎☎ telefon 77-60.

Tow. Akc. Urządzeń szkolnych i laboratoryjnych

TECHNICZNY DOM HANDLOWY

WARSZAWA
Kraków
Sław kowska № 32. — **„AUTO-STAR”** —
ul. Hipoteczna № 3.
Tel. 1500. Adres telegraficz. „Auto-Star”.
Tel. 305-05.

Posiada na składzie samochody ciężarowe, osobowe, omnibusy, wszelkie przybory
oraz różne maszyny dla ruchu fabryk i zakładów przemysłowych.

Centrala Muzyczna B-cia Kamienieccy, Warszawa

Nowy-Świat № 58. ————— Marszałkowska 81b.

Orkiestry Wojskowe — Sygnałówki. Harmonje. Gramofony.
Skrzypce. Pianina. Hurt. Detal.

FABRYKA i MAGAZYN
PRZYBORÓW PODRÓŻNYCH,
MYŚLIWSKICH i OZDOBY



Rozwadowsky

Warszawa, ulica Królewska 29a.

XXXXX WOJSKOWE. XXXXX

TELEFON Nr. 82-48.

Luży

Święta wyzn. katolick.

1	N	Starożap. Ign.
2	P	N. M. P. Gromn.
3	W	Błażeja, Hipol.
4	Ś	Weroniki.
5	C	Agaty panny.
6	P	Doroty, Tytusa.
7	S	Romualda.
8	N	Mięsop. Jana.
9	P	Apolonji.
10	W	Scholast., Wilh.
11	S	Adolfa,
12	C	Modesta, Eulalji.
13	P	Juljana, Katarz.
14	S	Walentego.
15	N	Zapust. Faust.
16	P	Juljanny P.
17	W	Konstancji, Al.
18	Ś	Popielec † Flaw.
19	C	Konrada p.
20	P	Leona, Nicefora.
21	S	Eleonory.
22	N	1 p. Wstęp. P.
23	P	Piotra Dam.
24	W	Walburji.
25	Ś	Macieja Ap.
26	C	Wiktora z A.
27	P	Aleksandra b.
28	S	Romana.
29	N	2 p. Sucha.

Fabryka wyrobów kościelnych, metalowych i pieczętarskich

W. Bojarski i S-ka, Warszawa

Fabryka Daniłowiczowska 4. Telefon 198-16. Magazyn ulica Miodowa № 4.

Artykuły kościelne i dewocyjne: 8 Stemple i pieczęcie ka- 8 Roboty drukarsko-
figury św., krzyże, obrazy i t. p. uczukowe i metalowe. 8 litograficzne. :: ::
Dostawcy Biur: Prez. Rady Min., Ministerstw i Armii.

WIELKA KAWIARNIA-RESTAURACJA
St. Ostrowskiego w Warszawie
Marszałkowska, róg Złotej.

ŁAŹNIE i WANNY otw. codziennie od 9 r. do 9 w. prócz niedziel i świąt.
Pedic. i manicur na miejscu. Dla p. p. wojskowych ustępstwo.

Kąpiele Rzymskie Faiansa

Warszawa, Krak.-Przedm. 58
(obok pomnika Mickiewicza).
Pierwszorzędny Zakład Kąpielowy

NOTATKI.

"Kowalskinę" niezawodny środek od bólu głowy.
"Klaviol" bez bólu uswa odciski i zgrubiałą skórę.
"Sudoryn" radykalny środek od potu.
"Granulki Russyana" przeciw duszności i chrypce
"Digestives Russyana" regulujący trawienie i usuwający zgagę.

POLECA:

AP. KOWALSKI
LABORATOR. FARMAC.
Warszawa, Senatorska 6.

ZAKŁADY GRAFICZNO-
WYDAWNICZE ↵

„KSIĄŻKA”

Warszawa. Telefon 190-93. Morsuski 11.

Tel. 191-55. WARSZAWA, SIENKIEWICZA 14. Tel. 191-55.
Biurow i Skład Aparatów
Kinematograficznych „ARGUS”

 Marzec 		
Święta wyzn. katolick.		
1	P	Albina.
2	W	Helena ces.
3	Ś	Kunegundy ces.
4	C	Kazim Kr.
5	P	Fryderyka.
6	S	Marcjana, Kolety.
7	N	3 p. <i>Głucha.</i>
8	P	Jana Bożego
9	W	Franciszki Rz.
10	Ś	40 Męczenników.
11	C	Konstantyna W.
12	P	Grzegorza W.
13	S	Ernsta, Rozyny.
14	N	4 p. <i>Srodop.</i>
15	P	Hilarego.
16	W	Abrahama P.
17	Ś	Gertrudy.
18	C	Edwarda.
19	P	Józefa Obl.
20	S	Jana Dam.
21	N	5 p. <i>Czarna.</i>
22	P	Katarzyny Szew.
23	W	Wiktora.
24	Ś	Gabrjela.
25	C	<i>Zwiast. NPM.</i>
26	P	Emanuela, Dyż.
27	S	Jana Dam.
28	N	6 p. <i>Palmowa.</i>
29	P	Ernst., Cyryla.
30	W	Anieli Wd.
31	Ś	Balbiny, Gwid.

ODCISKI
Chodakol
ISICIS

CITRO-MIGREN
 NIEZAWODNY ŚRODEK od bó-
 lu GŁOWY, NEURALGII,
 I INFLUENZY i t. p.

PROWIZORA FARMACJI
HENRYKA CHODAKOWSKIEGO

RZĄDOWA
 RZĄDOWA
 RZĄDOWA

Staropolski miód „Zagłoba”
 JEST NAJPRZEDNIEJSZYM NAPOJEM.

NOTATKI.

Bank Wschodni w Warszawie

w GMACHU HOTELU BRISTOL. Telefon № 58-24.

Oddział miejski: Plac Teatralny (Wierzbowa № 9). Telefon № 80-40.

ODDZIAŁ w WILNIE.

Załatwia wszelkie transakcje: kupno i sprzedaż papierów procentowych, monet zagranicznych, przekazy na Szwajcarję, Francję, Anglię. Inkaso weksli, udzielanie pożyczek pod zastaw papierów proc. (R-ki "On Call") lokaty, rachunki bież. i t. d.

L. BROSS, Kraków

ulica Florjańska 44, narożnik,
tuż obok Bramy Florjańskiej
Rok założ. 1872. — Telefon 3269.

**Wszelkie przybory umundur. dla oficera i żołnierza.
Ceny przystępne. Składowicom i kantynom ceny hurt.**

Graniczna 3 S. PRYWES dom własny

Główny skład Żelaza, Blachy żelaznej i cynkowej, oraz belek żelaznych, szyn i wszelkich metali.

DOM ROLNICZO-TECHNICZNY
Dr. Ludwik Ziełński
 Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 37, telefon 53-62.
 Poleca aparaty ręczne przeciwpożarowe systemu "Delfin".

❖ Kwiecień ❖

Święta wyzn. katolick.		
1	C	Wielki Hug. i T.
2	P	Wielki Franc.
3	S	Wielka Rysz.
4	N	Wiekanoć.
5	P	Poniedz. wielk.
6	W	Celestyna.
7	Ś	Hermana, Józ.
8	C	Alberta.
9	P	Djon. b., Marji.
10	S	Ezechjela pr.
11	N	1 po W. Leona.
12	P	Juljusza.
13	W	Justyna męcz.
14	Ś	Tyburcjusza.
15	C	Ludwiny.
16	P	Opieki św. Józefa.
17	S	Rudolfa.
18	N	2 po W. Apol.
19	P	Leona IX p.
20	W	Teodora.
21	Ś	Anzelma.
22	C	Sotera i Kaja.
23	P	Wojciecha b.
24	S	Jerzego m.
25	N	3 po W. M. E.
26	P	M. Boskiej D. R.
27	W	Kleta.
28	Ś	Pawła od Krzyża.
29	C	Piotra z Werony.
30	P	Katarzyny.

chce kupić nowy aparat
 " używany aparat
 " swój aparat zamienić
 " " dać do reperacji
 " " dać klisze do wywołania
 " " do kopjowania
 " " niech zwróci się do składu
 przyborów FOTOGRAFICZNYCH



J. W. KASPRZYCKI Warszawa, Nowy-Świat 45.

Fabryka i Składy Elektrotechniczne

 Inż. **Juljan Lukrec** 

Warszawa, Pl. Warecki I, róg ul. Sienkiewicza. Telef. 281-20.

Syndykat Rolniczy Warszawski

kupuje nasiona.

NOTATKI.

Warszawski Dom Bankowy
Ryszard Gałczyński & Romuald Haller

WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

Centrala: 2 Sienkiewicza. Oddziały: 51 Nowy-Świat, 105 Marszałkowska.

CHIRURGICZNE
 INSTRUMENTA
 MEBLE OPERACYJNE. KOMPLETNE URZĄDZENIA
 KLINIK, SZPITALI
 etc.

Stanisław Baran i S-ka

MAGAZYN INSTRUMENTÓW
 LEKARSKO - NAUKOWYCH.
 Kraków, ulica Sławkowska 1. 6.
 Vis à vis hotelu Saskiego.

Dostawca Klinik Uniw. Jagiel., Szpit. krajowych i Wojsk Polsk.

ARTYKUŁY
 SANITARNE.
 APARATY
 ORTOPE-
 DYCZNE.

Spec. znaczki metalowe wszelkiego rodzaju, oznaczające rangi, numery, gwiazdki, podpisy, order, znaczki policyjne, kolejowe, we, pocztowe, leśnictwa, związków i t. p.

Józef Chyliński

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
Warszawa, Ogrodowa 25.
Firma istnieje
od roku 1898.

M a j		
Święta wyzn. katolick.		
1	S	Filipa i Jakóba.
2	N	4 po W. Zygm.
3	P	Znal. św. Krzyża.
4	W	Florjana.
5	Ś	Piusa.
6	C	Jana w Oleju.
7	P	Domiceli p. Fl.
8	S	Stanisława m.
9	N	5 po W. Grzeg.
10	P	Izydora.
11	W	Adolfa.
12	Ś	Pankracego.
13	C	Wniebowstap.
14	P	Bonifacego.
15	S	Zofji i 3 córek.
16	N	6 po W. Jana N.
17	P	Paschalisa Eryka.
18	W	Feliksa.
19	Ś	Piotra C.
20	C	Bernarda W.
21	P	Heleny Kr.
22	S	Julji p.
23	N	Zielone św.
24	P	Poniedz. św.
25	W	Urbana.
26	Ś	Filipa Ner.
27	C	Bedy i Jana.
28	P	Augustyna b.
29	S	Maksyma.
30	N	1 po św. Feliksa.
31	P	Petroneli.

KSIĘGARNIE M. ARCTA
Warszawa, Nowy-Świat 35.
Poznań, Plac Wolności 7.
Lublin, Namiestnikowska 23.

Posiadają na składzie wszystkie książki. Zamów. z prow. wysła się odwołanie

WARSZAWSKA SPÓŁKA ROLNICZO-HANDLOWA „ZIARNO”

w WARSZAWIE, PTASIA № 2, tel. 238-84. Kupuje i sprzedaje NASIONA wszelkiego rodzaju, grochy, fasolę, peluszkę, bób, wykę lt. p. — plody rolne, p a s z e wszelkiego rodzaju, k o n i c z y n ę. —

NOTATKI.

Centrala ozdób wojskowych

poleca: szable, bagnety, pasy, czapki, buty, stylipy i t. p. **Przybory**

podróżne. Galanterja i perfumerja, oraz **Skład instrumentów muzyczn.**

"MAGAZYN UNIWERSALNY"—telefon 280-89. Warszawa, **Marszałkowska**

№ 104, naprzeciw dworca wiedeńskiego.

Łódź Izba Handlowa Bankowo-Przemysłowa Polskich Kupców Łódź i Przemysłowców Chrześcijań

ulica Piotrkowska № 80. Telefon 195.

Załatwia wszelkie transakcje finansowe, wchodzące w zakres operacji bankowych, finansuje dostawy rządowe udziałowcom i związkom zawodowym, przyjmuje lokaty przy oprocentowaniu 3 do 6 procent w stosunku rocznym.

Dom Bankowy i Kantor Wymiany Marjana Ambrosa

Kraków, Szewska 9. Telefon 2292.

Kupuje i sprzedaje waluty po najlepszym kursie, oraz przyjmuje zlecenia giełdowe.



Fotografia Artystyczna i Pracownia Portretów
„MODERNE”
 Bolesława Zajęca
 Warszawa, Nowy-Świat 61. Tel. 249-83.
 Zdjęcia wykonywa się od g. 9 rano do 8 wiecz.
 Pogoda nie stanowi różnicy.

Czerwiec	
Święta wyzn. katolick.	
1	W Nikodema.
2	Ś Eugen., Er.
3	C Boże Ciało.
4	P Kwiryna.
5	S Bonifacego.
6	N 2 po św. Norberta.
7	P Roberta.
8	W Djonizego.
9	Ś Marji Kleofas.
10	C Małgorzaty.
11	P Barnaby.
12	S Onufrego w.
13	N 3 po św. Anton.
14	P Bazylego w.
15	W Bł. Jolenty.
16	Ś Brunona.
17	C Adolfa b.
18	P Marka b.
19	S Gerw. i Prot.
20	N 4 po św. Sylw.
21	P Alojzego.
22	W Paulina.
23	Ś Zenona.
24	C Jana Chrz.
25	P Prospera.
26	S Jana i Pawła.
27	N 5 po św. Wład.
28	P Leona II pap.
29	W Piotra i Pawła.
30	S Emilji.

„DOBRZYŃKA”
 FARBIARNIA
 i WYKOŃCZALNIA
 w Pabjanicach, ziemi Piotrkowskiej.

Wielki złoty medal w 1900 r. **Pierwszorzędny Zakład Fotograficzny** Dyplom honorowy w 1911 r.
Bronisława Mieszkowskiego
 Warszawa, Nowy-Świat № 27. :: :: Telefon № 37-59.

• • • Przyjmuje wkładki na książeczki i na rachunek bieżący po 3 proc. • • •

Eskontuje: faktury, rewersy, dewizy, przekazy, zaliczki kolejowe i wszelkie pre-

tensje kupieckie. Udziela kredytu w r-ku bieżącym.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką
ULICA PODWALE L. 7.

Spółka Fakturowa w Krakowie

NOTATKI.

DOM EKSPORTOWY

WIEDEN

VIII Albertgasse 39

PRAGA

ul. Havliczkowa 9

KAROL SZARF

WARSZAWA, Bielańska 18.

Hurtowy skład wyrobów stalowych, gramofonów oraz części składowych
::: tychże i galanterja. Najlepsze źródło dla pp. hurtowników. :::

Loterja Klasyczna

na rzecz tow. kultur.-oświat.

Ciągnięcie 5-ej kl. od d. 29 grudnia
1919 do dnia 19 stycznia 1920 r.

Główna wygrana Mk. 300.000.

Zarząd, Królewska 23.

Najweselszem
pismem jest „ŚMIECH” do nabycia
wszędzie
:: :: :: Adres: Lublin, ulica Kościuszki № 8. :: :: ::

NOTATKI.

Winiarnia „Ermitaż” Restauracja 1-ej Kategorji
 Telefon 100 przedwojenny
 Skład Win i Towarów Kolonialnych „pod Bachusem”
 róg Widok i Marszałkowskiej
 TAMŻE WINA Z FIRMY MAURICY SEYDEL i S-ka

SS-rów K. ANSTADTA WŁODZI
 Towarz. Akcyjne Browaru Parowego Średnia 34
 Fabr. chemicznie czystego płynnego kwasu węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo. Poleca powszechnie uznane, pierwszorzędne **Pilzeńskie, Bawarskie, Monachijskie Piwa.**

Biuro spedycyjne Roman Liban, Kraków
 ulica Radziwiłłowska № 30.

Załatwia szybko i tanio wszelkie ekspedycje w kraju i zagran.

Księgarnia Słow. Nauczyc. Polskiego

Wilno, ulica Królewska № 1.

NAJLEPSZE ŹRÓDŁO KUPNA DLA CAŁEJ LITWY.

— Sierpień —

Święta wyzn. katolick.

1	N	10 po św. Piotra.
2	P	NMP. Anielskiej.
3	W	Znal. św. Szczep.
4	Ś	Dominika.
5	C	NMP. Śnieżnej.
6	P	Przem. Pańskie.
7	S	Kajetana w.
8	N	11 po św. Cyr.
9	P	Romana.
10	W	Wawrzyńca.
11	Ś	Zuzanny.
12	C	Klary i Hilarji.
13	P	Hipolita m.
14	S	Euzebjusza.
15	N	12 po św. Wnieb.
16	P	Jacka, Rocha.
17	W	Anastazego.
18	Ś	Heleny
19	C	Benigny.
20	P	Stefana, Bern.
21	S	Joanny Frem.
22	N	13 po św. Tym.
23	P	Filipa b.
24	W	Bortłomieja.
25	Ś	Ludwika IX Kr.
26	C	Zefiryna m.
27	P	Józefa Kal.
28	S	Augustyna b.
29	N	14 po św. śś. J.
30	P	Joachima, Róży.
31	W	Rajmunda.

Two Akc. Urządzeń szkolnych i laboratoryjnych

SKŁADNICA

ul. Ś-to Krzyska № 18

telefon 222-60.

"URANIA"

Kantor i Wytwórnia
ulica Sienna № 39

telefon 77-60.

W WARSZAWIE.

Skład Papieru
i Materjałów Piśmiennych

S. RUBINSZTEJN

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Przejazd Nr. 3. Warszawa. Telefon składu 96-21, mieszk. 21317.

NOTATKI.

Chrześcijański Sklep
„**Żołnierz Polski**”
Przyborów Wojskowych

Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr. 66 (w podwórzu).

CENY UMIARKOWANE.

TOWAR KURANTOWY.

Wielki wybór towarów wojennych i cywilnych. DŁUGI WYBÓR.

↔ SALON SZTUKI i ANTYKWARNIA ↔

Warszawa **BERNARD GUTNAJER** Warszawa

Tel. 170-86.

Wierzbowa 6, (Hotel Angielski).

Tel. 170-86.

Kupno i sprzedaż starożytności: Bronzy, Porcelana, Obrazy, Dywany, Miniatury i t. p.

BIURO
TRANSPORTOWE

Adolfa Sterna

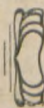
KRAKÓW, ulica Ś-go JANA 18.

===== Uskutecznia wszelkie ekspedycje szybko i tanio. =====

MAGAZYN BIELIZNY I KONFEKCJI MĘSKIEJ.
00000000 Marszałkowska 91. Telefon 260-92. 00000000



F. MICHAŃSKA



❖ **Wrzesień** ❖

Święta wyzn. katolick.

- | | | |
|----|---|------------------------|
| 1 | Ś | Joachima. |
| 2 | C | Stefana kr. weg. |
| 3 | P | Bronisl., Izabeli, |
| 4 | S | Rozalji. |
| 5 | N | 15 po św. W. |
| 6 | P | Zacharjasza. |
| 7 | W | Reginy. |
| 8 | Ś | <i>Narodze ie NMP.</i> |
| 9 | C | Piotra Klaw. |
| 10 | P | Mikołaja z Tol. |
| 11 | S | Jacka i Prota. |
| 12 | N | 16 po Św. Gw. |
| 13 | P | Tobjasza, Eug. |
| 14 | W | <i>Podw. św. K.</i> |
| 15 | Ś | Siedm Bol. NMP. |
| 16 | C | Korneliusza. |
| 17 | P | Styg. św. Fr. |
| 18 | S | Tomasza, |
| 19 | N | 17 po Św. Januar. |
| 20 | P | Eustachjusza. |
| 21 | W | Mateusza ew. |
| 22 | Ś | Władysł. z Giel. |
| 23 | C | Tekli p. m. |
| 24 | P | Gerarda b. |
| 25 | S | Kleofasa m. |
| 26 | N | 18 po Św. Cypr. |
| 27 | P | Kosmy i Dam. |
| 28 | W | Wacława Kr. |
| 29 | Ś | <i>Michała arch.</i> |
| 30 | C | Hieronima. |

Założony
w r. 1890

Założony
Zakład Artystyczny Grawerski
r. 1890

Założony
w r. 1890

Stanisława Lipczyńskiego

Warszawie, ul. Marszałkowska 149. Telefon 134-84.

POZNAKI, ŽETONY, ORDERY. STEMPLA GUMOWE I METALOWE.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

St. Czapiński Warszawa,
Miodowa № 2.

NOTATKI.

Rok założenia
1869

ODDZIAŁY

Browary paro-
we. Stodownie
mechaniczne.
Malutyna (ka-
wa słodowa).

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

KAROL MACHLEJD

Warszawa, ulica Chłodna № 45.

☞ CIECHANÓW g. PŁOCKA. ☞

Rok założenia
1869

Wody gazowe
i limon. Cukry
Przetw. owoc.
Przetw. jarz.
Lód sztuczny.

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Lubelskich w Lublinie,
założona w 1884 roku

przyjmuje kapitały na lokatę procentową i udziela pożyczek za od-
powiednim zabezpieczeniem.

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO

Józefa Banasikowskiego

w Warszawie, ul. Marszałkowska Nr. 149.

STOWARZYSZENIE ROLNICO-HANDLOWE
 w ŁODZI, ulica Kilińskiego № 50. Filje: w ŁODZI, Pańska 33, w ŁASKU,
 w BRZEZINACH, GŁÓWNE, ZGIERZU, LUTOMIERSKU.
 Maszyny i narzędzia rolnicze, Materiały budowlane, pasza, żelazo i wyroby żelazne,
 oleje i smary, nawozy sztuczne, nasiona polne i ogrodowe, i wszelkie materiały wcho-
 dzące w zakres rolnictwa.

Październik

Święta wyzn. katolick.

1	P	Remigjusza.
2	S	Otona.
3	N	19 po św. Kand.
4	P	Franciszką Ser.
5	W	Placydy
6	Ś	Justyny.
7	C	Brygidy.
8	P	Djonizego.
9	S	Franciszka B.
10	N	20 po św. Plac.
11	P	Maksymiljana.
12	W	Serafina.
13	Ś	Edw., Winc.
14	C	Kaliksta pap.
15	P	Jadwigi i Teresy.
16	S	Gawła op. Ner.
17	N	21 po św. Lucyny.
18	P	Łukasza Ewang.
19	W	Jana Kant.
20	Ś	Urszuli p. m.
21	C	Celiny, Marji,
22	P	Jana Kapistr.
23	S	Ratała Arch.
24	N	22 po św. Krysp.
25	P	Ewarysta.
26	W	Florencjusza.
27	Ś	Sabiny,
28	C	Szymona i Judy.
29	P	Narcyza b.
30	S	Klaud., Marc.
31	N	23 po św. Wolog.

KODZIEJSKI I FILIPOWSKI

NOWY-ŚWIAT № 29.

PAPIEROSY :: CYGARA :: TYTUNIE :: GILZY.
 WŁASNA FABRYKA TYTUNIOWA "UNION".

**PRZEMYSŁ
 WEŁNIANY**

S. Barciński i S-ka

Łódź, ulica
 Tylne № 6.

WYROBY WSZELKICH MATERJAŁ. WEŁNIAN.

NOTATKI.

Magazyn Jarosławski

M. M. Wederlikowa

Magazyn Jarosławski

Warszawa, Nowy-Świat № 72, telefon 18-54.

Płótno, bielizna stołowa, wyroby bawełniane, płótno surowe, chustki, gotowa bielizna damska i męska, kołnierzyki, skarpetki, pończochy i t. p. (wyprawy ślubne na obałunek). Wełny.

WIELKI WYBÓR

Materji JEDWABNYCH,

WELNIANYCH,

BAWEŁNIANYCH.

Ceny nizkie i stałe.

Magazyn bławatny

Edmunda Makowskiego

ulica Mazowiecka № 20,
róg ulicy Traugutta.

Restauracja 1-go rzędu „Marysieńka“

Żórawia róg Marszałkowskiej.

Poleca się smaczną kuchnię po cenach przystępnych.

„OGNIWO”
mazowiecka 3.



Wieczorem kolacje à la carte.
Usługa pań współwłaścicielek.

Zarząd.

Kawiarnia - Restauracja

Prowadzona pod kierownictwem pań z Kresów. Dla przekonania się prosimy na obiady od 1—4. W soboty od 5—8 podwieczorki muzykalno-wokalne. :: :: ::

Listopad

Święta wyzn. katolick.

1	P	Wszystkich św.
2	W	Dzień zaduszny.
3	Ś	Wiktora.
4	C	Karola Bor.
5	P	Elżbiety M.
6	S	Leonarda.
7	N	24 po Św. Herkul.
8	P	4 Koronat., Sew.
9	W	Teodora m.
10	S	Andrzeja.
11	C	Marcina b.
12	P	Marcina p.
13	S	Eugenjusza.
14	N	25 po Św. Józefat.
15	P	Cecylji p.
16	W	Otmara.
17	Ś	Stanisl. Kostki.
18	C	Ottona, Rom.
19	P	Elżbiety.
20	S	Feliksa W I,
21	N	26 po Ś. Of. NMP.
22	P	Cecylji p.
23	W	Jana.
24	Ś	Klemensa.
25	C	Katarzyny.
26	P	Klemensa.
27	S	Walerjana.
28	N	1 Adw. Kalas,
29	P	Saturnina.
30	W	Andrzeja.

Tygodnik polityczno-satyryczny, wychodzi w Warszawie od roku 1868. Prenumerata w Warszawie i na prowincji rocznie M. 48, półrocznie M. 24, kwartalnie M. 12. Adres Administracji Wierzbowa 8, Biuro Ungra.

„MUCHA”

Redaktorzy: Władysław Buchner i Antoni Orłowski (Krogulec).

Skład papieru, materiałów piśmiennych i rysunkowych



JÓZEF ROSENGART

WARSZAWA, DŁUGA № 61. Tel. 281-58.



NOTATKI.

IMPORT ADOLF ZEGRZE EKSPORT

WARSZAWA, Jerozolimska 49, wprost dworca wiedeńskiego.

Adres telegraficzny Imex—Warszawa. Skrzynka pocztowa № 107.

Telefon № 246-27. Biuro czynne 9—2 i 4—6.
→+ Rachunek bieżący w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie. ←

Fabryka i Skład Welocypedów, Motocykli i Samochodów

B. WAHREN Skład i Kantor Ś-to Krzyska 26, tel. 53-72.
→+ **W WARSZAWIE, ← Fabryka: Leszczyńska 3, róg Dobrej, tel. 271-25.**

Warsztaty reparacji rowerów, motocykli i samochodów. Części i przybory na składzie. Sprzedaż i wszelkie obstarunki skutecznie się w składzie.
Za przedmioty nie odebrane w przeciągu 3-ch miesięcy fabryka nie odpowiada.

Firma egz.
od 1846 r.

Browar Parowy, Dystylarnia i Fabryka Słodu

Firma egz.
od 1846 r.

K. R. VETTER

W LUBLINIE.

Wkłady: na rachunki bieżące i książeczki oszczędności. **Przekazy** na wszystkie miasta Polski. **Kredyty** na weksle, lombard i t. p. Wszystkie czynności bankowe.

400 korespondentów, agentur i zastępstw.

Oddziały w Krakowie i Zakopanem.

Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie

Grudzień		
Święta wyzn. katolick.		
1	Ś	Eligjusza.
2	C	Aurelji.
3	P	Franciszka Ksaw.
4	S	Barbary p.
5	N	2 Adw. Sabby.
6	P	Mikołaja bisk.
7	W	Ambrożego.
8	Ś	Niep. P. NMP.
9	C	Leokadji.
10	P	NMP. Loret.
11	S	Damazego P.
12	N	3 Adw. Aleksan.
13	P	Łucji i Otylji.
14	W	Alfreda Kr.
15	Ś	Walerjana.
16	C	Adelajdy.
17	P	Łazarza.
18	S	Gracjana.
19	N	4 Adw. Nemez.
20	P	Teofila m.
21	W	Tomasza.
22	Ś	Zenona.
23	C	Wiktorji P.
24	P	Adama i Ewy W.
25	S	Nar. Chr. P.
26	N	Szczepana I m.
27	P	Jana Ewangiel.
28	W	Młodzianków.
29	S	Tomasza,
30	C	Dawida.
31	P	Sylwestra pap.

w Warszawie, Krak.-Przedmieście 7.

Telefon № 34-24.

Karol Kubalski

Kapelusze, Bielizna męska, krawaty, parasole, rękawiczki.



Robes & Confections
ANNA THONNES

r.Czysta 2. Warszawa. Tel. 31-03.





**Jedyna w Polsce
agencja fotograficz-
na dla celów praso-
wych**

FOTOGRAF

Korespondent wojenny

**Marjan
Fuks**

Warszawa, Jerozolimska 49.

Telefon 92-94.

Specjalność:

**PORTRETY,
GRUPY.**

**OSTATNIE ZDJĘCIA
NACZELNEGO WODZA.**

WAŻNE DLA DOWÓDZCÓW:

Na zamówienia za nadestaniem dokumentu podróży, wysyła się operatorów do najdalej położonych oddziałów wojskowych.

NOTATKI.

WSCHODY I ZACHODY SŁOŃCA

dla Warszawy w czasie wschodnio-europejskim
(letnim, 2 godz. na wschód od Greenwich).

		Wschód	Zachód			Wschód	Zachód
Styczeń .	1	8.47	16.31	Lipiec . .	9	4.26	20.54
	11	8.44	16.43		19	4.39	20.44
	21	8.36	16.59		29	4.53	20.30
	31	8.22	17.17	Sierpień .	8	5.08	20.13
Luty . . .	10	8.05	17.36		18	5.24	19.54
	20	7.46	17.55		28	5.41	19.31
Marzec . .	1	7.46	17.55	Wrzesień.	7	5.57	19.09
	11	7.02	18.31		17	6.13	18.46
	21	6.39	18.49		27	6.31	18.23
	31	6.15	19.06	Październ.	7	6.48	17.59
Kwiecień.	10	5.52	19.23		17	7.05	17.37
	20	5.30	19.41		27	7.23	17.16
	30	5.09	19.58	Listopad .	6	7.41	16.57
Maj	10	4.51	20.14		16	7.59	16.41
	20	4.36	20.29		26	8.16	16.29
	30	4.24	20.43	Grudzień	6	8.34	16.19
Czerwiec.	9	4.17	20.53		16	8.41	16.22
	19	4.15	20.58		26	8.46	16.26
	29	4.18	20.59		31	8.47	16.31

TABLICE MIAR I WAG.

System metryczny (obowiązujący u nas).

a) Miary długości. Jednostką jest 1 metr (m)

1 m. = 10 decymetr (dm) = 100 centymetr.
(cm.) = 1000 milimetr. (mm.).

10 m. = 1 dekametr. (dkm.)

100 m. = 1 hektometr. (hkm.)

1000 m. = 1 kilometr. (km.)

10000 m. = 1 myriametr.

b) Miary powierzchni. Jednostka — 1 met
kwadr. (m^2).

1 m^2 = 100 dm^2 = 10000 cm^2 = 1000.000 mm^2 .

100 m^2 = 1 ar.

100 arów = 1 hektar (hk).

c) Miary objętości. Jednostka — 1 metr sześć-
cienny (m^3).

1 m^3 = 1000 dm^3 = 1000 litrów = 1.000.000
 cm^3 = 1.000.0000.000 mm^3 ; 100 litr = 1 hektolitr;
1 litr = 1 dm^3 = 1000 cm^3 .

d) Miary wag. Jednostka — 1 kilogram (kg),
ciężar 1 litra wody destyl. przy 4°C.

1 kg = 10 hektogram. (hg) = 100 dekagr.
(dkg.) = 1000 gram. (g.).

1 gram = 10 decygr. (dg.) = 100 centygr.
(cg.) = 1000 miligr. (mg.)

100 kg. = 1 centnar;

1000 kg. = 10 centnar. = 1 tona (t).

(1 kg. = 2, 442 f.)

MIARY POLSKIE

z zamianą na metryczne.

- a) 1 cal = 12 linji = 24 mm.
12 cali = 1 stopa = 288 mm.
24 cale = 2 stopy = 1 łokieć = 576 mm.
3 łokcie = 6 stóp = 1 sążen = 172,7 cm.
15 stóp = 1 pręt. = 432 cm. = 4,32 m.
- b) 1 pręt kwadr. = 225 stóp kw. = 18,66 m².
300 pręt. kw. = 1 morga = 56 arów.
30 mórg = 1 włoka = 16,8 hektar.
- c) 1 garniec = 4 kwarty = 4 litr.
1 kwarta = 4 kwaterki = 1 litr.
32 garnce = 1 korzec = 1,28 hektolitr.
- d) 1 funt = 32 łuty = 405,5 gr.
40 funt. = 1 pud. = 16,22 kg.
1 łut = 288 granów = 12,67 gr.
-

MIARY ROSYJSKIE.

- 1 stopa (= 1 st. ang.) = 12 cali = 33,48 cm.
- 1 cal = 10 linji = 2,54 cm.
- 7 stóp = 3 arsz. = 1 sążeń = 2,13 m.
- 1 arszyn = 16 werszków = 28 cali = 71,1 cm.
- 1 werszek = $1\frac{3}{4}$ cala = 4,44 cm.
- 500 sążeni = 1 wiorsta = 1067 m.
- 7 wiorst = 1 mila = 7,467 km.
- 1 saż. kwadr. = 4,55 m².
- 2400 saż. kw. = 1 diesiatyna = 109,25 arów.
- 1 wiadro = 8 sztofów = 10 krużek = 12,3 litr.
- 40 wiader = 1 beczka = 492 litr.
- 1 czetwiert = 8 czetweryków = 64 garncy =
= 210 litr.
- 1 funt = 32 łut. = 96 złotych. = 409,5 gr.
- 40 funt. = 1 pud. = 16,38 kg.

MIARY ANGIELSKIE.

- 1 stopa (foot) = 12 cali (inches) = 30,48 cm.
- 1 cal (inch) = 2,54 cm.
- 3 stopy = 1 yard = 91,44 cm.
- 1 mila = 1760 jardów = 1609,31 m.
- 1 akr (acre) = 4840 yard. kw. = 0,4046 he-
ktar. = 40,46 ar.
- 1 gallon = 4 kwarty = 4,54 litr.
- 1 funt (avoirdupois) = 16 uncji = 453,6 gr.
- 112 funt. = 1 centnar = 50,8 kg.
- 20 centn. = 1 tonna = 1016 kg.

Kier. lit.: kpt. Marjan Porwit. :: ::

Kier. art.: ppor. Mikołaj Wisznicki.

Poszczególne ustępy opracowali:

Pplk. szt. gen. M. KUKIEL; Pplk. M. WYROSTEK;
Major K. S. J. DĄBROWSKI; Ppor. w R. prof
W. TOKARZ; Kpt. T. RÓŻYCKI; Kpt. szt. gen.
St. ROSTWOROWSKI; Kpt. G. PRZYCHOCKI;
Kpt. S. ĆWIERTNIAK; Kpt. S. POMARAŃSKI;
Kpt. JAGMIN-SADOWSKI; Kpt. T. FELSZTYN;
Kpt. M. PORWIT; Kpt. S. ROWECKI; Kpt.
B. ZAWADZKI; Por. M. TASIECKI; Por.
:- W. DROJOWSKI; Ppor. M. WISZNICKI. :-

**KALENDARZ NA R. 1921 UKAŻE SIĘ
WE WRZEŚNIU 1920-go ROKU.**

**PROSIMY WSZYSTKICH Pp. CZYTELNIKÓW, BY SWE ŻY-
CZENIA CO DO TREŚCI KALENDARZA NADSYŁALI POD**

:: :: ADRESEM: :: ::

REDAKCJA „KALENDARZA ŻOŁNIERSKIEGO”

WARSZAWA, ZAMEK.



WSTĘP.

Przez 8 wieków istniało na Wschodzie Europy wielkie i potężne Państwo Polskie. Niepodległość i potęgę dali mu jego rycerze.

Oni to byli, a nikt inny, co tyczyli granice z Chrobrym i Łokietkiem, oni walili w proch i pył butę krzyżacką pod Grunwaldem. Dzięki nim Polska spełniała swą rolę na Wschodzie, osłaniając Europę przed najazdem barbarzyństwa. Zawsze stali na jej Kresach wierni żołnierze, dla niej kładli swe głowy nawet hetmani. W dziesiątkach wojen wslawił się oręż polski po całym świecie.

A gdy Polska zaczęła się chylić ku upadkowi, nikt inny, ale oni rwali się do broni i dzięki nim tylko można myśleć o tych czasach bez wstydu.

Wtedy to Pułaski, Kościuszko i ich nieśmiertelni następcy w Legjonach i w niezliczonych bojach napoleońskich nieśli jej ochotnie swe siły i życie. Żołnierz to polski zrywał się do boju w próbach powstańczych, stał jak mur w Olszynie Grochowskiej i ginął ofiarnie w Górach Świętokrzyskich.

Ci to husarze skrzydlaci,—konfederaci Barscy,—kosynier Kościuszki, tułacz-piechur i szwoleżer napoleoński, siwiejący w służbie i kładący tę siwą głowę pod Ostrołęką i w szarej kurtce powstaniec 63 r.—to są nasi poprzednicy.

Ich boje—pełne fantazji i rozmachu u kawalerzystów, pełne nieustraszonej niezłomności u piechoty, pełne podziwu godnej umiejętności u artylerji, to jest chluba i chwała naszych dziejów.

Tę sławę wziął godnie na swe barki żołnierz dzisiejszy i w bojach Wielkiej Wojny pod różnemi chorągwiami—dla jednej Sprawy—wzmógł ją.

Jak przed stu z górą laty on pierwszy przez usta swego Komendanta zawołał: „Polska żyj!” i z jego trudów i krwi powstała.

Myśląc o tej przeszłości dalekiej i tej bezpośredniej nie może żaden z nas powstrzymać się od kilku pytań.

Czem ja jestem?

Jestem ich następcą, spadkobiercą ich sławy.

Czy odpowiedziałem godnie ich testamentowi?

Tak!—Bo oto nikt inny, ale ja stoję na granicach i strzegę ich wiernie, gotów, jak oni, oddać Ojczyźnie krew i życie.

I za największy zaszczyt uważać mogę jedną nazwę: „Jestem polskim żołnierzem“.

Jakie jest moje zadanie?

Teraz bić się.

Jakie są zadania przyszłe?

Przygotować stałą siłę zbrojną do obrony kraju i dla oparcia Rządu naszego o silne podstawy.

W jaki sposób to osiągnę?

Przez poznanie tej właśnie przeszłości, bym wiedział kogo mam naśladować.

Przez poznanie ziemi ojczystej, ustroju naszego państwa, jego Sejmu i Rządu.

Przez poznanie działania armji w polu.

Przez najdokładniejsze poznanie i ciągłe przy-

pominar*ie* sobie swych obowi*ą*zków, tak w polu, jak i w s*l*u*ż*bie koszarowej.

Przez rozwijanie umys*l*u wiadomościami użytecznymi.

Gdzie to mog*ę* znale*ź*ć.

Trzeb*aby* przeczyta*ć* wiele ksi*ą*żek, na co nie ka*ż*dy mo*że* sobie pozwolić.

Wszystkie te wiadomości zebrano pokrót*ce* w „Kalendarzu Żołnierskim“, który jako sta*ł*y towarzysz b*ę*dzie to wła*ś*nie opowiadał.



CZĘŚĆ I.

Co muszę wiedzieć o przeszłości
~~~~~ naszego wojska? ~~~~~





## WOJSKO POLSKIE OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO PIERWSZEGO ROZBIORU.



ierwotnie polska siła zbrojna polega na ogólnem pospolitem ruszeniu; mieszkanięc wolny ziemi naszej jest wojem (wojownikiem) i na hasło, wydane przez rozesłanie wici zielonych, staje uzbrojony na obronę kraju pod najbliższem grodziskiem, gdzie dowództwo nad wojami obejmuje gubernator tego grodu, zwany panem.

Wojsko całego plemienia prowadzi na wyprawę wojewoda.

2) Plemię Polan (Wielkopolska) wytworzyło najpóźniej w X wieku drużynę, złożoną z rycerzy nadwornych, których książę uzbraja, zaopatruje w konie, ubiór, oporządzenie, żywi i opłaca. Za księcia Mieszka I świetna drużyna dochodzi do

3000 ludzi. Za wielkiego króla Bolesława I Chrobrego liczba ta conajmniej się podwaja. Dzięki niej pierwsi ci historyczni władcy polscy jednoczą naród pod swem panowaniem i rozszerzają granice Monarchji Polskiej na ziemie ościennie. Za Bolesława Polska walczy 16 lat zwycięsko z całą potęgą niemiecką, a jednocześnie w dwukrotnych zwycięskich wyprawach odnosi przewagę nad Rusią. Król Mieszko II, syn i następca Bolesława, ulega przewadze koalicji wszystkich sąsiadów Polski (zwłaszcza Czechów); za Bolesława II Śmiałego Polska znowu jest potęgą militarną, walczy zwycięsko z Rusią i Czechami; wywalcza sobie niezależność od Niemiec (koronacja 1076). Siostrzeniec Śmiałego, Bolesław III Krzywousty wojował mężnie z Pomorzanami o kraj nad ujściem Wisły i Odry, z Niemcami o niezawisłość Polski i ziemie pograniczne; stoczył 47 bitew, z czego 46 zwycięskich.

3) W XII i XIII wieku, po zgonie Bolesława III. Polska, zubożała już przedtem wskutek najazdów obcych, tworzy luźny związek państw dzielnicowych; książętom brak środków na utrzymanie drużyn nadwornych. Nadają rycerzom w posiadanie ziemię, żądając wzamian posługi zbrojnej na potrzebę wojenną. Rycerstwo wchodzi w skład pospolitego ruszenia, jako część główna, najprzedniejsza, służy konno, w zbrojach, na koszt własny. Takie pospolite ruszenie rycer-

skie w r. 1241 broni pod Lignicą (Śląsk) z księciem Henrykiem II Pobożnym na czele chrześcijaństwa przed Tatarami; Henryk ze swym rycerstwem ginie. W początkach XIV wieku waleczny książę Władysław Łokietek na czele pospolitego ruszenia rycerskiego i kmiecego z ziemi Krakowskiej oswobadza kraj z pod panowania Czechów i wskrzesza niepodległe i zjednoczone Państwo (koronacja 1320), walczy zwycięsko pod Płowcami z potężnym militarnie zakonem Krzyżackim 1331 r. Jego syn, król Kazimierz Wielki, na czele rycerstwa zajmuje i przyłącza do Polski po długiej wojnie Ruś Czerwoną ze Lwowem. Prawem pisanem określa on powinność wojskową ludności Królestwa Polskiego i przepisuje organizację pospolitego ruszenia.

4) Po zjednoczeniu z Litwą, za panowania Władysława Jagielly, rycerstwo polskie dochodzi do szczytu świetności. Wielka armja polskolitewska zwycięża 15 lipca 1410 r. wojsko krzyżackie w krwawej bitwie pod Grunwaldem. Jednakże nie zdołano zdobyć Malborka i nie odzyskano zagrabionego przez Krzyżaków Pomorza. Stąd dalsze wojny z Krzyżakami. W wojnie 13 letniej pruskiej Król Kazimierz Jagiellończyk daremnie usiłuje wywalczyć zwycięstwo pospolitem ruszeniem rycerskiem. Rozpolitykowane rycerstwo tworzy związki (konfederacje), targuje się o przywileje z królem, zatracą karność wojskową i daje

się pobić (pod Chojnicami). Król prowadzi wreszcie wojnę głównie wojskiem zaciężnem, t. zw. wojskiem pieniężnem, najmowanem na czas wojny i temi rotami zaciężnemi odzyskuje Malborg i Gdańsk.

5) Roty zaciężne formują mianowani przez króla rotmistrze; wojsko to otrzymuje żołd. Roty są konne i piesze. Ochotnik, zaciągający, zwie się towarzyszem. Zależnie od zamożności zaciągają się do jazdy ciężkiej (kopijnicy, później uszarze), lekkiej (strzelcy, później zwani kozakami, pancernymi i t. p.) albo do piechoty. Towarzysz w jeździe przyprowadza poczet, złożony z szeregowych, również konnych i zbrojnych. Wysokość żołdu zależy od rodzaju broni, wartości koni i uzbrojenia. Na czele wojska zaciężnego stoją hetmani (nazwa czeska od niemieckiego Hauptmann, tyle co naczelnik). W XVI wieku są hetmani wielcy, koronni i litewscy, oraz polni, koronni i litewscy. Roty otrzymują później staropolską nazwę chorągwi; słowa „rota“ używać się zaczyna, tak jak dzisiaj, na oznaczenie żołnierzy, stojących w szyku jeden za drugim (poprzednik z zaplecznym).

6) Pierwsi sławni hetmani: Konstantyn, książę Ostrogski, hetman litewski, wsławiony w wojnach z Moskwą, zwyciężył pod Orszą 1514 r., znosząc w 33.000 wojska polsko-litewskiego 80.000 Moskali. Jan Tarnowski, hetman koronny, uczony, znakomity pisarz wojskowy, w 6.000 ludzi poraził



pod Obertynem 1531 r. na głowę 20.000 Wołochów (Rumunów), posługując się przy tem, na wzór czeski, taborem (ruchomy szaniec z wozów, łańcuchami zczepiony w czworogran).

7) Roty zaciężne tworzy się tylko na czas wojny (tylko wtedy daje naród podatki na zaciąg). Pospolite ruszenie staje się coraz niesforniejszem i traci ducha rycerskiego; w r. 1537, zebrane na wojnę, politykuje w obozie, targuje się o zmianę ministrów i objada okolicę; stąd „kokosza wojna”. Dlatego Polska zawsze jest narażona na najazdy sąsiedzkie. Potrzeba wojska stałego, tak zw. „obrony potocznej”. Jest go z braku środków garstka szczupła: od 1.200 do 3.000 ludzi, którzy muszą strzec granic od Tatarów (dzikie pola), gdzie wojna prawie nieustanna. Dzielny rotmistrz Pretficz, starosta Barski, ciągle gromił Tatarów: „Za pana Pretfica wolna od Tatar granica”. Dla zapewnienia Polsce stałej, silnej obrony, król Zygmunt August na sejmie 1563 r. ofiarował 4-tą część dochodów z dóbr królewskich (kwartę) na utrzymanie wojska, odtąd zwanego kwarcianem. Odtąd ma Polska 4 — 6 tysięcy bitnego, stałego żołnierza, broniącego Podola i Ukrainy od Tatarów.

8) Król Stefan Batory prowadzi zwycięsko wojnę 5-letnią (1577—1582) z carem moskiewskim Iwanem Groźnym, celem odzyskania Inflant, zagrabionych przez Moskwę wśród mordów i pożog. Pod Kiesią (Wenden) wojsko litewskie rozbraja

zupełnie 18.000 Moskali, kładąc 6.000 trupem. Król z wojskiem zaciężnem w sile około 20.000 żołnierza przechodzi Dźwinę, oblega Połock i zdobywa go po krótkiem oblężeniu; hetman Mielecki zdobywa dalsze zamki, znosząc duże załogi wroga. W następnej wyprawie Jan Zamojski zdobywa Wieliz, Radziwiłł zdobywa Uświatę. Połączone wojsko pod dowództwem Króla w sile 35 tysięcy żołnierza oblega Wielkie Łuki, Zamojski, mianowany hetmanem, oblega Psków; oddziały polskie wojują aż nad Wołgą; car poddaje się i przyjmuje podyktowane warunki pokoju.

9) Król Stefan wyprowadza na wyprawy te dużo wojska zaciężnego cudzoziemskiego. (Węgrów, Niemców, Szkotów, Tatarów). Wprowadza on piechotę łanową czyli wybraniecką; z każdego 20-go łanu w dobrach królewskich jeden chłop służy jako żołnierz łanowy, czyli wybraniec. Król Stefan posługuje się także zaciężnymi Kozakami z Zaporozża, (Niż Dnieprowy na kresach Ukrainy), z których utworzył wojsko zaporoskie.

10) Za króla Zygmunta III. hetman wielki Jan Zamojski, gromi pod Byczyną arcyksięcia austriackiego Maksymiljana, który wojuje o koronę polską i bierze go do niewoli, położywszy trupem do 3.000 nieprzyjaciół. Bił później Wołochów pod Bukou, gdzie wziął 90 sztandarów. Hetmanił wojskom naszym w początkach wojny szweckiej (początek XVII w.) W walce o Inflanty

i Estonję zdobył Wolmar. Felin i Biały Kamień, poczem, sędziwy już, oddał dowództwo Karolowi Chodkiewiczowi, hetmanowi polnemu litewskiemu. Chodkiewicz zdobywa Dorpat, pod Białym Kamieniem znosi doszczętnie 7.000 Szwedów, z czego 3.000 kładzie trupem, tracąc sam 181 ludzi. Najświetniejsze zwycięstwo odnosi pod Kirholmem, gdzie w 3.700 ludzi bije 14.000 Szwedów, których 9.000 poległo.

11) Wojna Moskiewska, rozpoczęta wkrótce potem, dała Polakom świetne zwycięstwa. Bohaterski hetman Stanisław Żółkiewski oblega wraz z królem Smoleńsk, skąd wyrusza na Moskwę, i pod Kłuszynem w 4.000 jazdy na głowę bije 48.000 wojska carskiego, poczem zajmuje Moskwę. Po wielu bohaterskich walkach utracono Moskwę, gdy tymczasem Smoleńsk po długim oblężeniu został zdobyty. Raz jeszcze po kilku latach wyprawiają się na Moskwę Polacy (król-wicz Władysław z Chodkiewiczem); Moskwy wprawdzie nie zdołano zająć, ale podyktowano warunki pokoju zwyciężonym Moskalom.

12) Wojny Tureckie zaczynają się za Zygmunta III; hetmani obu połączonych narodów, Żółkiewski i Chodkiewicz dowodzą. Wysłany z 8.400 wojska na Wołoszczyznę, hetman Żółkiewski został pod Cecorą napadnięty przez kilkadziesiąt tysięcy Turków i Tatarów; cofał się walcząc, osłaniając się taborem; przez niekarność,

zbiegostwo i bunt części wojska Polacy ulegli, hetman zginął jak bohater. Sędziwy Chodkiewicz na czele 35.000 wojska polsko-litewsk. z 30.000 Kozaków, bronił Polskę w długiej i uciążliwej wojnie Chocimskiej, w czasie której sam umiera. Hetman Stanisław Koniecpolski, godny następcą Żółkiewskiego i Chodkiewicza, prowadzi dalej krwawo i szczęśliwie obronę od Tatarów i Turków.

13) Druga wojna ze Szwedami, pod koniec rządów Zygmunta III, była niepomysłna dla nas; dowodzi przeciwnikami genialny król Gustaw Adolf. Jednakże Koniecpolski z kwarcianami odbija utracone Prusy Królewskie, (t. j. Pomorze Polskie), a pod Trzcianną ussarze nasi łamią Szwedów, przyczem Gustaw Adolf zaledwie uszedł z życiem.

14) Król Władysław IV, syn i następca Zygmunta III, jest sam wodzem znakomitym; praktykował przy Chodkiewiczu, uczył się sztuki wojennej zagranicą, zamiłowany jest w artylerji; prowadzi naraz wojnę z Turkami, z Moskwą i Szwedami. Turków bije Koniecpolski. Moskale oblegli Smoleńsk ogromnem wojskiem (do 100000). Król przyprowadził odsiecz: 20.000 wojska i Kozaków, otoczył Moskali, którzy musieli kapitulować. Przez całe panowanie przygotowuje król wielką wyprawę na Turków i Tatarów; plany te upadły wskutek niechęci Polski do wysiłku wojennego.



15) W r. 1648 wybucha wielki bunt Kozaków zaporoskich pod wodzą Bohdana Chmielnickiego, do którego przyłącza się ludność ukraińska; posilkują Tatarzy; pod Żółtymi Wodami i Korsuniem szczupłe wojsko koronne zniesione, hetmani w niewoli. Pospolite ruszenie zebrane pod Piławcami, pod wpływem popłochu nocnego pierzcha, rzucając działa. Lwów obleżony stawia bohater-ski opór. W następnym roku ogromna armja kozacko-tatarska, jakoby 460.000 ludzi, ponownie zalewa ziemię ruską; Jeremi Wiśniowiecki z 9.000 ludzi broni po bohatersku Zbaraża. Król Jan Kazimierz nadciąga z odsieczą i sam otoczony pod Zborowem z 25.000 żołnierza broni się mężnie; zawarta ugoda. Wkrótce jednak nowy najazd kozacko-tatarski odnawia wojnę. Król z hetmanami i Wiśniowieckim prowadzi 34.000 żołnierza i drugie tyle pospolitego ruszenia (w czem byli liczni kmiecie z kosami) pod Beresteczko przeciw 200.000 nieprzyjaciół i bije ich na głowę. Następnie zaś zdobywa ich obóz warowny. Wojnę zakończono zwycięsko. Jednakże Kozacy z Tatarami wymordowali przez podstępna napadł część wojska koronnego pod Batochem, w pień wycinając jeńców. Król z wojskami otoczony pod Zwańcem, obronił się. Chmielnicki napadł na Lwów; znowu odparty przez to bohaterskie miasto musiał, wskutek sojuszu Tatarów z Polską, cofnąć się

na Ukrainę i upokorzyć. Połączył się teraz z Moskwą, która wypowiada wojnę Polsce.

16) W roku 1654 Moskale najeżdżają Litwę. Hetman Litewski Janusz Radziwiłł pobity. Na Ukrainie hetman Lanckoroński pod Ochmatowem zwycięża Moskali i Kozaków, jednakże ci uzyskują przewagę. Lwów zostaje obleżony, Wilno wzięte przez Moskali, okrutnie splądrowane i spalone.

17) Karol Gustaw, król szwedcki najeżdża osłabioną Polskę z dwóch stron, od Pomorza i Inflant. Pospolite ruszenie wielkopolskie, pod Ujściem poddaje się haniebnie Szwedom. Szwedzi opanowują stopniowo całą Polskę; poddają im się hetmani z wojskiem. Król musiał uchodzić na Śląsk. Częstochowa obleżona obroniła się cudem odwagi i poświęcenia. Zaczyna się opór przeciw Szwedom. Król wraca do Ojczyzny i rozpoczyna walkę na nowo. Stefan Czarniecki z świeżo zaciężną jazdą nęka Szwedów wojną podjazdową, czyli „szarpaną”. Zatrzymuje on pochód króla szwedzkiego na Lwów, zmusza go do odwrotu; pod Warką bije korpus szwedzki (7-go kwietnia 1656) i uwiја się po całym kraju znośząc oddziały wroga. Król z dużem wojskiem (do 50.000) idzie pod Warszawę; po dłuższem obleżeniu zostaje Warszawa wzięta szturmem przez Polaków. Ze Szwedami łączą się Brandenburczycy czyli Prusacy; dochodzi do 3 dniowe

bitwy warszawskiej, którą, mimo świetnych ataków ussarji polskiej, nasi przegrali. Jednak wodzowie polscy energicznie działają dalej; wpadają oni do Prus. Szwedzi ściągają na Polskę Siedmiogrodzian (Węgrów); najazd ich kończy się jednak haniebną klęską ich wojska. Wreszcie zdołali Polacy odzyskać Kraków. Czarniecki najeżdża Pomorze Szwedzkie, następnie walczy w Danji, gdzie przebywa ze swą jazdą wpływ w obliczu wroga cieśninę morską i atakuje konno szance szwedzkie na wyspie.

18) Wojna z Moskwą, przerwana chwilowo odnowiła się jeszcze przed zakończeniem szweckiej. Pod Konotopem hetman kozacki Jan Wyhowski, wierny Polsce, bije na głowę Moskali. Hetman Stanisław Potocki i Jerzy Lubomirski biją Moskali pod Cudnowem i biorą do niewoli. Czarniecki z hetmanem Pawłem Sapiehą zwycięża inną armję moskiewską pod Połonką koło Lachowicz na Litwie. W następnym roku znowu Moskale pobici pod Kuszlikami koło Połocka. Wojna zacięta trwa blisko 10 lat. Pod koniec jej Czarniecki, w czasie wyprawy na Ukrainę, zostaje ciężko ranny przy wzięciu Stawiszcz i z tej rany umiera.

19) Już wtedy zaczynają się wojny z Turcją, trwające do końca XVII w. (do 1699 r.); z Turcją połączyli się kozacy. Bohaterem wojen Tureckich

był hetman Jan Sobieski. Pod Podhajcami z garstką 3.000 stawia on opór 100.000 Ordy i Kozaków. Gromi on Tatarów pod Braclawiem i pod Kalnikiem; niestety, wojsko niepłatne i niezaprowiantowane rozchodzi się nie wyzyskawszy zwycięstw. Na bezbronną Polskę spada cała potęga Turecka, około 250.000. Najsilniejsza twierdza polska Kamieniec Podolski zostaje zdobyta przez Turków. Sobieski z garścią jazdy znosi czambuły, tatarskie, pustoszące Polskę, w następnym zaś roku pod Chocimem w 30.000 żołnierza zachodzi tyły armji tureckiej (35.000 ludzi), uderza na obóz warowny turecki, bierze go szturmem i wycina w pień nieprzyjaciół. Tutaj bije się świetnie piechota i dragoni, walczący pieszo.

20) Sobieskiego, w nagrodę zwycięstw, obrał królem (Jan III). Całe panowanie jego było wypełnione obroną Ojczyzny i chrześcijaństwa przed potęgą turecką. Odbija on stopniowo Ukrainę i Podole z pod jarzma tureckiego. Biję Turków pod Lwowem. Pod Żurawnem, otoczony przez nową armję turecką, mając 16.000 przeciw 200.000, broni się skutecznie. Zawiera pokój honorowy. W roku 1683 jako wódz ligi narodów, chrześcijańskich, walczących z Turkami, idzie bronić Wiednia, obleżonego przez 138.000 Turków. Genjalnie manewrując, uderza w 75000 żołnierzy polskich i niemieckich na armję turecką i doko-



nywa zupełnego pogromu nieprzyjaciół. Walczy on z Turkami na Węgrzech, a później na Podolu i Wołoszczyźnie. Kamieniec odzyskano po jego zgonie, ale jego zasługą.

21) Za dwóch królów z dynastji Saskiej (Augusta II i III) wojsko polskie ulega raptownie rozstrojowi wewnętrznemu; świetna jazda narodziwa ztraca wartość bojową, uzbrojenie dawne, dyscyplinę, gotowość i sprawność; dragoni formowani na obcą modłę, piechota oraz artylerja trzymają się lepiej, jednakże stany bardzo szczupłe, wojsko marnuje się w służbie garnizonowej i policyjnej. Wojen zewnętrznych Polska nie prowadzi, zato niszczą wojsko wojny domowe; sejm tak zwany — niemy i głuchy (1717), na komendę rosyjską ogranicza liczbę wojska do 24.000 porcji, co czyni głów tylko 16—17 tysięcy.

22) W drugiej połowie XVIII w. mamy początki pracy nad odbudowaniem wojska na wzór zagraniczny. Król Stanisław August Poniatowski zakłada w Warszawie Szkołę Rycerską czyli Korpus Kadetów. Organizację wojska przerywa i niszczy konfederacja barska, powstanie przeciw królowi i Rosjanom, okupującym Polskę swojemi wojskami. Na czele partji, czyli oddziałów konfederackich, wyróżniają się: znakomity partyzant Kazimierz Pułaski, obrońca Berdyczowa, okopów Św. Trójcy i Częstochowy, dalej znakomity par-

tyzant Kozak Sawa Caliński, Zaremba, dzielni francuzi: dwaj Vioménile i Choisi, którzy nocnym napadem opanowali zamek Wawelski i bronili go po bohatersku przez trzy miesiące prawie.

Po upadku konfederacji i pierwszym rozbiore Polski, wojsko, przeważnie rozbite przez Rosjan, przeciw którym walczyło w partjach konfederackich, znalazło się w zupełnej ruinie.



## WOJSKO POLSKIE OD PIERWSZEGO ROZBIORU DO POWSTANIA STYCZNIOWEGO WŁĄCZNIE.



o pierwszym rozbio-  
rze Polska utrzymuje  
armję, liczącą 14—  
18.000 ludzi i wydaje  
na nią do 6.3 m. złp.  
(Tymczasem Rosja  
trzyma pod bronią  
400.000, Austria  
300.000, Prusy  
200.000). Wojsko na-  
sze składa się z do-  
brej kadrowej piecho-  
ty, wyćwiczonej i zor-  
ganizowanej na spo-

sób pruski (panujący wówczas w Europie). Posiada  
doskonały korpus artylerji, wzorujący się na Francji.  
Najgorzej stoi jazda, upadająca taktycznie i organiza-  
cyjnie wraz z upadkiem ducha wojskowego szlachty.

2) Sejm Czteroletni (1788—1792) przystępuje  
do zorganizowania Rzpltej na sposób bardziej no-  
wożytny i uchwała konstytucję 3-go maja (1791).

Postanawia on na wstępie swych prac podnieść siłę wojska do 100.000. Wydaje pierwsze prawo o przymusowym poborze do wojska i wprowadza je dość energicznie w życie. W r. 1792 wojsko nasze w formacjach pierwszej i drugiej linii liczy 68.000. Piechota młoda, ale wyszkolona i zorganizowana dobrze; artylerja całkowicie dobra; jazda, której stworzono za wiele, licha i organizacyjnie i taktycznie (regulaminy jej nie uznają prawie szarży cwałem i bronią białą). Mimo swe braki wojsko nasze ówczesne staje się prawdziwą kolebką odrodzenia wojskowego Polski.

3) Na wiosnę r. 1792 Rosja wypowiada wojnę Polsce, opierając się zarazem na grupce ludzi przeciwnych konstytucji 3-go maja, którzy tworzą konfederację targowicką. Siły nasze, rozdzielone na dwie armje: ukraińską i litewską, są znikomo małe w porównaniu do znacznych wojsk przeciwnika. Armja nasza ukraińska (Ks. Józefa Poniatowskiego) mimo to uniknęła osaczenia i stoczyła zwycięską bitwę pod Zieleńcami. Dla nagrodzenia walecznych ustanowiono wówczas order „Krzyża wojskowego” (*Virtuti militari*). W obronie linii Bugu gen. Kościuszko bił się dzielnie pod Dubienką i, wyrzucony ze stanowiska, wycofał się w porządku. Gorzej poszły działania na Litwie, choć i tam nie rozbito naszych wojsk. Przy zbliżaniu się do linii Wisły widoki nasze na powodzenie zwiększyły się. Mimoto król Stanisław August



przystąpił do konfederacji targowickiej i kapitulował przed Rosją.

4) Rządy Targowicy, nie liczącej się wcale z przeszłością kraju, wywołują duże rozgoryczenie w wojsku. Znosi ona Krzyż wojskowy, rozwiązuje niektóre oddziały, usuwa dowódców, powierza stanowiska naczelne ludziom oddanym Rosji, rozmieszcza wreszcie wojska nasze w ten sposób, że w każdej chwili mogą być zagarnięte przez wojska rosyjskie. W styczniu r. 1793 wojska pruskie wkraczają do Wielkopolski i po paru utarczkach z oddziałami naszymi zagarniają kraj po Wkrę, Bzurę i Wartę. Rosja zagarnia swoją część i przy tej sposobności wciela do swoich szeregów 24.559 najlepszego wojska naszego. Sejm podziałowy uznaje drugi rozbiór i postanawia zmniejszyć wojsko polskie do 18.000. W Polsce, rządzonej przez Rosję, niepewnej swego jutra, szerzy się sprzyśnięcie wojskowe.

5) 24/III. 1794 Naczelnik Tadeusz Kościuszko ogłasza w Krakowie powstanie narodowe, wydając manifest przeciw Rosji, Prusom i wyrodnym synom kraju.

4/IV w 3.800 regularnego żołnierza i 2000 kosynierów bije 5.000 Rosjan pod Racławicami. Zwycięstwo to odbija się szerokim echem w całej Polsce. W dwudniowej, krwawej i zaciętej walce, Warszawa niszczy i wyrzuca garnizon rosyjski;

garść naszych wyrzuca Rosjan z Wilna; niektóre z oddziałów polskich, wcielonych już do wojska rosyjskiego, przedzierają się do powstania. Powstanie tworzy silny rząd, popierający energicznie tworzenie wojska. Przeprowadza on dwukrotny pobór do wojska, oparty na nowych zasadach, bardzo surowych; tworzy milicje wiejskie i miejskie, do prowadząc przez to wojsko do siły 80—100.000. Wyszkołenie tego wojska pozostawia wiele do życzenia dzięki brakowi zawodowych oficerów i podoficerów; daje się we znaki dotkliwie brak broni, amunicji i ekwipunku. Mimo to rozpęd powstańczy narodu za pewnia wojskom bardzo znaczną siłę. Jego oddziałów partyzanckich jest tyle, że klęski grup nie wywierają zrazu wrażenia. Powstanie ponosi porażki pod Szczekocinami i Chełmem, ale odpiera z powodzeniem silną armję prusko-rosyjską od szanćów Warszawy. Na tyłach armji pruskiej wybucha powstanie w Wielkopolsce. Wysłana tam na pomoc grupa gen. Dąbrowskiego zdobywa Bydgoszcz, a w niej obfite magazyny wojskowe pruskie. Paraliżuje nas natomiast zdobycie przez Rosjan Wilna i stłumienie powstania Litwy, które dotychczas osłaniało nas od wschodu. Nowy wódz rosyjski Suworow wyrzuca świetną grupę Sierakowskiego ze stanowiska pod Krupczycami, a następnie rozbija ją — mimo bohaterską obronę—pod Terespołem. Przegrana

pod Maciejowicami, w której Kościuszko dostaje się do niewoli rosyjskiej, a jego dzielne wojsko ulega całkowitemu prawie zniszczeniu, zadaje decydujący cios powstaniu. 4/XI Suworow nagłym szturmem zdobywa Pragę i zadaje nam ogromne straty, a wojsko jego wycina w pień jej ludność. Wojsko polskie opuszcza wtedy Warszawę i w odwrocie na południe rozprzega się całkowicie.

Klęska powstania doprowadza do ostatniego rozbioru Polski.

6) 9/I 1797 gen. Jan Henryk Dąbrowski tworzy Legjony we Włoszech, działające w związku z armją francuską, a organizacyjnie podlegające władzom włoskim. Regulaminy, administracja, sądownictwo w nich francuskie—ale w służbie wewnętrznej obowiązują dawne wzory polskie. Na straży narodowości Legjonów i ich odrębności stoi bacznie gen. Dąbrowski. Legjony—w okresie największego swego rozwoju — liczą przeszło 17.000 ludzi. Żołnierzy dostarczają francuskie zakłady jeńców austriackich, w których znajdowało się wielu Polaków, a między nimi i dawnych żołnierzy Kościuszkowskich. Oficerów dostarczali zrazu dawni oficerowie powstania, a później młodzież inteligentna z kraju, zbiegająca tak licznie do Legjonów. Wyrobili się tutaj najlepsi później oficerowie wojska naszego. Formacja legjonowa obejmuje wszystkie trzy bronie i przedstawia się naogół dobrze. Żywa

w nich praca oświatowa i wychowawcza wojskowa. W ich to obozie powstaje pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Bojowo Legjony nie występują nigdy jako zwarta całość, ale częściami, po dywizjach francuskich i pod dowództwem obcem. W r. 1799 w wojnie Francji z Austrią i Rosją ponoszą ogromne straty, używane do najcięższych zadań bojowych. Dąbrowski zapelnia luki nowym materiałem rekruckim; na niemieckim teatrze wojny powstaje nowa „Legja Naddunajska“ pod dowództwem gen. Kniaziewicza. W r. 1801, gdy Francja zawarła pokój z Austrią i Rosją, reorganizuje ona Legjony na modłę francuską, aby odebrać im wszelkie znaczenie polityczne. Przeważną ich część wysłano na walkę w kolonjach (S. Domingo), które stały się ich grobem. Ocalał jedynie pułk piechoty i pułk ułanów, które do r. 1806 walczyły we Włoszech.

7) W r. 1806 Napoleon zwycięża Prusy i, pamiętny czynów Legjonów, odwołuje się do Polaków, aby powstali do walki o swą niepodległość. Wezwanie jego rzuca w naród gen. Dąbrowski, a popiera je z dużem poświęceniem patriotyczna dzielnica Wielkopolska.

Stopniowo za ruchem tym oświadcza się i Warszawa, gdzie kierownictwo pracy organizacyjnej wojskowej obejmuje ks. Józef Poniatowski.



Powstaje armja polska, licząca do 54.000 ludzi. Jest to armja dość średnio zorganizowana, gdyż Napoleon nie dał jej za kadrę pozostałych we Włoszech oddziałów legjonowych. Daje się mocno we znaki różnolitość korpusu oficerskiego, brak jego wyrobienia organizacyjnego i bojowego, brak dobrych podoficerów, a nadewszystko doraźna i nieporządna organizacja administracji wojskowej. Mimo to młode wojsko polskie bije się dobrze w szeregu potyczek i bitew (Tczew, oblężenie Gdańska, Friedland), oddaje duże usługi Napoleonowi w służbie etapowej i wywiadowczej.

8) Napoleon—po zwycięstwie nad Rosją—tworzy małe, niepodległe państwo polskie pod nazwą Księstwa Warszawskiego. Posiada ono 30-tysięczną armję, opartą na poborze, zorganizowaną na sposób francuski. Naczelne dowództwo sprawuje ks. Józef Poniąkowski, będący zarazem ministrem wojny. Piechota polska czyni szybko duże postępy, gdyż nad jej organizacją czuwa wyborny inspektor, gen. Fiszer, zwracający baczną uwagę na kształcenie zawodowe oficerów. Jazda przedstawia się gorzej, brak jej jednolitego regulaminu i kierownictwa. Artylerja posiada mierznych oficerów, ale doskonały materiał kanonierski. Część tego wojska—ze względu na zły stan skarbu Księstwa—pozostaje na żołdzie francuskim i służy w Hiszpanji.<sup>62</sup> Wyróżnia się tam w szeregu bojów piechota t. zw. Legji Nadwiślańskiej, utworzonej

poza armją Księstwa z dawnej kadry Legjonowej i zorganizowana wybornie. Służba szła tam jak w zegarku dzięki starym oficerom i podoficerom. W bitwie pod Somo-Sierra lekkokonnicy (szwoleżerzy) polscy gwardji napoleońskiej wykonują brawurową i zwycięską szarżę na stanowiska piechoty i artylerji hiszpańskiej.

9) Wojna Austrii z Francją doprowadza do tego, że 15.IV.1809 33-tysięczna armja austriacka wkracza do Księstwa Warszawskiego. 10. IV. ks. Józef Poniatowski w 14-tys. zastępuje jej drogę pod Raszynem. Po zaciętej walce, w której młoda piechota nasza trzymała się dobrze, Ks. Józef traci swe stanowisko przednie, ale utrzymuje się na głównym. W nocy wojska nasze cofnęły się do Warszawy, którą z kolei wypadło oddać Austriakom. Armja nasza cofnęła się do Modlina. Tutaj ks. Józef Poniatowski ujął ją silnie w swe ręce i przywrócił nadwyreżoną karność. Gen. Dąbrowskiego i Zajączka wysyła na pracę organizacyjną do Wielkopolski, a gen. Zajączka w Łomżyńskie. Powstają tam nowe pułki piechoty i jazdy, tworzone przeważnie z gwardji narodowej, która istniała w Księstwie i oddała nam parokrotnie duże usługi formacyjne. Główna armja nasza stacza pod Grochowem zwycięską potyczkę z grupą austriacką, która przeprawiła się na prawy brzeg Wisły. 3. V. 1809 gen. Sokolnicki zdobywa przedmoście pod Górą i bierze do niewoli pułk piechoty austriackiej,

Wyprawa arcyks. Ferdynanda na Toruń zawodzi. Tymczasem ks. Józef Poniatowski idzie na Galicję: wojska nasze zajmują Lublin, zdobywają browarowo Sandomierz i Zamość, zagarniają znaczne magazyny austriackie w Jarosławiu, wkraczają do Lwowa. Galicja zdobywa się na poważne wysiłki dla sprawy narodowej, tak, że ogół wojska Księstwa dochodzi do 62.000. Armja arcyks. Ferdynanda opuszcza Warszawę i, napierana przez grupy Dąbrowskiego i Zajęczka, cofa się na południe. Austriacy zadają porażkę Zajęczkowi pod Jedłoniskiem, odbierają Sandomierz, a w bitwie pod Wrzawami wyrzucają naszych ze stanowisk na lewym brzegu Sanu. Na teatrze wojny pojawiła się armja rosyjska, pozornie walcząca po stronie Napoleona, a w istocie współdziałająca z Austriakami i szkodząca nam na każdym kroku. Zajmuje ona całą starą Galicję, gdzie jedynie w Tarnopolszczyźnie i Zbarażczyźnie utrzymują się małe grupki polskie, toczące z powodzeniem walkę z Austriakami. Niepowodzenia Austriaków na głównym teatrze wojny zmuszają ich do odwrotu z Galicji. Ks. Józef Poniatowski, który cofnął się do Puław, rusza połączonemi siłami na Kraków i zajmuje go wbrew oporowi Rosjan, którym zdradziecko wydali go Austriacy.

Zwycięska ta wojna powiększa Księstwo Warszawskie o Siedlce, Lublin, Zamość, Radom, Kielce i Kraków z ich obwodami.



10) Na wojnę z Rosją r. 1812 Księstwo Warszawskie dostarcza Napoleonowi do 100.000 ludzi. Przeważna ich część walczy w składzie korpusów francuskich, rdzennie polskim jest tylko korpus V-ty ks. Józefa Poniatowskiego (36-tys.). W marszu nad Dniepr wojska nasze ponoszą duże straty dzięki małej wytrzymałości fizycznej naszego piechura oraz złej organizacji marszów. W bitwach pod Smoleńskiem i Możajskiem piechota nasza wyróżnia się, ale znowu traci moc ludzi.

W odwrocie z Moskwy korpus V-ty trzyma się lepiej od wojsk francuskich i ratuje całą prawie swą artylerię. Nad Berezyną Polacy walczą w straży przedniej i forsują szczytkom Wielkiej Armji drogę do Wilna. Mrozy w czasie następnych marszów oraz pobyt w Wilnie dezorganizują całkowicie i korpus V-ty.

11) Ze szczytków armji r. 1812 oraz nowego rekruta ks. Józef tworzy nową 18.000 armję polską, z którą opuszcza Warszawę i, przez Kraków i kraje austriackie, rusza do Saksonji do Wielkiej Armji. W Księstwie broni się po bohatersku twierdza Zamość (gen. Hauke). Korpus ks. Józefa (niezależnie od niego istnieje odrębny korpus gen. Dąbrowskiego, ogółem walczy wówczas 22.000 Polaków), składa się wówczas z żołnierza wyborowego i zahartowanego, prowadzonego przez licznych i dobrych oficerów. Zasługuje on sobie na uznanie przeciwnika. Jazda nasza jest wów-



czas bodaj najlepszą w całej Wielkiej Armji. Zwraca na siebie uwagę Napoleona wyborna jazda lekka, krakusi, stworzona w r. 1813; niektóre pułki piechoty naszej walczą tak, jak stara gwardja francuska. W bitwie pod Lipskiem (16—19. X. 1813 r.) ginie przeważna część piechoty naszej, a z nią i bohaterski jej wódz, ks. Józef Poniatowski. W szeregach naszego wojska, dzięki beznadziejności położenia politycznego, wszczyna się pewien rozstrój; mimo to Polacy idą za Ren i walczą po stronie Francji w kampanji r. 1814.

12) Po przegranej Francji i abdykacji Napoleona opiekę nad resztkami wojska naszego obejmuje cesarz rosyjski Aleksander I i oddaje dowództwo nad niemi w ręce brata swego w. ks. Konstantego. Gen. J. H. Dąbrowski otrzymuje misję organizowania wojska w zajętem przez Rosjan Księstwie Warszawskiem, a komitet organizacyjny wojskowy, złożony z generałów naszych, zadanie opracowania dla niego ustaw i przepisów zasadniczych. Wojsko nasze przechodzi w latach 1814—1815 okres ciężkiej niepewności z racji niewyjaśnionego położenia politycznego.

13) Konstytucja Królestwa Kongresowego zapewnia wojsku charakter narodowy, język polski, jako język komendy i korespondencji, skład wyłącznie krajowy, a szereg praw organicznych — oparcie o konstytucyjny rząd krajowy, stworzenie formacji rezerwowych, milicji i t. d.

Ten stan rzeczy zmienia głęboko oddanie wojska i jego zarządu w ręce w. ks. Konstantego, który niweczy odrazu wszelki wpływ władz rządowych na nie i usiłuje rusyfikować je po części, nie wprowadza w życie formacyj rezerwowych. Mimo to wyszkolenie frontowe i służba wewnętrzna tego małego wojska (27 — 29.000) przedstawiają się świetnie, bez porównania lepiej niż za czasów Księstwa Warszawskiego, dzięki stałemu dozorowi oficerów i wybornych podoficerów. Administracja wojskowa również idzie dobrze. Najgorzej przedstawia się sprawa wychowywania i kształcenia oficerów.

14) 29.XI. 1830 w Warszawie wybucha powstanie przeciw Rosji i doprowadza do tego, że w. ks. Konstanty opuszcza Królestwo wraz z gwardją rosyjską. Dyktaturę powstańczą obejmuje gen. Józef Chłopicki, wyborczy żołnierz, ale bezwzględny przeciwnik walki z Rosją. Jego wpływ odbija się ujemnie na formacji wojska, w którem istnieją obok siebie, jako dwa światy odrębne, stare pułki piechoty, uzbrojone w karabiny, wyekwipowane dobrze i dowodzone przez starych oficerów, oraz pułki nowej formacji, kosynierskie w części, którym nie dano starych instruktorów. Duży ilościowo wysiłek narodu (w lutym r. 1831 wojsko nasze liczy już 97.000 żołnierza) nie daje odpowiednich wyników jakościowych. Jazda nowej formacji jest naogół lepsza; najlepiej daje sobie radę z tworzeniem

nowych baterji artylerja. Daje się we znaki brak broni i amunicji, z którym Rząd Narodowy walczy dość szczęśliwie. Zapał narodu (zwłaszcza Wielkopolski i Litwy) nie zna granic.

15) W początku lutego do Królestwa wkra-  
cza przeważna armja rosyjska (114-tys. w pierwszej  
linji, 85-tys. w drugiej). Wódz rosyjski Dybicz  
sądzi, że szybko, po nieznacznym oporze, dotrze  
do Warszawy. Krwawe bitwy pod Wawrem, Bia-  
łotką i Grochowem (19—25. II 1831), w których  
zwycięstwo ważyło się długo, osłabiły poważnie  
jego siły, a nie dały mu możności zniszczenia  
wojsk naszych i zajęcia Warszawy. Żołnierz nasz  
bił się znakomicie. Dybicz odstępuje od Warsza-  
wy i rozkłada się na leże zimowe. Bohaterskie  
powstanie Litwy przecina linję komunikacyjną  
jego armji i stwarza nam poważne widoki powo-  
dzenia. 31. III. nowy Wódz Naczelny gen. Jan  
Skrzynecki rozpoczyna działania zaczepne, niszczy  
w bitwach pod Wawrem, Dębem Wielkim i Iga-  
niami przeważną część oddziałów korpusu rosyj-  
skiego Rosena i zmusza Dybicza do fatalnego  
odwrotu flankowego na Siedlce. Niestety, poło-  
żenia tego nie wyzyskaliśmy. W maju Skrzynecki  
przez zręczny manewr zaskakuje pod Śniadowem  
gwardje rosyjskie. Mimo przewagi swych sił nie de-  
cyduje się na bitwę i wypuszcza gwardje. Kończy  
się na tem, że Dybicz łączy się z gwardjami i wciąga

nas niespodzianie w bitwę pod Ostrołęką. Bitwa ta (24. V), prowadzona jaknajgorzej przez Skrzyneckiego, który rzuca „paczkami” piechotę i jazdę na silne stanowiska rosyjskie, kończy się przegraną naszą, ciężkimi stratami w starych oficerach i żołnierzach, oraz fatalnem rozproszeniem się naszej piechoty. Powolność ruchu zaczepnego Dybicza, który poniósł również straty bardzo dotkliwe, pozwala nam jeszcze raz zreorganizować wojsko. Ale bezczynność Skrzyneckiego prowadzi do szeregu niepowodzeń na drugorzędnych teatrach wojny. Upada m. i. powstanie na Litwie, a z niem ginie i cała dywizja piechoty naszej. 4. VII. nowy wódz rosyjski, Paskiewicz, prowadzi swą armję ciężkim marszem flankowym z Pułtusza do Osieka i tu przechodzi na lewy brzeg Wisły, odbierając w ten sposób powstaniu jedyną podstawę operacyjną. Nasi bez walki prawie opuszczają Bzurę i zamykają się w szańcach Warszawy, wystawszy poprzecznie 1/3 sił na Podlasie i w Płockie. Osłabione w ten sposób wojsko nasze ginie poprostu w obszernych i niewykończonych szańcach Warszawy 6 i 7. IX Paskiewicz, po krawych, zaciętych walkach, w których żołnierz nasz bił się po bohatersku, zdobywa pierwszą i drugą linję umocnień Warszawy. Wojsko nasze cofa się do Modlina, a potem w 3 grupach przechodzi granicę pruską i austriacką i składa broń.



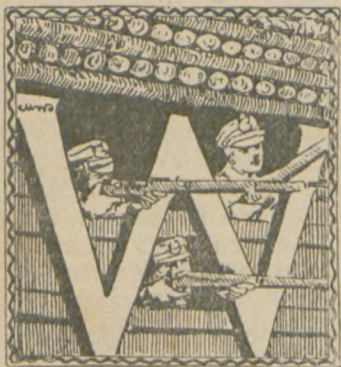
Wojna r. 1831 była dowodem dużej siły żywotnej narodu i bohaterstwa żołnierzy, ale zarazem—słabości naszego kierownictwa politycznego i wojskowego, na które działało poczucie odosobnienia Polski, brak pomocy z Europy w walce z potężną Rosją.

16) Oficerowie i politycy nasi emigrują do Francji, gdzie powstaje ożywiony ruch polityczny i wojskowy polski. Z emigracji wychodzi myśl powstania w r. 1846, które w Galicji kończy się porażkami i rzezią. W r. 1848 ruch rewolucyjny europejski najsilniej ogarnia Wielkopolskę. Powstaje tu doraźne, zorganizowane źle, uzbrojone jeszcze gorzej wojsko nasze, złożone przeważnie z włościan, prowadzonych przez oficerów z r. 1831. W walce z Prusakami odnosi ono mimo to dwa zwycięstwa pod Miłosławiem i Wrześnią. Fatalne położenie ogólne i przewaga bezwzględna przeciwnika zmuszają powstańców do złożenia broni. W Galicji Austriacy tłumią łatwo słaby ruch powstańczy przez bombardowanie Krakowa i Lwowa. Równocześnie nasi walczą na Węgrzech, w Niemczech i Włoszech, wszędzie po stronie rewolucji przeciw rządowi samowładczym lub zaborcom. W r. 1853, w czasie wojny Francji i Anglii przeciw Rosji, powstaje dywizja polska na służbie angielskiej; w r. 1870 Polacy walczą we Francji przeciw Prusom; W r. 1877 w Turcji przeciw Rosji.

17) W latach 1861—1862 w Królestwie rozwija się ożywiony ruch polityczny, doprowadzający do wytworzenia tajnej organizacji związkowej i Rządu Narodowego. 22-23. I. 1863 rząd, pod przymusem gwałtownej branki do wojska rosyjskiego, wywołuje powstanie przeciw Rosji. Powstania tego nie przygotowano wcale: niema ono ani kadr, ani broni, ani środków. Mimo to cały szereg oddziałów powstańczych bije się dobrze (dyktator Langiewicz) i porywa za sobą dużą część narodu. Na wiosnę r. 1863 powstanie rozwija się dość pomyślnie i ogarnia coraz to nowe obszary kraju. Znosi się na interwencję życzliwych nam państw Zachodu. Nadzieja ta zawodzi i od jesieni powstaniu wiedzie się coraz gorzej. Zimą r. 1863/4 przetrzymują tylko niektóre oddziały. Podtrzymuje je do końca świetna organizacja cywilna, na czele której stoi zrazu Rząd Narodowy, a w końcu dyktator gen. Romuald Traugutt. Z wiosną r. 1864 powstanie upada ostatecznie i jego przywódcy giną w boju lub na rusztowaniu. Na Polskę spada wówczas szereg ciosów, które odbierają ludziom wiarę w możliwość podniesienia chorągwi walki o niepodległość.



## WOJSKO POLSKIE W WOJNIE ŚWIATOWEJ.



okresie przedwojennym tworzą się w Galicji organizacje wojskowe młodzieży z myślą przygotowania przyszłych kadr dla armji polskiej. I tak powstaje w roku 1908 we Lwowie Związek Walki Czynnej, w r. 1910 Związek Strzelecki pod komendą Józefa Piłsud-

skiego, w r. 1911 Drużyny Strzeleckie pod komendą Żegoty-Januszajtisa.

2) Wybuch wojny światowej (1.VIII.1914) sprowadza połączenie się Związków i Drużyn Strzeleckich pod wspólną komendą Józefa Piłsudskiego. Dnia 6 sierpnia wkracza pierwsza kompanja kadrowa strzelców przez Michałowice do Królestwa i zajmuje Miechów i Kielce.

3) Dnia 16.VIII tworzy się w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy i wydaje manifest o powołaniu do życia *Legjonów Polskich*. Zgłasza się około 20.000 ochotników, którzy wypełniają kadry z czasem czterech pułków piechoty, trzech szwadronów ułanów i czterech baterij artylerji górskiej. Legjony zostają jednak rozdzielone: grupa Piłsudskiego walczy w Królestwie (bitwy pod Laskami 26.X, pod Krzywopłotami 18.XI), oraz na Podhalu (bitwa pod Łowczówkiem 22.XII); grupa generała Durskiego komendanta Legjonów walczy na Węgrzech w komitacie Marmaros—Sziget i w Karpatach (Pasieczna, Mołotków 29.X, Huculszczyna, Oekermezo, Kirlibaba 22.I.1915), bierze udział w ofensywie aż po Dniestr w Galicji wschodniej i dopiero w marcu 1915 r. schodzi po raz pierwszy z frontu dla reorganizacji do Kołomyi.

Grupa Piłsudskiego po bitwie pod Łowczówkiem wycofana zostaje do Kęt i tam reformuje się jako 1 brygada (1 pp. Rydza-Śmigłego i 5 pp. Berbeckiego, 2 szwadrony Beliny, 2 bat. artylerji Brzozy). Następnie obsadza odcinek nad Nidą, bierze udział w wielkiej ofensywie przez Królestwo (Bitwa pod Konarami 20 maja) dochodzi aż do Wysokiego Litewskiego, przerzucona pod Kowel odznacza się w bitwach nad Styrem, (Kołki, Kukle, W. Niedźwiedzie).



Grupa gen. Durskiego zostaje w Kołomyi rozdzielona: część jako 2. Brygada: 2. pp. Januszaitisa i 3. pp. Minkiewicza i 2 szwadrony Wąsowicza i Brzezińskiego, 2. i 3. bater. art. Bolda i Wojnara walczy do października na Bukowinie Sawokryniczny Kordon, Nowe Mamajowce, Zdobrowka, szarża ul. pod Rokitną 13.VI. Rarańcza, poczem przeniesiona zostaje również pod Kowel i nad Styr (Czartorysk, Bielgów, Polska Góra) Druga część, wraz z Komendą Legionów przejeżdża w początku kwietnia do Piotrkowa, gdzie od stycznia już prowadzi werbunek Departament Wojskowy Nacz. Kom. Narodowego pod kierunkiem pułk. Sikorskiego. Z napływających choć nielicznie ochotników, tworzy się 3. Brygada piechoty: 4. pp. (Roi) i 6. pp. (Norwida) 5. i 6. szw. ułanów, która częściami odchodzi na front, łączy się z 1. Brygadą (Bitwy pod Jastkowem, Kamieniuchą, Polską Górą). W listopadzie 1915 r. następuje połączenie wszystkich trzech brygad na pozycjach pod Wołczeckiem nad Styrem, przyczem z Legionów powstaje już samodzielna Dywizja polska.

Pod komendą następcy gen. Durskiego — gen Puchalskiego odpiera ona wielką ofensywę rosyjską w lecie 1916 r. i odznacza się szczególnie w bitwach pod Hruziatynem i Kołodziejami (4.—10.VII); cofnięta nad Stochód obsadza odcinek koło Hulewicz i wreszcie w październiku, po ob-

jęciu komendy przez pułkownika Szeptyckiego, schodzi z frontu do Baranowicz.

4) Cały ten dwuletni przeszło okres bohaterskich walk prowadzony był wśród najtrudniejszych warunków politycznych. Większość Królestwa opowiedziała się przeciw czynnemu udziałowi w wojnie z Rosją, choć z drugiej strony nie dopuściła do utworzenia Legjonów, formowanych przez Gorczyńskiego po stronie rosyjskiej. Władze austriackie tolerowały choć niechętnie Legjony, władze niemieckie przez cały ten czas występowały przeciw nim (zakaz werbunku w okupacji niemieckiej, konfiskata książek legionowych i t. d.) W takich warunkach Legjony ogarnia zwątpienie. We wrześniu 1916 r. bryg. Piłsudski podaje się do dymisji za jego przykładem chce iść cała 1-a Brygada i część 3-ej. Za sprawą bryg. Szeptyckiego kryzys zostaje zażegnany.

5) W jesieni tegoż roku następuje zwrot w polityce państw centralnych. Austrija przetwarza Legjony w Polski Korpus Posiłkowy (23/IX) o szerszych prawach politycznych, Niemcy przeprowadzają swoją koncepcję wyzyskania materiału ludzkiego w Królestwie do stworzenia armji i ogłaszają w porozumieniu z Austrią akt 5 listopada o utworzeniu Państwa Polskiego.

6) I.XII.1916 przychodzą Legjony do Warszawy i okolicy, jako kadry armji polskiej. Two-

rzy się Krajowy Inspektorat Zaciągu, lecz werbunku nie rozpoczyna wobec niekorzystnych warunków politycznych i starć między Austrią i Niemcami o władzę nad wojskiem polskim. Utworzenie Tymcz. Rady Stanu i powołania do niej bryg. Piłsudskiego nie zmienia sytuacji.

7) Legjony zostają 12.VI.1917 przekazane przez Austrię jen. Beselerowi a nie Tymcz. Radzie Stanu, jak tego żądał naród polski.

8) Wybuch rewolucji rosyjskiej i załamanie się frontu wschodniego wpływa na zmianę polityki niemieckiej wobec Legjonów. Następuje ich powolna likwidacja. Aparat werbunkowy zostaje w czerwcu zwinięty, Legjom narzucona zostaje w lipcu formuła przysięgi, wyrażająca braterstwo broni z armjami państw centralnych; Rada Stanu chcąc ratować wojsko przyjmuje ją, lecz większość wojska odmawia jej złożenia. Królewiaci uchylający się od przysięgi zostają przez Niemców internowani w Benjaminowie i Szczypiornie. 22.VII brygadjer Piłsudski i pułk. Sosnkowski wywiezieni zostają do Niemiec. Legjony zostają odesłane do Galicji pod formą dawnego Polskiego Korpusu Posiłkowego. 1. i 3. Brygada, 1 p. ułanów i cała artylerja protestuje przeciw uwięzieniu Komendanta i, solidaryzując się z internowanymi zgłasza swe wystąpienie z Legjonów i ulega włączeniu do armji austriackiej. Pozostaje tylko

2. Brygada, która pragnie wytrwać do ostatka. Na terenie Królestwa zatrzymują Niemcy tylko 1000 świeżo przyjętych rekrutów i 200 instruktorów, jako Polską Siłę Zbrojną pod komendą niemieckiej Inspekcji Wyszkożenia. Ustanowienie Rady Regencyjnej (12.VI) nie wpływa na jej zależność od władz niemieckich.

9) 2. Brygada uzupełniona nowymi ochotnikami odchodzi 1.XII na front bessarabski w okolice Czerniowiec. W Bolechowie powstaje dowództwo uzupełnień, szkoła oficerska i kadry nowych pułków. Niebawem liczba żołnierzy Korpusu Posiłkowego dochodzi do 12.000 ludzi, powstaje pułk artylerji.

10) Dnia 6 lutego zawierają Austria i Niemcy pokój z Ukrainą w Brześciu Litewskim, na mocy którego Chełmszczyzna zostaje przyznana Ukrainie. 2. Brygada tego ciosu wytrzymać już nie może. 17 lutego przechodzi Haller z dwoma pułkami piechoty przez front austriacko-rosyjski, by się połączyć z korpusami polskimi, formującymi się pod komendą Dowbora-Muśnickiego i Michaelisa w Rosji. Wkrótce wojska niemieckie ruszają naprzód w celu okupacji Ukrainy, pod Kaniowem dochodzi do starcia, korpus Hallera zostaje rozbity. Haller udaje się do Francji i obejmuje komendę nad wojskiem polskim formującym się po stronie koalicji.



Pozostałe w Galicji oddziały P. K. P. zostały rozbrojone, internowane przez Austriaków, podane śledztwu i wreszcie wcielone do armii austriackiej. Proces przeciw oficerom, wziętym do niewoli w czasie przejścia przez front, odbywający się Marmaros-Sziget, zakończył się z upadkiem Austrii.

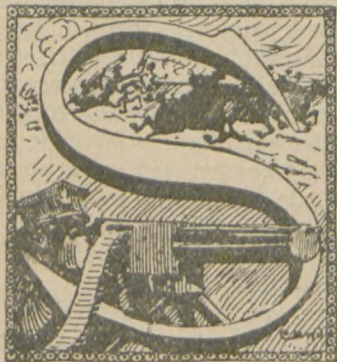
11) Po wybuchu rewolucji rosyjskiej i rozkładzie armii wojskowi polacy przystąpili do tworzenia polskich korpusów; gen. Dowbór-Muśnicki zgromadził około 20.000 wojska w Bobrujsku (2 dywizje piechoty, 1 dyw. jazdy, artylerja). Z walk z bolszewikami wyszedł I. Korpus zwycięsko, ale pod przemocą Niemców uległ rozbrojeniu; II. Korpus Michaelisa a później Stankiewicza tworzył się na Ukrainie, przeszedł następnie pod komendę Hallera i uległ rozbiciu w walce z Niemcami pod Kaniowem.

12) Na gruncie Królestwa pozostała po wycofaniu Polskiego Korpusu Posiłkowego kadra, wzmocniona do liczby 6000 przybozem ochotników i powracających ze Szczypiorna, zużytkowuje rok do wyteżonego kształcenia się i, w chwili upadku Niemiec, staje się jedynym garnizonem Królestwa. Szkoła Podchorążych pod kierunkiem pułk. Berbeckiego i ppułk. Kukiela wychowała w tym czasie kilkuset wyborowych oficerów. Wreszcie dnia 7 października Rada Regencyjna

ogłasza się władza zwierzchnią nad wojskiem, a po powrocie Komendanta Piłsudskiego z niewoli (10.XI) przelewa na niego najprzód Dowództwo Naczelne (12.XI) a następnie (14.XI) władzę zwierzchnią państwową. Armja polska pod kierunkiem Szefa Sztabu Rozwadowskiego rozpoczyna tworzyć się na kadrach Legjonowych, Polskich Korpusów wschodnich, b. oficerów oraz b. żołnierzy trzech armji zaborczych.



## WYSIŁEK ZBROJNY POLSKI ODRODZONEJ.



zybki i nieskrępowany. Niczem rozwój armji polskiej rozpoczął się właściwie 10 listopada, kiedy Komendant Piłsudski wrócił z więzienia Magdeburgskiego i objął władzę naczelną w kraju, zaczynając swoje urzędowanie od rozbiorzenia oddziałów niemieckich, stojących

w Polsce. Pod kierownictwem Naczelnego Wodza armja polska w ciągu 10 miesięcy z brygady przekształciła się w wielką bitną i dzielną armję, dzięki której Polska prędko wyrosła na jedną z największych potęg militarnych w Europie środkowej i powoli urzeczywistnia nasze najgłębsze dążenie narodowe do zjednoczenia w jedną całość wszystkich ziem historycznej Polski. Znamy

w czasie wojny wypadki zorganizowania wielkich armji w ciągu krótkiego czasu jak np. armja amerykańska, która w ciągu roku z małych początków rozrosła się w potężną trzymilionową armję. Ale armja amerykańska tworzyła się w kraju zorganizowanym, najbogatszym dzisiaj na świecie, gdzie przemysł wojenny w ciągu wojny rozrósł się do niebywałych rozmiarów i mógł znakomicie dostosować się do potrzeb wielkiej armji. Armja polska tworzyła się w niesłychanie ciężkich warunkach, w kraju gospodarczo niezorganizowanym, bez przemysłu, wyniszczonym i wycieńczonym wojną, targanym wewnątrz waśniami politycznymi, agitacją bolszewicką, zagrożonym przez wrogów na wszystkich granicach. Jednocześnie trzeba było organizować i bić się na wszystkie niemal strony, rzucać żołnierzy w bój kiepsko uzbrojonych a jeszcze gorzej ubranych i żywionych.

2) Kadrami tworzącej się armji polskiej były następujące formacje wojskowe utworzone w czasie wojny:

a) Legjony polskie wprawdzie rozproszone i rozbite jednak na rozkaz Komendanta Piłsudskiego szybko skupiły się w karne jednostki bojowe, zbiegając się do szeregów z frontu włoskiego, z Ukrainy i z obozów jeńców.

b) Polska Organizacja Wojskowa (P. O. W.), która zaraz po przyjeździe Komendanta Piłsudskiego została zmobilizowana i dostarczyła armji polskiej



w ciężkiej chwili liczny zastęp żołnierzy o wysokiej wartości ideowej.

c) Pierwszy polski korpus generała Dowbór-Muśnickiego. II. i III. korpus wschodni.

d) Polska Siła Zbrojna (t. zw. Polnische Wehrmacht) jedyna w dniu 10 listopada formacja wojskowa zwarta i zorganizowana, wyćwiczona, jednolicie umundurowana, składająca się z brygady piechoty, baterji artylerji i oddziału jazdy. Polska Siła Zbrojna dostarczyła armji polskiej pierwszych wzorów organizacyjnych, była modelem do którego dostosowały się wszystkie nowopowstające oddziały. W całej armji polskiej obowiązują przepisy wewnętrzne, musztra i mundury Polskiej Siły Zbrojnej.

c) Oficerowie i żołnierze Polacy z rozbitych armji państw zaborczych, którzy pospieszyli pod sztandary niepodległej Polski.

3) Armja polska w pierwszym okresie swego istnienia uzbrajała się i ekwipowała z tego, co pozostawili Niemcy i Austriacy w kraju, dlatego też uzbrojenie i umundurowanie oddziałów polskich były ogromnie niejednolite i niedostateczne. W pierwszych początkach tworzenia się armji Polska nie miała połączenia z państwami Koalicji, które obecnie dostarczają nam wszelkich niezbędnych materiałów wojennych.

4) W dniu 10 listopada wszystkie naczelne władze wojskowe były w początkach swej organi-

zacji, która się tworzyła za rządów Rady Regencyjnej, był już Sztab Generalny, na czele którego stał gen. Rozwadowski i Ministerstwo Spraw Wojskowych, kierowane przez pułkownika Wroczyńskiego.

5) 12 listopada 1910 r. rozkazem do wojska Komendant Piłsudski objął naczelne dowództwo wszystkich sił zbrojnych niepodległej Polski i Szefem Sztabu Generalnego zamianował generała Stanisława Szeptyckiego. Przystąpiono do formowania nowych oddziałów przez zaciąg ochotników. Kraj wolny od wrogów podzielono wówczas pod względem administracji wojskowej na Generalne Okręgi, których było pięć t. j.. Gen. Okr. Warszawski, Kielecki, Łódzki, Lubelski, Krakowski. Każdy Okręg Gen. rozpadał się z kolei na Okręgi Wojsk. W każdym Okręgu tworzyły się pułki piechoty t. z. pułki Okręgowe n. p. w Warszawie powstał 21 p. p. okręgowy, w Łomży 33 p. p. okręgowy i t. p. W tym czasie Sztab Generalny i Ministerstwo Spraw Wojskowych uzupełniono licznymi instytucjami i oddziałami, których im przedtem brakowało. W Generalnych Okręgach powstają liczne szkoły oficerskie i podoficerskie a kilka ich już istniejących zostaje znacznie rozszerzone jak np. Szkoła Podchorążych w Warszawie i Szkoła Podoficerska, przeniesiona obecnie do Ostrowia. Pozatem tworzy się mnóstwo szkół broni specjalnych i kursy uzupełniające dla ofi-

cerów z byłej armji rosyjskiej i austriackiej, by mogli się zapoznać z przepisami i musztrą obowiązującą w wojsku polskim.

6) Pierwszym wysiłkiem zbrojnym odradzającej się Polski było rozbrowienie oddziałów okupacyjnych austriackich i niemieckich w Kongresówce i Galicji Zachodniej. Już w końcu października i pierwszych dniach listopada w Galicji zachodniej i w okupacji austriackiej na terenie Królestwa Kongresowego przy pomocy Polskiej Organizacji Wojskowej, na nowo zorganizowanych Legionistów polskich i żołnierzy Polaków w służbie austriackiej, rozbrowiono stacjonowane tam oddziały austriackie. Rozbrojenie Niemców w północnej części Królestwa i w Warszawie odbyło się po przyjeździe Komendanta Piłsudskiego. Wielka część kraju szybko została oswobodzona od okupantów niemieckich, zachowano dla kraju olbrzymi dobytek w taborze kolejowym i rozmaitych materiałach wojennych. Niemcy jeszcze przez kilka miesięcy pozostali we wschodnich powiatach Kongresówki i na kresach wschodnich, powoli ustępując z tych ziem. Trwało to z górą 3 i pół miesiąca do połowy lutego 1919 r.

W ciężkich warunkach odradzała się Polska. W ciągu pierwszego roku swego istnienia Polska, aby zabezpieczyć i połączyć wszystkie dzielni-

ce w jedną całość, zmuszona była prowadzić następujące wojny:

1. Wojna polsko-ukraińska o Galicję Wschodnią, trwająca z górą 8 miesięcy (od listopada do lipca);
2. wojna z bolszewicką Rosją o oswobodzenie Białej Rusi (dotychczas nie zakończona);
3. wojna z Czechami o Śląsk Cieszyński;
4. wojna z Niemcami o wyzwolenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego i demonstracja zbrojna przeciwko Niemcom przed podpisaniem traktatu pokojowego.

7) W pierwszym okresie tych wszystkich działań wojennych, t. j. od dnia 1 listopada 1918 roku do połowy kwietnia 1919, Polska prowadzi walkę wyłącznie obronną, stara się uchronić części kraju, wyzwolone od ponownego najazdu, wojuje na olbrzymich frontach drobnymi siłami, źle uzbrojonymi i słabo zaopatrzonymi w środki techniczne. W pierwszych dniach listopada Ukraińcy wschodniogaliccyjscy, kierowani przez oficerów austriackich i niemieckich, opanowali większą część Galicji Wschodniej i Lwów. Polska stolica kresów południowo-wschodnich siłami miejscowej ludności, której heroizm wzbudził podziw całego świata, wyrzuciła Ukraińców z miasta i utrzymała go aż do czasu nadejścia odsieczy z Krakowa pod wodzą płk. Karasiewicza; dzięki tej pomocy opano-



wano linję kolejową z Przemyśla do Lwowa. Ukraińcy usadowili się dookoła Lwowa na odległość strzału armatniego, ostrzeliwując przez wiele miesięcy z ciężkich dział miasto. Od 1 listopada do kwietnia Ukraińcy prowadzili zacięte walki o opowanie Lwowa i dokładali wszelkich starań, by go zdobyć. Nieliczne oddziały polskie z ogromnem poświęceniem odpierały wszystkie ataki ukraińskie. Przez wiele miesięcy dzień w dzień toczyły się mniej lub więcej zacięte walki na rozległym froncie, szczególnie jednak zaciekle ataki przeprowadzili Ukraińcy między 27 grudnia i 2 stycznia i w drugiej połowie marca, kiedy udało im się nawet odciąć Lwów od zachodu. Dzięki posiłkom wielkopolskim, prowadzonym przez płk. Konarzewskiego, rozerwano pierścień ukraiński, otaczający bohaterskie miasto. Jednocześnie obronę Lwowa powierzono gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi 11 marca 1919 r.

b) Między 23—31 stycznia 1919 r. na Śląsk Cieszyński przeważającemi siłami zdradziecko napadli Czesi na drobne oddziały polskie, stojące na Śląsku i mimo bohaterskiej ich obrony wyparli je poza Cieszyn. Po kilkudniowych krwawych walkach, w których bohatersko poległ kpt. C. Haller obie strony podpisały zawieszenie broni, trwające do 22.II., gdyż 23.IV. Czesi znowu zaatakowali front polski. Pod naciskiem mocarstw koalicyjnych Czesi jednak byli zmuszeni przerwać akcję zbrojną

i oddziały polskie z powrotem wkroczyły do Cieszyńska 26 lutego.

c) W tym pierwszym okresie oddziały polskie jednocześnie musiały obsadzać stopniowo olbrzymie tereny, uwalniane przez Niemców, wycofujących się z Białej Rusi i Ukrainy. I tak w dniu 4 lutego grupa gen. Śmigłego, operującego na Wołyniu, opanowała Kowel i dotarła do rzeki Styru, a 10 lutego oddziały gen. Listowskiego, stojące na Podlasiu, zajęły Brześć Litewski. Po wycofaniu się Niemców z Grodzieńszczyzny i Wołynia, wschodnie części tych ziem opanowały oddziały bolszewickie, z którymi w połowie lutego nastąpiły pierwsze starcia. Słabe liczebnie oddziały polskie zwycięsko wypierały bolszewików i w ciągu 2 miesięcy uwolniły wielką część Grodzieńszczyzny i Wołynia od czerwonego najazdu. W dniu 2.III. wojska gen. Iwaszkiewicza (Dywizja Litewsko-Białoruska) zdobyły Słonim, a 7 marca gen. Listowski opanował Pińsk.

d) W końcu stycznia 1919 roku w Wielkim Księstwie Poznańskim ludność polska przy pomocy wojskowych polaków rozbroiła oddziały niemieckie stojące w Poznaniu i oswobodziła większą część Księstwa. Dowództwo nad oddziałami wielkopolskimi powierzono gen. J. Dowbór-Muśnickiemu. Wojska poznańskie, szybko zorganizowane, uniemożliwiły Niemcom wszystkie próby ponownego opanowania kraju.—Wreszcie Państwa

Koalicyjne wyznaczyły linię demarkacyjną, przez którą nie wolno było przechodzić ani oddziałom polskim ani niemieckim. Przez wiosnę i lato oddziały poznańskie, stojące na tej linii demarkacyjnej, toczyły ciągle walki z Niemcami.

15 stycznia 1919 r. następuje częściowa zmiana w sposobie uzupełnienia oddziałów, mianowicie wydano dekret o częściowym poborze przymusowym rocznika 1918 r., czyli że armja, tworzona sposobem ochotniczym, powoli przekształca się w armję z poborem powszechnym. W tymże czasie zachodzą wielkie zmiany w polityce zewnętrznej kraju, które przyspieszyły organizację i rozwój armji polskiej. Utworzony zostaje Rząd Ignacego Paderewskiego pod hasłem nawiązania jaknajbliższych stosunków politycznych i wojskowych z mocarstwami zwycięskiej Koalicji. Armja polska będzie podporządkowana Naczelnemu Dowództwu Wojsk sprzymierzonych, marszałkowi Fochowi, Mocarstwa sprzymierzone poczną nam dostarczać odpowiednich materiałów wojennych i dzięki temu armja polska otrzyma możliwość nieograniczonego rozwoju tak pod względem liczebnym, jak i technicznym. W związku ze zmianami politycznymi generał Szeptycki ustępuje ze stanowiska, a jego miejsce zajął pułkownik Haller. Równocześnie załatwiono sprawę obsadzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych i pierwszym Ministrem Wojny w odradzającej się Polsce zostaje generał



porucznik J. Leśniewski, któremu do pomocy dodano dwóch Wiceministrów: generała Majewskiego i generała Sosnkowskiego. W tym czasie następuje także reorganizacja Sztabu Generalnego, który, jako samodzielna instytucja, przestaje istnieć. Dotychczasowe niektóre czynności Sztabu Generalnego, jak prace organizacyjne i mobilizacyjne przejmuje Ministerstwo Spraw Wojskowych, a reszta przechodzi do Naczelnego Dowództwa. W ten sposób przeprowadzono ścisły podział pracy pomiędzy działalnością Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnego Dowództwa. Ministerstwo Spraw Wojskowych zajmuje się wyłącznie organizacją, ekwipowaniem, uzbrojeniem, wyżywieniem armji, gdy Naczelne Dowództwo kieruje operacjami na frontach.

W marcu Armja Polska ostatecznie przechodzi pod rozkazy marszałka Foch'a, który przysyła misję wojskową do Polski pod kierunkiem generała Henrys'a. Jednocześnie Naczelne Dowództwo wysłało Misję Polską do Paryża z generałem Rozwadowskim na czele. Generał Henrys przywozi ze sobą cały szereg oficerów, przydzielonych do wojska polskiego w charakterze instruktorów i doradców. Od marca przychodzą bez przerwy do Polski transporty broni i ekwipunku i innych materiałów wojennych, mundury z Ameryki, a działa z Włoch i Francji. Po długich staraniach Rządu Polskiego w marcu rozpoczyna się transport armji generała J. Hallera do Polski, armji, zorganizowa-



nej i uzbrojonej na modłę francuską, zaopatrzonej w najnowsze udoskonalenia techniczne. Armja generała Hallera zostaje wcielona do wojska polskiego i podporządkowana Naczelnemu Dowództwu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 marca uchwała przymusowy pobór rocznika 1896, 7, 8, 1900, 1901, czyli sześciu roczników. Od tego momentu armja polska rozwija się ogromnie szybko i staje się wkrótce wielką armją.

9. Dzięki wszystkim wyżej wymienionym zmianom politycznym Polska od połowy lutego do końca kwietnia formuje wielką ilość nowych dywizji dobrze uzbrojonych i wyekwipowanych i przy pomocy armji generała Hallera na froncie ukraińskim i bolszewickim przechodzi do szerokich akcji zaczepnych, dzięki którym w ciągu wiosny i lata 1919 r. wyrzuca bolszewików poza Dźwinę, Berezynę i Ptycz, a Ukraińców z Galicji Wschodniej poza Zbrucz i nawiązuje łączność z armją rumuńską.

W drugiej połowie kwietnia rozpoczyna się ofenzywa przeciw bolszewikom, kierowana osobiście przez Wodza Naczelnego. Śmiałe zdecydowane operacje w dniu 19-go kwietnia oddają nam Wilno i Baranowicze, a w dniu 21-go kwietnia na czele 2. dywizji Legjonów tryumfalnie wkracza do samego Wilna Wódz Naczelny. W tym czasie na froncie ukraińskim wojska generała Iwaszkiewicza przerywają pod Lwowem front nie-

przyjacielski i odrzucają Ukraińców w kierunku wschodnim, uwalniając w ten sposób miasto od ciągłej grozy bombardowania. 28 kwietnia Niemcy opuścili Grodno, do którego wkroczyły oddziały polskie.

Po oswobodzeniu Lwowa w połowie maja armja generała Iwaszkiewicza znowu przechodzi do szeroko zakreślonej ofensywy, przełamuje front ukraiński i w dniu 19 maja zajmuje Borysław i Drohybycz, a 20 maja Stryj. W dniu 27 maja 4. Dywizja piechoty dociera do Stanisławowa, a 28 maja zostaje zajęty Złoczów. Świetnie rozwijające się operacje musiały być nagle przerwane wskutek nacisku ze strony państw koalicyjnych, które nie pozwoliły na dalsze oswabadzanie Galicji Wschodniej. Ta przerwa w operacjach dała możność zorganizowania się rozbitym Ukraińcom, którzy wspomagani przez Petlurę w końcu czerwca pod wodzą Pawlenki przeszli do natarcia, zmuszając rozproszone oddziały polskie do odwrotu. Dopiero 29 czerwca wojska generała Iwaszkiewicza mogły przejść do kontrofensywy i po trzech tygodniach zwycięskich walk w dniu 17 lipca osiągnęły linię rzeki Zbrucza, oswabdzając ostatecznie Galicję Wschodnią od nieprzyjaciela. W dniu 1 września Naczelne Dowództwo podpisało zawieszenie broni z Wodzem Ukraińców, Petlurą.

Na froncie Litewsko-Białoruskim po złamaniu silnej ofensywy wojsk bolszewickich armja gene-

rała Szeptyckiego w pierwszych dniach sierpnia przeszła do ofensywy i po kilkudniowych krwawych bojach w dniu 9 sierpnia opanowała Mińsk. Jednocześnie na Wołyniu generał Listowski zajmuje Dubno i Równo. Przez wrzesień na całym olbrzymim froncie bolszewickim armje polskie posuwają się zwycięzko na wschód i w dn. pierwszym października osiągną linię wyznaczoną na mapce Nr. 1, t. j. linię rzeki Berezyny, Płyczy i Uborci.

10. Po wypełnieniu licznych wyżej opisanych zadań bojowych armja polska wchodzi w nową fazę rozwoju; gdy dotychczas starano się utworzyć możliwie największą ilość dywizyj, pułków, szwadronów, baterij, składających się z żołnierzy nie zawsze odpowiednio wyćwiczonych, obecnie największy nacisk zostaje położony na podniesienie wartości oddziałów przez jaknajstaranniejsze ich wyszkolenie i wyćwiczenie. Ministerstwo Spraw Wojskowych tworzy cały szereg nowych szkół, które mają postawić armję polską na wysokości, odpowiadającej ostatnim wymaganiom sztuki wojennej.

W dniu 21 sierpnia armja wielkopolska pozostająca dotychczas pod odrębnem dowództwem zostaje wcielona do armji polskiej i podporządkowana Naczelnemu Dowództwu i w ten sposób zostaje zakończone stopniowe zlewanie się rozmaitych formacyj wojskowych w jedną jednolitą całość.

---





## CZĘŚĆ II.

Co muszę wiedzieć ~~~~  
~~~~~ o mej Ojczyźnie?




POLSKA.

I. Położenie, wielkość, granice.

Polska jest rozległym krajem, położonym w Europie środkowej w tym miejscu, gdzie ląd europejski zwęża się znacznie między morzem Bałtyckiem a morzem Czarnym. Przed pierwszym rozbiorem t. j. przed r. 1772 Polska liczyła z górą 900.000 klm. kw. powierzchni, czyli co do obszaru była państwem dwa razy większem od dzisiejszych Niemiec, (bez prowincji utraconych po Wielkiej Wojnie) które liczą obecnie z górą 475.000 klm. kw. powierzchni.

Ziemie polskie zajmują $\frac{1}{12}$ część lądu europejskiego. Po ostatnim rozbiore Polska była podzielona między trzy mocarstwa: Rosję, Niemcy i Austrię. Największym był zabór rosyjski, w skład którego wchodziło t. zw. Królestwo Kongresowe, liczące 127.000 klm. kw. powierzchni,

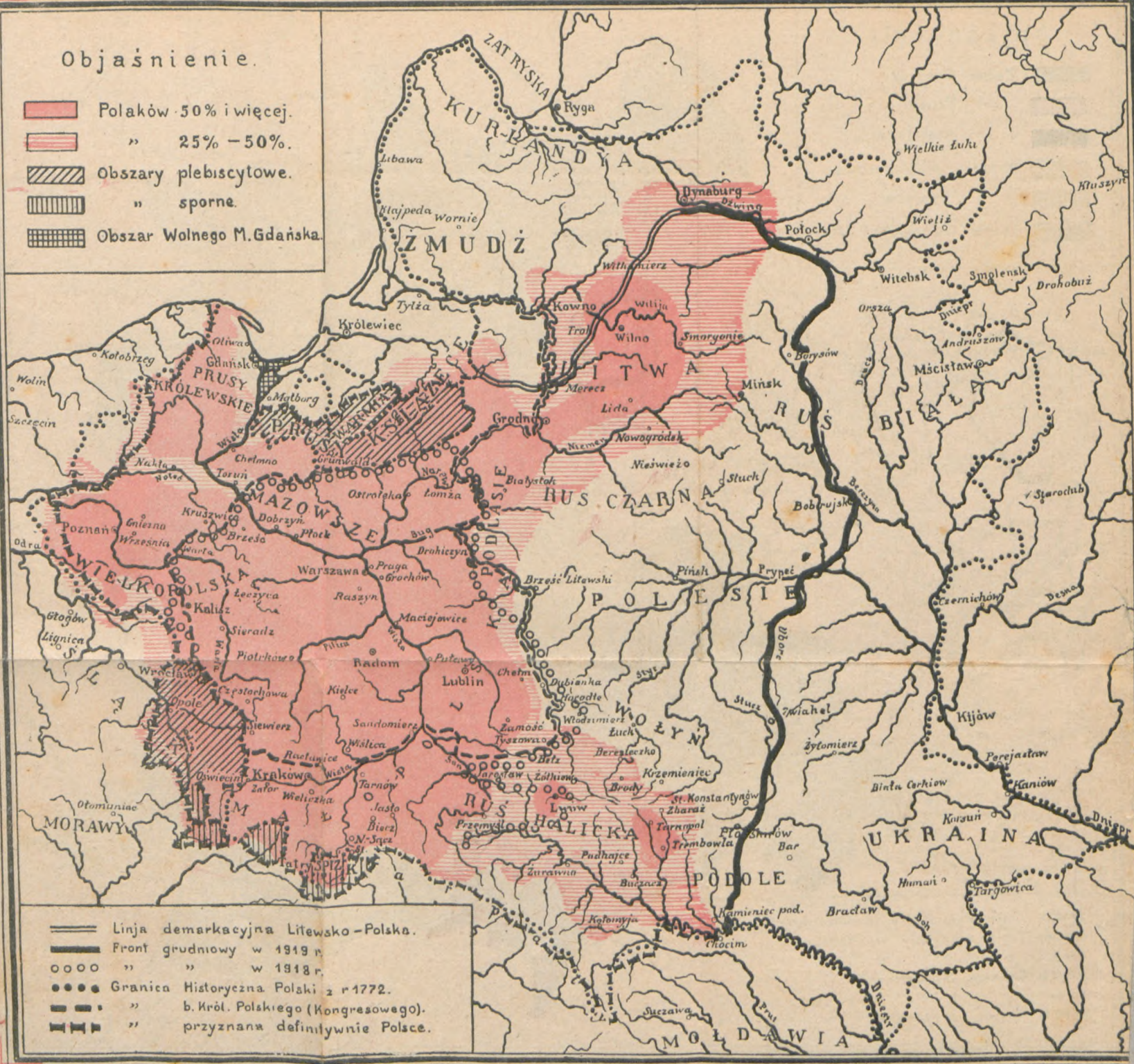
Litwa i Białoruś (304.000 klm. kw. pow.) Wołyń i Podole (165.000 klm. kw. pow.), czyli dawniejsza dzielnica rosyjska co do wielkości była prawie równa Francji wraz z Alzacją i Lotaryngją. Z kolei dzielnica pruska obejmowała Wielkie Księstwo Poznańskie (29.000 klm. kw.) i Prusy Królewskie. Jeżeli do tego dodamy jeszcze niektóre części, zamieszkane w przeważającej ilości przez ludność polską, a które bardzo dawno utraciły swą przynależność do państwa polskiego t. j. Śląsk Górny (t. zw. Regencja Opolska) i południowo-zachodnie części Prus wschodnich, (t. zw. Regencja Olsztyńska) to przestrzeń bylej dzielnicy pruskiej będzie wynosiła z górą 80.000 klm. kw. pow. Najmniejszą była dzielnica austriacka t. j. Galicja licząca 78.000 klm. kw., do której dochodzi posiadający większość ludności polskiej Śląsk Cieszyński, liczący 2.000 klm. kw. pow.

Na załączonej mapie uwidocznione są granice Polski z r. 1772, na mapie Nr. 1 natomiast narysowane są granice zachodnie, przypadające nam według traktatu Wersalskiego; granice wschodnie oznacza osiągnięta w dniu 1-go października linja frontu wschodniego. Między Litwą i Polską przechodzi oznaczona na mapie Nr. 1 linja demarkacyjna.



Objaśnienie.

- | | |
|---|----------------------------|
|  | Polaków 50% i więcej. |
|  | „ 25% - 50%. |
|  | Obszary plebiscytowe. |
|  | „ sporne. |
|  | Obszar Wolnego M. Gdańska. |



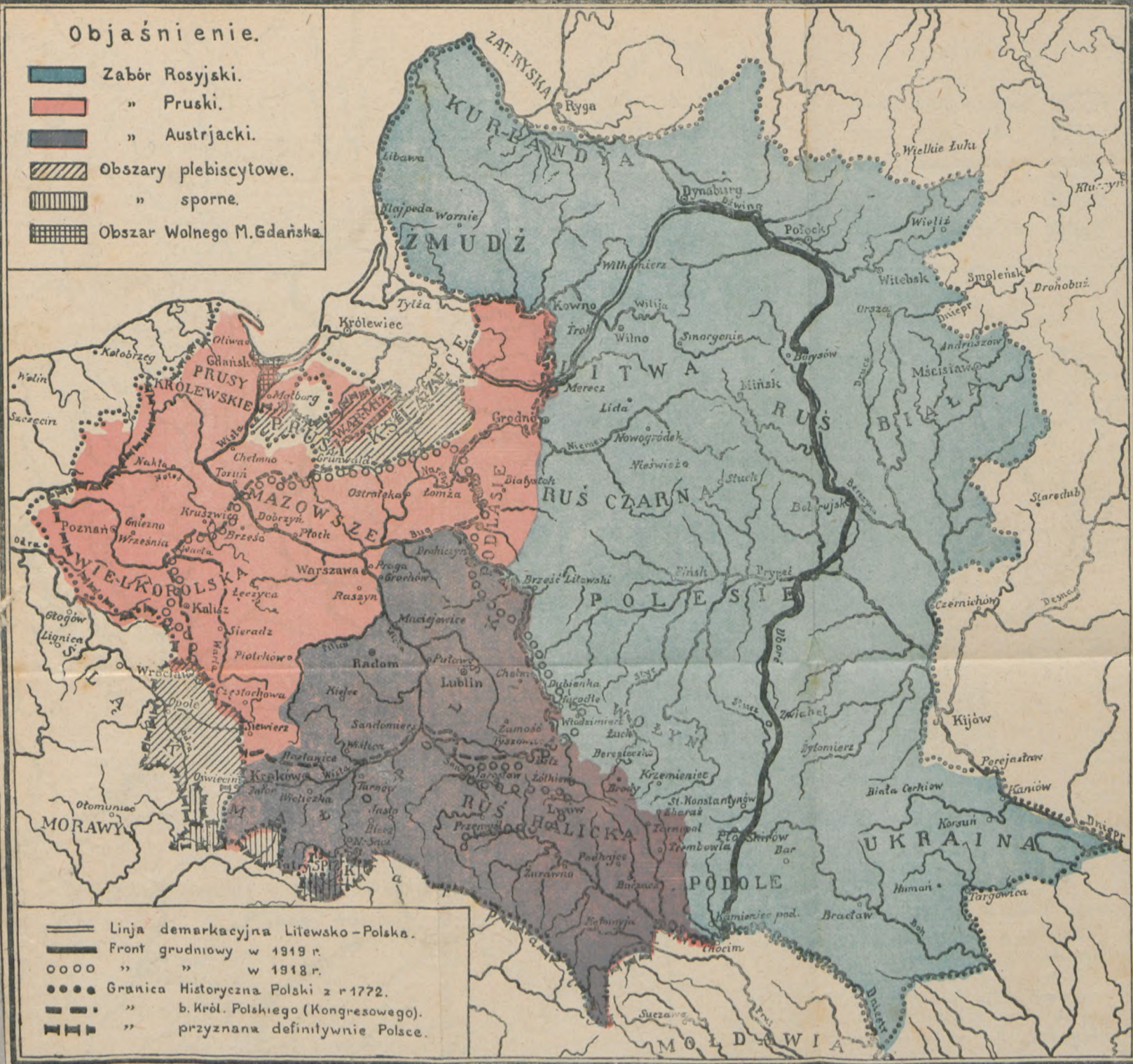
| | |
|---|---------------------------------------|
|  | Linja demarkacyjna Litewsko-Polska. |
|  | Front grudniowy w 1919 r. |
|  | " " w 1918 r. |
|  | Granica Historyczna Polski z r. 1772. |
|  | " b. Król. Polskiego (Kongresowego). |
|  | " przyznana definitywnie Polsce. |

0 20 40 60 80 100 200 300 km

1: 6,000,000.

Objaśnienie.

- Zabór Rosyjski.
- " Pruski.
- " Austriacki.
- Obszary plebiscytowe.
- " sporne.
- Obszar Wolnego M. Gdańska.



- Linja demarkacyjna Litewsko-Polska.
- Front grudniowy w 1919 r.
- " " w 1918 r.
- Granica historyczna Polski z r. 1772.
- " b. Król. Polskiego (Kongresowego).
- " przyznana definitywnie Polsce.

0 20 40 60 80 100 200 300 km.
1:6,000,000.

2. Powierzchnia, rzeki i klimat.

Pod względem budowy swej powierzchni ziemia polska w południowej swej części jest krainą górzystą; na południowej granicy znajduje się wielki łańcuch gór Karpackich, z których najbardziej wyniosłą częścią są Tatry (Zakopane) ze szczytami, dochodzącemi do 2.663 metrów (Gerlach). Bardziej na północ mamy znowu pasmo wzgórz ziemi Lubelskiej i Kieleckiej ciągnące się z zachodu na wschód, którego wysokość dochodzi zaledwie do 616 mtr. (Góra św. Katarzyny w górach Świętokrzyskich) dalej na północ aż do morza ciągnie się wielka jednostajna nizina polska, którą niedaleko samego wybrzeża morskiego urozmaica pas pagórków, ciągnących się z zachodu na wschód przez Prusy Królewskie i Księże, pozatem pełne mniejszych i większych jezior (pojezierze Nadbałtyckie). Polskę przerzynają liczne i wielkie rzeki, z których część jak Odra z Wartą i Notecią, Wisła z Narwią, Bugiem, Pilicą i Sanem, Niemen i Dźwina, wpada do morza Bałtyckiego, a Dniepr z Berezyną i Prypecią i Dniestr—do morza Czarnego. Rzeki wpadające do morza Bałtyckiego połączone są kanałami z rzekami, wpadającemi do morza Czarnego. Kanał Królewski łączy Wisłę z Dnieprem.

Klimat ziem polskich jest łagodniejszy od klimatu Europy wschodniej, ale i bardziej surowy

od klimatu Europy zachodniej. Klimat ziem polskich pozostaje pod wpływem morza, dlatego też zimy nie są zbyt surowe, ani lata zbyt gorące (klimat morski). Klimat polski wyróżnia się prztem swoją wielką zmiennością.

3. Bogactwa naturalne ziem polskich.

Polska jest krajem bogatym w rozmaite skarby mineralne, do których należą: 1) węgiel kamienny znajdujący się na Śląsku Górnym, Cieszyńskim, w zagłębiu Dąbrowieckim i Galicji zachodniej. Pokłady węgla w Polsce są najbogatszymi w Europie i dostarczają doskonałego węgla (Śląsk Górny) tak zwanego koksującego, który nadaje się do wyrobu gazu oświetlającego. Bogactwa węglowe zapewnią Polsce nieograniczony rozwój przemysłowy.

2) Drugim niezmiernie cennem ciałem, dobywanem na ziemiach Polski jest *ropa naftowa*, występująca w wielu miejscach w Galicji wschodniej w okolicach Borysławia i Tustanowic; z ropy naftowej otrzymujemy smary, benzynę i naftę oświetlającą. Ropa posiada wielkie znaczenie wojskowe przede wszystkim w lotnictwie (motory poruszane spalającą się benzyną). Pod względem ilości dostarczanej nafty Polska zajmuje 5 miejsce na świecie (na pierwszym miejscu stoją Sta-

ny Zjednoczone później Indje Holenderskie, Kaukaz, Rumunja i Polska).

3) Rudy żelazne posiadają dla nas wielkie znaczenie, żelazo bowiem i węgiel są podstawą gospodarczego rozwoju kraju. Rudy żelazne występują w Polsce w Zagłębiu Dąbrowskiem w okolicach Częstochowy i w Radomskim (Ostrowiec). W porównaniu z węglem, żelaza posiadamy niewiele i nie wystarczy go na potrzeby naszego przemysłu.

4) Rudy cynkowe bardzo obficie występują na Śląsku Górnym, w Krakowskiem i Zagłębiu, a także w okolicach Kielc, Chęcin i gór Świętokrzyskich; rudy miedziane spotyka się w okolicach Kielc.

5) Bogate kopalnie soli istnieją w Wieliczce i Bochni, pozatem w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i na Kujawach (Ciechocinek). W Galicji wschodniej oprócz soli występują również dwa cenne minerały mianowicie sylwin i kainit, przerabiane na nawozy sztuczne.

6) Siarka znajduje się w Polsce w okolicach Krakowa, nad Nidą (Czarkowa) i na Śląsku Pruskim.

7) Ziemie polskie obfitują w liczne kamienie budowlane, jak czerwone i białe piaskowce w Kieleckiem, marmury w okolicach Kielc i Chęcin, łomy białego wapienia pod Pińczowem,

kostki na bruk z porfiru pod Krakowem, granity w Tatrach. Kreda występuje w Chełmszczyźnie i na Wołyniu.

—::—

4. Ludność.

Na całym obszarze Polski historycznej mieszka obecnie 52.000.000 mieszkańców czyli na 1 klm. kw. wypada 69 mieszkańców. W porównaniu z krajami zachodniej Europy Polska jest krajem względnie jeszcze słabo zaludnionym; na przykład w Belgji na 1 klm. kw. powierzchni przypada 252 głowy. Najgęściej zaludnione są południowo-zachodnie części Polski, zachodnia Galicja, Piotrkowskie, Śląsk Górny: niektóre miejscowości tej części kraju pod względem zaludnienia przypominają stosunki panujące w zachodniej Europie. Ziemie polskie zamieszkują następujące narody: a) Polacy, których w Polsce mieszka około 21.000.000; jeżeli do tego dodamy Polaków mieszkających poza granicami Polski—w Rosji, w Europie zachodniej, w Ameryce, to ilość Polaków dosięgnie 24.000.000 czyli, że co do liczebności jesteśmy 6-ym narodem w Europie (Rosja, Niemcy, Anglja, Francja, Włochy). Na obszarze Polski historycznej Polacy mieszkają zwartą masą w zachodniej części kraju—w dorzeczu górnej Odry, dolnej i górnej Warty, prawie w całym do-

rzeczu górnej i średniej Wisły t. j. w Królestwie Polskim, Galicji zachodniej i niektórych powiatach wschodniej. Ta część Polski, gdzie ludność polska stanowi zdecydowaną większość, nazywa się inaczej Polską etnograficzną (patrz na mapę). Na Litwie, Białej Rusi, Wołyniu i Podolu, Polacy tylko w niektórych miejscach stanowią większość (Wilno i Lwów), ale zato przewyższają wszystkie ludy mieszkające tam stopniem kultury.

b) Drugie miejsce pod względem liczebności zajmują *Rusini* w liczbie 13.500.000 zamieszkujący Ukrainę, Podole i Wołyń.

c) Białorusini w liczbie 6.500.000 mieszkają w Grodzieńszczyźnie, Mińszczyźnie, Mohilowszczyźnie i Witebszczyźnie. Jest to naród stojący na bardzo niskim poziomie kultury.

d) Czwarte miejsce co do liczebności zajmują Niemcy, których w Polsce liczymy z górą 4.000.000. Mieszkają oni w prowincjach zachodnich (Śląsk Górny i Cieszyński, Poznańskie, Prusy zachodnie).

e) Żydzi w ilości 5.000.000 zamieszkujeją miasteczka i większe osady na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem dzielnicy pruskiej.

f) Rosjanie, których ilość zmniejszyła się znacznie po wielkiej wojnie; w roku 1910 było na ziemiach Polskich 1.500.000 Moskali.

g) Litwini i Łotysze w ilości 2 i pół milj. zamieszkują kraj w dorzeczu Niemna i Dźwiny.

5. Wytwórczość ziem polskich.

Polska jest krajem przedewszystkiem rolniczym, gdvż prawie $\frac{2}{3}$ ludności zajmuje się uprawą roli. Rolnictwo najlepiej stoi w Poznańskim, a najgorzej na Litwie i Rusi. Gdy w Poznańskim zbierają z jednego morga 7 korcy pszenicy, to na Litwie i Białej Rusi zaledwie połowę tego t. j. $3\frac{1}{2}$ korca. W Belgji zaś z 1 morga otrzymuje się około 10 korcy pszenicy. Najwięcej sieją w Polsce żyta, na drugim miejscu idzie owies, później pszenica (Sandomierskie, Lubelskie, Podole) i wreszcie jęczmień. Jeżeli podniesiemy uprawę roli na Litwie i Białej Rusi do tego stanu, w jakim ona się znajduje w Wielkopolsce, to Polska znowu stanie się śpichlerzem Europy, jak to było w XVII wieku. Gdyby wojna nie zniszczyła ziem polskich, gdyby wytwórczość rolnicza nie obniżyła się przez wojnę, to każdy mieszkaniec Polski mógłby otrzymać dziennie dwa funty zboża w ziarnie, przeszło 2 funty ziemniaków nie licząc strączkowych, gryki, prosa, warzyw i t. p. Polska produkuje bardzo dużo ziemniaków, i pod tym względem zajmuje drugie miejsce na świecie (pierwsze Niemcy). W niektórych częściach b. Królestwa Kongresowego na Kujawach i na Podolu uprawiają w dużej ilości buraki cukrowe, służące do wyrabiania cukru. Nad Dniestrem—kukurudzę. Proso i len nad Dźwiną

i górnyin Dnieprem. W ścisłej zależności od rolnictwa znajduje się przemysł rolniczy, do którego zaliczamy gorzelnictwo, browarnictwo, cukrownictwo i młynarstwo. Na ziemiach polskich przed wojną było około 3.000 gorzelni, dzisiaj dużo potajemnych; cukrowni w Królestwie istnieje 50, na Rusi 150, a w Galicji tylko 2. Z rolnictwem w ścisłej łączności pozostaje hodowla zwierząt domowych. Przed wojną na całym obszarze dawnej Polski było 6.600.000 koni, 13.000.000 bydła, 8.900.000 świń i 7.000.000 kóz.

Niegdyś pokrywały Polskę rozległe puszcze i wielkie lasy. Dzisiaj w niektórych częściach kraju lasy wytrzebiono, tak że Polska zwłaszcza Królestwo Kongresowe, należy do krajów względnie ubogich w lasy. Przed wojną w Królestwie Polskim mniej niż 5-a część całego obszaru była porośnięta lasem (w Niemczech 4-a część). Dzisiaj prawdopodobnie jeszcze mniej, ponieważ w czasie wojny okupanci wyniszczyli mnóstwo lasów. Zato na kresach wschodnich lasy pokrywają prawie połowę całej przestrzeni.

—::—

6. Przemysł.

Wielkiem niedomaganiem Polski jest słabo rozwinięty przemysł, który wskutek wojny mocno podupadł. Najbardziej uprzemysłowionemi częściami

mi Polski są te miejscowości, gdzie występuje węgiel t. j. Śląsk Cieszyński, Śląsk górny i Zagłębie. Mamy tam olbrzymie osady przemysłowe, z których najważniejsze są: Gliwice (fabryki drutu, gwoździ, walcownie, stalownie, huty), Bytom (stalownie, walcownie, fabryki lokomotyw, Huta Królewska (walcownie, odlewnie, fabryki wagonów, huty cynkowe), Sosnowiec (huty żelaza, cynku, przemysł metalurgiczny, maszynowy i przedziałniany), Dąbrowa (huty), Zawiercie (przemysł wełniany i bawełniany), Olkusz (huty cynkowe), Częstochowa (przedziałnie, huty). Największym ośrodkiem przemysłowym Polski jest Łódź licząca 500.000 mieszkańców i 350 fabryk (przedziałnie, farbiarnie, wyroby wełniane, bawełniane i jedwabne). Warszawa posiada także bardzo bogaty przemysł i wiele fabryk, pozatem na ziemiach polskich istnieją jeszcze mniejsze ośrodki przemysłowe, jak Tomaszów, Opatów, Białystok i t. d. Najmniej uprzemysłowione są kresy wschodnie.

—::—

7. Środki komunikacyjne.

Gospodarczy i kulturalny rozwój każdego kraju zależy w wysokim stopniu od ilości i dobroci dróg, szós, kolei żelaznych, regulacji rzek. W Polsce pod tym względem w rozmaitych czę-

ściach panują różne stosunki. Najlepiej jest w Księstwie Poznańskim i Prusach zachodnich, gdzie sieć kolejowa jest ogromnie gęsta, dużo dobrych szos, a rzeki przeważnie uregulowane. Najgorzej jest w Królestwie Polskim i na kresach wschodnich. Naprzykład w Księstwie Poznańskim długość linii kolejowych jest taka sama, jak i w Królestwie, chociaż Poznańskie jest cztery razy mniejsze od Królestwa. Jeszcze gorzej przedstawi się nam upośledzenie Polski, jeżeli ją porównamy z państwami zachodnimi. Naprzykład Belgja, która jest cztery razy mniejsza od Królestwa Kongresowego, ma 10 razy więcej linii kolejowych od Królestwa. Warszawa jest najważniejszym punktem węzłowym kolejowym w Polsce. Łączą ją linie z Poznaniem, Krakowem, Wilnem, Lwowem. Bardzo ważną jest również linja kolejowa Kraków—Lwów. Żegluga rzeczna wskutek nieuregulowania rzek stoi na bardzo słabym stopniu rozwoju.

—::—

8. Oświata.

Pod względem oświaty Polska w porównaniu z innemi krajami stoi bardzo nisko. Połowa ludności nie umie czytać. Gorzej jest jeszcze pod tym względem tylko w Rosji, Serbji, Rumunji. W Niemczech i w Szwajcarji niema wcale analfa-

betów. Ze wszystkich dzielnic najlepiej oświata stoi w Księstwie Poznańskim, na Śląsku i Prusach zachodnich, gorzej w Galicji, chociaż tutaj każda wieś posiada swoją szkołkę ludową, a najgorzej jest w Królestwie Polskiem, gdzie w niektórych miejscowościach $\frac{3}{4}$ ludności nie umie czytać. W najbliższym czasie zostanie w Polsce wprowadzone przymusowe nauczanie. Poza rządowymi instytucjami, zajmują się krzewieniem oświaty w Polsce instytucje prywatne, jak Towarzystwa Szkoły Ludowej i Uniwersytety powszechne.

Polska posiada znaczną ilość wyższych zakładów naukowych a mianowicie 5 uniwersytetów (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań i Wilno), dwie politechniki (Lwów i Warszawa) i kilka wyższych zakładów rolniczych (Puławy, Dublany, Kraków).



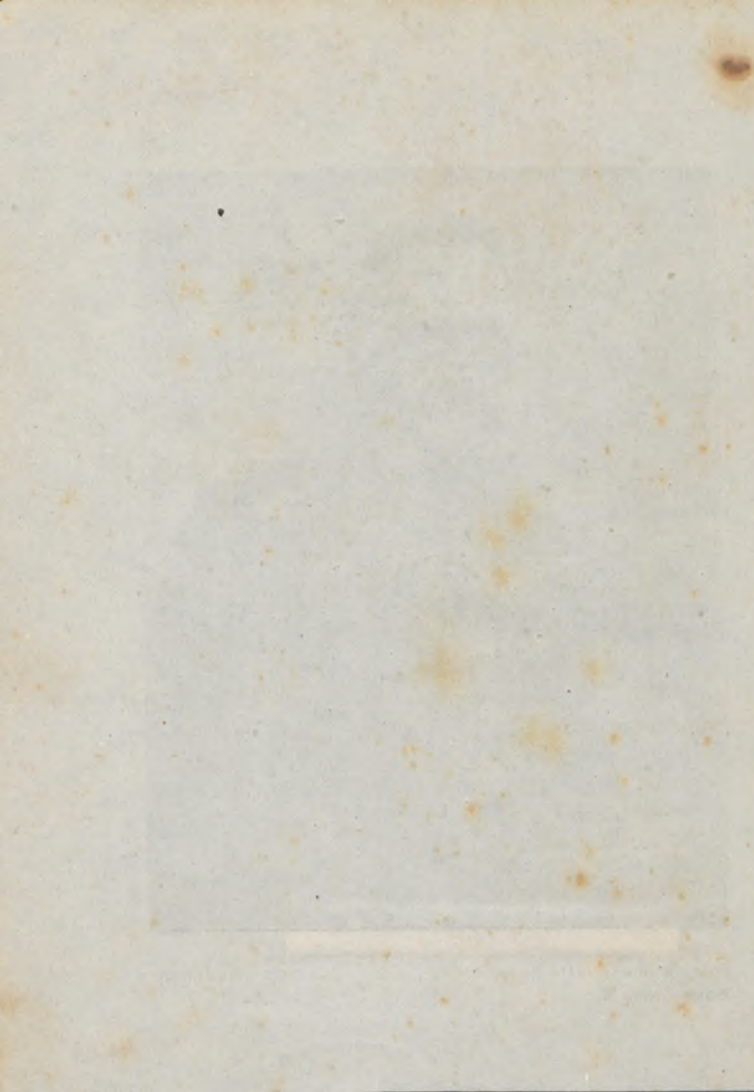


Naczelnik Państwa J. Piłsudski.

Fotograf-modernista K. Pęcherski
Nowy-Swiat 57.

Przedruk wzbroniony

Dowództwo Kompanii 2
Okręgowej Szkoły Podchorążych Nr II





Naczelnik Państwa i nasz Wódz Naczelny.

Naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej i nasz Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, urodził się w listopadzie 1867 roku w Zułowie, małej wiosce, w powiecie święciańskim na Litwie. W domu rodzinnym, pod troskliwą opieką ukochanej matki Marji, Bilewiczówny z domu, kształciła się jego dusza dziecięca, zrazu na pięknych tradycjach rodzinnych i dziejowych, bogatych we wspomnienia niedawnej przeszłości z powstania, opowiadanych często przy ognisku domowem, a następnie, gdy nauczył się czytać, na dziełach naszych wieszczów narodowych. Pogadanki domowe matka kończyła zawsze psalmem Krasińskiego: „Będzie Polska i imię Pana”. Ojciec ceniony i znany z cnót obywatelskich, był w czasie powstania komisarzem

cywilnym na Żmudzi. Prześladowany przez władze rosyjskie musiał porzucić zajmowane stanowisko i z Kowieńskiego przeniósł się do Żułowa.

W atmosferze, pełnej miłości Boga i Ojczyzny, burzyła się myśl, drżało serce i hartowała się dusza przyszłego bojownika o niepodległość Polski.

Przez spieszczenie imienia nazywano go „Ziukiem”; spieszczenie to stało się jego przybranym mianem.

W 1875 roku wskutek klęsk gospodarczych musieli się Piłsudscy przenieść z dziećmi do Wilna, gdzie Ziuka oddano do 1-go gimnazjum rządowego. W szkole po raz pierwszy przekonał się prawdziwości opowiadań matczynych. Zetknął się z tymi strasznymi Moskalami, o których tyle się nasłuchał, a którzy mieli go uczyć i wychowywać; spostrzegł szybko ich obłudę, zaciętą złość, z jaką prześladowano każdy objaw polskości. W szkole tej po raz pierwszy duszę jego wystawiono na próbę. Ile musiał przeżyć i przecierpieć przykrości, ile znieść upokorzeń, ile razy zdobywać się na wysiłki woli, gdy go opanowywały gniew i oburzenie. Opowiadał w wiele lat później, że długo potem, gdy nawiedzała go we śnie zmora, to zawsze przybierała postać rosyjskiego nauczyciela.

Lecz drugą szkołą, której oddawał się całą duszą, był dom rodzinny, gdzie z rodzeń-

stwem zwierzali się przed matką ze swych doświadczeń z dnia.

Jako samoobronę przeciwko znienawidzonym profesorom i wychowawcom rosyjskim, już w wyższych klasach, Ziuk, wraz ze swym starszym bratem Bronisławem, późniejszym znakomitym uczonym podróżnikiem i etnografem, założył kółko samokształceniowe, gdzie uzupełniali braki swego wykształcenia, zwłaszcza w dziejach Polski i literaturze. Tutaj, pod wpływem czytanych rzeczy, a wówczas zabronionych i niedostępnych, wyłaniały się marzenia młodych chłopców, kształtowały postanowienia.

W 1885 roku zdaje maturę i wstępuje na wydział medyczny uniwersytetu w Charkowie. Tutaj wpada w wir życia konspiracyjnego młodzieży polskiej, a jako wybitniejszy jej przedstawiciel bierze udział w rozruchach studenckich, za które zaraz następnego roku zostaje przez władze z uniwersytetu usunięty. Wraca do Wilna, by wśród młodzieży wileńskiej kontynuować rozpoczętą pracę.

Lecz Józefowi Piłsudskiemu nie sędzono było pracy tej długo przewodzić. Wskutek nieostrożności nazwisko jego dostało się w ręce policji i to w związku z zamachem na cara. Obaj Piłsudscy i wielu z przywódców młodzieży zostało aresztowanych. Józef choć badany tylko jako świadek, został skazany na pięciolet-

nie zesłanie do Wschodniej Syberji, co wówczas było najwyższą karą administracyjną. Początkowo wywieziony do Kiryńska nad Leną, a następnie do Tunki, poznał dokładnie duszę ludu rosyjskiego i ocenił ogrom niebezpieczeństwa, jakie groziło Polsce ze strony Rosji.

W 1892 roku wraca do Wilna. Tu staje wobec wyboru między sielskim życiem, a tą kuźnicą woli narodowej, o której mu mówiła tyle nieboszczka matka i której tyle poświęcił myśli. Bez wahania poszedł tą drugą drogą.

Jedzie do Warszawy, gdzie staje się jednym z kierowników robotniczego obozu i założycieli Polskiej Partji Socjalistycznej. W robotniku polskim dostrzegł tę siłę niezmożoną, przez którą miał niepodległość Polski budować. I tak, jak Naczelnik Kościuszko przywdział chłopską sukmanę, aby zaznaczyć równość obywatelską wobec służby Ojczyźnie tej upośledzonej warstwie narodu, tak Józef Piłsudski, nakładając na swe ramiona bluzę robotniczą, sięgał do tej niewyżytkowanej w owej świętej służbie siły; tym, wiecznie szkolanym i upośledzonym ludziom ustawicznej pracy, wskazywał cel życia i ich trudu, a przez społeczność organizacyjną dawał mandat obywatelstwa.

Stał się jednym z organizatorów tego zapomnianego ludu polskiego. Zrazu, z powodu braku rąk do pracy, musieli wszystko robić sami.

Założyli tajną drukarnię w zapadłych Lipnikach na Litwie, wiedzieli bowiem, że pierwszym orężem w walce jest słowo drukowane. W drukarni tej Józef Piłsudski, wraz ze swym przyjacielem Aleksandrem Sulkiewiczem, poległym następnie jako sierżant I Brygady Legjonów, na Wołyniu, był jednocześnie redaktorem, zecerem i kolporterem. Cicha ta praca, która jednak szerokiem echem obiegła wszystkie zakątki Polski, a w zapadłej piersi robotniczej rozplómięła ogień zawzięty na przemoc wrażą, ciągnęła się przez czas dłuższy. Wydawano wiele odezw i pismo „Robotnik“, które stało się głównym rzecznikiem partji. Przybywało zwolna pracowników i już po roku istnienia przewieziono do Wilna drukarnię, a następnie w roku 1896 do Łodzi.

I tak szła zwolna praca znojna nad rozbudzeniem polskich dusz. Od rozrzucania po kraju odezw i pism, które oswoiły i pozyskały wiele rąk do pracy, trzeba było stopniowo przejść do dalszego etapu. Trzeba, zbliżając się coraz do nadstawiania karku za sprawę, „do stawania oko za oko z uzbrojonym nieprzyjacielem“, trzeba oswoić ludzi ze śmiercią, która przewidywała bogate żniwo. Rozpoczęły się manifestacje majowe, które kończyły się zawsze krwawą walką z policją, nieraz i wojskiem. Lecz wtedy nagle cios uderzył w partję. Wykryto drukarnię w Łodzi i aresztowano Józefa Piłsudskiego. Nie stracono jed-

nak głowy. Miał on już w tedy tylu przyjaciół, że mogli go zastąpić śmiało. Praca poszła dal-
szym trybem. Troską jednak poważną stało się
wydobycie przewódcy z więzienia. Posta-
rano się przy pomocy podstępny o to, by go prze-
niesiono do szpitala do Petersburga. Stąd udało
się Piłsudskiemu zbiec, i przez Kijów, Polesie,
przez wielkie lasy ordynacji zamojskiej dostał się
do zaboru austriackiego. Po krótkiej podróży
do Londynu, już na wiosnę 1902 roku, a więc
u niespełna w rok po ucieczce, widzimy go
znów w Krakowie, gdzie staje ponownie do pra-
cy, jako jej kierownik.

W tym czasie zaczęto przewidywać wojnę
Rosji z Japonją. Chwila zdawała się opatrno-
ściową do wzniecenia powstania na tyłach armji
rosyjskiej w Królestwie. Przypuszczano również,
że wybuchnie rewolucja w Rosji, która w tym
wypadku będzie na rękę sprawie polskiej. Lecz
do powstania brakło przygotowania, brakło prze-
dewszystkiem wojska, broni i pieniędzy. A prze-
cież moment trzeba było za jakąbądź cenę wyzy-
skać, aby ruszyć społeczeństwo polskie z martwoty
i sprawą Polski zainteresować mocarstwa zachod-
nie. Józef Piłsudski gotował nowy plan. Postanowił
wszelkiemi siłami niedopuszczyć do mobilizacji
w Królestwie, która miała tysiące ludu polskiego
zawieść na rzeź na Daleki Wschód by za obcą
sprawę łożyć życie i krew. Lecz w narodzie nie

znalazł oddźwięku, a rząd japoński, do którego udał się osobiście z pośbą o broń, za którą obiecywał dywersję na tyłach rosyjskich, nie znając dobrze sprawy polskiej, pomocy odmówił. Zatem brak w ludziach i broni pokonał systemem organizacyjnym, jaki przedsięwziął. Rozpoczęto organizować małe oddziały lotne, nie partyzanckie, bowiem te wymagały większych środków, ale po kilku lub kilkunastu wiernych idei i na wszystko gotowych ludzi. Oddziały te rzucone w różne strony Kongresówki i Litwy, miały niszczyć obiekty wojskowe, jak: mosty, stacje i t. p., a następnie terroryzować władze rosyjskie ciągłymi napadami na posterunki żandarmerji i wojska, na urzędy, oraz zamachami na wysoko postawione osobistości i t. p. Jednocześnie miano rozpocząć szereg manifestacyj ulicznych w większych miastach, a zwłaszcza w Warszawie i w Łodzi, któreby owym drobnym i nadludzkim walkom dawały pozory groźnej woli narodu polskiego. Pierwsza taka manifestacja odbyła się na placu Grzybowskim, 13 listopada 1904.

Była ona początkiem walki zbrojnej.

Podjęły ją oddziały, które organizowane przez Józefa Piłsudskiego w Krakowie, opatrzone w krótką broń, bomby, materiały wybuchowe, nabyte z trudem za zebrane grosze, przechodziły kordon graniczny, dzielący Galicję od Królestwa na nierówną walkę.

Lecz było to „porywanie się z motyką na słońce“.

Małe oddziały, działając przeważnie bez związku organizacyjnego, niedługo wyczerpane fizycznie i moralnie, gdyż skutki znikome ich ciężkiej pracy zdawały się iść na marne, nie dały się utrzymać w karności wojskowej i, przeźrebiane kulami wroga, zaczęły niknąć. Nici rwały się w dłoniach. Brakło ludzi.

Zaczął więc myśleć uparcie nad innym sposobem walki. Bo, że walką zbrojną tylko Polskę ocalić można, wierzył w to niezachwianie.

W 1908 roku powstaje we Lwowie koło t. zw. „milicyjne“, które zgrupowało ludzi idei Józefa Piłsudskiego. Koło to, pod kierownictwem dzisiejszego generała Kazimierza Sosnkowskiego, zajęło się studjami nad wojskowością. Niebawem powstało kół takich więcej i wreszcie powstaje z nich „Związek Walki Czynnej“, jako tajna organizacja wojskowa. Celem tych ludzi stała się myśl Józefa Piłsudskiego o przyszłej regularnej wojnie polskiej z zaborcami.

Wojna bałkańska i, zarysowująca się powoli, możliwość wojny rosyjsko-austriackiej, łącznie z gorącą agitacją grup niepodległościowych, rozbudzała wśród młodzieży polskiej, robotników i ludu coraz bardziej zamiłowanie do wojskowości i przekonanie, że tylko siłą zbrojną, zorganiz-

waną na wzór armij regularnych, zdoła się Polskę odzyskać.

Zwolenników tego przekonania skupiało się coraz więcej i wreszcie trzeba było pomyśleć o legalnej formie dla organizacji.

W ten sposób powstały w 1910 roku: we Lwowie „Związek Strzelecki“, w Krakowie Towarzystwo „Strzelec“, a w obu tych miastach „Drużyny Strzeleckie“. Organizacje zakładają w całej Polsce oddziały, w Galicji jawne, a w zaborze rosyjskim i pruskim — tajne. Prócz tego powstają one na obczyźnie gdzie tylko skupia się młodzież polska.

Józef Piłsudski widział z radością, jak praca jego wschodzi obficie, jak wciąż przybywa Polsce żołnierzy.

Organizacjom tym ułatwia życie powstały w roku 1912 „Skarb Wojskowy“, który daje pieniądze na zakupno karabinów, amunicji, ekwipunku, na urządzanie kursów wojskowych i t. d. Idea militaryzacji udziela się licznym w Polsce Towarzystwom Sokolim, które też zaczynają powoli obok gimnastyki i sportu, uwzględniać ćwiczenia wojskowe. Wreszcie, powstały wśród naszej młodzieży szkolnej z żywiołową siłą, ruch skautowy, zapowiada kadrom strzeleckim świetny materiał rezerwowy, tem cenniejszy, że wzmocniony moralnie prawem harcerskiem.

Zaroili się pola i lasy od młodzieży, prze-
ważnie uzbrojonej, która każdego święta i swo-
bodnej chwili spieszyła na wojskową naukę.

Kilka razy odbyły się większe manewry,
na których poszczególne organizacje dzieliły się
swem doświadczeniem i wiedzą, a sprawnością
swą wpływały na szlachetne wzajemne współ-
zawodnictwo.

Wśród tych gorączkowych przygotowań nad-
szedł rok 1914, nagle wybucha wojna serbsko-
austriacka, zbliża się wojna austriacko-rosyjska
i prusko-rosyjska, a w przeddzień wypowiedzenia
tych wielkich wojen, Józef Piłsudski nakazuje
mobilizację organizacyj strzeleckich do Krakowa.

Ściąga tysiące młodzieży strzeleckiej, którą
pospiesznie umundurowano i uzbrojono w uży-
zione przez władze austriackie karabiny starego
systemu „Werndla”. Niezrażeni tem uzbroje-
niem strzelcy, wierni idei zaprzysiężonej i ufni
w swego Wodza—Józefa Piłsudskiego, poszli na
niepewne losy, na wymarzoną wojenkę.

W nocy z 5-go na 6-ty sierpnia przekroczyła
granicę Królestwa, jako awangarda armji strze-
leckiej, pierwsza kompanja kadrowa. Za nią, sze-
roka ławą tegoż dnia i następnych przeszły na-
stępne kompanje, pełne dobrej myśli i wielkich
nadziei.

Tak się ziściła ciężka praca Józefa Piłsudskiego i jego ludzi, którzy tyle umiłowania i duszy włożyli w oczekiwanie tej chwili.

Strzelcy, których później przeorganizowano na pułk pierwszy piechoty, następnie I-ą Brygadę, powstałych we wrześniu, Legjonów Polskich, dzielili różną dolę w wojnie. Następują pierwsze bitwy i pierwsze ofiary, zawsze tak bolesne, boć przecież „wiara strzelecka“, to wielka rodzina żołnierska, która spoiła się węzłem braterskim przez tyle lat przedtem.

Minęły ciężkie potrzeby: Laski, Krzywopłoty, Łowczówek, Konary i wreszcie Wołyń—ten szary i błotnisty Wołyń polski, który wyrwał z szeregów najlepszych z pośród nas. Ten Wołyń jednakże przez ich krew ofiarną stał się cementem, spajającym trzy Legjonowe Brygady, które z różnych stron ściągnęły wreszcie na polski front. Uświęcona krwią jednolitość trzech Brygad Legjonowych, które tułaczką i ciężką ofiarą okupić musiały owo połączenie, był to nowy sukces w tej wojnie. Odtąd oddziały te pełnić będą ramię w ramię dalszą służbę.

Lecz nadszedł okres zawodów i klęsk moralnych. Wódz duchowy całej walczącej Polski—Józef Piłsudski, widząc, że rząd austriacki zwodzi tylko Polaków i sprowadza ich na manowce swych interesów państwowych, podał się do dymisji. Dymisję tę przyjęto i to była strasz-

na klęska dla tego tułaczego żołnierza polskiego. Pozbawiono go opieki w chwilach zwątpienia, pozbawiono wiary w słuszność jego pracy. Pozostał jeno nieodłączny towarzysz tych ludzi — nadzieja, w imię której przecież znieść trzeba pogardę i mękę, w imię której żyć trzeba.

Jeden Józef Piłsudski spokojnem i jasnem okiem widział przyszłość. On jeden ocenił wartość tej nowej męki, na którą „swe dzieci“ naraził. Przyjechał do Warszawy, gdzie stałe na czele, organizowanej od dawna w przewidywaniu takiego końca, tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Tutaj ściągnęli jego żołnierze ze służby dawnej, tutaj skupiły się tysiące nowych ramion, żądnych walki z wrogiem.

Lecz jednocześnie z dymisją Józefa Piłsudskiego znikły owe pozory zaufania, jaką obdarzać go musieli Austriacy i Niemcy. Choć obawiano się go zawsze, jednakże z braku argumentów, któreby weń godziły, musiano mu ufać. Obecnie, gdy odsłonił przyłbicę, gdy za cenę krwi polskiej zażądał uznania niepodległej Polski, nie takiej, jaką proklamowano 5 listopada 1916 roku, a wielkiej i potężnej, jak przed wiekami, znalazł w obozie otwartych wrogów niedawnych swych sprzymierzeńców.

Przyjmuje urząd kierownika — Komisji Wojskowej w Tymczasowej Radzie Stanu, aby dać legalną osłonę swej dalszej działalności. Jedno-

cheśnie nakazuje całą sumę pracy kłaść w P. O. W., która na jego rozkaz wzrosła w ludzi, „jak grzyby po deszczu“ w całej Polsce, sięgnęła nawet swemi wpływami w armję austriacką, niemiecką, skupiając w różne stowarzyszenia poufne wojskowych Polaków.

Ocenił szybko wróg niebezpieczeństwo tej roboty. Pod pozorami biernej przychylności zrazu nie przeciwdziałał rozrostowi organizacji, ażeby zbadać stan rzeczy. Lecz niespodzianie, w nocy z 13 na 14 lipca, 1917 roku, władze okupacyjne zarządziły na terenie całego Królestwa masowe aresztowania przywódców P. O. W. Niedługo potem 21 lipca w związku z kryzysem przysięgowym w Legjonach, aresztowano Józefa Piłsudskiego i pułkownika Kazimierza Sosnkowskiego, wywożąc ich w głąb Niemiec, do twierdzy Magdeburskiej.

W Polsce zrobiło się pusto i głucho.

Peowiaci zapełnili więzienia, cytadelę i obozy jeńców w głębi Niemiec, Legjoniści poszli do Szczypiorna, na dobrowolne więzienie. Z trudem nieliczni, którzy ocaleli z pogromu, rozpoczęli od nowo budowę zrujnowanego dzieła. P. O. W. powoli powstaje w nową organizację, mniej liczną lecz spoistszą, a znikome resztki Legjonów, przeobrażone w Polską Siłę Zbrojną, pomimo upokorzeń i trudu niezwykłego, do ostatka utrzymały karabin w garści—na lepsze czasy.

Nadeszły one w wiele miesięcy później w gorących dniach październikowych i listopadowych 1918 roku. Polska Siła Zbrojna łącznie z Polską Organizacją Wojskową dokonały rozbrojenia zdemoralizowanych u siebie w kraju Niemców i Austriaków i ujęły w swe ręce władzę.

Tworzą się nowe warunki, z których powstaje samoistnie, bez łaski obcych, gmach państwa niezależnego. 10 listopada przyjeżdża Józef Piłsudski, uwolniony z więzienia przez lud niemiecki i tegoż dnia staje na czele wojsk polskich, starych swych towarzyszy broni i nowych żołnierzy w służbie Polski, już niepodległej.

12-go listopada wydaje następujący rozkaz do wojska:

Żołnierze!

Obejmuję nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej, z wami razem służę życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli.

Żołnierze! W ciągu wojny światowej w różnych miejscach i warunkach tworzyły się próby formacji wojskowych polskich. Przy kalectwie—zdawało się—nieuleczalnem naszego narodu próby, nawet gdy były szczytne i bohaterskie, były z konieczności karle i jednostronne. Pozosta-

łością tych stosunków jest niejednorodność szkodliwa w wojsku. Liczę na to, że każdy z was potrafi siebie przezwyciężyć i zdobędzie się na wysiłek dla usunięcia różnic i tarć, klik i zaścianków w wojsku, dla szybkiego wytworzenia poczucia koleżeństwa i ułatwienia pracy.

Żołnierze! Cały nasz naród staje teraz przed nadzwyczajnym wysiłkiem i naprężeniem swej siły i woli. W swoim zakresie zagadnienia te stają i przed nami. Rozwiązać je będzie nam tem trudniej, że twarda nasza służba nakłada nieraz ciężaru więcej na uczucia i serce żołnierza. Zarówno w najradośniejszych, jak najcięższych chwilach żołnierz musi być opanowany i zrównoważony, zdolny do wykonania swego zadania w porządku i dokładnie. Wykroczenia pod tym względem są tem łatwiejsze, gdy wszystko dokoła w tej podniecającej chwili niema tych dodatkowych ciężarów, jakie zawsze na sobie niesie żołnierz.

Chciałbym, abym pod tym względem nie potrzebował robić wam wyrzutów i abym mógł, składając sprawę ze swych czynności przed narodem, powiedzieć sumiennie o sobie i o was, że byliśmy nie tylko pierwszymi, lecz dobrymi żołnierzami zmartwychwstałej Polski“.

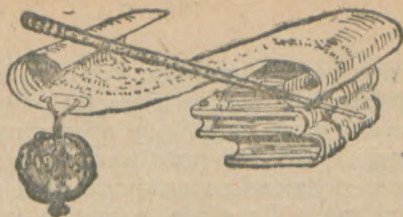
Mobilizacja P. O. W. i tysiące ochotników zapelniają kadry, jakie stworzyły Legjony.

Powróciły z obczyzny wojska polskie organizowane przez gen. Hallera.

Powstała szybko potężna armja, która obroniła kraj rodzinny przed zachłannością sąsiadów i wyzwala ciemnione jeszcze ziemie polskie.

A na czele tej armji stoi Wódz nasz kochany, ten sam, któremu ślubowaliśmy wierność na wiele, wiele lat przed tym dniem szczęśliwym.





Sejm ustawodawczy.

Gdy tylko zdołaliśmy zrzucić jarzmo okupacji, Naczelnik Państwa, w rozumieniu słusznem, że naród wolny sam tylko krajem rządzić ma prawo — zarządził wybory do Sejmu ustawodawczego. Na mocy tego zarządzenia wszyscy obywatele kraju, bez różnicy płci, wyznania i języka, którzy ukończyli lat 20, wybrali dnia 26 stycznia przedstawicieli swoich, posłów na Sejm.

W dwa tygodnie później posłowie całego narodu polskiego zebrali się w Warszawie i, po uroczystem nabożeństwie w Katedrze, rozpoczęli narady nad dobrem ziemi naszej, jako najwyższa i jedyna prawowita władza Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiąca dla państwa całego prawa, określająca obowiązki poszczególnych obywateli, czyniąca sprawiedliwość, ład i porządek w życiu gromadzkim kraju.

Sejmy, to stara i słuszną władza ludów wolnych. Posiadają je obecnie wszystkie narody, nad

którymi nie panuje przemoc zaborcy, które same o losach swoich stanowić mają prawo. I my, w czasach dawnych—bądź gdyśmy wolny lud kmiecy stanowili, bądź też państwem broniącym całej Europy przed dziczą ze wschodu stali się—posiadaliśmy sejmy. Wcześniej nawet o lat wiele od narodów innych!

Już w wieku jedynastym, czyli tysiąc lat temu prawie, rządzone były gminy Polan, jak ówczesnie nazywano nas, przez „wiece“, czyli zgromadzenia starszyny rodów zamieszkujących gminy. W roku 1177 odbył się już pierwszy Sejm w Łęczycy, a brali w nim udział — biskupi, księża i świeccy przedstawiciele ludności. W roku 1202 w wyborze króla Władysława Łaskonogiego obok szlachty bierze udział lud przez swoich wybrańców. Od 1228 roku król zobowiązuje się wydawać prawa tylko za wiedzą „rady“, złożonej z „biskupów i baronów“. W roku 1331 król Władysław Łokietek wzywa całe rycerstwo na sejm do Wiślicy. Od sejmku w Piotrkowie w roku 1468 odbywają się już stale wspólne sejmy Wielko i Małopolan, a od unji z Litwą wspólne i z Litwinami, odbywane naprzemian to w Warszawie, to w Grodnie. Następuje okres trzywiekowy prawie, że Sejm rządzi wyłącznie krajem, a król do jego uchwał stosować się musi. I nie był to zły sposób rządzenia, jak wmawiali w nas wrogowie, by zniweczyć szacunek i uko-

chanie dla naszej przeszłości narodowej, gdyż cały naród szlachecki bez różnicy na zamożność dopuszczony był do rządów. Zarzut, że chłopów niedopuszczano do tej władzy — niema słuszności, gdyż w czasie tym w świecie całym panowało niewolnictwo niemal, nic więc dziwnego — że i nas w Polsce przeważnie nie rozumiano myśli, że chłop pańszczyźniany może być równym braci szlachcie, chociaż u nas właśnie bardzo licznie chłopci byli uszlachceni w tych czasach a przez to zyskiwali wszystkie prawa obywateli.

Słuszność rządów sejmowych staje się dla każdego oczywistą, skoro rozważymy, że jeden człowiek (król, książę), kilku lub kilkunastu ludzi (rząd, ministrowie) pomimo najszczerzych chęci nie mogą wiedzieć o wszystkich potrzebach kraju tak, jak wiedzą to ludzie miejscowi; ponieważ zaś niepodobna wymagać, żeby wszyscy osobiście o swoich potrzebach donosili stosuje się wybory. Wszyscy obywatele (nie „poddani“, jak wzgardliwie nazywali nas zaborcy) w oznaczonym dniu, po uprzednim rozpatrzeniu się w ludziach na wiecach czyli zebraniach przedwyborczych, oddają swe głosy na kandydatów, upatrzonych przez siebie i swoich jednomyślnych sąsiadów, to jest przez partje polityczne, do których obywatele, jednakowo pojmujący dobro kraju, należą. Kto w okręgu wyborczym, to jest miejscowości wybierającej ozna-

czoną ilość posłów (do naszego sejmu 1 poseł od 50000 ludności), na jakie zwykle dzieli się państwo, kto najwięcej otrzyma głosów — zostaje posłem, czyli jedzie do stolicy i tam, zebrawszy się wraz z takimi posłami z innych okręgów w gmachu sejmowym, mówi o potrzebach swojego okręgu, wysłuchuje, czego chcą inne okręgi i radzi ze wszystkimi posłami o kraju całym i dla tegoż kraju prawa i urządzenia uchwała, czyli sejmuje, jak powiadamy.

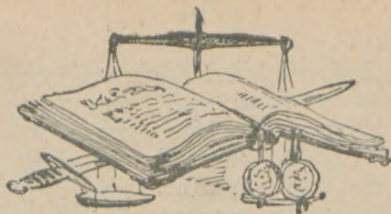
A że w sejmie zasiada kilkuset posłów, więc dla utrzymania porządku — wybierają oni jednego starszego, nazywanego u nas marszałkiem sejmowym, który kieruje samemi rozprawami, i kilku sekretarzy, którzy zapisują wszystko, co się w sejmie mówi, a to, by żadne powiedzenie o potrzebach ludności nie zaginęło, boć wszystkiego spamiętać nie sposób; żeby zaś prędzej uradzać i nie za-dużo mówić, posłowie wybierają jeszcze do każdej sprawy — komisję, czyli kilku główaczy, znawców sprawy, którzy rzecz szczegółowo obmyślają i już jako gotowy projekt do uchwalenia całemu zgromadzeniu sejmowemu przedstawiają. Wszystkie uchwalone przez sejm rzeczy — stają się prawem, które wszystkich obywateli w całym państwie obowiązuje; po uchwaleniu prawa przesyła je kancelarja sejmowa do Rządu czyli Rady ministrów do wykonania. Ministrowie muszą

prawa z sejmu otrzymane wprowadzać w życie, ściśle stosując się do wskazówek, otrzymanych od sejmu.

Tym sposobem sejm jest najwyższą władzą państwa, tym sposobem naród cały sam przez wybrańców swoich krajem samowładnie rządzi, a rząd, składający się z ministrów czyli zarządców od różnych spraw, jest tylko wykonawcą uchwał sejmowych.







RZĄD.

W najbliższym czasie Sejm postanowi, jaki ma być ustrój Rzeczypospolitej Polskiej, czyli uchwali t. zw. konstytucję państwa. Aż do chwili uchwalenia przez Sejm konstytucji istnieje w Rzeczypospolitej ustrój tymczasowy; poza Sejmem, najważniejszą częścią tego ustroju są najwyższe władze państwowe, które tu opiszemy.

Na czele Państwa stoi **Naczelnik Państwa**, wybrany przez Sejm. Jest on piastunem władzy państwowej, której źródłem jest Naród, uosobiony w Sejmie. Wszelkie rozporządzenia państwowe muszą być zaopatrzone w podpis Naczelnika Państwa. Sprawuje on rządy przez Prezydenta Ministrów i Radę Ministrów, składającą się z poszczególnych Ministrów, których powołuje na stanowiska kierownicze do działów zarządu państwowego.

Prezydent Ministrów jest naczelnikiem Rządu Państwa Polskiego i przedstawicielem tego rządu

wewnątrz Państwa i wobec państw obcych) kładzie swój podpis na wszelkich rozporządzeniach Naczelnika Państwa, zwołuje posiedzenia Rady Ministrów i na nich przewodniczy, kieruje jej pracami i czuwa nad wykonaniem jej uchwał, oraz nad działalnością poszczególnych ministerstw; przedstawia Naczelnikowi Państwa kandydatów na ministrów, składa Naczelnikowi Państwa sprawozdanie z działalności Rządu.

Rada Ministrów, stanowi Rząd Państwa Polskiego. Rada Ministrów składa się z Prezydenta Ministrów, jako przewodniczącego, oraz ze wszystkich ministrów. Rozpatruje ona i układa projekty rozporządzeń państwowych, które są następnie przedstawiane do zatwierdzenia Naczelnikowi Państwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, prowadzi wszelkie sprawy, wchodzące w zakres ogólnego zarządu krajem, a więc: dozór nad samorządem miejscowym, policją, budownictwem i odbudową kraju; do niego należą: zarządzania drogami lądowymi i wodnymi, sprawy przyjęcia przez obywateli obcych obywatelstwa polskiego, nadzór nad prasą, wreszcie sprawy natury wewnętrznej, któremi nie zajmują się inne ministerstwa.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych kieruje polityką państwa wobec innych państw, zawiera z nimi umowy i przymierza i wogóle nawiązuje i utrzymuje z nimi stosunki, t. zw. stosunki dyploma-

tyczne; podlegają mu przedstawicielstwa polskie za granicą, t. zw. ambasady i konsulaty.

Ministerstwo Skarbu zarządza wszelkimi sprawami, dotyczącymi dochodów i wydatków, t. j. tak zwanego budżetu Państwa, a więc: podatków, ceł, pożyczek, udzielanych i zaciąganych przez Państwo, puszczania w obieg pieniędzy, wydatków na wszystkie potrzeby Państwa, oraz ma nadzór nad bankami, towarzystwami ubezpieczeń i stowarzyszeniami pożyczkowo-oszczędnościowymi.

Ministerstwo Sprawiedliwości zarządza wszelkimi sprawami, dotyczącymi wymiaru sprawiedliwości w Państwie (sądami, więzieniami i t. d.).

Ministerstwo Handlu i Przemysłu zajmuje się uruchomieniem zakładów przemysłowych (fabryk i warsztatów), ma nadzór nad wykonywaniem ustaw, dotyczących przemysłu i handlu i nad działalnością wszelkich stowarzyszeń handlowych i przemysłowych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządza całym szkolnictwem ogólnym i zawodowym, od szkół początkowych do uniwersytetów; opiekuje się nauką i piśmiennictwem, ma nadzór nad archiwami, bibliotekami publicznymi i czytelniami, oraz występuje w imieniu państwa we wszystkich sprawach wyznaniowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zarządza rolnictwem, leśnictwem, spółkami rolniczymi, zarówno wytwórczemi jak i handlowemi, oraz

wszelkiego rodzaju dobrami, należącemi do Państwa lub przezeń zarządzanemi; wprowadza w życie za pośrednictwem Głównego Urzędu Ziemskiego zasady reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ma nadzór nad należytą ochroną pracy w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych, zapomocą t. zw. inspektorów pracy pośredniczy w zatargach między pracodawcami i pracującymi, opiekuje się wychodźstwem robotniczem, zarządza sprawami dobroczynności publicznej, oraz opieką państwową nad ofiarami wojny.

Ministerstwo Aprowizacji zarządza sprawami zaopatrzenia ludności w żywność i inne przedmioty pierwszej potrzeby.

Ministerstwo Sztuki i Kultury opiekuje się rozwojem sztuki i literatury pięknej, zabytkami i zbiorami dzieł sztuki i teatrami; udostępnia poznawanie ich szerokim masom ludowym.

Ministerstwo Kolei Żelaznych zarządza wszystkiemi istniejącemi kolejami i buduje nowe linje kolejowe; podlegają mu zarządy poszczególnych sieci kolejowych.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego ma nadzór nad zdrowotnym stanem państwa, w szczególności nad szpitalnictwem, oraz czuwa nad wykonywaniem obowiązków przez lekarzy, felczerów, dentystów, akuszerki.

Ministerstwo Robót Publicznych. Zajmuje się odbudową kraju, w szczególności osad i wsi, zniszczonych przez wojnę; należy doń budowa i naprawa dróg oraz wogóle prowadzenie wszelkich robót, koniecznych dla Państwa.

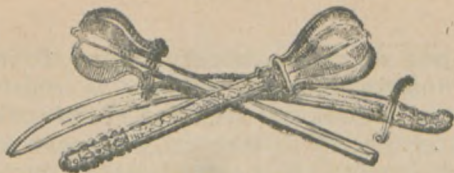
Ministerstwo Poczty i Telegrafów zarządza całą siecią poczt, telegrafów i telefonów; podlegają mu zarządy poczt i telegrafów w większych miastach; kieruje budową nowych linii telegraficznych i telefonicznych, zakłada stacje pocztowe.

Ministerstwo Spraw Wojskowych. (patrz str. 133).

Główny Urząd Statystyczny, podlegający bezpośrednio Radzie Ministrów, ma za zadanie zbieranie danych liczbowych, dotyczących wszelkich dziedzin życia Państwowego, oraz nadawanie jednolitego kierunku wszystkim badaniom, podejmowanym w tej dziedzinie przez władze państwowe i stowarzyszenia społeczne.

Każde ministerstwo opracowuje projekty praw, dotyczących tej dziedziny życia państwowego, którą zarządza, celem przedstawienia ich Sejmowi.





Naczelne władze wojskowe.

Mówi się nieraz, że armja jest jakby małym, samodzielnie zorganizowanem, państwem. Można się zgodzić na to określenie ale pod warunkiem, że to państwo poza odrębną organizacją niczem nie będzie się wyróżniać od reszty społeczeństwa. Każdy jej członek, t. j. żołnierz jest tylko i wyłącznie Polakiem, armja to tylko i wyłącznie obywatele polscy, którzy tworzą swoje własne społeczeństwo tylko w służbie. Po tem zastrzeżeniu można śmiało porównać wojsko z państwem.

Jak na czele państwa stoi Naczelnik, podobnie armja ma swego Wodza Naczelnego. I podobnie jak państwo posiada swój rząd, tak i armja ma swój rząd w swem Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Nic dziwnego tedy, że każdy z nas powinien wiedzieć, jaki ma cel nasze Ministerstwo i jak ono pracuje.

Gdybyśmy wyliczyli kolejno poszczególne departamenty i sekcje M. S. Wojsk. (na takie bowiem

oddziały ono się dzieli) zobaczylibyśmy, że ma ono te same instytucje, które widzimy w rządzie państwa. Ale ponieważ cel naszego Ministerstwa jest inny, to też inaczej są jego części zorganizowane. Inna myśl przewodnia powołała je do życia.

M. S. Wojsk. zarządza po pierwsze, na podstawie ustawy wojskowej i na podstawie uchwał sejmowych, pobór pod chorągwie. Pobranego rekruta trzeba sformować w oddziały do różnego rodzaju celów wojennych, jako oddziały piechoty, kawalerji, artylerji i innych licznych dzisiaj rodzajów broni. Rekruta trzeba wyszkolić i wychować. Ma on się przedzierżgnąć w jednego z wiary. Istnieją tedy w tej najwyższej władzy wojskowej odpowiednie oddziały, które kierują poborem, które ustalają sposoby wyszkolenia—inne słowy opracowują regulaminy i czuwają nad ich wykonaniem.

Ponieważ atoli wiedza wojskowa jest tak rozległa, że jedni i ci sami z trudnością mogliby kierować wyszkoleniem wszystkich rodzajów broni, każdy rodzaj broni ma w M. S. Wojsk. swoją komórkę, która o nim myśli i działa dla jego dobra.

To jednak, cośmy dotychczas wyliczyli, to dopiero połowa. Żołnierz ma swoje potrzeby i dla zaspokojenia tych potrzeb istnieją w każdym dowództwie wojskowym odpowiednie władze.

Tem bardziej muszą istnieć w M. S. Wojsk. najwyższe władze tych wszystkich rodzajów służb, które zaspakajają potrzeby żołnierza.

Najcenniejszą własnością żołnierza jest jego zdrowie. Dla opieki nad zdrowiem żołnierza, dla leczenia chorób i ran, które są nieodłącznym towarzyszem każdej wojny, istnieją władze sanitarne. O broni i sprzęcie wojennym myślą znów inne władze gospodarcze.

Wszystkie te służby mają w M. S. Wojsk. swą władzę zwierzchnią, która wydostaje środki na zakupno potrzebnych sprzętów i materiałów.

Dla załatwienia spraw prawnych i sądowych istnieją władze sądowe. Potrzebami duchownymi żołnierza opiekują się władze duchowne. I one również mają w M. S. Wojsk. swą najwyższą instancję.

Wojsko ma jeden cel przed oczyma t. j. zwycięstwo.

Do tego celu można dojść jedynie drogą jednolitego działania wszystkich części składowych armji.

Tę właśnie jednolitość organizacji, uzbrojenia, wyszkolenia i użycia wojska w polu wprowadza i utrzymuje M. S. Wojsk.

Gdy przebiegamy myślą te szerokie zakresy pracy M. S. Wojsk. każdemu na myśl przychodzi druga władza najwyższa o której słyszał t. j. Naczelne Dowództwo.

Więc jak to? — są dwie władze?

Owszem są dwie władze współpracujące.

Jedna z nich gromadzi wojsko, przygotowuje dywizje gotowe do boju, zarządza służbami pomocniczymi. Tą władzą — to Ministerstwo.

Druga władza jest dowództwem czynnem, która to gotowe wojsko wiezie do zwycięstwa.

Prowadzenie wojny jest to znów praca tak ogromna, że wymaga osobnego aparatu. Inne tu działy wojskowości występują na pierwsze miejsce.

Na pierwszy plan wybija się prowadzenie wojska, czyli praca t. zw. Sztabu Generalnego. W czasie pokoju Sztab Generalny jest niewielki, bo wszystko wtedy podlega Ministerstwu. Sztab Generalny przygotowuje wtedy plany przyszłych działań wojennych, bada kraj nieprzyjacielski, umacnia własny, jednym słowem robi wszystko, by przygotować jak najkorzystniejsze warunki wojny.

W czasie wojny Sztab się rozrasta, ponieważ musi wtedy wziąć na siebie również zaspokojenie potrzeb wojska stojącego pod jego rozkazami. Jest to praca t. zw. Kwatermistrzostwa.

M. S. Wojsk. dostarcza gotowych oddziałów i materiału wojennego.

Naczelne Dowództwo kieruje ruchami tego wojska i zaopatruje jego bezpośrednie potrzeby.

M. S. Wojsk. podlegają wszystkie oddziały w kraju, cały aparat uzupełnienia armji walczącej— Naczelne Dowództwo dysponuje wojskami, które stoją na froncie. Naczelnemu Dowództwu podlegają ponadto obszary położone bezpośrednio za frontem i obszary zdobyte, znane wszystkim jako t. zw. etapy.

Miedzy temi dwoma władzami trwa ciągła styczność, ciągła współpraca.

Bo oto ranni i chorzy przechodzą na tyły pod władzę M. S. Wojsk.; po wyleczeniu wciela się ich do baonów zapasowych, by z „marszówkami“ poszli znów na front.

Masy ludzkie, związane ze sprzętem wojennym w jeden organizm, zmagają się w ogromnym obrocie.

Armja dzisiejsza to setki tysięcy i miliony żywych sił, to równocześnie miljardy wartości materialnych.

Wiedzie te armję do zwycięstwa jej Wódz Naczelny, a warunki zwycięstwa daje M. S. Wojsk.



CZĘŚĆ III.

∞ ∞ O wojsku ∞ ∞
i jego żołnierzach.



Co to jest wojna?

Co to jest wojna? Jakie są jej przyczyny i skutki? Co skłania narody do tak ofiarnych i niezmiernych wysiłków? Są to pytania, na które musi umieć odpowiedzieć każdy obywatel kraju, a tembardziej żołnierz, dziecko wojny i jej główny zapaśnik.

Zrozumienie tego dla nas żołnierzy jest tem konieczniejsze, że stanowi ono źródło sił duchowych, również, a może i bardziej do zwycięstwa niezbędnych, niż siły fizyczne.

Czynności człowieka od pracy maszyny różnią się tem, że obok sił fizycznych—natężenia mięśni, biorą udział i to przemożny siły moralne — miłość Ojczyzny, ambicja, poczucie honoru i t. p.; współdziałanie ich daje moc wykonywania wysiłków, przekraczających miarę przeciętnej możliwości sił ludzkich, opanowania znużenia i strachu.

One to każą żołnierzowi po ciężkim i długim marszu znaleźć jeszcze siły dla boju, one to trzymają go pod huraganowym ogniem artylerji, mimo, że groza duszę rwie mu na strzępy; w nich znajduje on hart do wytrwania przez długie miesiące i lata na granicach Ojczyzny w zażartej walce z Jej wrogiem.

Już Napoleon powiedział, że siły moralne zwyciężają na wojnie, a prawdę tych słów potwierdziła wielka wojna europejska i nasze dzisiejsze zapasy.

Oto przyczyny dla których każdy z nas musi dobrze rozumieć, co to jest wojna, czemu ją prowadzimy i czemu ją wygrać musimy.

Niegdys, gdy o losach państwa decydowała tylko wola ich monarchów, a narody nie miały prawa i możności zabierania głosu w sprawach swego bytu i przyszłości, wojny wypowiadali i prowadzili królowie, kierując się tylko względami na osobiste interesy i ambicje. Służyły one przeto celom polityki władcy i chociaż nie zawsze były zgodne z dobrem narodu, nie mniej musiał on na niełożyć swe mienie i krew.

Od tych czasów jednak minęło wiele dziesiątków lat, które przyniosły, wraz z gruntowną zmianą stosunków społecznych, całkowite przeinaczenie charakteru wojny.

W dobie naszej o losach wojen decydują narody same, powierzając swym wybrancom stanowienie rządzących praw, określenia stosunków z sąsiadami i dbałość o dobro całości narodu. W tych warunkach oczywiście nie może być mowy o narzucaniu narodowi przez kogośkolwiek i skądkolwiek wojny, któraby nie była zgodną

z jego najbardziej żywotnymi interesami, któraby nie dotyczyła kwestji jego bytu i rozwoju. Teraz zwłaszcza, gdy wojna, wchłaniając w siebie wszystkie fizyczne i moralne siły narodu, nakłada ciężką daninę na każdego obywatela, niesposób pomyśleć o jakichś błahych lub osobistych przyczynach; dzisiejsze pola bitew—to już nie dawne widownie starć pomiędzy królami o ich potęgą monarszą, to krwawe zapasy narodów o istnienie, o byt.

Każdy naród posiada pewne swoje interesy, stanowiące o jego losie, rozwoju materialnym i kulturalnym. Na pierwszym ich miejscu stoi niepodległość, gdyż ona tylko i jedynie zapewnić może pełnię wszechstronnego rozwoju; z nią związane są nierozdzielnie różne pomniejsze lecz bezwzględnie ważne warunki pomyślności np. posiadanie pewnych ziem, niezbędnych dla celów ekonomicznych, jako rynki zbytu, źródła bogactw mineralnych, teryny kolonizacyjne i t. d. (nasze kresy wschodnie, Śląsk Cieszyński i Górny), dróg handlowych, dostępu do morza (Gdańsk) i t. p.; wszystkie te cele muszą być osiągnięte, o ile naród dba o swą przyszłość i rozwój. Oczywiście interesy jednego narodu rzadko są zgodne, a przeważnie zawsze sprzeczne z interesami sąsiadów, skąd wynikają pomiędzy nimi tarcia i to tem większe o im większe chodzi sprawy.

Sprzeczności te są początkowo przedmiotem przetargów dyplomatycznych; obie strony, rozumiejąc groźne skutki wojny, pragną znaleźć wyjście na drodze wzajemnych ustępstw, przyczem strona słabsza, to jest ta, która, licząc się z możliwością przegrania wojny, bardziej się jej

boi, idzie na ustępstwa większe, często z dużym dla siebie uszczerbkiem. W tej pokojowej walce dyplomatycznej prowadzonej w cichości i skrycie, wyzyskuje się wszystkie słabe strony przeciwnika, straszy się go własną siłą i groźbą wojny, szuka się przeciwko niemu sprzymierzeńców w narodach, mających z nimi również swoje porachunki.

Często taka walka dyplomatyczna zażegnać zdoła nadciągającą burzę, gdyż trudno jest narodom na wojnę się zdecydować, zresztą zależy to od dwóch czynników: od doniosłości przyczyny, która stała się kością niezgody i od siły, którą może występujący z pretensjami naród poprzeć swe żądania. Czasami jednakże, jeżeli przyczyny są istotnie wielkie np. obawa utraty niepodległości, może naród ze słabemi nawet siłami zdecydować się na wojnę, woląc najgorsze jej skutki, niż dobrowolne przyjęcie żądań przeciwnika.

Oto więc mamy gotowe odpowiedzi, wyliczmy je kolejno.

Co to jest wojna?

Wojna jest ostatecznym środkiem, za pomocą którego jeden naród chce narzucić drugiemu swą wolę i zmusić go do spełnienia swych żądań, związanych z najbardziej żywotnemi interesami.

Jakie są przyczyny i skutki wojny?

Przyczynami wojny są sprzeczności interesów, jakie zachodzą między narodami. Ażeby jednakże doszło do wojny, interesy te muszą być do tego stopnia dla stron obu doniosłe, by wołały one szukać raczej rozstrzygnięcia

z bronią w ręku, niż zdecydować się na wyrzeczenia się ich.

Skutkiem wojny jest zwycięstwo jednej ze stron walczących, przyczem pokonany jest ten, który jest zmuszony przyjąć i spełnić wolę przeciwnika.

Czemu powinno się wojnę wygrać.

Naród, który zdecyduje się na prowadzenie wojny musi się zdobyć na wszystkie możliwe wysiłki, by ją wygrać; przegrana wojna, prócz strat moralnych—jak brak zaufania w swoje siły, poniżenie godności i t. p. pociąga za sobą nieobliczalne klęski materialne, aż do utraty niepodległości. Przegranie wojny może na długo wstrzymać rozwój narodu, a nawet zupełnie go zniszczyć.





z r. 1794
Kościuszki

z r. 1806—08
Ks. Józefa

z r. 1920

PIECHOTA.



Piechota i żołnierz piechoty w wojnie światowej.

Wielkie armje mocarstw europejskich zaczęły wielką wojnę z żołnierzem piechoty, który ćwiczony przez 2—3 lat w kadrach stałych, był karnym, znał przepyszenie musztrę zwartą i przeszedł długie szkolenie na strzelnicy. Żołnierz ten miał natomiast słabe bardzo pojęcie o boju piechoty, ugruntowane na nielicznych ćwiczeniach w terenie i czasem na manewrach, które były raczej szkołą dla oficerów w dowodzeniu, niż dla żołnierzy w prowadzeniu boju, był zatem bardzo mało samodzielny i mało kierowany duchem rozumnego patriotyzmu. Wojna dokonała głębokich przeobrażeń w sposobie walki i, co za tem idzie, w systemie wyćwiczenia piechoty. Nauczono się wysyłać żołnierza na front po 6—10 tygodniach wyćwiczenia, obarczono go podwójną i potrójną ilością amunicji, nauczono go samodzielności w długich godzinach boju, dziesięciokrotnie ulep-

szono jego uposażenie techniczne, zamieniono go w żołnierza-kreta, kazano miesiącami mieszkać w okopie-kretowisku, nauczono go być saperem, pionierem, cieślą, murarzem, nosiwodą, studniarzem, koszykarzem, budowniczym mieszkań dla ludzi i koni, szybkobiegaczem i na ostatek technikiem-majstrem w obchodzeniu się z telefonem, karabinem maszynowym ciężkim i lekkim, z miotaczem granatów i min, z granatem ręcznym, z małym reflektorem, z rakietą, z pistoletem świetlnym i maską gazową. Żołnierz, który tego nie pojął i nie nauczył się tego, ginął często marnie nie od kuli, lecz z powodu niezaradności w wykonaniu takiej pracy ku swej obronie i wygodzie, jaką dawniej, gdy armje były małe, spełniały specjalne oddziały wojska.

Wojna światowa wykazała znowu w całej pełni wielką odporność żołnierza piechoty, obywatela, świadomego celu, za który walczy, wobec dolegliwości, wytwarzanych przez klimat, wyżywienie, głód, chłód, rany i nędzę wojenną. Tam, gdzie ustawiała artylerja, gdzie niedochodziła jazda, tam stawiał swą nogę pieszy patrol lub oddział wojska.

A gdy wojna ruchowa ustała, gdy w wojnie pozycyjnej nie można było użyć jazdy, a potem jeszcze, gdy cała jazda z braku koni poszła spieszona w okopy, piechur musiał się bić nie tylko za samego siebie, lecz i pełnić służbę za jeźdźcą

w ubezpieczeniu i patrolowaniu. A to ostatnie uważa stary żołnierz za rzecz trudniejszą i odpowiedzialniejszą od samego boju.

Pod koniec wojny zarysowała się już wyraźnie sylwetka piechura nowoczesnego, żołnierza bez nerwów, ślepo lecz rozumnie posłusznego, szybko się orjentującego i szybko na postęunku się decydującego, trwającego godzinami w ogniu huraganowym, gotowego być dowódcą, gdy wszystkich innych przełożonych wybito, nie liczącego z bojaźnią sił atakującego wroga, umiającego się posługiwać wszystkimi zdobyczami techniki wojennej, w chwilach wytchnienia i bezpieczeństwa miłego kolegę, towarzysza z humorem i dbałością o innych w koszarach i kadrze, nie lękającego się służby na pozór monotonnej dla nieznającego zadań wojska laika, służby, która chce i musi jak najlepiej przygotować żołnierza do powyższych zadań.

Już wojna rosyjsko-japońska i wojny bałkańskie wymagały od swych żołnierzy tych umiejętności, lecz w mniejszym zakresie. Kompanja, pluton, sekcja były jeszcze jednolicie kierowane, jedną ręką, jedną głową, z jednego miejsca. Jednym słowem żołnierz strzelał, a za żołnierza myślał jego dowódca. W obecnej wojnie, przy wszystko niszczącym, rozsadzającym i pożerającym ogniu artylerji, żołnierz, zdany na samego siebie, bez dowódcy, nie wytrzymałby na poste-

runku w okopie, gdyby poza techniczno-wojskowymi wiadomościami nie miał wpojonych zasad moralności żołnierskiej, obywatelskiej i poczucia obowiązku, co mu ułatwia przetrwanie chwil najgorszych.

Ponieważ wojna w roku 1914 — 1918 wyprawiała w pole dziesiątki zbrojnych milionów, w skład których wchodziły jednostki tej samej przeważnie europejskiej kultury umysłowej i technicznej, z małymi tylko różnicami i odchyleniami, ponieważ dalej dwa główne filary tej wojny — armja francuska i niemiecka i prawie wszystkie inne mniejsze i większe armje walczyły z niebywałą zaciekłością i patryotycznym poświęceniem, każda w imię swych interesów narodowych, rozbijały i wyolbrzymiały do ostatecznych granic, ponieważ wreszcie walczące wojska po stronach przeciwnych były sobie prawie równe co do ilości, wyćwiczenia, wyposażenia i wyekwipowania, okazało się więc, że żaden przeciwnik istniejącymi środkami nie może przemóc i powalić drugiego tak, by wojnę zakończyć wnet i zwycięsko.

Ponieważ jednym słowem powalenie wroga w jednej walnej bitwie było niemożliwe, więc chwycono się innego środka. Zaczęto tak zw. „wojnę nerwów“, t. j. kto, przy pomocy swego umysłu, charakteru i organizacji, dłużej przetrzyma

wojnę, nie tę krótką kilkomiesięczną, lecz tę długą kilkoletnią.

I nie byliśmy już w dwóch ostatnich latach wojny świadkami wielkich bitew, lecz żmudnego nadgryzania i szarpania nieprzyjaciela bez spoczynku, bez wytchnienia dla siebie i wroga, wszelkimi możliwymi środkami, maszynami i nawet żywiołami natury, jeżeli je zdołano spętać i przystosować do celów wojny.

Zmieniając środki i sposoby prowadzenia wojny, musiano zmienić również i przygotowanie i wyćwiczenie żołnierza. W piechocie trzeba było jeszcze poza wyćwiczeniem i wyszkoleniem czysto technicznym dostać się w głąb duszy i serca żołnierza i wydobyć zeń dla tak trudnego zadania wszystkie rozporządzalne moce i siły. U żołnierza piechoty, aby wyzyskać dla celów boju jego wyćwiczenie techniczne, trzeba było zaapelować do jego siły i poczucia moralności, moralności obywatela, ucznia szkolnego i członka rodziny, a więc do jego poczucia obywatelskości.

Przy tej sposobności wykuwania nowych sił i charakterów stwierdzono, po raz niewiem który, że tylko wysoko moralnie stojący obywatel państwa, uczony czy prostak, potrafi być dobrym żołnierzem w tak ciężkim boju. Albowiem żołnierz piechoty, gdy niemoże maszerować nogami, musi maszerować sercem. W młodem wojsku

naszem, gdzie szkoła rekruta jest zarazem często i pierwszą szkołą dla naszego ochotnika ze wsi, trzeba dużo robić sercem, by wypuścić z szeregów do rezerwy żołnierzy dobrych, patriotów i rozumnych. Zadanie to czeka naszych oficerów, starszych kolegów po fachu żołnierskim czyli zuchowatych, relutonów i t. p. starych frontowych wyjadaczy.





z r. 1794
Kościuszki

z r. 1809
Ks. Józefa

z r. 1920

ARTYLERJA.



ARTYLERJA.

Artylerja nie jest główną bronią, bo tą jest jeszcze ciągle „królowa wszystkich broni” — piechota, ale jest ze wszystkich broni pomocniczych najpotężniejszą.

Celem artylerji jest działanie na tę odległość, na jaką żadna broń ręczna nie działa, i z takim skutkiem, jakiego żaden inny rodzaj broni nie osiąga.

Artylerja rozpoczyna swe działanie już wtedy, kiedy inne gatunki broni jeszcze nie mogą być czynne, i to na morzu, w powietrzu i na lądzie. Gdy tylko czujne oko obserwatora artylerji, uzbrojone w silne szkła, wyśledzi coś podejrzanego na horyzoncie nieprzyjacielskim, natychmiast zabierają głos działa. Skoro tylko lekki ślad dymu na najdalszym skraju morza zdradzi zbliżający się okręt nieprzyjacielski, już długie lufy dział nadbrzeżnych i okrętowych zwracają się w tę stronę i ślą tam swe potężne pociski. Ukaze się na niebie maleńki i ledwo widoczny

samolot nieprzyjacielski, balon wywiadowczy lub statek powietrzny, a już ze wszystkich stron obiegają go, niby roje szerszeni, stada pierzastych chmurek szrapnelowych, wysyłanych w górę przez umyślnie w tym celu zbudowane działa, do ostrzeliwania nieprzyjaciela w powietrzu przeznaczone. Artylerja nieprzyjacielska daje się we znaki. Stanoiska jej wyszukuje i oznacza na mapach służba wywiadowcza, a wtedy rozpoczynają swą „robotę“ działa ciężkie i dalekonośne, które zmuszają baterje nieprzyjacielskie do milczenia, jeśli nie przez zniszczenie dział, to przez uniemożliwienie ich obsługi. Baterja, zaatakowana w ten sposób, chociażby nie była ostatecznie zmuszona do milczenia, to pod cełnym ogniem działowych pocisków niezmiernie wiele traci na skuteczności swej pracy. Paraliżowanie pracy nieprzyjacielskich baterij osiąga artylerja również przez ostrzeliwanie „oczu artylerji“ nieprzyjacielskiej, t. j. jej punktów obserwacyjnych, na pewno stwierdzonych. Choćby nie udało się zniszczyć lub spędzić obserwatorów, to można im znacznie utrudnić pracę obserwacyjną, choćby tylko przez tumany dymu wybuchających pocisków i wyrzucanej wybuchem ziemi.

Za frontem nieprzyjacielskim zauważyli lotnicy i obserwatorowie z balonów ożywiony ruch. Na dworce kolejowe zjeżdżają bez przerwy pociągi, po drogach ciągną się długie kolumny wo-

zów i samochodów, służba wywiadowcza donosi o jeszcze silniejszym ruchu nocnym. Widocznie nieprzyjaciel sprowadza posiłki i materiał wojenny, by przejść do ofensywy. Po dokładnem obliczeniu i sprawdzeniu odległości do najważniejszych punktów, jak mosty, rampy dojazdowe, punkty krzyżowania i t. d., dalekonośna artylerja poczyną nieprzyjaciela niepokoić we dnie i w nocy swemi pociskami, które, choćby nie zawsze z całą skutecznością działały i nie przyprawiały nieprzyjaciela o wielkie straty w ludziach, zwierzętach i materiale, to zawsze przecież wprowadzają zamieszanie i powodują opóźnienie rozpoczętych prac.

W liniach nieprzyjacielskich oznaki niezwykłego ożywienia. Świeżo wyrzucona ziemia wskazuje na pracę około pogłębiania i umacniania okopów; co rano widać więcej linii przeszkód, rowów dobiegowych i łącznikowych, powstałych w nocy. Widocznie nieprzyjaciel myśli na dłużej się osadzić. Znów artylerja wstrzymuje go w pracy, gnębiąc dzień i noc choć niezbyt intensywnym, ale bardzo skutecznym „ogniem przeszkadzającym”; musi jednak już teraz być przygotowana na ewentualny atak nieprzyjaciela.

W tym celu całą przestrzeń przed własnymi okopami dzieli dowództwo artylerji na odcinki, przydzielone rozmaitym baterjom, przyczem przede wszystkim chodzi o skoncentrowanie na możliwych „linjach podchodzenia” i ewentualnych

punktach oparcia szturmującej piechoty nieprzyjacielskiej (szczeliny i wgłębienia w terenie, parowy, grupy drzew i t. p.) najodpowiedniejszych kalibrów dział, przy najwydatniejszym zastosowaniu ognia flankowego. Z chwilą, gdy natarcie nieprzyjaciela zdecydowanie pocznie zmierzać ku danemu odcinkowi własnych okopów, artylerja rzuca z całą intensywnością w zagrożoną przestrzeń jakby mur ognia, rozrywanego metalu i wydzieranych mas ziemi, by wstrzymać atakującego wroga—t. z. „ogień zaporowy“, który — o ile jest dobrze prowadzony — nie dopuści nawet do bezpośredniego zaatakowania własnej piechoty. Nawet w ostatniej chwili, gdy jest już przed okopem, odpiera go jeszcze artylerja gwałtownym ogniem dział, wyłącznie do tego celu przeznaczonych i umieszczonych tuż za okopem własnym lub w samym okopie, t. z. „dział okopowych“.

Odmienne działa artylerja w walce zaczepnej. Rzadko kiedy dadzą się własne zamiary zaczepne uchować w zupełnej tajemnicy przed nieprzyjacielem. Dlatego też, by wrogowi uniemożliwić lub utrudnić sprowadzenie na czas posiłków i przesunięcie rezerw, już na kilka dni przed rozpoczęciem własnej akcji utrzymuje artylerja dalekonośna pod stałym, a nieregularnym ogniem wszystkie drogi dojazdowe, linje kolejowe, ważne obiekty komunikacyjne za frontem nieprzyjacielskim. Po zdecydowaniu szturm rozpoczyna się

na nieprzyjacielskie okopy gwałtowny „ogień niszczący” (zwłaszcza z ciężkich dział), który, trwając bez przerwy od kilku do kilkudziesięciu godzin, zależnie od potrzeby i zapasów amunicji, wzrasta w chwilach decydujących do najpotężniejszego wzmoczenia, do t. z. „huraganu ognia”.

Gdy zaś ogniem tym, czyli przez t. z. „przygotowanie artyleryjskie” zniszczone zostaną doszczętnie okopy, osłony i przeszkody nieprzyjacielskie, a piechota własna ruszy już do szturmów, wtedy część artylerji rzuca tuż przed własną linię tyraljerską, jakgdyby ruchomy wał ochronny z wybuchających pocisków, by szturmującą piechotę obronić przed ewentualnym kontratakiem, a choćby tylko dymem samym i kurzawą zasłonić przed okiem obserwatorów nieprzyjacielskich. Równocześnie jednak reszta artylerji niepokoi nieprzyjaciela za frontem, utrudniając mu dowóz amunicji, żywności i przesuwanie rezerw w ostatniej chwili, a nadto—co bywa czasem rozstrzygające—w chwili decydującej atakuje nagłym i gwałtownym ogniem w ten sposób artylerję nieprzyjacielską, że uniemożliwia jej skuteczne oddanie „ognia zaporowego”.

Po zajęciu linii nieprzyjacielskiej główna działalność artylerji zwraca się ku jak najdotkliwшему zniszczeniu cofającego się nieprzyjaciela i ostatecznemu zdemoralizowaniu go, by uniemożliwić lub sparaliżować ewentualne kontrataki.

W razie własnego odwrotu, artylerja, opócz zwalczania baterij nieprzyjacielskich, podejmuje przedewszystkiem zadanie osłony ruchów własnych, działając głównie z pozycij flankowych, z których wstrzymuje napierającego nieprzyjaciela.

Rozmaite te cele osiąga artylerja przez użycie rozmaitych *sposobów walki*, przez ściśle *współdziałanie* z innemi rodzajami broni i przez użycie rozmaitego *materjału* artyleryjskiego. Na wszystkich tych polach wprowadziły wojny ostatnie (japońska, bałkańska, europejska) bardzo wiele *nowości*.

Podczas gdy dawniej artylerja w polu trzymała się przedewszystkiem na panujących wzniesieniach i, strzelając wprost, widoczną była prawie zawsze dla nieprzyjaciela, choćby przez te ogromne masy dymu z dawnego prochu czarnego, to w dzisiejszej wojnie może jedynie tylko owe pamiętne „fuki“ legjonowe, działające wśród gęstych obłoków dymu, były tą ostatnią, nie chowającą się artylerją. Dzisiaj podstawowym warunkiem skutecznej walki artylerji jest „krycie“ jej, t. zn. takie jej umieszczenie, by nieprzyjaciel nie mógł jej dojrzeć, a znalazłszy nawet, nie mógł dosięgnąć. Tak więc artylerja nowoczesna ustawia się z reguły za wzniesieniami, lasami, budowlami, w zagłębieniach terenu i działa zasadniczo celują nie wprost, ale strzałami kierowanemi z ukrycia za pomocą specjal-

nych przyrządów celowniczych. Nie znaczy to, by nowoczesna artylerja nigdy nie była narażona na ogień nieprzyjacielski; wykryta przez nieprzyjaciela baterja, zaatakowana nietylko artylerją, ale (co w ostatnich czasach było jeszcze groźniejsze) również karabinami maszynowymi samolotów, tylko z bardzo wielkimi stratami może zmienić pozycję; a nadto regulaminem nakazane osłanianie piechoty, zmuszonej do nagłego ustąpienia lub pośpiesznego cofania się, da się wykonać tylko przez otwarte i ofiarne wystąpienie artylerji, bez względu na straty w ludziach, koniach i materjale. Tak np. artylerja niemiecka w bitwach nad Sommą w r. 1916 traciła przeciętnie *połowę* swych kanonierów.

Jedną z wybitnie nowoczesnych metod walki artyleryjskiej jest to, że nowe przyrządy celownicze umożliwiają artylerji wybitne działanie także i *w nocy*, a więc wtedy, gdy skuteczna akcja broni ręcznej piechoty jest prawie zupełnie niemożliwa. Przez to cała obrona własnej linii w walce nocnej spoczywa prawie wyłącznie na artylerji.

Największą zaś nowością w sposobie walki działowej jest użycie wielkich mas artylerji w ostatniej wojnie europejskiej, w tym celu, by szaloną i długotrwałą burzą pocisków działowych najrozmaitszego kalibru, skoncentrowaną na danym odcinku frontu zniszczyć wszelkie nie-

przyjacielskie środki ochronne i uniemożliwić mu zupełnie obronę. Podczas gdy w wojnie francusko-niemieckiej w r. 1870/71 na 1 km. frontu wypadło po stronie niemieckiej (mającej przewagę artylerji) przeciętnie zaledwo po kilka dział, to w bitwie pod Gorlicami, (gdzie pierwszy raz tak masowo użyto artylerji) przypadało po stronie austriacko-niemieckiej na 1 km. frontu dział 85, w walkach pod Verdun (1916) po stronie niemieckiej na 1 km. frontu dział 105, a w bitwie pod Arras w r. 1916 skupili Anglicy na 1 km. frontu przeciętnie po 171 dział! O potęgę dzisiejszego ognia artylerji może dać pojęcie ilość zużytej amunicji. W czasie bitwy w Szampanji w jesieni 1915 r. oddała artylerja francuska przeszło milion strzałów; w walkach nad Sommą oddawali Niemcy *dziennie* przeciętnie 35.000 strzałów, w niektórych dniach nawet 75.000 strzałów wszystkich kalibrów.

Dla skutecznego działania, artylerja musi być najdokładniej powiadomiona o zamiarach naczelnego dowództwa i o *akcji innych gatunków broni*, zwłaszcza o ruchach piechoty, by przypadkiem ogniem swym własnym przedsięwzięciom nie szkodzić. Konieczne tu jest jak najpewniejsza służba łączności. Podczas gdy dawniej wystarczał ustny rozkaz przez oficera ordynansowego, dziś nieodzowną rzeczą stało się całkiem pewne połączenie telefoniczne wszystkich baterij między sobą z jednej strony, a z drugiej dowództwa artylerji z wszy-

stkimi dowódcami i wszystkimi, piechocie przydanyymi, obserwatorami artylerji. Ponieważ jednak ostatnie wielkie bitwy wojny europejskiej wykazały, że pomimo największych wysiłków połączenia telefoniczne w chwili największego napięcia bitwy, a więc w chwili największej potrzeby, wskutek zniszczenia przewodów przestają funkcjonować, przeto porozumiewanie się z artylerją jest w takich chwilach często możliwe tylko zapomocą znaków optycznych, jako to: rakiety, chorągiewki, wielkie wstęgi różnokolorowe i t. p. Ponieważ i te połączenia często zawodzą, przeto bardzo często artylerja musi na mocy własnej orientacji o ogólnem położeniu i na własną rękę brać udział w akcji. — Równie ważnem i trudnem jest utrzymanie połączenia między artylerją a *jazdą* w walce ruchowej wielkich formacyj konnicy; tu najczęściej wspomagają akcję jazdy tylko lekkie baterje konne, t. z. także „baterje latające“, które w każdym terenie i w każdej sytuacji dotrzymują tempa jeździe, a nawet ją ewentualnie wyprzedzić muszą, by jeszcze przed właściwym atakiem nieprzyjaciela swym ogniem odpowiednio „przygotować“. Dlatego też ten najkosztowniejszy stosunkowo rodzaj broni, wymagający szczególnie dobrego, wytrzymałego materiału i wyjątkowo sprawnego wyćwiczenia ludzi i koni w ostatniej wojnie europejskiej tylko w niewielu armjach zdołał się do końca utrzymać. Współdziałanie ze służbą *lotniczą*

stało się również w nowoczesnej wojnie nieodzownem dla sprawnego działania artylerji zwłaszcza dalekonośnej. Te tereny, w które dzisiejsze działa sięgają, usuwają się zupełnie z pod oka zwykłych obserwatorów artylerji. Wypatrzyć działanie pocisków można tutaj tylko z wysoko wznoszącego się balonu na uwięzi, a czasem przy większych odległościach, tylko z samolotu lub balonu do sterowania, by stąd zapomocą telefonu, lub telegrafu iskrowego udzielić dowódcy baterji, koniecznie potrzebnych do dalszego strzelania, obserwacyj. W tych wypadkach „oczami artylerji“ są oczy obserwatora, umieszczonego na samolocie lub innym aparacie lotniczym.

Zależnie od rozmaitych potrzeb walki i form terenu używa artylerja rozmaitego materiału t. j. *rozmaitych rodzajai dział i pocisków*. W walce na blizkie i średnie odległości, gdy chodzi o rażenie bezpośrednie żywych celów i to możliwie szybko, używa artylerja szybkostrzelnych armat polowych o płaskiej linii strzału, o kalibrze przeciętnie 7—8 cm. Działa te mogą oddać przy do brej obsłudze z łatwością 20—30 strzałów na minutę. Ulepszenie to osiągnięto głównie przez wprowadzenie jednolitego naboju, podobnego do naboju karabinowego, i użycie lufy, cofającej się w chwili strzału (tak zw. „odskok“), tak, że całe działo nie ulega wstrząśnieniu i nie

musi być po każdym strzale zupełnie na nowo nastawiane. „Odskok“ stał się obecnie cechą wybitną wszystkich dział nowoczesnych, nawet najcięższych.

Jeśli chodzi o dosięgnięcie nieprzyjaciela w okopach i niszczenie jego umocnień, tak stałych, jak i polowych, to artylerja używa wtedy haubic, t. j. dział o stromej linii strzału i większym kalibrze (od 10 cm.). Pociski spadają wtedy prawie wprost z góry i za każdą prawie ochroną dosięgną nieprzyjaciela, a przez swój potężny ładunek wybuchowy nawet bardzo silne umocnienia zniszczyć zdołają. Haubice polowe (przeważnie 10 cm.) stały się obecnie niemal że najwięcej i najchętniej używanem działem polowem ze względu na swe skuteczne działanie zarówno przeciw stałym jak i żywym celom, a ciężkie haubice, przeznaczone do niszczenia najpotężniejszych stałych umocnień doszły w ostatniej wojnie europejskiej prawie do potwornych rozmiarów. Francuska haubica z r. 1917 ma kaliber 40 cm., a jeden pocisk jej waży 950 kg. t. z. przeszło 60 razy tyle, co pocisk haubicy polowej. Austriacka haubica z r. 1916, ulepszona w r. 1916 ma kaliber 42 cm. donośność 14 km., a pocisk o wadze 1000 kg. Jeden strzał tego olbrzyma zniósł doszczętnie całą boczną ścianę fortu włoskiego na Monte Verena.

Na energję niszczącą strzału przedewszystką obliczone moździerz, których pociski, idąc po bardzo stromej linii, zwanej już nie strzałem, ale „rzutem“, spadają całkiem prostopadle i zyskują przez to możliwie największą siłę rozbijającą. Przed dzisiejszemi moździerzami nie ostoją się żadne umocnienia twierdz, do niedawna uważane za niezniszczalne. Sławnym moździerzom austriackim o kalibrze 30,5 cm., które stanowią jeden z największych sukcesów techniki artyleryjskiej najnowszych czasów, zawdzięczają Niemcy tak szybkie zdobycie wszystkich twierdz belgijskich. Moździerz ten skonstruowany w r. 1911 a ulepszony w r. 1919, rzuca na odległość od 3,5 — 12,3 km. swe pociski o wadze przeciętnej 300 kg., t. z. „bomby“. W czasie ofensywy austriackiej przeciw Włochom jedna taka bomba zdemolowała całą wieżę pancerną na Campolongo. Niemieckie moździerz 42 cm., jakkolwiek o większym kalibrze, sprawnością swą nie dorównują austriackim 30,5 cm.

Chcąc szkodzić nieprzyjacielowi na znaczne odległości, używa artylerja armat dalekonośnych, które również w tej wojnie doznały olbrzymiego rozwoju. Podczas gdy przed wojną największą donośność posiadały działa okrętowe i nadbrzeżne, sięgające do 12 km., to w czasie ostatniej wojny europejskiej wprowadzono we wszystkich prawie armjach polowe armaty dalekonośne iak np.

austrjacka armata z roku 1915 o kalibrze 15 cm. i donośności do 18 km. Ostatnim wyrazem na tem polu jest owo nie dość jeszcze znane działo niemieckie, z którego ostrzeliwano w marcu 1918 roku Paryż na odległość przeszło 100 km. Była to prawdopodobnie armata o kalibrze 24 cm. i wadze pocisku około 250 kg. Pocisk przebywający tę długą drogę wznosi się w górę na szczycie linii lotu mniej więcej o 30 km.

Ciężkie działa wielkich kalibrów wprowadzili w pole pierwsi Japończycy i dzisiejsza ich artylerja występuje już normalnie w polu jako t. z. ciężkie baterje polowe. Baterje te prawie wszystkie umieszczane są na wozach motorowych, rozłożone na kilka jednostek; Amerykanie wprowadzili zaś tę nowość do lekkiej artylerji polowej, umieszczając ją w całości na wozach motorowych, mogących poruszać się nawet po drogach niedostępnych dla koni.

Wybór *pocisków* gra również ważną rolę: najskuteczniejsze działanie przeciw żywym celom osiąga artylerja za pomocą pękających w powietrzu i napelnionych kulkami szrapnelów; przeciw przedmiotom stałym najlepiej działają granaty o szczególnie silnym materiale wybuchowym. Nowoczesnym pociskiem jest szrapnelo-granat, pocisk składający się w tylnej części ze szrapnela, pękającego w powietrzu, a na przodzie z granatu,

który, lecąc dalej, wybucha przy uderzeniu o ziemię. Pocisk ten, próbowany już w wojnie bałkańskiej, był z wielkim sukcesem używany w wojnie europejskiej, ceniony zwłaszcza ze względu na dającą się przez podwójny wybuch dobrze kontrolować linię strzału.

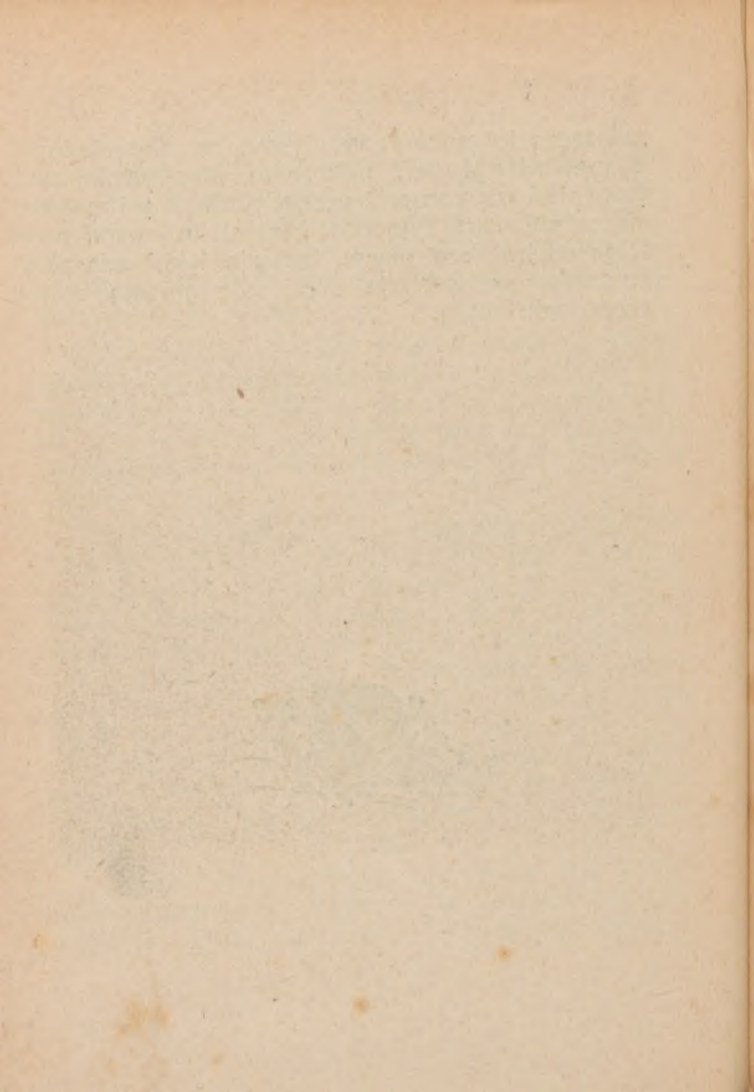
Do osłony ruchów własnej piechoty przed obserwacją nieprzyjaciela używa nowoczesna artylerja także specjalnych pocisków dymnych, które, rzucane przed linię tyraljerską, wznoszą przed nią nieprzebitą dla oka zasłonę z gęstego dymu.

Już w czasie wojny europejskiej rozpoczęto używać pocisków, wytwarzających przy wybuchu gazy trujące. Pomimo stosowania przeciw nim masek ochronnych rozmaitego typu, są to może najgroźniejsze dzisiaj dla żywych celów pociski artylerji. Zabójcze gazy, rozszerzane niespodziewanie przez masowe użycie tych pocisków, trują nieraz lub ubezwładniają całą obsadę linii—a bywały wypadki (jak np. w austro-niemieckiej ofensywie przeciw Włochom w r. 1917), że nagły atak gazowemi pociskami ubezwładniał całe grupy artylerji.

Żaden gatunek broni nie doznał tak olbrzymiego rozwoju w ostatnich lat dziesiątkach, jak artylerja. Potężne działanie nowoczesnej artylerji,

zwłaszcza to rzucanie pocisków na nieprawdopodobne odległości, niszczenie najpotężniejszych umocnień potwornymi wprost pociskami i masowe niszczenie istot żyjących gazami trującymi prześciga najśmielsze nawet fantazje i pozwala przypuszczać, że artylerja stanie się główną bronią przyszłych wojen.







z w. XVII
Jana III Sobieskiego

z r. 1807—14
Ks. Józefa

z r. 1920

JAZDA.



JAZDA.

Rola jazdy w dziejach wojen światowych ulegała dziwnym wprost zmianom. Raz wysuwała się ona na miejsce naczelne w armjach, to znów kryła się raczej w cieniu za innemi broniami.

W czasach starożytnych jazda mało była używana w krajach europejskich do zapasów bojowych. Przyczyną tego był nieraz brak koni, jak np. w Grecji, a po części i drobny, ale ważny szczegół, mianowicie nieznanomość używania strzeżenia. Jeździec, osadzony na siodle bez oparcia nóg, nie mógł swobodnie nacierać lancą, gdyż silniejszy opór zrzucał go wprost z konia. Na Wschodzie zato, w Azji Mniejszej i w Persji, gdzie bogactwo koni było większe i umiejętność jeżdżenia lepsza, broń ta zyskała poważniejsze znaczenie i nieraz przyczyniła się dorozstrzygnięcia bitwy.

Wpływ Wschodu oddziaływał powoli i na kraje europejskie. Za czasów rzymskich słynęła

już jazda Scytów, ludu, mieszkającego w okolicach dzisiejszej Odessy, a szeroko nawet rozeszła się sława jazdy niewieściej, utworzonej tam pod nazwą Amazonek.

Wędrówka Germanów, zalewających Europę w okresie cesarstwa rzymskiego, odbywała się przy użyciu licznej konnicy, a najazd Hunnów, którzy objęli w posiadanie obszar dzisiejszych Węgier, dokonywał się prawie wyłącznie przy pomocy jazdy. Jeźdźcy, osadzeni na drobnych konikach, przypominających dzisiejsze konie kozaków zabajkałskich, tak mocno w siodłach siedzieli i tak byli zrośnięci z koniem, że robili na współczesnych wrażenie na poły ludzkich, na poły końskich potworów. W opisach bitew wyraża się często podziw nad zwrotnością i lekkością tej dzikiej jazdy.

Czasy średniowieczne były wyłączną prawie epoką bitew i walk jazdy. Rycerze i konie, okuci w stalowe zbroje, opatrzeni olbrzymimi mieczami, kopjami i tarczami, zwyciężali samą siłą natarcia. Rycerz taki, raz z siodła wysadzony przez uderzenie przeciwnika, nie był już w stanie podnieść się bez pomocy z ziemi.

Udoskonalenie broni palnej piechoty oraz wystawienie coraz większych wojsk zmniejszało znaczenie jazdy. Pancerze nie mogły już chronić jeźdźcę od uderzenia kuli, a pozatem uzbrojenie to było zbyt drogie, by mogło wejść w powszechne użycie. Obok ciężkiej jazdy, przema-

czonej do ataków na kopje, tworzone powoli lekką konnicę, której zadaniem były podjazdy, przecinanie dowozów żywności, a nieraz wprost pustoszenie krajów nieprzyjacielskich.

Typową lekką jazdą posługiwali się już od dawna w swych napadach Tatarzy, którzy dzięki lotności oddziałów, przebywających po 80 km. dziennie, uprzedzali wszelkie wieści o najazdach.

W ciągłej walce z nimi wyrobiła się wspaiała jazda polska, która aż do naszych czasów utrzymała międzynarodową sławę swej broni. Zależnie od rodzaju zadań, przypadających jej w udziale, dzieliła się ona na ciężką — powszechnie husarją zwaną — i na lekką, którą stanowiły chorągwie straży przedniej, kozaków, a w końcu t. zw. z tatarska ułanów.

Husarja polska wstąpiła się walkami w czasie najazdów szwreckich, w bitwach pod Kirchholmem i Warszawą, a w wojnach tureckich — w zwycięstwie pod Chocimem i pod Wiedniem; lekka jazda odnosiła tryumfy w walkach podjazdowych, prowadzonych na kresach Rzeczypospolitej z Moskwą i Tatarami.

Za czasów wojen rozbiorowych jazda polska, formowana pod nazwą „Narodowej“, przyćmiła chwilowo swą piękną tradycję i większej, a tembardziej decydującej roli nie odegrała ani w zwycięstwie racławickiem, ani w klęsce maciejowickiej.

Przyszedł okres wojen napoleońskich, a z nim formacja Legjonów Dąbrowskiego. Już we Włoszech tworzy się pułk ułanów, ale rozkwit broni ułańskiej datuje się od chwili wkroczenia Napoleona na ziemię polskie w r. 1806 i objęcia dowództwa przez ks. Józefa Poniatowskiego. Po zwycięstwie pod Friedlandem — obok innych — powstaje pułk lekkokonnych gwardji (szwoleżerów polskich), którzy, odkomenderowani w r. 1808 do Hiszpanji, mieli się wślawić wiekopomną somosierską szarżą.

W wielkiej wojnie 1812 i 1813 r. jazda polska odznacza się znów pod wodzą ks. Józefa w bitwach pod Smoleńskiem i Możajskiem, oraz w ofiarnej obronie odwrotu z pod murów Moskwy.

Powstanie r. 1831 wznawia jej tradycje. Pułki 1. 2. ułanów, krakusy, szarże gen. Dwernickiego pod Stoczkiem i Boremlem, oto nazwy i bitwy, które na długo zachowają się w pamięci potomnych.

W późniejszych wojnach europejskich jazda odgrywać zaczęła znów mniejszą rolę. Ani w wojnie austriacko-niemieckiej r. 1866, ani w wojnie francusko-pruskiej r. 1870/71 nie potrafiono używać umiejętnie jazdy. Zaginęła tradycja dalekich podjazdów. To też nieraz zdarzało się, że kontakt między armjami przerywał się, a wodzowie ich po omacku szukali się nawzajem. Dywizje jazdy maszerowały zwykle na tyłach korpusów i były uży-

wane tylko do osłony lub atakowania skrzydeł w czasie bitew.

Dopiero na trzy dni przed bitwą pod Sedanem, 25 sierpnia roku 1870, rozkaz zniecierpliwionego z braku wiadomości, szefa sztabu niemieckiego: „Kawalerja naprzód!“ przywrócił jeździe jej właściwą wywiadowczą rolę. Odszukanie armji Mac Mahona przez zwykłe oficerskie podjazdy wpłynęło decydująco na późniejsze zwycięstwo Prusaków pod Sedanem. Szarże korpusów jazdy francuskiej, pragnącej nieraz w tej wojnie przeдрzeć się przez linje piechoty, pomimo szalonego bohaterstwa dowódców, kończyły się klęską i były dowodem, że udany frontowy atak jazdy przeciw piechocie, uzbrojonej w szybkostrzelne karabiny, jest już w zasadzie niepodobieństwem.

Po tych doświadczeniach rola jazdy ograniczała się coraz bardziej do służby wywiadowczej i osłaniającej; równocześnie jazda staje się coraz bardziej „konną piechotą“, przeznaczoną do szybkiego przerzucania się z miejsca na miejsce w charakterze lotnych rezerw.

Taką konną piechotą była jazda Burów, walczących z Anglikami; taką jest ona obecnie w armjach współczesnych, gdy na zmianę z piechotą pełniła w wojnie światowej twardą służbę w okopach w czasie walk pozycyjnych.

W walce ruchowej znaczenie jej wywiadowcze było zawsze, a zwykle z pomyślnym re-

zultatem, wyzyskiwane. Podjazdy, wysyłane przez korpus Marwitza aż pod sam Paryż w czasie pierwszej ofensywy niemieckiej r. 1914, wywiady kozaków rosyjskich, idących stale przed armjami w ofensywach, oskrzydlające marsze jazdy bułgarskiej przy zajęciu Rumunii oraz osłona odwrotów niemieckich, czy to z pod Warszawy i Łodzi w r. 1914, czy w ostatniej klęsce na terenie Francji i Belgji z r. 1918, wszystkie, przedsiębrane nie-raz w wielkim stylu i przy użyciu wielu dywizyj jazdy, dowodzą, że znaczenie jej do ostatnich dni wojny utrzymanem, pomimo wszystkie wynalazki, zostało.

W wojnie światowej jazda polska znów miała sposobność nawiązać przerwana nić tradycji, a uczyniła to w sposób przynoszący jej chwałę. Dalekie wywiady 1. p. uł. Beliny na terenie Królestwa, a 2. i 3. szwadronu Wąsowicza i Dunina-Brzezińskiego w Karpatach, szarża pod Rokitną Wąsowicza, zdobycie Rudki Miryńskiej przez 2 p. uł. nad Stochodem, szarża ułanów Mościckiego pod Krechowcami, oto kilka kart z tej świeżej historii.

W pułkach tu wymienionych kształcili się oficerowie, którzy już niebawem w wojnie polsko-bolszewickiej mieli zasłynąć, jako wybitni kawalerzyści. Bo też wojna na wschodzie nabrała znów cech wojny ruchowej w dużym stylu, a jazda jako broń wysunęła się na plan pierwszy. I rzecz ciekawa: ani Ukraińcy ani bolszewicy

nie potrafili użyć ani zorganizować kawalerji. W wojsku polskiem powstała ona prędzej, niż inne bronie, a zastosowanie jej dowodziło o wrodzonym Polakom zrozumieniu jej właściwości i działania.

W partyzantce, prowadzonej na Litwie w zimie 1919 roku, lotny oddział Dąbrowskiego stał się postrachem dla bolszewików. Z chwilą rozpoczęcia regularnej wojny ruchowej, kawalerja spełniać poczęła rolę decydującą w manewrach taktycznych. Wszystkie bitwy czy pod Lidą, Mołodecznem, Mińskiem czy Słuckiem były kombinacją frontowego ataku piechoty z dalekimi raidami kawalerji na skrzydła lub tyły przeciwnika.

Raid kawalerji Beliny zdecydował o tak nagłym i dla bolszewików niespodziewanem zajęciu Wilna.

Ten sam pułk szwoleżerów, który pod majorem Orliczem w szarży krystynopolskiej dowiódł znaczenia, jakie posiada niczem niepowstrzymany pęd jazdy zdecydowanej na wszystko, tutaj wraz z 4. i 11. p. ułanów uwydatnił zdolność jazdy do wymierzania niespodziewanych ciosów przeciwnikowi tylko szybkością marszów, starannie ukrytych.

Rezultaty pracy jazdy polskiej oceniają doskonale sami bolszewicy. W jednym z dzienników, znalezionych w Mińsku, sprawozdawca wojenny rosyjski, po szumnym opisie walk bolszewickich, zrobił uwagę: „Wojna z Polakami byłaby

łatwa, gdyby nie dwa czynniki, któremi nas przewyższają, a są niemi: praca sztabowa Głównego Dowództwa i polska jazda. Z jazdą polską trudno jest nam walczyć“.

Uznanie to wroga jest najmilszą i chyba naj-sprawiedliwszą pochwałą dla polskiej szabli i lancy ułańskiej.





SAPER Z PRZED STU LAT.



Wojska techniczne.

I. Ogólna charakterystyka.

Wojska techniczne zajmują się wszystkimi temi działami służby wojskowej, gdzie żołnierz spotkać się może z zastosowaniem techniki. Zależnie od rodzaju wykonywanych przez odnośne oddziały zadań możemy podzielić wojska techniczne na:

wojska komunikacyjne,
wojska łączności,
saperów,
specjalistów.

W pewnej mierze do wojsk technicznych należy samolot, ale wobec bardzo szerokiego za-

stosowania go w ostatnich czasach bezpośrednio do walki, wykształcił się on na broń bojową, pokrewną kawalerji.

Przystąpmy do rozpatrzenia organizacji i zadań poszczególnych gałęzi wojsk technicznych.

II. Wojska komunikacyjne.

P o d z i a ł. Do wojsk komunikacyjnych należą:

oddziały kolejowe z pociągami pancernymi,
oddziały kolejek polowych,
oddziały mostowe,
oddziały samochodowe.

Rozpatrzmy poszczególne rodzaje wojsk komunikacyjnych.

a) Oddziały kolejowe.

Jako oddziały kolejowe występują baony kolejowe i pociągi pancerne (niektórzy zaliczają pociągi pancerne do artylerji).

Zadaniem baonów kolejowych jest:

naprawa linii kolejowych i mostów,
budowa nowych linii kolejowych i mostów,
służba ruchu na kolejach w terenach okupowanych.

Baony dzielą się na kompanje po 3 plutony każda. Kompanij używa się samodzielnie. Każda kompanja mieszka w specjalnym pociągu (30 wagonów), gdzie mieszczą się: koszary żołnierzy, kancelarje, warsztaty, kuchnia, ambulans, zapas narzędzi i materiałów do budowy.

Pociągi pancerne zorganizowane są także w kompanje. Każda kompanja (1 pociąg) składa się z 2 części (2 pociągów częściowych). Jeden z nich—to „bojówka“, składający się z 10 wagonów i występujący do walki. Składa się on z lokomotywy (w środku) i z wagonów pancernych z armatami i karabinami maszynowemi, wreszcie z wagonu z oddziałem szturmowym piechoty (30—40 ludzi z karabinami maszynowemi—używa się ich do wypadów z pociągu).

Druga część pancernego — „koszary“ — nie biorą udziału w walce, lecz przed walką zostają zwykle na jakiejś stacji poza frontem. Składają się one z 20 wagonów i są urządzone analogicznie, jak wagony kompanji kolejowej.

W obecnej wojnie, a specjalnie w wojnie ukraińskiej pociągi pancerne odegrały olbrzymią rolę.

Pociągi oznacza się numerami i nazwami. Mamy więc: „Piłsudczyka“, „Hallerczyka“, „Dowborczyka“, „Danutę“, „Smoka“, „Śmiałego“ i t. d.

b) Kompanje kolejek polowych.

Oddziały te są u nas dopiero w trakcie organizacji. Zajmują się one

budową kolejek polowych,
służbą ruchu na tych kolejkach.

Kolejki polowe mogą być o ruchu parowym lub konnym.

Szerokość toru 60—80 cm. Jeden wagonik zabiera 2 tonny lub więcej (do 6-iu). Szybkość budowy dochodzi do 10 km. dziennie. Kolejka parowa posuwa się z szybkością do 15 km. na godzinę. Po jednej linii można przewieść na dobę 700—800 tonn.

Kolejki polowe podczas ostatniej wojny odegrały bardzo ważną rolę, specjalnie na froncie wschodnim, gdzie jest mało linii kolejowych a często i nas. Na Polesiu w okresie roztopów, wszelki ruch po drogach jest uniemożliwiony (z wyjątkiem szos, których prawie няма); wtedy jedynym środkiem komunikacji pozostaje kolejka polowa.

c) Oddziały mostowe.

Jako oddziały mostowe występują:

pontonierzy,
oddziały budowy ciężkich mostów.

Materiał pontonowy przewozi się w specjalnych kolumnach pontonowych, które same mostów nie budują.

Jako materiałem pontonowym posługujemy się materiałem zdobyczym — głównie austriackim.

Z materiału austriackiego może każda kompanja saperów zbudować most 159 m. długi 3 m. szeroki (czas pracy w dobrych warunkach 2—3 godzin). Po moście tym mogą przechodzić wozy o ciężarze do 2500 kg. (a więc i lekka artylerja polowa).

Przy budowie z materiału niemieckiego można zapomocą materiału oddziału dywizyjnego zbudować 35 m. takiego mostu, używając materiałów korpusu i 2 dywizyj — 200 metr.

Oprócz wymienionych mostów pontonowych trzeba nieraz budować większe mosty stałe (dREWNIANE lub żELAZNE). Temi zadaniami zajmują się oddziały budowy ciężkich mostów. Są to mosty przeważnie uprzednio przygotowane i zmagazynowane, które trzeba tylko przewieść na miejsce budowy i tam złożyć.

d) Oddziały samochodowe.

Oddziały samochodowe służą do transportu materiału wojennego i wojska. Jest kilka typów używanych samochodów wojskowych.

Pomijam samochody osobowe, które tak nieocenione usługi oddają wojsku i przejdę odrazu do następnych typów.

Samochody ciężarowe są organizowane w kolumny (plutony). Takie plutony mają po 20 samochodów, mogących zabrać po 2 tonny. Na czele plutonu stoi oficer służby samochodowej. Przy przewozie wojsk takimi autami można zabrać na jedno auto do 20 ludzi, a na cały pluton 300—400 ludzi, co stanowi około 2 kompanie piechoty (bez taborów).

Do przewozu koni używa się specjalnych aut o większej nośności (do 5 ton). Auto takie może zabrać 3—5 koni.

Do transportu rannych używa się samochodowych kolumn sanitarnych. Jedno auto sanitarne bierze 4—5 ciężko lub do 10 łóżek rannych.

Do transportu większych ciężarów ewentualnie po gorszych drogach używa się traktorów, to jest aut, w których motor obraca nie dwa ale cztery koła (w zwykłych autach porusza tylko dwa tylne).

Do przewozu bardzo ciężkiej artylerii w terenie używa się traktorów gąsienicowych. Koła traktorów nie toczą się bezpośrednio po ziemi, ale po pasie żelaznym (zbudowanym z małych części, jak łańcuch) i nasuniętym na koła (koło tylne razem z przednim). Analogiczna konstrukcja zastosowana jest w tankach

III. Wojska łączności.

Oddziały wojsk łączności są to oddziały: telegraficzne, telefoniczne, telegrafu bez drutu, sygnalizacji optycznej, oddziały łączności za pomocą gołębi i psów.

a) Oddziały telefoniczne i telegraficzne.

Oddziały telefoniczne i telegraficzne do obsługi większych jednostek (dywizje, brygady, armje) zorganizowane są jako baony służby łączności. Baony mają po 4 kompanje po 4 plutony.

Do zadań tych oddziałów należy.

budowa nowych połączeń,
obsługa i reperacja istniejących linii.

Do budowy połączeń na placu boju używa się przeważnie kabli. Linje kładzie się na ziemi, wiesza na drzewach, domach, ewentualnie na specjalnych tykach.

Przy układaniu wprost na ziemi można budować linję z szybkością do 3 km. na godzinę.

Każda linja może być pojedyncza lub podwójna.

W linji pojedynczej zamknięcie prądu elektrycznego następuje przez ziemię. Budowa takiej linji jest i szybsza i tańsza, ale ułatwia przeciwni-

kowi w znacznej mierze podsłuchanie rozmów (za pomocą specjalnych aparatów podsłuchowych).

b) oddziały telegrafu bez drutu.

Posiadamy baony radio (telegrafu bez drutu).

W polu używa się i operuje pojedynczymi plutonami.

Istnieje kilka typów używanych aparatów: telegraf bez drutu (o różnej donośności i różnego rodzaju falach — fale gasnące i niegasnące); telefon ziemny.

Do połączenia radio nie trzeba zakładać linii, tylko na stacji nadawczej zakłada się tak zwaną antenę. Fale elektryczne wytwarzane na stacji nadawczej przebiegają przez antenę i rozchodzą się w przestrzeni. Na stacji odbiorczej analogiczne urządzenie przechwytuje fale i podaje je aparatowi odbiorczemu.

Przy telefonie ziemnym istnieje analogiczna antena, tylko nie wymaga ona podniesienia ponad poziom, ale tworzy ją drut kilkudziesięciometrowej długości, rozciągnięty na ziemi, końcem połączony z ziemią.

c) Oddziały łączności optycznej.

Łączność optyczną można utrzymywać za pomocą chorągiewek lub sygnałów, heliografu, lamp sygnałowych (reflektorów) rakiet i ogni

W wojsku francuskim do sygnalizacji optycznej używa się specjalnie lamp sygnałowych, w które wyposażone są wszystkie oddziały od kompanji w górę.

U nas są dotychczas w użyciu chorągiewki sygnałowe i rakiety, a lampy sygnałowe tylko w niektórych oddziałach.

d) Łączność za pomocą gołębi.

Łączność ta stosowana jest zawsze od czoła w tył—do przesyłania meldunków. Dowództwa oddziałów frontowych biorą ze sobą gołębie z gołębnika znajdującego się z tyłu.

Meldunki są przenoszone przez gołębie do gołębnika, a stąd przekazywane adresatowi czyto za pomocą telefonu lub telegrafu, czy też za pomocą gońców.

e) Inne rodzaje łączności.

Oprócz wymienionych rodzajów łączności używa się jeszcze do tej służby gońców: konnych, pieszych, na rowerach, motocyklach, autach lub aeroplanach, wreszcie — psów.

IV. Wojska saperskie.

a) Zadania.

Wojska saperskie mają za zadanie:

budowę umocnień,
budowę i konserwację dróg,
budowę mniejszych mostów,
budowę pomieszczeń dla ludzi, koni
i materiału,
inne specjalne roboty.

Dotychczas w innych armjach specjalizowano wojska techniczne. Poza wymienionymi saperami byli pionierzy do wykonywania budowy mostów, pontonierzy do budowy mostów pontonowych, wreszcie minierzy.

W naszej armji istnieje tylko jeden typ sapera, który jest używany do wszystkich wymienionych robót. Nasz saper więc:

buduje umocnienia,
buduje drogi i konserwuje je,
buduje mosty drewniane na palach
i mosty pontonowe,
buduje pomieszczenia,
prowadzi w razie potrzeby wojnę minową i przeprowadza roboty materiałami wybuchowymi.

b) Organizacja.

Jako formacje saperskie odróżniamy:

baony saperskie,
techniczne kompanje pułków piechoty,
techniczne szwadrony pułków jazdy.

Baony saperskie pozostają do dyspozycji większych jednostek (armja, dywizja, brygada) — kompanje i szwadrony techniczne przeprowadzają roboty bezpośrednio dla oddziałów. Przedstawiają one czysty typ sapera, gdyż nie jest naprzykład ich zadaniem budowa trwałych mostów lub mostów pontonowych.

Techniczna kompanja pułkowa składa się z 6 oficerów i 200 ludzi, odpowiedniej ilości wozów i koni jucznych, ewentualnie dwukółek, dla przewozu sprzętu saperskiego.

Techniczny szwadron ma 4 ofic. i około 200 ludzi. Składa się on z 3 plutonów: technicznego, telefonicznego (11 aparatów) i plutonu ordynansów konnych.

Baony saperskie, poza swemi czynnościami technicznymi, organizują zaopatrzenie oddziałów w sprzęt inżynieryjny. Każdy baon saperów organizuje „ruchomą kolumnę szanćową“, która jest właśnie takim organem zaopatrywania. Pozatem organizują baony saperskie większe składy sprzętu na tyłach i w kraju.

V. Formacje specjalne.

Długość trwania ostatniej wojny i specjalne warunki walki pozycyjnej doprowadziły do powstania całego szeregu technicznych formacji specjalnych.

Do takich należy baon maszynowy. Składa się on z kompanij:

- elektrotechnicznej,
- wiertniczej,
- reflektorów,
- pomp i filtrów.

Same nazwy wskazują już zadania poszczególnych oddziałów tego baonu.

Kompanja elektrotechniczna ma dostarczać oddziałom ruchomych elektrowni do oświetlenia czyto okopów, czyto miejsc postoju.

Kompanja wiertnicza ma się zająć budową studni dla wojsk w polu.

Kompanja reflektorów ma wykształcić i dostarczyć wojskom oddziałów reflektorów.

Kompanja pomp i filtrów zajmuje się odwadnianiem okopów i dostarczaniem wojskom świeżej wody do gotowania i picia (filtrowanie wody).

Oprócz powyżej wymienionych oddziałów specjalnych armje posiadały jeszcze cały szereg innych formacyj a między niemi:

Kompanje kopaczy maszynowych. Były to oddziały, przeprowadzające kopanie okopów za pomocą specjalnych maszyn.

Kompanje betoniarzy dla budowy schronów betonowych.

Kompanje barakowe dla budowy baraków.

Kompanje leśne dla organizowania tartaków i dostarczania oddziałom obrobionego budulca.

VI. Siły robocze pomocnicze.

Do pomocy do wszelkiego rodzaju robót istnieją kompanje robocze, złożone jużto z robotników cywilnych, jużto z jeńców. Są to oddziały, które mogą być użyte do wszelkiego rodzaju robót pomocniczych. W stosunku do nich wyspecjalizowani żołnierze formacyj technicznych występują jako instruktorzy i kierownicy robót.

Każdej kompanji saperów odpowiada jedna kompanja robocza.

VII. Inne wojska mające związek z techniką wojskową.

Do takich należą:
marynarka,
lotnictwo,
czołgi.

Marynarka należy do formacyj zupełnie specjalnych, to też o niej nie będę wspominał, ale za to warto skreślić kilka słów o lotnictwie.

Lotnictwa dziś używa się do:

wywiadów,

walki na placu boju (karabiny maszynowe i bomby),

walki bombami na tyłach przeciwnika, służby łączności.

Pierwsze trzy zadania są to zadania broni zasadniczych, a nie pomocniczych, ostatnie zadanie ma związek ze służbą łączności, to też o niem chcę wspomnieć.

Samoloty mogą pełnić służbę łączności:

na placu boju (między oddziałami, będącymi w walce a wyższymi dowództwami),

między wyższymi dowództwami.

W wypadku pierwszym tak zwane samoloty piechoty i samoloty dowództwa unoszą się nad walczącymi oddziałami. Na specjalny znak samolotu (np. rakietą) oddziały walczące układają wzdłuż swych czołowych linii specjalne białe płachty, które pozwalają mu szybko orjentować się w położeniu. Meldunki o swych spostrzeżeniach przesyła zaraz samolot za pomocą telegrafu bez drutu do odnośnego dowództwa. Spostrzeżenia o nieprzyjacielu sygnalizuje piechocie czyto za po-

mocą specjalnych znaków, czy też rzucając pisemny meldunek zamknięty w woreczku obciążonym, zaopatrzonym dla uwidocznienia w ogon.

Samolotu użyć można i do przewożenia rozkazów od dowództw do frontu.

Czołgi są to traktory opancerzone, uzbrojone w karabiny maszynowe lub armaty. Waga czołgu waha się od 6 do 60 tonn, szybkość jazdy — od 2 do 16 km., obsada od 2—8 ludzi.

Czołgi uzbrojone są albo w same karabiny maszynowe (czołgi żeńskie), albo w działa lub w działa i karabiny maszynowe (czołgi męskie).

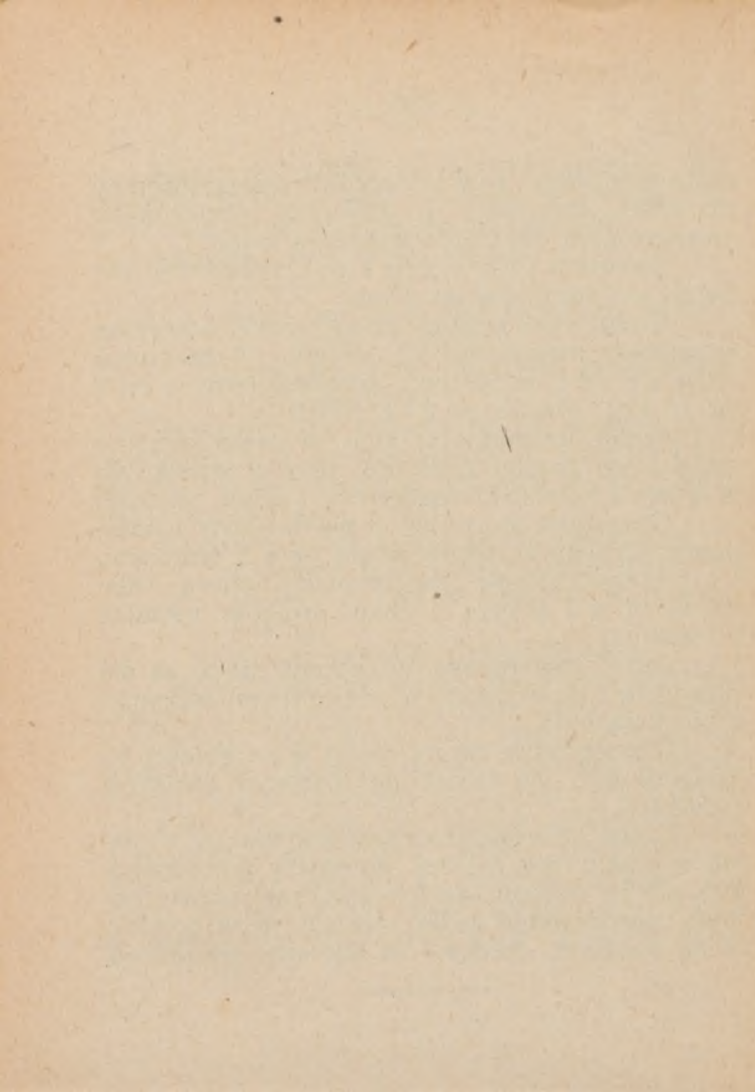
Organizuje się czołgi w pułki, baony i kompanje. Kompanja czołgów składa się z 3 plutonów,

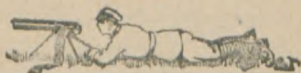
Pluton czołgów jest jednostką bojową. Składa się on z 1 oficera i kilku czołgów męskich i żeńskich.

Czołgi zaopatrzone w aparaty radio, są dla dowództw doskonałym środkiem łączności z pierwszą linią.

Opancerzenie chroni czołgi w zupełności od działania kul, nie chroni od działania pocisków armatnich.

Czołgi ze względu na swą konstrukcję i charakter powinnyby należeć do służby automobilowej, ale ze względu na ich wyłącznie prawie bojowe zastosowanie jedni uważają je za opancerzoną piechotę, drudzy — za artylerję szturmową.





K. M.

Ta-ta-ta-ta-ta-ta...

Mieszkaniec Wilna, Lwowa, Mińska, Tarnopola, czy innego kresowego grodu, budzony w nocy tym odgłosem, zamykał spokojnie oczy, mówiąc: nasi czuwają.

Pług wojny przeorał całą Polskę wzdłuż i wszerz. Niema w Polsce miasteczka, niema wioski, gdzieby odgłos ten był nieznany. Wszak nieraz w czasie wojny niósł on radość lub obawę, nadzieję ocalenia lub groźbę zniszczenia, a zawsze zwiastował okropności wojny. Niemasz takiego zakątka w Polsce „gdzieby jego huk nie doszedł”, najmniejsze dziecko wie, co on znaczy.

Karabin maszynowy...

Cóż to takiego ten karabin maszynowy?

Wynalezienie broni palnej umożliwiło pokonanie nieprzyjaciela nie tylko z bliska ale i w odali. Dawniej można było pokonać przeciwnika tylko wtedy, gdy się go dopadło i rozsiekało mieczem, albo przebiło dzidą. Dziś piechota niszczy

nieprzyjaciela ogniem swych karabinów na odległości kilometra i więcej, a artylerja zasypuje ogniem niewidzianego zupełnie przeciwnika. Karabin jest bronią bardzo potężną, ale strzela stosunkowo powoli. Najwyżej 20 strzałów w minucie może oddać jeden żołnierz. By stworzyć silny mur z ognia przed linjami, trzeba ognia wielu karabinów, i wielkiej ilości równocześnie strzelających ludzi.

Otóż karabin maszynowy jest to wynalazek podobny do wszystkich innych maszyn, gdzie pracę wielu ludzi zastąpiono pracą maszyny. Myślano więc nad stworzeniem broni, któraby oddawała równocześnie albo bardzo szybko po sobie wiele strzałów i tą drogą zastąpiła wielką ilość ludzi.

Takim wynalazkiem była mitraljeza wprowadzona we Francji w roku 1867. Posiadała ona 25 luf, z których po kolei oddawała strzały. Ale była to jeszcze broń bardzo niedoskonała.

Nowoczesne dzieje karabinu maszynowego rozpoczynają się dopiero w r. 1882.

W roku tym skonstruował mianowicie Amerykanin Hiralld Maxim swój karabin maszynowy, zastosowany początkowo do prochu dymnego, później zaś, po wynalezieniu prochu bezdymnego, łatwo do niego dostosowany.

Myśl przewodnia tej broni była następująca: Wiadomo, że broń każda przy strzale „kopie”. Kopnięcie to widać jeszcze wyraźniej przy

armatach starego typu, takich, jakie np. używane były w Legjonach na początku wojny. Tam siła tego kopnięcia jest tak duża, że armata podskakuje, a nieraz nawet wywraca się postrzale.

Siłę, powodującą to zjawisko nazywamy siłą odrzutu.

Siła ta jest normalnie szkodliwa. Ona wszak męczy rękę przy strzale, ona powoduje poruszenie armaty. To też zwłaszcza przy działach, gdzie siła ta jest bardzo duża, staramy się ją obejść, unieszkodliwić.

Nowsze armaty o lufie ruchomej są właśnie wynikiem tego dążenia.

Otóż Maxim wpadł na pomysł zaprzągnięcia tej szkodliwej dotąd siły do pracy. Poszedł on drogą, po której szedł cały rozwój kultury ludzkiej. Siły przyrody, siły potężne zaprzęga człowiek do pracy, czyniąc z nich posłuszne sługi, zamieniając groźnego wilka na wiernego stróża zagrody.

Otóż Maxim zaprzął odrzut do pracy. Przy każdej broni ręcznej musiał dotąd strzelec sam otwierać zamek, by tą drogą wprowadzać nowe naboje do lufy i znowu powodować strzał. Maxim tymczasem kazał pracę tę wykonać odrzutowi. Zamiast by się cała broń cofała, cofały się tylko

pewne części, a umiejętnie dobrana budowa mechanizmu, wyzyskiwała tę siłę motorniczą do wykonania wszelkich prac potrzebnych do nowego strzału.

Myśl Maxima rozwijało następnie wielu innych wynalazców, że wymienimy tu Hotschkissa, Schwarzlosego, Colta, Lewisa, Madsena, Perinou i innych.

Karabin maszynowy rozwinął wielką szybkość strzału. W niektórych systemach dochodzi ona do 600 strzałów na minutę. Szybkość ta powoduje konieczność sztucznego ochładzania lufy. Wszak wiadomo, że lufa zwykłego karabinu jest tak gorąca już po oddaniu 20 strzałów, że strzelec nie może jej uchwycić; dla tego też mają nowsze karabiny drewniane nakładki, by strzelec przy przenoszeniu karabinu nie poparzył się.

Cóż więc dopiero, przy karabinie maszynowym, przy takiej wielkiej szybkości ognia. Tam już po pewnej ilości strzałów lufa rozgrzałaby się do czerwoności, rozszerzyłaby się tak, że lot kuli byłby w powietrzu niepewny, chybotawy, a nawet zachodziłaby obawa, że proch pod wpływem gorąca lufy sam by się zapalił i spowodował wystrzał, zanim jeszcze strzelec pociągnął za spust.

By tego uniknąć, musimy więc ochładzać lufę.

Najprostszym sposobem ochładzania jest sposób wprowadzony przez Maxima. Zbudował

on mianowicie dookoła lufy zbiornik na wodę, zwany chłodnicą. Woda, tam umieszczona, chłodzi lufę, a specjalne urządzenie wyrzutu pozwala powstającej parze uchodzić nazewnątrz. Sposób ten ma jednak tę niedogodność, że wymaga noszenia ze sobą zapasów wody, że uchodząca para zdradza nieprzyjacielowi stanowisko karabinu maszynowego, że wreszcie woda powiększa ciężar broni.

Inni, chcąc uniknąć tych niedogodności, radzili sobie inaczej. Wiadomo, że woda gorąca o wiele prędzej stygnie na szerokim talerzu, niż w głębokiej wazie. Tak samo i lufa o wiele prędzej będzie stygnąć, jeżeli jej powierzchnia będzie duża, niż jeżeli będzie mała.

Dlatego też niektórzy wynalazcy, jak na przykład Hotschkiss, umieścili na lufie szerokie żebra, by ją w ten sposób ochładzać. Ochładzanie to jednak nie wystarcza na długo, bo już po 500 strzałach lufa rozgrzewa się do czerwoności.

Pierwszy karabin maszynowy, wprowadzony w użycie, był bardzo ciężki. Przewożono go na zaprzęgach, zupełnie podobnych do zaprzęgów artyleryjskich, jak np. pierwsze zaprzęgi używane w kawalerji angielskiej. Dopiero później doświadczenie wojny wykazało, że wielką zaletą karabinu maszynowego jest lekkość. To też starano się później pomniejszyć jego wagę.

Ale okazało się, że im broń lżejsza, tem mniej jest celna. Zbyt lekki karabin maszynowy wstrząsa się zbyt przy strzale i na dalsze odległości jest zupełnie niecelny. Musiano więc w rozwoju pójść dwiema drogami. Jedna, to pozostanie przy ciężkim karabinie maszynowym, co prawda mniej ruchliwym, ale za to o wiele potężniejszym w działaniu; druga to wprowadzenie lekkiego karabinu maszynowego, którego działanie jest mniej skuteczne, ale za to bardziej ruchliwe.

Prócz tego wprowadzono ostatnio ręczne karabiny maszynowe, mało co cięższe od zwykłej broni piechoty, ale dużo od niej skuteczniejsze, choć oczywiście nie dorównują w działaniu lekkiemu karabinowi maszynowemu.

* * *

Karabin maszynowy znalazł w historii wojen po raz pierwszy zastosowanie w wojnie francusko-pruskiej. Wtedy to właśnie w potężnej sile ognia swoich mitraljez pokładali Francuzi wielkie nadzieje.

Rie pierwszy występ nie udał się, broń była jeszcze zbyt słabo technicznie rozwinięta. Dopiero z chwilą dalszego technicznego rozwoju okazało się olbrzymie znaczenie karabinu maszynowego.

W większej ilości użyli ich poraz pierwszy Anglicy w walkach przeciwko Arabom. Mimo bohaterstwa musieli Arabowie wkońcu ulec sile ognia karabinów maszynowych.

Odtąd też rozwój karabinów maszynowych postępuje szybkimi krokami. W wojnie rosyjsko-japońskiej Japończycy, bardziej rzutcy od Rosjan, szybko pojęli wielkie ich znaczenie, powiększając swe karabiny maszynowe 10-krotnie.

Obrona polega dzisiaj głównie na karabinach maszynowych i artylerji. Karabiny maszynowe tworzą t. zw. gniazda oporu, małe redutki, umieszczone w lejach po granatach i ukryte w ten sposób przed wzrokiem nieprzyjaciela. Redutki te rozsypane są przed pierwszą linią okopów i pomiędzy linjami, tworząc w ten sposób jakgdyby sieć, przez którą nie może przejść żaden żywy nieprzyjaciel.

Ogień huraganowy nieprzyjaciela, który niszczy i burzy linje obronne, nie może całkowicie wytepić wszystkich tych zręcznie ukrytych gniazd karabinów maszynowych. Jeżeli więc nieprzyjaciel przechodzi do ataku, to stawiają mu czoło pierwsze właśnie te gniazda karabinów maszynowych, broniąc się nawet wtedy, gdy nieprzyjaciel minie je, przechodząc na dalsze linje. Tworzą

one wtedy t. zw. wysepki oporu, które ułatwiają naszym przeciwnikom i odbicie utraconego terenu.

W ataku lekkie karabiny maszynowe posuwają się razem ze szturmowcami przeskakując zręcznie z leja do leja, zachodzą z boku nieprzyjacielskie stanowiska miotaczy bomb, ognia i karabinów maszynowych, i ostrzeliwując je niespodzianie, łamią opór przeciwnika.

Ciężkie karabiny maszynowe posuwają się za szturmowcami, obsadzając zdobyte rowy i tworzą w nich silne reduty, uniemożliwiające atak nieprzyjacielski.

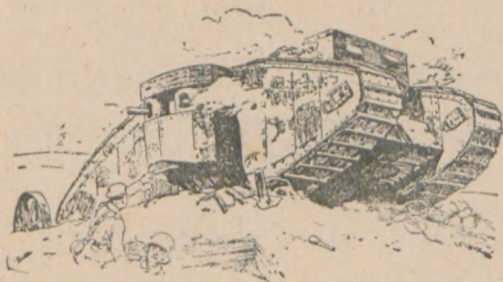
W pościgu karabiny maszynowe niszczą ogniem cofającego się nieprzyjaciela, a gdy ten oprze się o nowe stanowiska umocnione, rozwijają się naprzeciwko niego i ułatwiają piechocie przejście do ataku.

W odwrocie wreszcie zostają karabiny maszynowe do ostatniej chwili na stanowisku i poświęcając się osłaniają swobodny odwrót reszty oddziałów. Tu przypada im zadanie walki bezwzględnej do ostatniej chwili, które jest największą chlubą dla każdego żołnierza.

Prócz tego znalazł karabin maszynowy zastosowanie w czołgach.

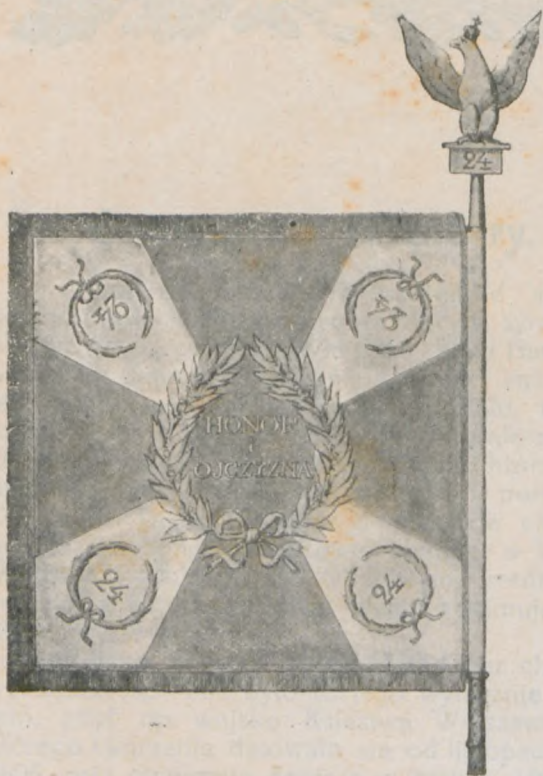
Tak samo pociągi pancerne zaopatrzone są w karabiny maszynowe, by móc walczyć z przeciwnikiem nawet zbliska.

Ponadto znalazł karabin maszynowy szerokie zastosowanie w pługowcach.



CZĘŚĆ IV.

Odznaki honorowe 
 i ubiór polowy.





Chorągwie i sztandary.

Chorągiew (piechoty) względnie sztandar (jazdy) jest znakiem, wyobrażającym symbolicznie Ojczyznę, powierzonym przez Rząd Narodowy honorowi danego oddziału; — z drugiej zaś strony jest symbolem istnienia tegoż oddziału, t. j. zarówno tych wszystkich oficerów i żołnierzy, którzy w nim służą obecnie, jak i tych, którzy kiedykolwiek w nim służyli, walczyli i polegli za Ojczyznę. Dlatego zawsze i wszędzie chorągwi oddaje się honory wojskowe; dlatego w krajach, w których wojsko jest w ścisłym, serdecznym związku z narodem, nawet cywilni zdejmują przed nią nakrycie głowy.

Wojsko nasze walczyło dotąd bez chorągwi i sztandarów. Nie było to jego wyłącznie udziałem, gdyż np. wojsko Księstwa Warszawskiego, którego tworzenie datowało się od listopada roku 1806, orły otrzymało dopiero w maju r. 1807; po-

dobnież i wojsko powstania listopadowego w początku wojny r. 1831 nie posiadało tych znaków, które wówczas skupiały żołnierzy do ostatecznego wysiłku na polu bitwy.

Ustawa z dnia 1.VIII.1919 r. dała wojsku naszemu chorągwie i sztandary. Koniec drzewca wieńczy w nich orzeł metalowy tego samego typu, pod jakim walczyli przodkowie nasi z czasów Księstwa Warszawskiego pod Raszynem, Smoleńskiem, Możejkiem i Lipskiem. Przypomni on nam zatem Wodza Naczelnego tych czasów, rycerza bez czi i skazy, ks. Józefa Poniatowskiego, co to walczył i zginął jak prawy żołnierz polski, „oddając Bogu honor Polaków“. Tło płachty chorągwianej białe, a na niem ponsowy krzyż orderu wojskowego „Virtuti Militari“. W pośrodku krzyża napis: „Honor i Ojczyzna“, a więc dwa słowa, w których streszcza się wszystko, co czyni żołnierza.

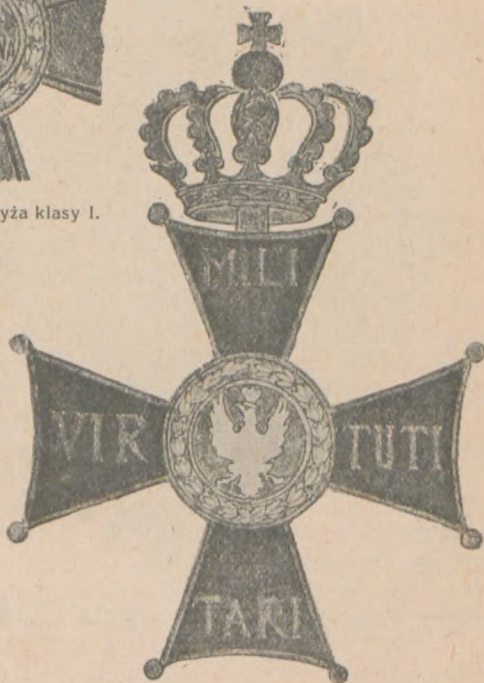
Inaczej czuć się będą pułki nasze, gdy nad szeregami zabłyśnie srebrny orzeł biały, a z podmuchem wiatru zaszeleści chorągiew. Inaczej czuć się będzie rekrut, gdy po przebyciu pierwszej szkoły w nowym zawodzie wyprowadzi go się przed chorągiew i wskaże na nią, jako na symbol tego, za co w potrzebie należy oddać swe życie.



Gwiazda do krzyża I klasy.



Lewa strona krzyża klasy I.

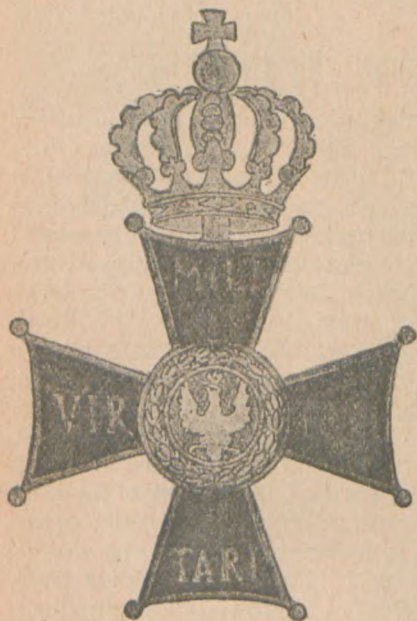


Krzyż klasy I.



Order wojskowy „Virtuti Militari“.

Odrodzenie Polski niepodległej doprowadziło do przywrócenia przez Sejm nasz orderu wojskowego „Virtuti Militari“ (czyt. „Cnocie żołnierskiej“). Była to ongi najdroższa nagroda dla pradziadów naszych, żołnierzy z pod Grochowa i Ostrołęki. W czasach niedoli narodowej przechowywano krzyżyki te w rodzinach, jako bezcenne pamiątki dawnych, lepszych czasów „krwi i chwały“. Powstał u nas order ten w r. 1792, w czasie wojny z Rosją w obronie całości kraju i konstytucji 3-go maja, po zwycięstwie pod Zieleńcami, gdy to młoda piechota polska, opanowawszy pierwszy moment paniki, wytrzymała dobrze ataki Rosjan, a jazda, zrazu również ogarnięta przez panikę, nawróciła i w dzielnej szarży rozbiła jazdę przeciwnika. Żołnierzy, odznaczonych nim nie wolno już było karać cielesnie. Order ten zniosła później na życzenie Rosji Targowica, spełniającą ślepo wszystkie jej rozkazy. Zabolalo to dotkliwie serca żołnierskie i skłoniło Sejm r. 1793 do przywrócenia drogiej odznaki. Rosja zniosła jednak natychmiast uchwałę sejmową. Przywrócono ostatecznie order za czasów Księstwa Warszaw-



Krzyż klasy II.



Lewa strona krzyża
klasy II.

skiego. Nosili go wtedy tacy ludzie, jak wódz—rycerz, ks. Józef Poniatowski (klasa I, wielka wstęga—za zwycięską wojnę z Austryjakami w r. 1908), gen. Jan Henryk Dąbrowski twórca Legjonów (klasa I), gen. Józef Chłopicki (klasa II, Krzyż komandorski) wódz powstania roku 1831. Za czasów Królestwa Kongresowego podoficerom i szeregowcom, odznaczonym krzyżykami, wypłacano rentę i zapewniano ulgi w służbie. Każdy pułk szczycił się posiadaniem paru takich wiarusów, ozdobionych srebrnym krzyżykiem na wstążce błękitnej z czarnymi prążkami. W powstaniu listopadowem r. 1831 order rozdawać począł Wódz Naczelny, gen. Jan Skrzynecki. Odbywało się to w ten sposób, że kandydatów do krzyżów srebrnych n. p. wybierali sami żołnierze. Sejm ówczesny postanowił uwzględnić w pierwszym rzędzie kawalerów orderu przy zamierzonym rozdawnictwie ziem rządowych pomiędzy żołnierzy. Order rozdawano zrazu bardzo oszczędnie. Po upadku powstania cesarz rosyjski Mikołaj I, pragnąc znieślawić ten order, rozdawał go swoim oficerom, którzy brali udział w walce r. 1831.

Obecna ustawa sejmowa (z d. 20.VIII.1919 r.) nawiązuje żywo do tradycji orderu.

Żołnierz za czyn wybitnego męstwa otrzymuje Krzyż Srebrny (nosi go już Wódz nasz Naczelny, jeko pierwszy żołnierz polski).

Daje on prawo żołnierzowi: 1) do pensji rocznej w kwocie 300 złp.; 2) do pierwszeństwa przy przyjęciu do korpusu inwalidów, przy rozdziale ziemi, przy obsadzaniu posad rządowych, a jego dzieciom — przy przyjmowaniu kandydatów na miejsca funduszowe w zakładach wychowawczych rządowych; 3) do honorów ze strony wojskowych równych stopni, nie posiadających orderu. Następny czyn wybitnego męstwa, połączony z narażeniem życia, zapewnia kawalerowi Krzyża Srebrnego odznakę Krzyża Złotego, a z nią i prawo do awansu na stopień oficerski w razie posiadania odpowiednich kwalifikacyj. Krzyż Kawalerski otrzymać może podoficer lub żołnierz, Kawaler srebrnego, jedynie „za umiejętne kierownictwo oddziałem, połączone z osobistym czynem wybitnego męstwa i narażeniem życia“. Dwie najwyższe klasy Orderu, Krzyż Wielki (Wielka wstęga) i Krzyż Komandorski przeznaczone są jedynie dla wodzów zwycięskich i stopniowane podług tego, czy zwycięstwo było jedynie taktycznem, czy też miało poważniejsze następstwa strategiczne.

Wznowienie tej drogiej odznaki rycerskiej — radośnem echem odbije się w szeregach.

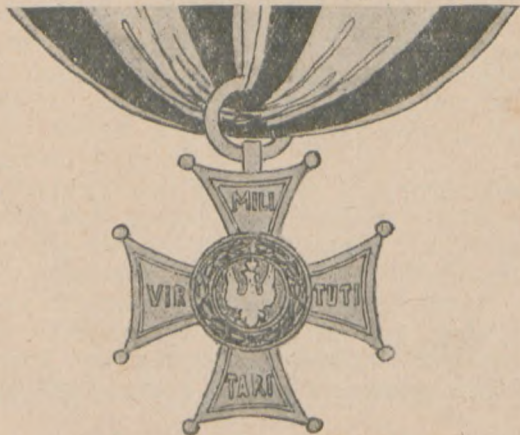




Krzyż klasy III.



Krzyż klasy IV.



Krzyż klasy V.



Nowy ubiór polowy.

Zatwierdzony przez Naczelnika Państwa w d. 1 listopada b. r. „Przepis ubioru polowego W. P. r. 1919” opracowała Komisja Ubiorcza M. S. W.

Ubiór wojskowy winien nie tylko odziewać żołnierza, ale go także ubierać; nie tylko być dlań wygodnym i ciepłym, ale również miłym mu i stanowić jego chlubę i dumę; nie tylko oszczędzać jego siły i osłaniać swoją barwą ochronną, ale i odpowiadać jego poczuciu narodowemu i żołnierskiemu, a swojskością całej sylwety winien mu wciąż przypominać, że jest w służbie ojczyzny.

Ponieważ zaś wszystkich tych względów niepodobna było pogodzić w jednym wzorze wobec olbrzymiej różnicy między typem współczesnego ubioru polowego, niemal zupełnie jednakowego we wszystkich krajach, bo urobionego przez jednokowe wszędzie warunki i sposoby walk współczesnych,—a tradycyjnymi cechami munduru polskiego,—uchwalono przyjąć w zasadzie dwa wzory

munduru: 1) polowy i 2) wielki czyli służbowy, który przy zastosowaniu pewnych dodatków będzie również mundurem paradnym. Przyjmując więc zasadę, że cechy tradycyjne munduru polskiego będą stanowiły najważniejszą podstawę przy opracowywaniu ubioru „wielkiego“, który zostanie wprowadzony gdy tylko ogólna sytuacja na to pozwoli, przy opracowywaniu ubioru polowego zwrócono przede wszystkim uwagę na jego praktyczność i wszechstronne przystosowanie do warunków wojny współczesnej, starając się jednocześnie o nadanie mu pewnej cechy odrębności, któraby wyróżniła żołnierza polskiego nowej doby i stworzyła swoisty jego typ.

Barwa munduru została wybrana na podstawie prób w terenie, przy których poddano obserwacji mundury różnych armii w rozmaitych odległościach i przy rozmaitem oświetleniu, na tle przeciętnego u nas krajobrazu. Okazało się, że najlepiej stosunkowo dostosowuje się u nas we wszelkich okolicznościach mundur angielski i jego też barwa wybrana została dla naszych mundurów polowych.

Co do kroju różnych części stroju, musiała się komisja zgodzić, że najpraktyczniejszym jest typ przyjęty we wszystkich armjach europejskich, z małemi jedynie zmianami w szczegółach; do naszego ubioru zastosowano z każdego munduru te szczegóły, które się wydawały najbardziej prak-



Czapki. 1, 2—furażerki. 3—czapka generała. 4—czapka oficera. 5—czapka szeregow.

tycznemi, zmieniając je częściowo tak, aby w całości zupełnie harmonizowały ze sobą. W myśl przyjętej zasady, że mundur oficera jaknajmniej winien się różnić od munduru szeregowego, wprowadzono tylko tam różnicę w kroju, gdzie tego wymagały względy odmiennych warunków służby oficera i szeregowego, n. p. w kroju kieszeni kurtki: u oficerów zachowano kieszenie na piersiach i duże kieszenie boczne, podczas gdy u podoficerów i szeregowców kieszeni na piersiach niema, gdyż przy małym stosunkowo z nich pożytku, trudno by z nich było korzystać, a zaważają bardzo przy chwytach karabinem. Ponieważ zaś do poprzecznej kieszeni bocznej, o ile się włoży chlebak i pas z ładownicami, prawie niepodobna sięgnąć ręką—przesunięto kieszeń ku przodowi i dano otwór ukośnie przecięty, co jest jedną z cech polskiego kroju kurtki, a zarazem bardzo ułatwia sięganie do kieszeni nawet w pełnym rynsztunku. Kołnierz kurtki może być podniesiony i zapięty na patkę od spodu, a rękawy odwijane. Wszystkie galony i części metalowe są oksydowane na ciemno, a więc niewidoczne z oddalenia. Ze względów taktycznych, jak również dla ułatwienia zaopatrywania wojska w polu, wszystkie bronie i służby mają zupełnie ten sam mundur i odróżniają się od siebie jedynie barwą patki na kołnierzu, oraz w niektórych wypadkach, godłem na tej patce; pozatem od-

działy specjalne noszą godła na lewym rękawie malowane lub haftowane na suknie barwy patki na kołnierzu.

Przy wyborze barw na patki starano się unikać barw podobnych do siebie, aby nie wprowadzać zamieszania i stosować dla każdej broni tradycyjną barwę z dawnych polskich mundurów— bądź to barwę dawnego munduru danej broni, bądź barwę wyłogów. Tak więc piechota cała ma patkę ciemno granatową z żółtą wypustką; jazda— patkę karmazynową, przyczem szwoleżery przy patce mają wypustkę białą, strzelcy konni— ciemno-zieloną, jazda tatarska jasno-niebieską i godło na patce; ułani bez wypustki, artylerja— patkę ciemno-zieloną— z wypustką czarną u artylerji polowej i ciężkiej a karmazynową u konnej; wojska techniczne— patkę czarną z wypustką ponsową u inżynierów i saperów, jasno-niebieską u wojsk łączności, żółtą u wojsk samochodowych, a bez wypustki u wojsk kolejowych; wojska lotnicze— patkę żółtą; straż graniczna— patkę jasno-zieloną z białą wypustką, żandarmerja— patkę jaskrawo-ponsową z wypustką żółtą; wojska taborowe— patkę czekoladowo-bronzową z wypustką jasno-niebieską; lekarze— patkę ciemno-wiśniową aksamitną z wypustką granatową i godłem; lekarze weterynaryjni, oficerowie korpusu sądowego, topografowie, oficerowie intendenty, prowiantury, rachunkowi, duchowieństwo— mają pat-



Ubiór polowy szeregowego i oficera.

kę barwy kurtki z odpowiednią wypustką i god-tem na patce.

Płaszcz jest obszerny i wygodny; pozwala zarówno wdziać podeń ciepły kożuszek, jak i przykryć się nim dostatnio na noclegu. Duży kołnierz obliczono tak, aby podniesiony zakrywał całkowicie uszy. Kieszenie w płaszczu pozwalają sięgać jednocześnie i do kieszeni spodni bez podnoszenia poły; poły podczas marszu mogą być spięte z tyłu, co znakomicie ułatwia maszerowanie.

Oznaki stopni wojskowych są możliwie proste i łatwe do rozpoznania: podoficerowie mają prawie niezmienione dotychczasowe oznaki na naramiennikach z powtórzeniem tychże na wyłogach rękawów,—we wszystkich broniach zawsze z jednostajnej karmazynowej tasiemki; oficerowie mają gwiazdki, od jednej do trzech, na wyłogach rękawów na ramiennikach i na czapce, przyczem oficerowie wyżsi (sztabowi) mają ponadto podwójne tasiemki oksydowane wąskie dokoła wyłoga rękawa i w poprzek naramiennika, zaś generałowie—taką samą taśmę szerszą, naszytą zygzakiem. Oprócz tego wszyscy oficerowie mają galoniki na czapce: niżsi pojedynczy, wyżsi na otoku podwójny, generałowie na otoku taśmę, naszytą załamami.

Zdawałoby się na pozór, że umieszczenie oznak i na rękawach i na naramiennikach i na

czapce jest przesada. Rozważywszy jednak wszechstronnie tę sprawę, dochodzi się do wniosku, że każdy z przyjętych dotąd sposobów oznaczenia stopni ma swoje słabe strony, które usuwa jedynie połączenie tych wszystkich sposobów, zwłaszcza, że różne formacje Wojsk Polskich były przyzwyczajone do różnych systemów.

Wreszcie co do nakrycia głowy, to Komisja miała tu najwięcej trudności do rozwiązania. O ile bowiem dotąd miała gotowy materiał w postaci jednakowego niemal ubioru polowego wszystkich armij europejskich, który należało tylko w szczegółach opracować, to czapkę każdy naród ma inną i ona nadaje piętno charakterystyczne jego wojskom. Kształt czapki decyduje o całej sylwecie żołnierza. Sprawie czapki poświęcono szczególną uwagę. Skoro czapka ma nadać charakter wyglądowni żołnierza, a charakter ten ma być polski, musi więc i czapka być polska. Otóż czapką wybitnie polską jest tylko rogatywka. Niestety jednak brzydkie i pretensjonalne kształty, jakie nadawano rogatywkom w różnych formacjach tak bardzo zraziły do niej wielu, że trzeba było nielada wysiłku, aby przekonać, że i rogatywka może być ładną. Wielu bardzo gorących stronników miała „maciejówka“, która istotnie, mimo swego pruskiego pochodzenia, bardzo się rozpowszechniła u nas, zwłaszcza, gdy uświetniona została tradycją legjonową. Ale tu samo życie

przesądziło jej sprawę, gdy całe wojsko zaczęło samorzutnie przebierać się w czapki tak zwane, niewiadomo dlaczego, „angielskie“. Z pewnością powodem tego był zupełny brak wyglądu wojskowego „maciejówki“, a żołnierz chce mieć postawę żołnierską.

W ten sposób pozostał wybór między czapką okrągłą „angielską“, a rogatywką.

Wszystkie jednak czapki okrągłe z daszkiem pochodzą od podobnego do kubelka, szerszego u góry, sztywnego kaszkietu, który Napoleon I. wprowadził w r. 1801 do Wielkiej Armji, a który po wojnach napoleońskich przyjęty został przez wszystkie niemal armje europejskie; takie kaszkiety nosiła i nasza piechota i artylerja w r. 1831. Otóż Niemcy i Moskale, wprowadziwszy kaszkiet u siebie, zmienili kształt jego, obniżając go znacznie, a w Rosji nadto rozszerzając go jeszcze bardziej u góry; z tych to zdefigurowanych kaszkietów powstały czapki: pruska, do dziś do kubelka podobna i moskiewska z wielkim „blinem“ na wierzchu. I choćby najuporczywiej nazywano taką czapkę „angielską“, choćby ją najrodowitszy Anglik nosił, nie przestanie nigdy ona być prusko-moskiewską, a nadszedł wreszcie czas, kiedy żołnierz polski nie może być ani po niemiecku, ani po moskiewsku ubrany. Nie zmienia też wcale charakteru tej czapki okuty daszek, tak, jak siodło



Płaszcz szeregowego i oficera.

ulańskie, włożone na krowę nie przerobi jej na wierzchowca.

Co do rogatywki, to jej pochodzenie jest zupełnie nieznane; z pewnością wiadomem jest tylko, że poza Polską nigdzie nie była znana i że po raz pierwszy włożyli ją Konfederaci Barscy, tak długo i tak bohatercko walczący o niepodległość Ojczyzny. Przypuszczać można, że był to szczęśliwy pomysł jakiegoś konfederata, który pragnąc odróżnić swoje stanowisko od innych wojsk krajowych, wpadł na myśl oryginalnej zmiany okrągłego wierzchu czapki na kwadratowy. Dość, że rogata „konfederatka” tak wkrótce pozyskała sympatję całej Polski, że za czasów Kościuszki jest już czapką, przyjętą w całym wojsku; noszą ją następnie, ale już z daszkiem, Legjony włoskie Dąbrowskiego, a następnie, polskie pułki w armji Napoleońskiej, które sławę oręża polskiego, a wraz z nią i kształt rogatej czapy roznieśli po całym świecie. Po wojnach Napoleońskich wielkie mocarstwa, jak Anglja, Niemcy, Austrija i Rosja wprowadziły u siebie, jako nowy rodzaj kawalerji, ułanów uzbrojonych w lance, a wzorowanych na naszej niezrównanej jeździe, wszędzie też, jako nakrycie głowy dano ułanom czapkę rogatą, która mniej lub więcej zmieniona dotarła aż do naszych czasów, a co ciekawsze, niemal wszędzie zachowała swoją polską nazwę czapki: „chapska” (czapska) u Anglików, „Ulanen-

Tschapka“ (ulanen - czapka) u Niemców. I dość dziś zajrzeć do jakiejś ilustracji zagranicznej, żeby się przekonać, że w całej Europie za polską czapkę, i najsluszniej zresztą — uchodzi tylko rogatywka. A jakżeby to wyglądało, gdyby obcy ubierali swoich ułanów w czapy rogate dla tego właśnie, że to są czapki typowe polskie, a my, doczekawszy się wreszcie znowu swego wojska ubrali go w czapki „angielskie“?

Wreszcie, skoro warunki wojny współczesnej zmuszają do przybrania wszystkich rodzajów broni w hełmy stalowe, koniecznem było wprowadzenie miękkiej i lekkiej furażerki, którą każdy żołnierz może mieć choćby w kieszeni, aby w każdej chwili spoczynku mógł ciężki hełm nią zastąpić; przyda się też ona znakomicie podczas marszu, odpoczynku, robót gospodarskich, w stajni i t. p.

Gdy niedługo już nadejdzie czas tak zasłużonego pokoju, gdy warunki gospodarcze i przemysłowe u nas do kwitnącego stanu wrócą, przyjdzie też pora i na ów ubiór „wielki“ dla naszego wojska, w którym i tradycyjny wygląd i tradycyjne barwy pułkowe można będzie uwzględnić dość wyraźnie, a wówczas wojsko wyglądem swoim stwierdzi nierozzerwalną łączność z tradycją naszej wielkiej i świetnej przeszłości wojennej, tak, jak dziś ją stwierdza niespożytym duchem i pełnemi najświetniejszego bohaterstwa czynami.

CZEŚĆ V.

Do praktycznego użytku.



Podstawy armji.

Posłuszeństwo.

Jest to bezwzględne wypełnianie rozkazów przełożonych i dowódców, jak również stałych przepisów, w każdym położeniu, tak, gdy przełożony widzi, jak zwłaszcza, gdy nie patrzy.

Posłuszeństwo wynika ze zrozumienia istoty służby wojskowej i polega na podporządkowaniu swej woli przełożonemu, na oddaniu mu do rozporządzenia swych sił ciała i ducha dla celów najwyższych, jakimi są dobro Ojczyzny i armji polskiej.

Honor żołnierski.

Jest to poczucie swej wartości, jako obrońcy Ojczyzny, które nie dozwala na splamienie munduru czynami hańbiącymi, jak również nie dozwala na wywyższanie się i uważanie się za coś lepszego od współziomków.

Wierność

żołnierska jest to całkowite poświęcenie się Ojczyźnie, chorągwiom i dowódcom. Żołnierz wierny ostaje się przy nich w najtrudniejszym położeniu do ostatka swych sił.

Męstwo

jest to rozsądne nieliczenie się z własnem bezpieczeństwem, gdy poświęcenia wymaga dobro Ojczyzny lub oddziału.

Gotowość bojowa

jest to wyzyskanie wszelkich środków wychowujących i szkolących, by ciało i umysł przygotować do wysiłków i trudów, jakie nakłada bój nowoczesny.

Koleżeństwo

jest to stała troska o dobro towarzyszy broni, dla których dobra nawet poświęcić się należy.



Dla zdrowia.

Codziennie rano wstawszy umyć głowę, szyję, piersi, ramiona i ręce zimną wodą, mydłem i szczotką. Dobrze wytrzeć ręcznikiem. Zęby oczyścić szczotką, usta wypłukać. Włosy uczesać grzebieniem i szczotką.

W ciągu dnia myć się zwłaszcza, jeśli się człowiek spoci. Przedtem ochłodzić się.

Ręce myć przed jedzeniem i po grubszych robotach. Paznokcie obcinać, a nie obgryzać.

Nogi myć od czasu do czasu wodą ciepłą i zimną. Stale obcierać mokrą szmatą, zwłaszcza między palcami. Paznokcie obcinać.

Z odciskami i odparzeniami do sanitariusza. Jeśli nogi się pocą, często je myć i zmieniać skarpetki. Łojem salicylowym nacierać, zwłaszcza przed marszem.

Zęby po jedzeniu i przed udaniem się na spoczynek oczyścić, a przynajmniej usta wypłukać.

Kąpiel. W zimie przynajmniej raz na tydzień tusz, lub wanna. Dobrze się wytrzeć, wychodząc, ubrać się w płaszcz.

W lecie kąpiel w rzece. Przedtem ochłodzić ciało. Na manewrach kąpać się zbiorowo w dozwolonych miejscach.

Zasady zdrowotne. Po forsownych ćwiczeniach okna w izbie zamykać. Rozbierać się

dopiero po chwili. Mokre odzienie zdjąć i wysuszyć. Ciało wytrzeć ręcznikiem. Wodę pić wolno najwcześniej po 20 minutach; przedtem przegryźć kawałeczek chleba.

Nie myć rozpalonej twarzy zimną wodą, bo można od tego oślepnąć.

Prowadzić umiarkowany tryb życia.

Choroba. Gdy się czujesz słaby, melduj podoficerowi dyżurnemu i drużynowemu.

W ciągu dnia, w czasie ćwiczeń melduj prowadzącemu ćwiczenia, zresztą drużynowemu.

Chorzy w obrębie kompanji zwolnieni są od służby częściowo lub zupełnie.

W izbie chorych pielęgnują chorego sanitariusze i bada codziennie lekarz.

W izbie chorych nie wolno pić alkoholu, ani palić.

Do szpitala odprowadza żołnierza podoficer dyżurny. Broń należy przedtem oddać podoficerowi broni, ubiór i rynsztunek magazynierowi, pościel furjerowi.



Koszary.

W izbie koszarowej znajdują się sprzęty do użytku wszystkich mieszkańców izby i łóżka (posłania) i szafki poszczególnych żołnierzy.

Pamiętaj, że nie wolno nic przestawiać wbrew porządkowi koszarowemu, że nie wolno nic przenosić z izby do izby.

Nie wolno w dzień leżeć w łóżku, nie wolno leżąc w łóżku palić. Nie wolno śmiecić lub zakurzać powietrza przez trzepanie w izbie lub na korytarzu. Nie wolno wieszać bielizny na oknie. Nie odpalać papierosów od lampy.

Szafy zamykaj na klucz. Klucz i pieniądze noś na piersiach a nie Ci nie zginie. Pieniądzy wolno Ci zatrzymać przy sobie tyle, ile dozwolił dowódca kompanji. Resztę oddaj w depozyt sierżantowi — szefowi.



Pakowanie tornistra.

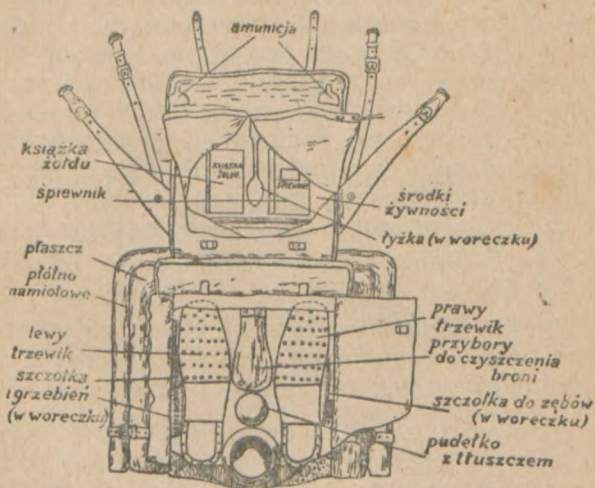
(patrz rysunek).

W pudełku tornistra na spód kładzie się bieliznę; na niej konserwę mięsną; po bokach trzewiki, prawy po prawej, lewy po lewej stronie podeszwami do góry, nosami pod rąbek skóry. Przybory do czyszczenia, szycia, mycia i t. d. kładzie się w wolne miejsca między trzewikami, a ścianami tornistra, w środek kładzie się drobne części bielizny, pudełeczko tłuszczu i przybory do czyszczenia broni. Pudło należy przy zamykaniu tylko lekko ściągnąć, gdyż w przeciwnym razie rzeczy znajdujące się w niem gniołą w plecy.

Worek namiotowy zawiera przybory do namiotu.

Przykrywa tornistra mieści w sobie konserwy kawowe i jarzynowe, suchary i sól, przyrządy do jedzenia i ręcznik. W osobnych kieszeniach amunicja.

Z domu należy przywieść sobie woreczki na wszelkie drobiazgi z wyszytem nazwiskiem i nazwą, a wtedy tornister przedstawia się wzorowo.



Dopasowanie ubioru.

Koszula. Kołnierz nie za ciasny; pod pachami nie powinna uciskać; powinna być dostatecznie długa.

Kalesony. — dobrze podciągnąć w kroku. Mają sięgać po kostki. Tasiemek nie ściągać za mocno, bo tamują krążenie krwi; należy je wpuszczać w skarpetki, by nie wisiały.

Bluza sukienna. Powinna być wygodna. Mierzac, ubiera się pod spód bluzę drelichową. Długość bluzy mierzy się w ten sposób, by pas ubrany na nią znajdował się nad szwem w talji i 5-ym guzikiem. Fałdy zbiera się równomiernie pod obiema pachami. Kołnierz wygodny, by można było dwa palce swobodnie przesunąć naokoło szyi. Rękawy muszą być dobrze wszyte, by szwy nie pękały, gdy się ręce skrzyżuje ponad głową. Rękaw powinien sięgać do pierwszej kostki kciuka.

Bluza drelichowa. Mierzy się ją, ubierając na bluzę sukienną. Wielkość bluzy i długość rękawów, jak u sukiennej.

Spodnie należy dobrze podciągnąć w kroku. Guziki i sprzączka powinny wypadać ponad pasem, gdyż inaczej uciskają. Spodnie nosi się na szelkach a nie na pasku.

Trzewiki muszą dobrze obejmować stopę. Trzewik ma być około 1 cm. dłuższy od stopy, by się palce mogły swobodnie poruszać.

Szalik ma wystawać trzy mm. ponad kołnierz. Niemożna go ściągać za mocno, bo tamuje swobodę ruchów.

Czapka przesunięta nad prawe ucho, i ku przodowi.

Płaszcz ma sięgać do połowy łydek. **Pas** ma wypadać nad 6-ym guzikiem. **Rękawy** mają być dosyć szerokie i sięgać aż do kostek dłoni. **Kołnierz** płaszcza ma lekko przylegać do kołnierza bluzy, by można było między nie swobodnie włożyć dłoń. **Kołnierz** ma być tak szeroki, by postawiony zakrywał usta.

Pas główny — założony lekko, by można było dwa palce swobodnie za niego włożyć. **Sprzączka** w linii guzików na bluzie wypada ponad dolnym guzikiem, na płaszczu wypada między dwoma najniższymi. O ile się go zakłada na płaszczy, powinno być można swobodnie za pas włożyć pięść.

Ładownice — mają być równo oddalone od sprzączki. **Klamry** mają przylegać do ubioru.

Tornister — włożony na plecy dolną krawędzią dotyka środka pasa głównego. Górny brzeg płaszcza, zwiniętego z płachtą namiotową, sięga do połowy kołnierza.

Chlebak — lawy hak w środku między hakami bluzy. **Pas** parciany nosi się wewnątrz; używa się go, gdy nie mamy na sobie pasa.



Broń.

Pamiętaj ją:

1) przechowywać w stojakach, ochraniacz na lufie, pas wydłużony i założony za gałkę.

2) obchodzić się z karabinem ostrożnie; nie noś dwu karabinów w jednej ręce; nie noś pod dachem karabinu na ramieniu; nie rób chwytów przy ścianie.

3) nie rozbieraj więcej, niż dozwolono!

4) czyść gruntownie w przepisanej godzinie pod dozorem.

5) jeśli się uszkodzi, melduj.

Urlop.

Jest nagrodą za wzorowe sprawowanie się.

Za pośrednictwem podoficera dyżurnego zgłasza się prośbę do dowódcy kompanji.

O udzieleniu urlopu dowiadujemy się z rozkazu dziennego.

Przed wyjazdem:

należy broń oddać podoficerowi broni,
niepotrzebne części ubioru oddać pod-
oficerowi mundurowemu,

pościel oddać podoficerowi furjerowi,

Zameldować o wyjeździe.

Wyjazd. Żołnierz otrzymuje jako dowód urlopowania dokument podróży, a równocześnie dwa bilety wojskowe, z tych jeden powrotny. Bilet wojskowy należy w kasie kolejowej wymienić na bilet kolejowy.

Po przybyciu do celu podróży zameldować o przyjeździe w dowództwie miasta, załogi, lub w posterunku żandarmerji.

Przed powrotem zameldować o wyjeździe. Wracać punktualnie przed godz. 24 dnia, do którego trwa urlop.

Po powrocie zameldować się w kancelarji kompanijnej, pobrać zaległe pobory i odebrać broń i t. p. od podoficerów funkcyjnych.

Podczas urlopu pamiętaj, że swem zachowaniem dajesz świadectwo wartości wojska.



O oddawaniu honorów Kalendarz nie pisze, gdyż rychło mają nastąpić w odnośnych przepisach duże zmiany.



Organizacja armji.

Dywizja — jest to jednostka złożona z wszystkich rodzaj broni, zdolna do stoczenia samodzielnego boju w wielkim zakresie.

Brygada — związek bojowy jednego rodzaju broni, wielkości około dwóch pułków.

Pułk — jednostka bojowa administracyjna i wyszkolenia jednego rodzaju broni, łącząca wszystkich żołnierzy pod jedną chorągwią, symbolem pułku.

Baon — jednostka bojowa i administracyjna, zdolna do samodzielnego podjęcia mniejszego działania.

Kompanja — najmniejsza jednostka organizacyjna i wyszkolenia, najbliższa rodzina żołnierska, pierwsza instancja żołnierza we wszystkich jego sprawach życia codziennego.

Pluton — najmniejsza jednostka bojowa, dowodzona przez oficera.

Sekcja — najniższa jednostka życia żołnierskiego, podstawa całej organizacji, dowodzona przez podoficera.

Drużyna — najniższa jednostka służby wewnętrznej, którą prowadzi podoficer, jako najbliższy przełożony żołnierza.

Dywizjon — artylerji lub kawalerji odpowiada bataljonowi w piechocie.

Szwadron — odpowiada kompanji w piechocie.

Ogniwo — odpowiada sekcji w piechocie.

Baterja — artylerji odpowiada kompanji w piechocie.

Działon — obsługa jednego działła wraz z jaszczem, najniższa jednostka w baterji, dowodzona przez podoficera.

KKM — jednostka organizacyjna i wykształcenia karabinów maszynowych, która w czasie walki rozбивa się na poszczególne plutony.

Pluton k. m. — jednostka bojowa karabinów maszynowych, występująca w czasie walki łącznie, dowodzona przez oficera.

Sekcja LKM — jednostka bojowa lekkich karabinów maszynowych wewnątrz kompanji piechoty, dowodzona przez podoficera (jeden lub dwa karabiny maszynowe).

Tabor bojowy — wozy, zawierające niezbędny sprzęt dla żołnierza i broni, które podjeżdżają najbliżej frontu (kuchnie i amunicja).

Tabor ciężarowy — wozy zawierające bagaże żołnierskie i prowianty.

Plac lub punkt opatrunkowy — miejsce w pobliżu frontu dla udzielenia pierwszej pomocy rannym żołnierzom.

Szpital polowy — szpital w bliskości frontu dla lżej rannych i chorych żołnierzy. Pierwsze umieszczenie dla ciężiej rannych przed odeślaniem ich w głąb kraju.





Walka.

Front — przód oddziału.

Skrzydło — prawy i lewy koniec oddziału.

Szyk zwarty — ustawianie oddziału takie, że każdy żołnierz stoi w ściśle oznaczonych odstępach i odległościach.

Szyk bojowy — ustawienie żołnierzy lub oddziałów w pewnej przestrzeni zależnie od potrzeb bojowych.

Szyk — ustawienie oddziału takie, że szerokość jest większa od głębokości.

Kolumna — ustawienie oddziału takie, że głębokość jest większa od szerokości.

Odległość — wolna przestrzeń między dwoma żołnierzami lub oddziałami, stojącymi za sobą.

Odstęp — wolna przestrzeń między dwoma żołnierzami lub oddziałami, stojącymi obok siebie.

Atak — działanie pewnego oddziału, mające na celu wypędzenie nieprzyjaciela z zajętych przez niego stanowisk.

Obrona — działanie pewnego oddziału, mające na celu niedopuszczenie nieprzyjaciela do wypędzenia nas z zajętych stanowisk. Można je wykonać przez ogień lub kontratak.

Kontratak — działanie pewnego oddziału, mające na celu wydarcie nieprzyjacielowi zdobytogo przez niego terenu.

Szturm — ostatnia chwila ataku po przygotowaniu artylerji, gdy żołnierze starają się jednym skokiem dopaść nieprzyjaciela, by go zniszczyć bagnetem lub granatem ręcznym.

Przygotowanie artylerji — działanie artylerji, przeciwko okopom nieprzyjacielskim dla zniszczenia ich, celem przygotowania naszego ataku.





Służba polowa.

Rozkaz jest to wyrażenie woli dowództwa, określające, jak, w jakim czasie, przy pomocy jakich środków ma być pewna czynność wykonana przez oddział lub żołnierza.

(Dowódca jest wyrazicielem tego, co każdy żołnierz myśli, bo każdy służy w wojsku po to, żeby bić się; rozkaz dowództwa określa właśnie, w jaki sposób wszyscy żołnierze mają uzgodnić swe działanie, by najmniejszym wysiłkiem osiągnąć największe wyniki).

Meldunek jest to doniesienie o pewnem zdarzeniu lub ogólnem położeniu u wojsk własnych lub nieprzyjacielskich, wysłane przez niższego do wyższego.

Wiadomością nazywamy takie samo doniesienie, o ile je wysyła wyższy do niższego.

Raport jest to sprawozdanie z pewnej czynności lub działalności poszczególnego żołnierza, lub oddziału.

Wywiady są to wszystkie działania mające na celu zebranie wiadomości o nieprzyjacielu lub o wojskach własnych.

Patrol jest to mały oddziałek wysłany w celach wywiadowczych.

Patrolami nazywamy również oddziały, mające na celu ubezpieczenie pewnego oddziału, ponieważ ich działalność rzadko polega na walce, ale prawie zawsze na zabezpieczeniu przed nagłym napadem i niespodzianką przez wysledzenie nieprzyjaciela i meldunek.

Forpocztą jest to część wojska, która na postoju lub w linii czuwa i przez to zapewnia wojskom spoczynek, a gdy nieprzyjaciel napadnie, daje im czas na przygotowanie się do boju.

Odwód forpoczt — główna siła oddziałów wyznaczonych do służby forpocztowej.

Kompanje forpocztowe — są to kompanje, wysunięte na najważniejsze dojścia do nieprzyjaciela, które tworzą linię obronną w razie ataku nieprzyjacielskiego.

Placówki są to oddziały zmiennej wielkości, które są podstawą działania wedet i linią odporną przeciw drobnym oddziałkom nieprzyjacielskim.

Wedetą nazywamy dwóch ludzi, którzy obserwują teren i nasłuchują, meldując o wszelkich postrzeżeniach placówce.

Wedeta podoficerska jest to wedeta z jednego podoficera i 6 ludzi; ustawia się ją w miejscach odleglejszych od placówki.

Straż przednia jest to część kolumny maszerującej, wysunięta naprzód, która usuwa drobne przeszkody, jak np. patrole nieprzyjacielskie, naprawia drogi i mosty, a w razie spotkania silniejszego nieprzyjaciela wstrzymuje go, aż siła główna przysięgotuje się do boju.

Straż boczna jest to oddział, wysłany dla osłony maszerującej kolumny z boku.

Straż tylna jest to oddział, który ma wstrzymać nieprzyjaciela, jeśli siła główna znajduje się w odwrocie lub chce uchylić się od boju.

Oddział główny jest to główna siła straży.

Oddział przedni jest to mniejsza część straży przedniej, maszerująca na przodzie w gotowości bojowej.

Oddział tylny jest to mniejsza część straży tylnej, maszerująca w tyle w gotowości bojowej.

Szpica piesza jest to oddziałek, złożony z jednego oficera i 1—4 sekcji, który wypatruje teren i nadśluchuje jako oko straży.

Szpica kawaleryjska jest to oddziałek z kilku jeźdźców, który jedzie przed szpicą pieszą i przetrząsa teren wzdłuż linii marszu.

Marsz podróżny jest to marsz, gdy wykluczone zetknięcie się z nieprzyjacielem.

Marsz bojowy jest to marsz, gdy ze względu na możliwość zetknięcia się z nieprzyjacielem wyznaczono straż.

Kwaterunek jest to rozmieszczenie oddziałów na spoczynek po domach.

Obóz w miejscowości jest to pomieszczenie tego rodzaju, że część ludzi kwatruje, a część biwakuje.

Biwak jest to pomieszczenie wojsk pod gołym niebem, pod namiotami lub szłasami.



Ćwiczenia polowe.

Odróżniamy na ćwiczeniach wojska **czerwone** i **niebieskie**.

Sędzia rozjemczy ma białą opaskę na rękawie. Rozkazów jego należy słuchać, jak rozkazów swych dowódców.

Tarcza niebieska oznacza własne oddziały piesze.

Tarcza czerwona oznacza nieprzyjacielskie oddziały piesze.

Tarcza biała oznacza kawalerję u obu stron.

Tarcza żółta oznacza artylerję u obu stron.

Tarcza czerwono-żółta oznacza karabiny maszynowe u obu stron.

Tarcza żółta z czarnym krzyżem oznacza straty.

Strzelać wolno tylko na odległości ponad sto metrów!

Szturm należy wstrzymać na 20 mtr. od nieprzyjaciela!





Patrol i meldowanie.

Każdy szeregowiec może być w polu dowódcą patrolu.

Dlatego powinien wiedzieć:

1. jaki rozkaz otrzymuje dowódca patrolu i jak ten rozkaz ma rozumieć?
2. jak ma się patrol posuwać?
3. skąd czerpać wiadomości?
4. co zrobić w razie zetknięcia się z nieprzyjacielem?
5. kiedy i jak meldować?
6. jak patrol wraca?

1) Rozkaz dla patrolu i odmarsz.

Rozkaz dla patrolu zawiera:

a) dokładne wiadomości o nieprzyjacielu (są mi potrzebne, żeby wiedzieć, gdzie go przypuszczalnie mogę napotkać; by nie meldować dowódcy tego, co on już wie i móc celowo uzupełniać jego wiadomości).

b) wiadomości o własnych oddziałach (są mi potrzebne, bym nie wziął oddzia-

łów własnych za nieprzyjacielskie, bym wiedział, gdzie najbliżej meldować w razie groźnego niebezpieczeństwa).

c) skład patrolu i wiadomości o innych patrolach, (ilu wziąć ludzi, czy idą prócz mnie inne patrole, który numer ma mój patrol, dokąd i jaką drogą iść).

d) co mam zrobić, (główny cel patrolu, czego dowódca po mnie się spodziewa, jakie miejsca i stosunki mam zbadać).

e) kiedy i dokąd mam meldować, (bym wiedział, kiedy wysłać mój pierwszy meldunek, gdzie goniec meldunkowy znajdzie mego dowódcę).

f) instrukcje dodatkowe co do broni, żywności, kiedy i dokąd wracać.

Nad rozkazem tym muszę się zastanowić. Mam patrzeć na mapę lub pytać o kierunek marszu i o punkty orjentacyjne. Gdy nie rozumiem czego, mam zapytać dowódcy. Gdy nie mam mapy proszę o szkic.

Co dalej zrobić?

Wyznacz ludzi, obejrzyj ich ekwipunek i amunicję. Zabierz ze sobą zegarek, papier (blok meldunkowy) i ołówek, a o ile można busolę, lornetkę; ewentualnie i przewodnika.

Każ nabić broń, **wyznacz zastępcę i powiedz zastępcy i ludziom, o co idzie.**

2) jak patrol się posuwa?

Patrol prowadzi się znakami, głosem i sygnałami,

Używane powszechnie znaki są następujące:

„Baczność“ = podniesienie ramienia w górę i wytrzymanie, albo krótki świst.

„Stój“ = w marszu podniesienie ręki pionowo i opuszczenie.

„Marsz“ = tak samo.

„Kierunek“ = kilkakrotne wskazanie ręką.

„Biegiem marsz“ = kilkakrotne wzniesienie i opuszczenie ręki.

„Zbiórka“ = załączanie ręką kół nad głową.

„Padnij“ = tensam ruch dowódcy.

„Cisza“ = przyłożenie palca do ust.

„Nieprzyjaciel odkryty“ = zwrócenie uwagi i wskazanie kierunku.

„W tyraljery“ = skrzyżowanie ramion na piersiach i wyprostowanie.

„Bagnet na broń“ = odpowiednie ruchy dowódcy.

„Bagnet zdejm“ = „ „ „

„Przerwij ogień“ = machanie podniesioną pionowo ręką.

Patrol powinien się posuwać nie za powolnie, cicho i spokojnie, ostrożnie, w gotowości bojowej.

Patrol posuwa się drogą, z której najwięcej widać, a z której on sam jest niewidzialny. Posuwa się **skokami od przystanku do przystanku**; wybiera punkty wyniosłejsze w terenie, które równocześnie mają dobre zasłony.

Z każdego przystanku rozejrzyj się dobrze w terenie, jeśli się obawiasz zasadzki wyślij na-przód dwu ludzi jako szperaczy.

Szukaj stale punktów orjentacyjnych, według których będziesz wracał.

Zastanów się, co byś zrobił, gdyby napadł nieprzyjaciel.

Zastanów się, czy szyk marszowy i środki bezpieczeństwa wystarczają.

Szyk patrolu.

Patrol dzieli się na szpicę i siłę główną.

Szpicę stanowi dowódca z dwoma ludźmi. Szpica niesie broń jak w tyraljerce. W odległości 20 do 50 kroków prowadzi resztę patrolu zastępca. W terenie nieprzejrzystym powinni szperacze stale posuwać się na 20 do 30 kroków przed dowódcą, kierowani jego znakami.

Jeśli nie widać dobrze z miejsca, w którym się znajdujesz lub obawiasz się zasadzki, wyślij szperaczy. Powiedz im:

- a) dokąd mają iść,
- b) co mają zobaczyć,
- c) dokąd wracać.

3) Skąd czerpać wiadomości.

Najlepszą wiadomością jest zawsze to, co dowódca patrolu sam zobaczył.

Ustawicznie obserwować. Bardzo wiele mówią **ślady nieprzyjaciela:** zakłócenie normalnego trybu życia, ustanie ruchu prywatnego, słupy kurzu lub błysk broni, wycie psów, tętent koni, strzały, ślady kopyt lub butów wojskowych, zgubione części mundurów, łuski, naboje, ślady biwaków, puszki z konserw.

Wypytywanie ludności cywilnej, najlepiej chłopców i kobiet w kraju nieprzyjacielskim, zaś w własnym oczywiście mężczyzn.

Nie zdradzać się, że się chce czegoś dowiedzieć; udawać, że się wszystko lepiej wie.

4) Spotkanie z nieprzyjacielem.

Zauważenie nieprzyjaciela jest zawsze zdarzeniem bardzo ważnem, więc, o ile się go zauważy w miejscu, gdzie się go nie spodziewało zaraz **m e l d o w a ć.**

Starać się zbadać:

- a) gdzie jest nieprzyjaciel,
- b) jak jest silny,
- c) jakie oddziały i rodzaje broni,
- d) co robi.

Zastanowić się, co ma patrol dalej robić?

- a) zwykle starać się uzupełnić meldunek w myśl powyższych punktów,
- b) o ile spotkanie nieprzyjaciela nie jest niespodzianką, prowadzić dalej swe zadanie.

Jeśli obecność nieprzyjaciela zagraża naszym wojskom, należy zawiadomić jak najrychlej własne oddziały, znajdujące się w pobliżu i śledzić nieprzyjaciela. Kiedy mam się wdać w walkę?

- a) jeśli mam rozkaz wziąć jeńca.
- b) jeśli na małą odległość spotkam nieprzyjaciela i nie można się wycofać.
Wtedy śmiało uderzyć bagnetem.
- c) gdy jest bardzo wielka pewność powodzenia.

Gdy napad się udał, nie zapędzać się za nieprzyjacielem, bo można wpaść w zasadzkę.

Gdy się nie udał, nie dać się wziąć, starać się w pobliżu zebrać swych ludzi i prowadzić dalej swe zadanie.

Zasadniczo patrol walki unika.

5) Kiedy i jak meldować.

- a) Meldować należy każde pierwsze zauważenie nieprzyjaciela, gdyż jest to zdarzenie ważne.
- b) Wszystko o nieprzyjacielu i ewentualnie o naszych wojskach, co jest nowem dla dowódcy, który mnie wysłał.

Co zawierać ma meldunek?

- a) kto go wysyła, więc numer mego patrolu i moje nazwisko.
- b) gdzie jestem?
- c) datę dnia i godziny.
- d) do kogo piszę?
- e) co widziałem sam lub moi żołnierze?
- f) co dowiedziałem się od innych, przyczem podać od kogo i w jakich warunkach.
- g) co przypuszczam i na jakiej podstawie. (wiadomości te ograniczać).
- h) mój podpis.

Przykłady:

Przykład pierwszy. (na bloku meldunkowym).

| Wysyłający, | Meld.
l. r. | M i e j s c e | Data | Czas |
|-------------|----------------|---|----------|--------|
| Patrol № 3 | Odszedł | W lesie $\frac{1}{2}$ km, na ptn.
od wsi Michałówka. | 7.11.19. | g. 15. |
| Kapr. Fąka. | Przybył | | | |

Do Do dowódcy straży przedniej

- 1) Ze wsi Michałówka widać wychodzących 7 żołn. nieprz. prawdopodobnie patrol.
- 2) W lesie na zachód odemnie słychać strzały, przypuszczam, że to patrol № 2.
- 3) Uciekający chłop z Michałówki zeznaje, że nieprz. kawalerja rabuje we wsi. Podaje ilość na 200.

Fąka
kapr.

Przykład drugi: (na kartce papieru).

Patrol Nr. 1.
szer. Marciniak.

Wzgórze nad potokiem
1 $\frac{1}{2}$ km. od Soroków.
15.-12.-19. g. 14.

Do

Dowódcy 7-ej kompanji.

- 1) Doszedłem do wzgórza i nic podejrzanego po drodze nie zauważyłem.
- 2) W kierunku wieży kościelnej w Sorokach widać za wsią duże słupy kurzu. Idę w ich kierunku.

Marciniak szer.

Przykład trzeci; (na kartce papieru).

Patrol
st. szer. Gawła.

Most
na Słuczu.
18.-1.-20. g. 7.30.

Do

Dowódcy I. Bataljonu.

- 1) Doszedłem do mostu bez przeszkód. Most cały.
- 2) Posunę się do lasku 500× przed most i czekam.

Gawel
st. szereg.

Co powiedzieć trzeba gońcowi odnoszącemu meldunek?

- a) dokąd ma pójść, komu oddać meldunek.
- b) jaką ma iść drogą, według czego się ma orjentować.
- c) że ma w razie dostania się do niewoli meldunek zniszczyć.
- d) że ma żądać pokwitowania.

Jeśli meldunek bardzo ważny i grozi niebezpieczeństwo, wysłać dwa meldunki różnymi drogami.

6) Jak patrol wraca. Patrolowi nie wolno wracać, dopóki nie spełni zadania, lub nie wyczerpie wszelkich możliwych środków działania.

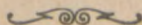
Patrol można porównać z muchą, która raz spędzona, wraca z innej strony.

Wracać wolno jedynie po spełnieniu zadania.

Zwykle wraca się tą samą drogą, którą się przyszło, według punktów orientacyjnych, wybranych zawczasu.

Powrót ma być tak samo ostrożny jak marsz naprzód, ale szybszy.

I w czasie powrotu zebrać można wiadomości.



*Kolej żelazna
dwutorowa.*



*Kolej żel.
jednotor.*



*Kolejka
Wązkotorowa*



O terenie i jego rodzajach.

Terenem nazywamy pewną część powierzchni ziemi, ze wszystkiem co się na niej w danym miejscu znajduje, a więc z górami, dolinami, mostami i t. d. Wszystkie więc nasze marsze, ćwiczenia, walki odbywają się w terenie. Teren może być dla żołnierza korzystny lub niekorzystny. Jeśli na przykład mamy atakować nieprzyjaciela okopanego na górze, przed którą znajduje się równa łąka, to taki teren będzie dla nas niekorzystny, gdyż posuwając się do nieprzyjaciela nie będziemy się mogli kryć, a co za tem idzie, będziemy narażeni na ogień nieprzyjaciela. Gdybyśmy w tym samym wypadku zamiast łąki mieli pagórki z różnemi wąwozami, dołami, to taki teren dla naszego ataku byłby korzystny.

Z tego już widzimy, że teren ma wpływ na działania wojskowe, a więc na nasze walki, marsze i t. d.

Teren może być a) pokryty, b) odkryty, c) poprzerynany.

Terenem pokrytym nazywamy teren na którym znajdują się wsie, lasy, zarośla, pojedynczo porozrzucane domy i t. d. W terenie takim widzimy niedaleko, a maszerować przychodzi nam z trudnością, (n. p. w zaroślach).

Terenem odkrytym nazywamy taki, na którym wyżej wymienionych przedmiotów niema zupełnie lub jest ich bardzo mało. W takim terenie nieprzyjaciela możemy zobaczyć z daleka, z daleka już możemy go ostrzeliwać, czyli że mamy duże pole ostrzału.

Terenem poprzerynanym nazywamy taki, na którym znajdują się rzeki, wąwozy, rozpadliny, doły i t. d. W takim terenie jest trudno maszerować, ale zato w czasie walki daje on krycie dla naszej linii, odwodów, baterji i t. d.

Wzniesienia. Wzniesieniami nazywamy znajdujące się na powierzchni ziemi góry, pagórki i t. d.

Wzniesienia dzielimy na: fałdy terenowe, pagórki i góry.

Fałdami terenowymi nazywamy najniższe wypukłości terenowe.

Pagórkami — wzniesienia niższe od dwustu metrów licząc od podstawy.

Górami — wzniesienia ponad dwieście metrów.

Każde wzniesienie ma swój szczyt, stok i podnóże.

Dwa wzniesienia łącząc się ze sobą tworzą zagłębienie, które nazywamy przełęczą.

Zagłębienia. Zagłębieniami terenowymi nazywamy wszelkie doliny, wąwozy, wyrwy i t. d., które się w terenie znajdują.

Doliny są to wielkie zagłębienia terenowe, których ściany tworzą góry lub pagórki.

Wąwóz jest to zagłębienie o ostrych kształtach, wąskim dnie, małej szerokości i ostrych brzegach.

Niecką nazywamy zagłębienie o ścianach łagodnych i niezbyt głębokich.

Kotliną nazywamy zagłębienie w zupełności zamknięte przez wyżej położony teren.

Wyżej wymienione zagłębienia podają nam tylko zasadnicze ich kształty, ponadto spotykamy w terenie wiele innych, jak szczeliny, jary, parowy i inne.

Koleje. Koleje dzielimy na normalno-torowe i wąsko-torowe.

Normalno-torowej kolei odległość szyn wynosi 1 metr 43'5 cm (rosyjskiej kolei 1 metr 52'5 cm).

Wąsko-torowej kolei odległość szyn wynosi od 60 cm. wdół. Kolejki te służą do celów gospodarczych, przemysłowych lub czysto wojskowych.

Prócz tego koleje mogą być: parowe, elektryczne, konne, nad — lub podziemne i linowe.

Drogi. Drogi dzielimy na:

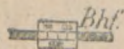
Szosa państwowe i powiatowe; są to drogi sztucznie budowane, składające się z trasy i jezdni. Łączą one ze sobą większe miasta. Szerokość powyżej 5 m. Pozwalają na ruch najcięższych wozów w każdej porze roku.

Drogi łącznikowe z rowami i bez rowów. Łączą one ze sobą wsie, lub prowadzą do szos. Są dostępne dla lekkiego ruchu kołowego, (artylerja polowa i lekkie wozy taborowe) w każdej porze roku.

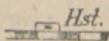
Drogi polne i leśne służą do celów gospodarczych, pozwalają na lekki ruch kołowy w zależności od pory roku i warunków atmosferycznych.

Ścieżki są to wąskie drożyny, które wykluczają ruch kołowy, a służą tylko do pieszego lub konnego.

Drogi pomocnicze są to drogi budowane przez wojska w czasie operacji, gdy istniejące drogi nie wystarczają.



Stacja kolei



Przystanek kol.



Szosa



Droga łącznikowa



Ścieżka



Droga przez miastofwieś



Most



Prom



Przewóz łodzią



Stromy brzeg



Podłoża. Podłoże skaliste lub kamieniste jest zbudowane z czystej skały, lub jest to teren zarzucony grubo kamieniami, lub złomami skał.

Podłoże piaszczyste składa się z czystego piasku, czasem lekko porośniętego.

Ziemia uprawna lekka, składa się z gliny i piasku. Takie podłoże jest dla wszelkich marszów najdogodniejsze.

Ziemia uprawna ciężka, składa się z różnych rodzajów glin i margli, w czasie deszczów dla marszów bardzo uciążliwa.

Bagno, jest to podłoże zawierające bardzo dużo wody i to wody zepsutej i mętnej, w której znajduje się rzadka masa ziemi, porośnięta sitowiem i trzciną. Nie wysycha i zamarza z trudem.

Moczary, posiadają znacznie więcej ziemi niż bagna, porośnięte nie tylko sitowiem, lecz i trawą, wysychają i zamarzają.

Mokradła lub torfowiska, na których spotyka się już miejsca stale porośnięte bujną trawą, a czasem wrzosem; ziemia jest brunatna lub czerwona. Woda ukazująca się na powierzchni jest także brunatna z tłustymi plamami. Woda nie do picia.

Trzęsawiska na powierzchni których znajduje się warstwa ziemi mniej lub więcej silna, po-

rośnięta trawą, olchami lub drzewami szpilkowemi, pod którą znajduje się czysta woda. W lecie wysycha, w zimie zamarza. Dla wozów trzęsawisko zwykle niedostępne.

Mokre łąki, znajdują się zwykle nad brzegami rzek, porośnięte prócz traw, sitowiem; w lecie wysychają.

Lasy. Według wieku dzielimy lasy na: zagajniki, są to młode lasy w wieku do 15 lat, nieprzecinane, dlatego gęste i trudne do przejścia.

Las niskopienny, w wieku od 15 do 20 lat, do 20 metrów wysoki, zwykle przecięty, dogodny do przejścia.

Las wysokopienny, od 30 lat w górę, od 20 metrów wysokości, o ile nie podszyty to łatwy do przejścia.

Lasem podszytym nazywamy taki, w którym między drzewami rosną krzewy lub młode drzewka.

Według rodzaju drzew, dzielimy lasy na szpilkowe, liściaste i mieszane (mieszane, o ile jednego rodzaju drzew jest co najmniej 1/3).

Szkółki leśne są to miejsca, gdzie siane są młode drzewka na przesadzenie.

Zaroślami, nazywamy krzewy gęsto rosące na pewnej przestrzeni.

O stronach świata.

Stron świata rozróżniamy cztery.

1. Wschód tam, gdzie słońce wschodzi.
2. Południe tam, gdzie ono się znajduje o godzinie dwunastej.
3. Zachód tam, gdzie zachodzi.
4. Północ tam, gdzie się znajduje o godzinie 24 (12-ej w nocy).

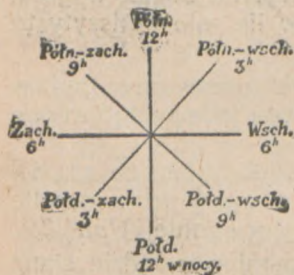
Prócz tych czterech głównych, rozróżniamy cztery pośrednie:

1. Południowy wschód, gdy słońce jest w połowie między wschodem a południem.

2. Południowy zachód, gdy słońce jest w połowie między południem a zachodem.

3. Północny zachód, gdy słońce jest między zachodem a północą.

4. Północ.-wschód, gdy słońce jest między północą a wschodem.



Wszystkie te strony świata pokazuje nam ry-
cina na str. 278.

Las



Kładka



Krzaki



Łąka



Łoś z szuwarem



Mokra łąka



Nasyp, wał



Kopalnia (gliny)



Płot



Orjentowanie się w terenie.

Tak w czasie marszu, jak i w czasie walki stale musimy być zorjentowani w terenie, to znaczy, musimy wiedzieć, gdzie się w danej chwili znajdujemy, umieć wskazać strony świata, a dobrze jest jeszcze znać otaczające nas przedmioty, j. np. wsie, lasy i t. d.

Przykład: jestem zorjentowany w terenie, gdy wiem, że znajduję się przy skrzyżowaniu się szosy wiodącej z Warszawy do Imielina, z drogą polną Wyczółki — Imielin, a dalej gdy wiem, że zasadniczy kierunek szosy jest z północy na południe.

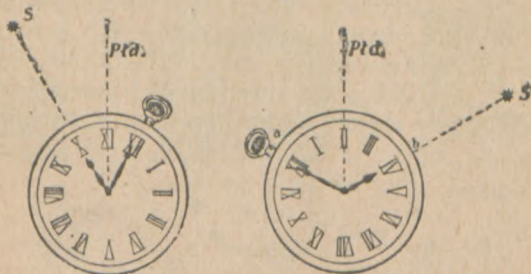
Sposób wyszukania stron świata.

Strony świata możemy określić: 1) przy pomocy słońca, 2) gwiazdy polarnej w nocy, 3) przy pomocy kompasu, 4) przy pomocy wskazówek przyrody.

Przy pomocy słońca: Przy pomocy słońca możemy oznaczyć strony świata, gdyż wiemy, że o godzinie 12 w południe znajduje się ono dokładnie na południu, a o szóstej rano na wschodzie, zaś o ósmnastej (szósta wiochór) na zachodzie. Inne kierunki podaje nam rysunek na str. 278.

Mając zegarek możemy również bardzo łatwo określić strony świata. W tym celu zwracamy

w stronę słońca małą wskazówkę zegarka, a następnie odległość między nią a cyfrą 12 dzielimy



na pół. Linja podziału przechodząca przez oś wskazówek będzie nam wskazywała południe (rysunek na str. 281).

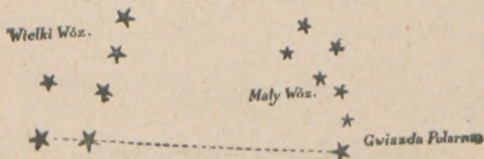
Przy pomocy gwiazdy polarnej. Gwiazda polarna stale pokazuje nam północ. Chcąc znaleźć gwiazdę polarną należy przedewszystkiem wyszukać tek zwany Wielki Wóz i Mały Wóz. Gwiazdy te przy gwieździstym niebie wyszukać jest bardzo łatwo. Ułożenie ich podaje rys. str. 282.

Gwiazda polarna leży na przedłużeniu dwu tylnych kół Wozu Wielkiego i jest pierwszą w dyszlu Wozu Małego.

Odznacza się ona żywym światłem.

Przy pomocy kompasu. Jest to najprostszy i najdokładniejszy sposób oznaczania stron świata.

Kompas jest to pudełko, w którym na osi pionowej osadzona jest igła magnetyczna. Na dnie znajduje się podziałka określająca strony świata. Strony te są opisane, mianowicie: „N” oznacza północ, „S” południe, „W” zachód, „O” wschód. Litery te pochodzą od niemieckich nazw stron świata. Obecnie wyrabiają już kompasy, na których



strony świata opisane są po polsku i wtedy: „Pł” oznacza północ, „Pd” — południe, „W” — wschód, „Z” — zachód. Igła znajdująca się w kompasie jest na jednej swej połowie zaciemniona i ta część igły zawsze pokazuje północ. Chcąc więc oznaczyć północ przy pomocy kompasu, kładziemy go poziomo i czekamy, aż igła magnetyczna zupełnie się uspokoi. Wtedy zaciemniona część igły będzie pokazywać północ.

Aby określić resztę stron świata, należy pudełko kompasu tak przekręcić, aby „N” było pod zaciemnioną częścią igły, wtedy „S” pokazuje południe, „W” zachód, „O” — wschód.

☙
Kościół.



■ ■
Domy



⌒
Pomnik



■ ■ ■
Cmentarz.



■ ■ R.
Ruina



⌒
Drogowska.



☙
Krzyż



☆
Młyn wodny.



✕
Wiatrak



⌒
Leśniczówka



Przy takim jednak ustawieniu igły magnetycznej, nie podaje ona zupełnie dokładnie kierunku północnego, gdyż ma ona tę własność, że zbacza od niego stale w bok; u nas stale ku wschodowi. Chcąc więc wyszukać całkiem dokładnie kierunek północny, należy tak ustawić kompas, by igła pokrywała strzałkę znajdującą się w lewo od litery „N“, a wtedy litera „N“ pokazuje nam zupełnie dokładnie kierunek północny.



Z wskazówek przyrody. Z pewnych wskazówek przyrody można także określić strony świata. Drzewa, skały, są zwykle od strony północnej pokryte mchem. Na stokach gór śnieg dłużej leży zawsze od strony północnej. W cerkwiach prawosławnych wejście znajduje się zawsze od zachodu, zaś w starych kościołach katolickich duże ołtarze od wschodu.

O kierunki stron świata można także pytać i mieszkańców, przychem praktyczniej jest pytać się gdzie słońce wschodzi lub zachodzi, niż wprost o północ lub południe.

O mapie.

Aby móc przeprowadzić pewne działania wojskowe w kraju zupełnie sobie nieznanym, ko-

niecznem jest posiadanie dokładnych obrazów tego kraju; dają nam to mapy wojskowe.

Mapa więc jest to obraz pewnej okolicy, narysowany w stałym pomniejszeniu, przy pomocy znaków umówionych. Znaki umówione oddają nam w pomniejszeniu różne przedmioty terenowe, jak drogi, koleje, wsie, lasy i t. d. Są one tak narysowane, że kształtem swym przypominają kształt przedmiotu, który przedstawiają. A więc droga jest oznaczona dwiema równoległymi kreskami, domy jako ciemne kwadraciki, las zaznaczony kółeczkami i t. d.

Ryciny podają kilka takich ważniejszych znaków z mapy Król. Polskiego 1:100000.

Mapa jest, jak powiedzieliśmy, pomniejszonym obrazem danej okolicy. Wielkość tego pomniejszenia podaje nam podziałka, która jest zawsze umieszczona na dole mapy. Podziałka 1:100000, oznacza, że mapa jest sto tysięcy razy mniejsza, niż dana okolica. Na mapie 1 cm. równa się 1 km., jeżeli więc droga, którą mamy odbyć wynosi na mapie cztery centymetry, to w terenie mamy do odbycia cztery kilometry.

O szkicu.

Szkic jest to bardzo prosty rysunek pewnej sytuacji, narysowany przy pomocy uproszczonych znaków umówionych, który albo zastępuje mel-dunek lub go objaśnia.

Na co należy zwrócić uwagę przy wywiadzie niektórych przedmiotów terenowych.

Wywiad wód jak rzeki, stawy i t. d. Należy po-dać: rodzaj, długość, szerokość, głębokość, chy-żość prądu, jakość dna i brzegów; jak wygląda teren po obu brzegach rzeki.

Wywiad mostu: Należy podać: rodzaj, długość, szerokość, dojazdy, możność zniszczenia i jak wygląda teren po obu brzegach.

Wywiad promu: Rodzaj, ilość łodzi, galarów, po-jemność i wytrzymałość, czas przejazdu w obie strony i teren po obu brzegach.

Wywiad brodu: Należy podać: głębokość, sze-rokość, rodzaj dna, szybkość prądu, czy można poznać, że w danem miejscu znajduje się bród, n. p. po śladach kół, wiechciach ze słomy i t. p. Teren po obu brzegach.

Przy przejściu w bród, najwyższy stan wody może wynosić: dla artylerji i taborów 60 cm., dla piechoty 1 mtr., dla kawalerji 1.30 mtr,

Najwyższa wytrzymałość lodu. By przejść przez lód, konieczne są następujące grubości: dla pojedynczych ludzi i jeźdźców 10 cm., dla kolumny piechoty lub kawalerji 15 cm., dla artylerji polowej 20 cm., dla ciężkiej 30 cm.

Wywiad osady dla celów kwaterunkowych. Należy podać: ilość i jakość domów, stajen i stodół, wymienić znaczniejsze domy, nadające się na pomieszczenie komend, szpitali i t. d., stacje, telefony, telegrafy, place dla postoju taborów, place alarmowe, warunki wyżywienia i zdrowotne.

Wywiad dla naszego ataku. Przy wywiadzie stanowiska nieprzyjacielskiego dla naszego ataku należy podać: odległość linii nieprzyjacielskiej od nas, miejsca, któredy można się zbliżyć do nieprzyjaciela, skrzydła linii nieprzyjacielskiej, rezerwy, artylerję, karabiny maszynowe, placówki, wedety, oraz nieprzyjacielskie punkty obserwacyjne. Miejsca, na których można rozwinąć nasze linje.

Wywiad linii nieprzyjacielskich w walce pozycyjnej. Przy wywiadzie linii nieprzyjacielskich, w wojnie pozycyjnej, należy podać: kształt, kierunek i jakość i odległość okopów nieprzyjacielskich. Maskowanie, stanowiska K. M., minierek i armat okopowych; punkty obserwacyjne, rowy łącznikowe, schrony. Jakość i szerokość przeszkód i pól minowych.

Placówki, wedety i podsłuchy. Stare rowy strzeleckie i komplety lejów granatnich, które mogą nam być pomocne przy posuwaniu się do linii nieprzyjacielskich.

Wywiad forpoczt nieprzyjacielskich. Należy podać miejsce postoju placówek wysuniętych, placówek kawaleryjskich, wedet, placówek, kompanij forpocztowych (straży głównych) i sił głównych, przyczem należy zwrócić uwagę gdzie stoją, w jakiej sile i na wzajemną ich odległość. Patrole nieprzyjacielskie, ich drogi i czas, w którym chodzą.

Drzewo samotne



°Br
Śludnia



Źródło



Wiadomości techniczne.

Szybkość pracy.

(Dane dla średniej ziemi, narzędzia o krótkich trzonach)

| | |
|---|---------------|
| Wnęk strzelecki | w 15—30 minut |
| Dół strzelecki | " 40 " |
| Okop w profilu dla stojących, na żołnierza 1,00 m. frontu | " 2 godziny |
| Okop ze stopniem strzeleckim głębokości 1,80 m. na żołnierza 1,00 m. frontu | " 3 " |

W ziemi ciężkiej czas pracy przedłuża się mniej więcej 2 razy, w lekkiej skraca o połowę.

Brak wprawy przedłuża czas pracy.

Narzędziami o długich trzonach pracuje się znacznie szybciej.

Materiały.

Ziemia. Ziemia rodzima jest odporniejsza przeciw pociskom, niż nasypana. Ziemia, piasek wilgotny są gorsze od zwykłych. Ziemia, piasek, szuter pakowany, to znaczy ubijane w workach lub między deskami, są bardzo wytrzymałe. Darń i torf są mało warte z powodu niewielkiej spistości.

Zależnie od jakości mamy ziemię **lekką, średnią i ciężką.**

Ziemia lekka jest to: czarnoziem, piasek, ziemia błotnista; do kopania wystarcza łopata.

Ziemia średnia: ziemia ogrodowa, urodzajna, gliniasta; do obróbki trzeba na trzy łopaty dwa czekany.

Ziemia ciężka: glina, żwir, ziemia lekko zmarznięta; przy kopaniu potrzeba na dwie łopaty trzy czekany.

Skąły i ziemia zmarznięta wymagają poza czekanami osobnych maszyn wiertniczych lub materiałów wybuchowych.

Drzewo twarde (dąb, buk, grab) odporniejsze jest od miękkiego (sosna, jodła, świerk).

Beton jest mieszaniną cementu, piasku i żwiru w odpowiednim stosunku n. p.: 1 cz. cementu, 2 cz. piasku, 4 cz. żwiru (tłuczeńca). Mieszanina ta szybko twardnieje i odznacza się ogromną wytrzymałością.

Przez włożenie w świeży beton prętów żelaznych otrzymuje się t. zw. żelazo-beton, którego wytrzymałość jest znacznie większa niż czystego betonu.

Żelazo. Płyty żelazne odznaczają się wielką wytrzymałością, warstwy szyn kolejowych są doskonałą osłoną przed granatami, lecz ciężar żelaza i związane z tem trudności transportowe ograniczają ogromnie użycie tego materiału w wojnie polowej.

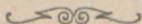
Grubość osłon w metrach.

| Chroni przed | Blacha żelazna | Beton | Mur z cegły | Żwir pakowany | Drzewo | | Ziemia | Śnieg ubity | Snopy |
|--|------------------------------|---------|--------------|---------------|--------------|--------------|-----------|-------------|-------|
| | | | | | Twarde | Miękkie | | | |
| Ogniem karabinowym | 8,20 mm. | 0,20 m. | 0,25—0,50 m. | 0,30 m. | 0,60—0,80 m. | 0,70—1,00 m. | 0,60—1 m. | 2,50 m. | 5 m. |
| Kulami szrapnelowymi i odłamkami granat. | | " | 0,25 m. | 0,20 m. | 0,08 m. | 0,20 m. | 0,50—1 m. | 2 m. | 4 m. |
| 8 cm. granat. | Dwie warstwy szyn kolejowych | 0,60 m. | 1,50 m. | 1,50 m. | 1,60 m. | 2 m. | 3 m. | 6 m. | — |

Przed ogniem karabinów maszynowych na małą odległość osłony muszą być dwa razy grubsze, niż przed ogniem karabinów piechoty.

Stosunek wytrzymałości niektórych materiałów.

1,5 m. ziemi = 0,8 m. twardego drzewa = 0,7 m. muru ceglanego albo żwiru pakowanego = 0,3 m. betonu = 1 warstwie szyn kolejowych,



Umocnienia polowe.

Cel umocnień: zwiększyć skuteczność własnego ognia, a zmniejszyć działanie nieprzyjacielskiego.



Łopatka piechoty. W obecnych wojnach łopatka piechoty stała się niezbędnym narzędziem walki obok karabinu i bagnetu; winien ją posiadać każdy piechur i kawalerzysta.

Wnęk strzelecki. W walce pod ogniem nieprzyjacielskim, żołnierze okopują się rotami: jeden okopuje się, drugi strzela. Żołnierz okopujący się robi przedewszystkiem osłonę dla siebie: leżąc, wygrzebuje wzdłuż ciała, tuż koło siebie, zagłębienie, głębokości mniej więcej 0,15 m.

Przy tej pracy czołga się, wybierając ziemię potrochu. co



raz bardziej w tył, a ziemię wybraną sypie przed siebie. Karabin najlepiej jest włożyć między skrzyżowane nogi sąsiada.

Doły strzeleckie. Wnek strzelecki nie jest zbyt wygodny dla dłuższego przebywania w nim, oraz za mało chroni



przed pociskami przeciwnika. Dlatego, gdy tylko dłuższą chwilę trwa się na zajętem stanowisku, należy wnęki strze-

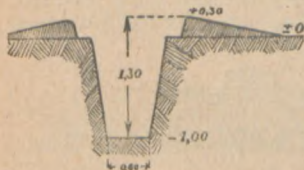


leckie pogłębić i przerobić w doły strzeleckie, najpierw dla skulonych (głębokość 0,60 m.), później dla



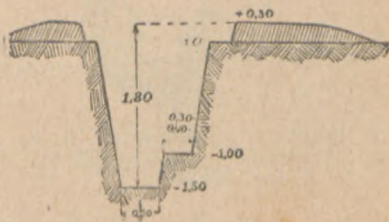
kłęczących, (głębokość 0,80 m.), wreszcie dla stojących (głębokość 1,30 m.).

Okopy czyli rowy strzeleckie. W ataku powstają okopy przez połączenie dołów strzeleckich między sobą. W obronie buduje się zwykle od razu całe okopy.

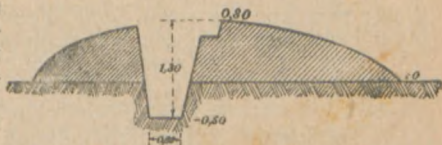


Profil okopu dla stojących. Głębokość okopu—1,30 m.; szerokość dna — przynajmniej 0,60 m., wysokość przedpiersia — 0,30 m.

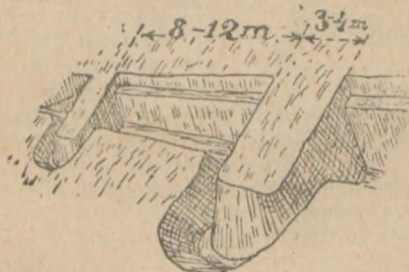
Profil okopu ze stopniem strzeleckim. Głębokość okopu — 1,80 m.; szerokość dna — przynajmniej 0,60 m., szerokość stopnia strzeleckiego — 0,30—0,40 m., wysokość przedpiersia 0,30 m.



Profil okopu nasypowego. W terenie, gdzie jest wysoki poziom wody gruntowej (łąki, niskie pobrzeża rzek i t. p.).



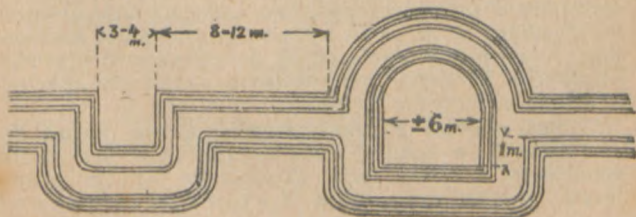
Poprzecznice. Poprzecznice są to bryły ziemi, leżące prostopadle do okopu i zamykające całkowicie jego szerokość. Poprzecznice mają za zadanie chronić obsadę okopów przed ogniem skośnym i flankowym karabinów piechoty, karabinów maszynowych i szrapneli, oraz ograniczać działanie celnych pocisków artyleryjskich i granatów ręcznych.



Poprzecznice grubości 3—4 m.

winny znajdować się jedna od drugiej w odległości 8—12 m. aby można było pomieścić między nimi najmniejszą jednostkę mającą dowódcę, t. j. sekcję.

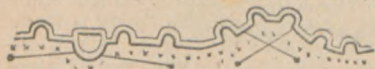
Poprzecznice buduje się z reguły odrazu, pozosta-



wiając przy kopaniu rowu bryły ziemi odpowiedniej grubości i okopując je z tyłu lub naokoło.

Gdy zachodzi potrzeba dobudowania poprzecznie już po wykopaniu rowu, robi się je z worków z piaskiem, koszuw, lub beczek, napełnionych ziemią.

Flankowanie: Zasadniczo z okopu powinno się strzelać nawprost, najwyżej z niewielkiem odchyleniem, z drugiej strony koniecznem jest koncentrowanie ognia na pewnych ważnych punktach przedpoja. Z tego powodu okopy należy prowadzić w ten sposób, aby się ich części wzajemnie flankowały.



Flankowanie za pomocą załamania lub wybrzuszania okopu.

Flankowania za pomocą wysunięcia gniazda strzeleckiego. Gniazdo strzeleckie jest to okopik na karabin maszynowy lub kilku strzelców.

Do flankowania najlepiej nadają się karabiny maszynowe, które zajmując bardzo mało miejsca, są w stanie rozwinąć wielką siłę ogniową.

Karabiny maszynowe są właśnie, dzięki swej sile ogniowej, tym kościelnym pozycją, koło którego układa się reszta umocnień.



Lecz nie wystarcza umieścić w terenie kilka samych karabinów maszynowych. Karabin maszynowy musi być odpowiednio zabezpieczony przed napadem wroga — przede wszystkim przez ogień sąsiedniego karabinu maszynowego, ale oprócz tego i przez umieszczonych w pobliżu stanowiska karabinu maszynowego żołnierzy piechoty z granatami ręcznymi i karabinowymi.

Pole ostrzału a ukrycie okopów. Okopy muszą być tak wybrane w terenie, aby można było przeciwnika jaknajdłużej trzymać pod skutecznym ogniem obsady okopu, a więc im pole ostrzału większe,

tem lepiej. Lecz z drugiej strony okopy muszą być jaknajlepiej zabezpieczone przed ogniem nieprzyjacielskiej artylerji, a to się da uzyskać tylko przez ich ukrycie. Za cenę ukrycia okopu w terenie, trzeba często ograniczyć się niewielkiem polem ostrzału; ma to miejsce w umocnieniach wojny pozycyjnej, gdzie niewielkie nieraz pole ostrzału równoważy się przez założenie silnych przeszkód.

Maskowanie. Umocnienia muszą być maskowane, to znaczy należy upodobnić do otaczającego terenu wszystkie nasypy i wykopy; w zimie pokryć warstwą śniegu, latem — trawą, gałęziami, jeśli teren naokoło porośnięty jest zielenią.

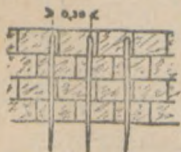
Najlepsze są maski naturalne, a więc drzewa, zarośla, krzaki rosnące przed okopami, o ile nie zasłaniają pola ostrzału.

W braku naturalnych, należy używać masek sztucznych: gałęzi, trawy, liści, darni, siatek, opiętych materją odpowiedniego koloru i t. p. Z tych niektóre, jak trawa, liście, gałęzie wkrótce wyschną; dlatego trzeba je co pewien czas zmieniać.

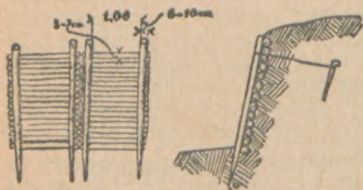
Należy maskować umocnienia nie tylko przed obserwacją przeciwnika z ziemi, lecz i z powietrza (lotnicy).

Umocnienia pozorne. Oddają usługi w celu zmylenia wroga, co do miejsca rozłożenia prawdziwych umocnień.

Odzieżanie. Wszelkie nasypy w ziemi lekkiej (piasek, czarnoziem, ziemia błotnista) mające spadziste ściany należy odzieżać, by uniemożliwić obsypywanie się ziemi. Nawet w ziemi ciężkiej (głina, glina) dobrze jest przy dłuższem pozostawianiu w okopach odziać przynajmniej



poprzecznicę, stopnie strzeleckie i przednie ściany rowu. Kostki darni o wymiarze $30 \times 20 \times 10$.



Paliki drzewa do odziewania grubości 3—4 cm., długości 1 metr. Pale przytrzymujące odzież grubości 6—10 cm.

Przez wyplatanie. Co $\frac{1}{2}$ metra wbija się tuż przy stoku, zakotwione pale i między nie-

mi przeplata się świeże gałęzie pozbawione liści.

Rowy łącznikowe mają za zadanie łączyć czołowe okopy z tyłami, aby można było skrycie przed wrokiem i ogniem przeciwnika przesuwać odwody, przenosić rannych, donosić amunicję i żywność. W związku ze swym zadaniem rowy łącznikowe muszą być dostatecznie szerokie, aby umożliwiała wygodną komunikację i dostatecznie głębokie, aby kryły przechodzących żołnierzy. Szerokość dna wynosić musi przynajmniej 0,60 m.; głębokość rowu — 1,80 m.; aby rowy łącznikowe nie były ostrzeliwane wzdłuż, muszą być budowane zygzakiem, linią falistą, lub z poprzecznicami.

Przeszkody. Przeszkody mają za zadanie jaknajdłużej wstrzymać przeciwnika pod skutecznym ogniem obsady okopu i uniemożliwić mu niespodziewany napad na pracujących lub odpoczywających żołnierzy.

Należy wyzyskiwać wszelkie naturalne przeszkody (bagna, rzeki i t. p.)

Warunki założenia sztucznych przeszkód. Koniecznym jest:

1. Aby leżały w obrębie skutecznego ognia obsady okopów, a więc nie za daleko i nie w martwych polach;
2. Aby były dostatecznie silne i trudne do przebycia;
3. Aby wewnętrzna linia (pas) przeszkód leżała w granicach rzutu granatem ręcznym z oko-

pów, a więc bliżej, niż o 30 m., a zewnętrzna linja — dalej, niż o 50 m.

4. Aby przeszkody były flankowane po stronie zewnętrznej od nieprzyjaciela;
5. Aby były dobrze ukryte, a więc zamaskowane, lub w specjalnych rowach.

Przeszkody z drutów kolczastych na palach drewnianych.

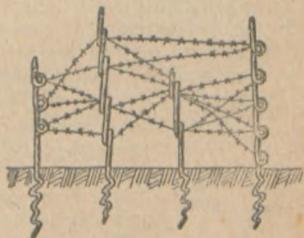
Pale grubości 6—10 cm., długości 150—200 cm., nieregularnie, silnie wbite w ziemię, wystają niejednakowo nad ziemią. Druty kolczaste niezbyt napięte, przeprowadzone są we wszystkie strony. Nie robić poziomych połączeń u góry, natomiast na wysokości dwóch dłoni nad ziemią należy zawsze robić poziome połączenie.



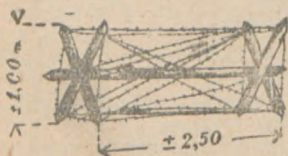
Kilka linii pali z drutami kolczastymi stanowi pas przeszkód. W wojnie pozycyjnej powinno być kilka pasów, każdy szerokości 6—10 m.

Przeszkody z drutów kolczastych na palach żelaznych wkręcanych.

Pale żelazne wkręcane są mniej widoczne i bardziej wytrzymałe na ogień nieprzyjacielskiej artylerji. Zakłada się je zwykle tam, gdzie ze względu na bliskość nieprzyjaciela, wbijanie pali drewnianych jest niemożliwe. Pale te wkręcają żołnierze leżąc, zapomocą drągów, włożonych w uszy pala.



Kozły hiszpańskie. Kozły hiszpańskie przygotowane za frontem przez saperów, przenosi piechota nocami i ustawia przed okopami. Kozły hiszpańskie zestawione razem, silnie powiązane między sobą i przytwierdzone do ziemi, stwarzają niezłą przeszkodę.



kode, którą jednak łatwiej prze-
być niż druty kolczaste na
palach.

Kozły hiszpańskie służą
także do barykadowania oko-
pów i przejść w przeszkodach.
Pewien zapas ich za okopami
może się przydać do uzupeł-

nienia przeszkód, zniszczonych przez ogień artylerji w cza-
sie bitwy.

Zasieki. Zasieki są to przeszkody z drzew; przez
oplatanie drutem kolczastym zwiększa się bardzo ich wy-



trzymałość. Gałęzie użyte do budowy muszą być przynaj-
mniej grubości ramienia, cienkie końce, zwrócone
w stronę nieprzyjaciela zaostrożą się. Zasieki muszą być
silnie przytwierdzone listwami i kołkami do ziemi. Przeszkody
te trudno zamaskować, łatwo mogą być zniszczone ogniem ar-
tyleryjskim, szybko wysychają i mogą być spalone, należy
je stosować w terenie, gdzie działanie artylerji nieprzyja-
cielskiej jest bardzo ograniczone.

Niszczenie przeszkód.

1. Przedewszystkiem ogniem artylerji, miotaczy
min.
2. Ładunkami materiałów wybuchowych, podło-
żonemi pod przeszkody.
3. Druty kolczaste przecina się nożycami do cię-
cia drutów.
4. Zasieki niszczy się przez spalanie.

Pozycja. Cały układ przeszkód, okopów, rowów łączni-
kowych i różnych umocnień, przeznaczonych do obrony

pewnego pasa terenu nazywamy — pozycją. W wojnie pozycyjnej pozycja przedstawia cały pas terenu bardzo silnie umocnionego; oprócz czołowej linii okopów — pierwszej linii obronnej — w tyle mamy drugą i trzecią linię obronną. Linja obronna — nie jest to koniecznie jednolity okop; mogą to być grupy urządzeń flankujących, które krzyżowym ogniem ostrzeliwują luki między sobą.

Między linjami obronnymi zakłada się gniazda strzeleckie, różne urządzenia flankujące, punkty oporu, t. j. umocnienia, przygotowane do obrony we wszystkie strony, aby przeciwnik po przerwaniu pierwszej linii obronnej, zanim dojdzie do drugiej, musiał zwalczyć wszystkie te obiekty, a przez to ponieść duże straty i utracić rozpęd ataku.

Niektóre z rowów łącznikowych przygotowuje się do obrony na flanki na wypadek, gdyby przeciwnik wdarł się w pozycję, są to tak zwane rygły.

Dla obsady pozycji przy okopach i rowach łącznikowych muszą być zakładane schroniska przed zimnem i deszczem — ziemianki, oraz budowle, chroniące przed celnymi granatami — schrony.



Namioty.

a) typu austriackiego.

Każdy piechur posiada 1 płótno i 3 kolki namiotowe.

Stawia się normalnie:

namiot z 4 płócien
na 6 ludzi.



namiot z 2 płócien
na 3 ludzi na kara-
binie.



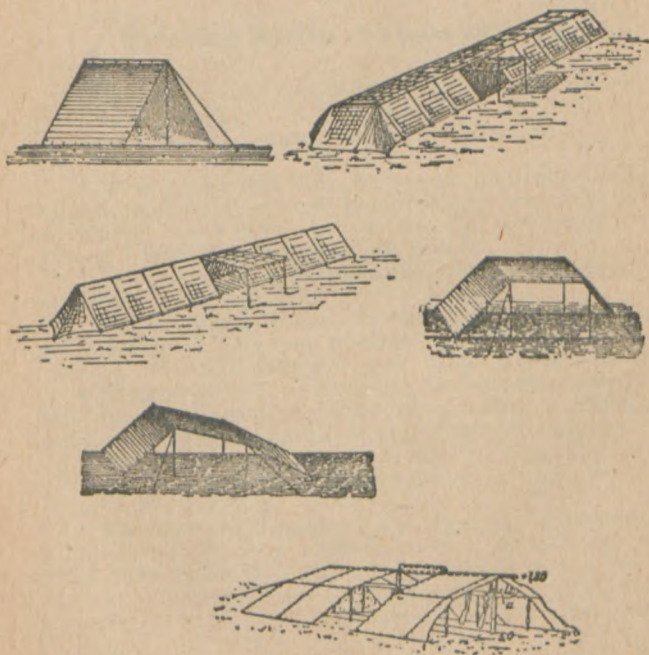
lub na 2 tyczkach



b) typu niemieckiego.

Kompanja piechoty posiada 170 płócien. Namioty stawia się plutonami lub drużynami.

Kształt i wielkość zależą od stopnia gotowości bojowej i od pogody.





Środki walki nowoczesnej.

Najważniejszymi środkami walki nowoczesnej są karabin zwykły, maszynowy i działo.

Karabin jest główną bronią piechoty, działo — artylerji.

Nowoczesna technika, wciągnięta do służby wojskowej, stworzyła cały szereg pomocniczych środków walki, bez których nie można by było obronić, ani zdobyć miejscami i latami umacnianych stanowisk.

Poniżej zestawiono pokrótce główne i pomocnicze środki walki współczesnej.

Najgłówniejszą bronią zarówno piechoty jak i jazdy jest karabin. Używane obecnie karabiny są powtarzalne i wielostrzałowe; broń powtarzalna jest to ta broń, w której po każdym strzale należy wyrzucić wystrzeloną łuskę, wprowadzić nowy nabój i naciągnąć iglicę, powodującą wystrzał; te trzy czynności wykonywuje się zasadniczo dwoma ruchami ręki; broń wielostrzałowa jest to broń, z której po jednorazowym naładowaniu można oddać kilka strzałów.

Karabiny wielostrzałowe i powtarzalne wprowadzono w armjach w 90 latach zeszłego stulecia. Istnieją dwa typy broni ręcznej palnej: jeden o lufie dłuższej zwany karabinem; używa go piechota; drugi o lufie krótszej, zwany karabinkiem. W karabinki uzbrojona jest jazda,

obsługa niektórych dział i te oddziały piechoty, których używa się do wykonywania zadań, wymagających ruchliwości i zwinności.

Karabiny automatyczne są to takie karabiny, w których wykorzystano odrzut (cofnięcie się broni po strzale) do wyrzucenia wystrzelonej łuski, wprowadzenia nowego naboju i naciągnięcia iglicy; próby uzbrojenia armji w takie karabiny spełzły na niczem, gdyż broń ta zużywa zbyt wiele amunicji i okazuje się niepraktyczną w rękach niedostatecznie wyszkolonych i denerwujących się w ogniu ludzi. W czasie ostatniej wojny wyposażeni byli w takie karabiny dobrze strzelający żołnierze niektórych oddziałów.

Dla wykonywania pewnych zadań bojowych, wprowadzono w niektórych armjach w ostatnich latach karabiny maszynowe ręczne; oddają one od kilku do kilkudziesięciu strzałów za jednym ściągnięciem spustu; obsłużyć je i przenieść może jeden żołnierz, chociaż zwykle przeznacza się do tego celu dwu lub trzech ludzi.

Karabiny maszynowe oddawać mogą kilkaset strzałów bez przerwy; strzały następują po sobie bardzo szybko, bo 200 do 600 razy na minutę. Konstrukcja tych karabinów polega na wykorzystaniu odrzutu do naciągnięcia sprężyny iglicowej, wyrzucenia wystrzelonych z lufy łusek i wprowadzania nowych naboju do lufy, w czasie trwania nacisku na spust. Rozgrzewającą się szybko wskutek ciągłego ognia lufę chłodzi się zapomocą przyrządów zwanych chłodnicami; chłodnice mogą być wodne albo powietrzne. Zależnie od zadań używa się różnych typów karabinów maszynowych; piechota rozporządza karabinami maszynowymi lekkimi i ciężkimi. Ciężkie karabiny strzelają dokładnie i działają skutecznie na wielkie odległości; karabinów lekkich używa się na odległości mniejsze. Lotnicy mają osobne karabiny maszynowe.

Donośność długiej broni ręcznej palnej i karabinów maszynowych sięga do 2000 m. i więcej.

Nowoczesna broń palna ręczna krótka dzieli się na pistolety automatyczne i rewolwery.

Obok karabinu najważniejszą bronią żołnierza jest granat ręczny. Składa się on z następujących głównych części: 1. z masy wybuchowej zamkniętej w metalowej puszcze; 2. z zapалу wywołującego swoim wybuchem eksplozję masy wybuchowej i 3. z palnika, powodującego eksplozję zapalu; palniki mogą być czasowe i uderzeniowe. Palnik czasowy zaczyna działać w chwili wyciągnięcia sznura lub drucika, na którego końcu umieszczony jest rodzaj pilnika, który zapala wskutek tarcia łatwo wybuchającą masę; granat taki wybucha w kilka sekund po szarpnięciu za sznur.

Granaty ręczne z palnikiem uderzeniowym eksplodują natychmiast po uderzeniu o ziemię, lub jakiś przedmiot. Granaty ręczne służą do ataku i obrony. Po rzuceniu granatu trzeba natychmiast paść na ziemię i przeczekać wybuch. Żołnierzowi nie wolno granatów ręcznych rozbierać.

Za pomocą osobnych przyrządów można je wyrzucać ze zwykłego karabinu.

Miotacze granatów są to przyrządy wyrzucające granaty podobne do granatów ręcznych; donośność działania miotacza granatów wynosi 300 m. granat waży około 1 kg.; siłą popędową jest proch naboju umieszczonego w samym korpusie granatu, zgęszczone powietrze lub podobnie jak cięciwa łuku działające urządzenia. Na właściwej drodze utrzymują granat skrzydełka, podobnie jak strzałę wypuszczoną z łuku.

Miotacze min są podobne do dział, używa się ich do ostrzeliwania tych części przedpoła lub pozycji nieprzyjacielskich, które z powodu małej odległości od własnych okopów nie mogą być ostrzelane przez artylerię.

Są trzy rodzaje miotaczy min: małe do 8 cm. średnie do 17 cm. i ciężkie do 24 cm. Miny ważą od 5 do 100 kg. Działanie najcięższych min jest, wskutek

wielkiej ilości materiału wybuchowego, straszne; wyrwają z ziemi leje głębokości 6 — 8 m., a średnicy 8 — 10 metrów. Działają od 150 m. do 2000 m. Małe miotacze min przydzielone są często do bataljonów piechoty.

Działa dzielą się na armaty, haubice i moździerze; z armat ostrzeliwuje się cele wznoszące się nad ziemią (budowle, ludzi, konie i t. p.); z haubic i moździerzy przeważnie cele niewystające nad ziemią (schrony, rowy strzeleckie, ludzi w rowach, za wałami itp.).

Amunicja do dział dzieli się ogólnie na dwa rodzaje: granaty i szrapnele; granaty są to puszki metalowe napelnione materiałem wybuchowym kruszącym; (materiał wybuchowy kruszący, działając z ogromną siłą na wszystkie strony niszczy przedmiot, na który działa); granatami ostrzeliwuje się cele martwe (okopy, domy, mury, schrony); do ostrzeliwania okopów, stanowisk artylerji używa się granatów, napelnionych skroplonym gazem trującym; szrapnele są to pociski napelnione kulkami ołowianemi, wyrzucanemi z t. zw. szklanki przed celem, do którego się strzela; szrapnelami strzela się przeważnie do ludzi i koni.

W czasie wojny zbudowano szrapnelo-granaty, t. zn. pociski łączące właściwości szrapnela z właściwościami granatu.

Armatki piechoty są to małe o kalibrze 3,7 cm. działka, towarzyszące piechocie w ataku i obronie i ostrzeliwujące drobne, niezniszczone przez artylerję, cele (karabiny maszynowe, gniazda strzeleckie i t. p.)

Miotacze płomieni są to przyrządy podobne do sikawek wyrzucające ciecz, płonącą bardzo gorącym płomieniem; płomień ten pali ludzi, drewniane części umocnień, topi nawet metal; za miotaczami posuwa się piechota i wykorzystuje uzyskane przez ten środek walki sukcesy.

Gazy trujące i oszalamiające działają na błony śluzowe ust, gardła, nosa, płuc i oczu wywołując u zaatakowanych żołnierzy początkowo łzawienie oczu,

kichanie, ksztuszenie się, potem śmierć, a w najlepszym razie zapalenie płuc i oczu; używano też w przeszłej wojnie gazów, które działały na skórę, wywołując jej oparzenia i zapalenia. (Niemcy).

Środkiem ochronnym przeciw gazom jest maska przeciwgazowa, łagodząca lub nawet usuwająca działanie tych trucizn gazowych.

Gazy mgławicowe otulają i osłaniają swemi kłębami atakującą piechotę.

Atak gazowy przeprowadza się, wypuszczając na stanowiska nieprzyjacielskie chmury gazów ze specjalnych aparatów, lub ostrzeliwując z dział pociskami, które po pęknięciu wydzielają gazy. Atak gazowy urządza się zwykle wtedy, kiedy wiatry wieje w stronę pozycji nieprzyjacielskich.

Czołgi są to pancerne samochody, przechodzące przez rowy, przeszkody z drutu i rowy strzeleckie; umożliwiają one często piechocie atak bez przygotowania artylerji. Między i za czołgami posuwa się piechota; czołgi zaopatrzone są w karabiny maszynowe i działa; zwalczą się te potworne maszyny ogniem artylerji, granatów ręcznych, karabinów zwykłych i maszynowych, kopaniem rowów, budowaniem murów i t. p.

Amunicja karabinowa używana do zwalczania czołgów ma wskutek szczególnej konstrukcji bardzo wielką siłę przebicia.

Nie stracił swego znaczenia bagnet, który bardzo często decyduje o ostatecznym wyniku; do walki wręcz używa się także toporów, siekier i łopatek szwajcarskich.

Szabli i lancy używa jazda, gdy walczy konno; jeśli jednak zmuszoną jest do walki pieszej używa broni takiej, jak piechota.

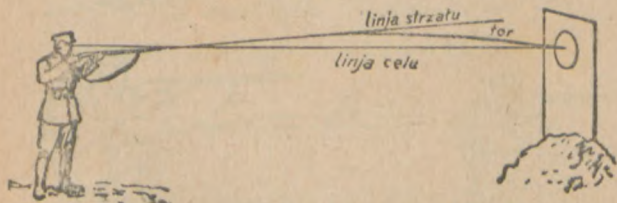


Nauka o strzale.

STRZELANIE POJEDYNCZEGO ŻOŁNIERZA



Linja celu, linja strzału i tor pocisku.



Przy dobrym celowniku punkt trafienia leży w punkcie celu.

POZYCJA STRZELECKA

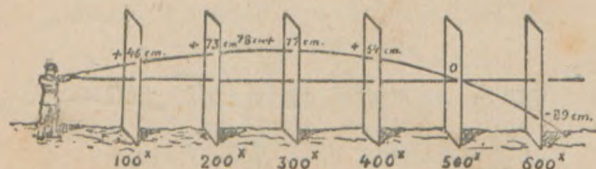
w różnych położeniach ciała.

O ile możliwości oprzeć karabin.

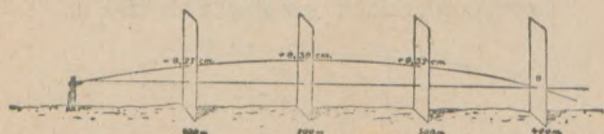


Tor pocisku przy celowniku normalnym.

Karabin austriacki.



Karabin niemiecki.



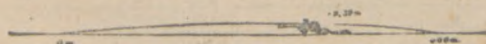
Całkowite pole śmierci.

Dla wszystkich celów polowych:

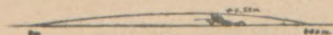
Karabin austriacki celownik 300 x.



Karabin niemiecki celownik 400 m.



Karabin francuski celownik 400 m.



Dla celów stojących,

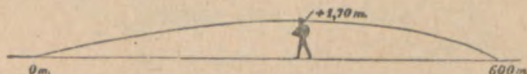
Karabin austriacki celownik 600 x.



Karabin niemiecki celownik 600 m.



Karabin francuski celownik 600 m.



Dla kawalerji.

Karabin austriacki celownik 800 x.



Karabin niemiecki celownik 700 m.

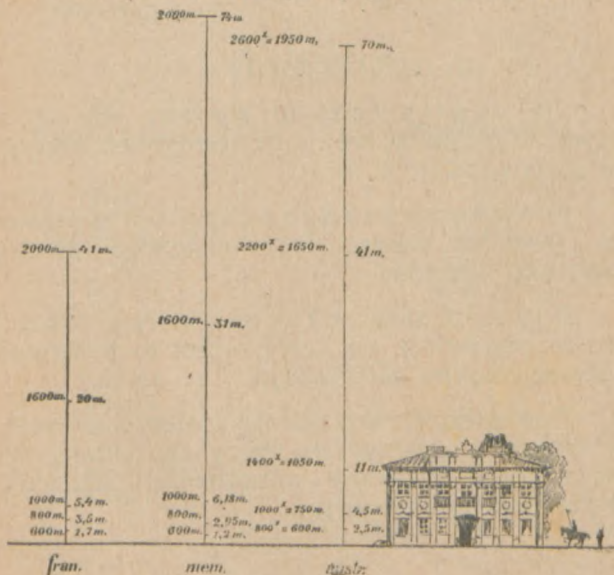


Karabin francuski celownik 800 m.

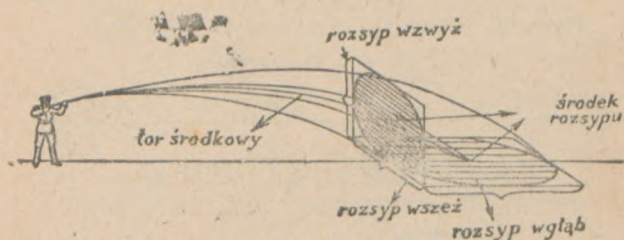


WYSOKOŚCI TORÓW.

Jako porównanie służy jeździec i dom.



WIĄZKA TORÓW i ROZSYP przy strzelaniu z jednego karabinu.



ROZSYP.

Całkowity rozsyp pionowy lub poziomy jest to prostokąt, wewnątrz którego leżą wszystkie punkty trafienia.

Prawdopodobny rozsyp jest to prostokąt, wewnątrz którego leży najgęstsza połowa wszystkich strzałów.

Dopuszczalny rozsyp, z którym w praktyce zawsze należy się liczyć — jest to podwójna wielkość rozsypania całkowitego.

Tablica strzelnicze podają wielkości prawdopodobnych i całkowitych rozsypania, które się osiąga przez strzelanie doskonałych strzelców z karabinem umocowanym.

JAK NALEŻY CELOWAĆ.

Muszka równa.

Pod cel.



W cel.



BŁĘDY CELOWANIA.

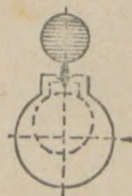
Muszka cienka.



Karabin
strzela
za nisko.

Okolo 10 cm.
na 100 m.

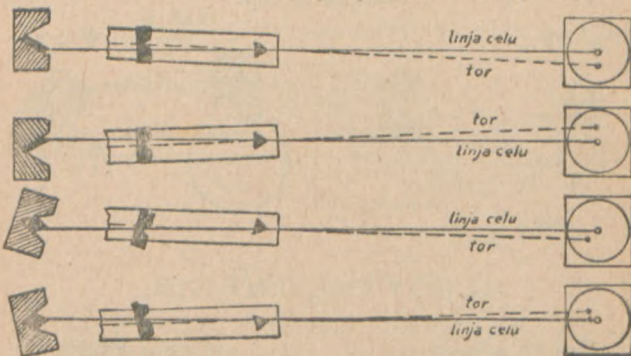
Muszka gruba.



Karabin
strzela
za wysoko.

Okolo 15 cm.
na 100 mtr.

Muszką prawa. Muszką lewą. Karabin skrecony w prawo. Karabin skrecony w lewo.



Karabin strzela w prawo. Karabin strzela w lewo. Karabin strzela w prawo i za nisko. Karabin strzela w lewo i za nisko.

WPŁYW OŚWIETLENIA.

Oświetlenie z góry.



Strzela za nisko.

Oświetlenie z boku.



Strzela w bok.

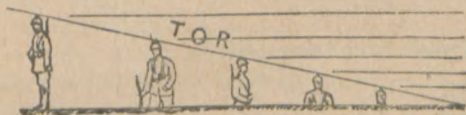
Pamiętać: Karabin znosi w stronę cienia.

POLE ŚMIERCI.

Przy małych odległościach, im niższa pozycja strzelecka, tem większe pole śmierci.



Im wyższy cel, tem większe pole śmierci.



Im większa odległość, tem mniejsze pole śmierci.



Strzelanie oddziału zwartego lub tyraljerki.

(Ogień oddziałowy).

Jądrem rozsypu nazywamy tę najgęstszą część, w której grupuje się 70⁰/₀ wszystkich strzałów.

Wielkości jądra rozsypu.

Karabin austriacki:

Do 800 kroków—260 kroków (przy ogniu pojed.)

" 1600 " —230 " " " "

" 2300 " —140 " " " "

Karabin niemiecki:

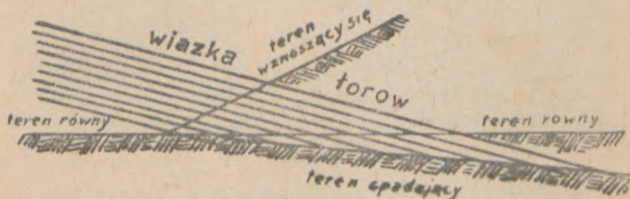
Na 600 m. — 180 m.

" 21200 m. — 75 m.

" 2000 m. — 60 m.

WPŁYW TERENU.

(na wielkość pola śmierci).



REGUŁA STRZELANIA.

Celownik o ile możności równy odległości celu.

Wstrzelać się przez zmianę celownika lub zmianę punktu celowania.

W razie niespodziewanego ataku celownik 600 kroków przy karabinie austriackim, 500 m. przy karabinie niemieckim, 600 m. przy karabinie francuskim.

Przeciw kawalerji przy karabinie austriackim celownik 600 kroków, karabinie niemieckim 700 m., karabinie francuskim 800 m.

Wpływ pogody na 500 1000 2000

Podczas upału:

Podczas upału strzela karabin dalej o cyfrę wskazaną w poniższej tabeli.

| | | | |
|----------------------------|----|----|-----|
| Karabin austr. (w krokach) | 25 | 50 | 150 |
| „ niem. (w metrach) | 25 | 50 | 110 |
| „ franc. „ | 20 | 45 | 90 |

Podczas wielkiego mrozu strzela karabin niemiecki o te same cyfry bliżej, przy karabinie francuskim i austriackim cyfry te należy podwoić.

Wiatr boczny znosi pocisk w bok.

| | | | |
|-------------------------|-----|------|------|
| na odległości | 500 | 1000 | 2000 |
| przy karabinie: | | | |
| austriackim (w krok.) o | 3 | 10 | 25 |
| niemieckim (w metr.) o | 0,6 | 6 | 36 |
| francuskim (w metr.) o | 1½ | 7 | 30 |

Wiatr w kierunku strzału (przeciwko kierunkowi strzału) powiększa (pomniejsza) odległość strzału.

Z dostatek czną pewnością trafienia może strzelać żołnierz pojedynczy do celów pojedynczych do 400 m., do grup do 600 m.

Oddział na wszelkie cele do 1200 m.

Ponad 1200 m. tylko wtedy, jeżeli cel jest duży, warunki atmosferyczne znane i uwzględnione, oraz jeżeli posiada się dostateczną ilość amunicji.

STRZELANIE POJEDYNCZEGO ŻOŁNIERZA.

Celować w dolny lewy brzeg celu. Ewentualnie, jeżeli zmiana celownika nie wystarcza, lub wieje wiatr użyć punktu pomocniczego.

Gdy cel się porusza w bok, należy celować przed cel z karabina:

austriackiego

na odl. 500 krok. o $2\frac{1}{2}$ szer. piech., 1 dł. konia w kłus. $1\frac{1}{2}$ w gal.

| | | | | | | | | | | |
|---|------|---|---|---|---|---|---|---|----|---|
| " | 1000 | " | 6 | " | " | 3 | " | " | 5 | " |
| " | 2000 | " | — | " | " | 9 | " | " | 16 | " |

niemieckiego

na odl. 500 m. o $2\frac{1}{2}$ szer. piech., 1 dł. konia w kłus. $1\frac{1}{2}$ w gal.

| | | | | | | | | | | |
|---|------|---|---|---|---|---|---|---|----------------|---|
| " | 1000 | " | 5 | " | " | 3 | " | " | $4\frac{1}{2}$ | " |
| " | 2000 | " | — | " | " | 7 | " | " | 12 | " |

francuskim

| | | | | | | | | |
|---------|--------|-----------|---------|-------|---------|---------|------|-----|
| na odl. | 500 m. | o 2 szer. | piech., | 1 dł. | konia w | kłusie, | 1½ w | gal |
| " | 1000 | " | 5 | " | 3 | " | " | 5 |
| " | 2000 | " | — | " | 7 | " | " | 13 |

Jeżeli cel się zbliża, należy celować przed niego, jeżeli się oddala, celownikiem bezpośrednio większym.

STRZELANIE ODDZIAŁU.

Celować stale w dolny lewy brzeg celu; tylko do poruszającej się kolumny lub w razie wiatru używać punktu pomocniczego.

Poprawić położenie rozsypu jedynie przez zmianę celownika.

Wstrzelać się salwami.



Wiadomości użyteczne.

Ogólne miary.

Wysokość człowieka około 1.75 m.

„ piersi . . . 1.30 „

„ kolan . . . 0.50 „

Szerokość człowieka „ 0.60 „

Długość stopy . . . 0.30 „

Przeciętne wysokości w czasie strzelania

(równocześnie wysokości celów).

Żołnierz strzelający stojąc 1.30 m.

„ „ kłęcząc 0.80 „

„ „ siedząc 0.60 „

„ „ leżąc 0.30 „

Karabiny maszynowe 25—60 cm.

Działa polowe 1.00—1.40 m.

Szybkość marszu.

Piechota potrzebuje na przebycie

| | |
|--|--------------|
| 1 km. | 10—12 minut. |
| Bronie konne w kłusie | 4—5 „ |
| „ „ w kłusie i stepie | 7—8 „ |
| Kolumny broni połączonych | 15 „ |

W godzinie mogą przebyć:

Małe oddziały **piechoty** 5 km.

Oddziały **konne** . . . 8—9 „

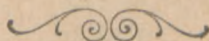
Wielkie oddziały . . . 4 „

Dzienny marsz 22 i $\frac{1}{2}$ km. przebywa piechota w 5—6 godz.

Dzienny marsz 22 i $\frac{1}{2}$ km. przebywają oddziały konne w 3—5 godz.

Kawalerja może przebyć za dzień 50—100 km. zależnie od wielkości oddziału.

Kolarze przebywają w 2 godz. 30—40 km.



Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach przed przybyciem lekarza.

Krwotok z nosa.

Pomoc: należy ułożyć chorego możliwie wysoko; na serce i kark położyć zimne okłady; ścisnąć nozdrza dwoma palcami albo też włożyć w otwory nosowe kawałki żelaza lub pasek gazy jodoformowej (przy pomocy ołówka, tępego drewienka), ewentualnie skręcony, długi zwitek waty.

Oparzenie

Gdy się odzież zajmie, nie należy uciekać, lecz rzucić się na ziemię i tarzać się!

Gdy pali się odzież na kimś, należy go przewrócić, zduścić płomienie częściami odzienia, kocem lub t. p. i tarzać go po ziemi; następnie zlać obficie wodą!

Odzież i trzewiki należy rozciąć (nieściągać) i założyć opatrunek!

1 stopień: zaczerwienienie, opuchnięcie i ból (parzący) skóry.

Pomoc: należy skórę lekko nasmarować maścią jodoformową, borową, wazeliną (apteczną), oliwą, na to położyć watę.

2 stopień: naprężone pęcherze, wypełnione przezroczystą cieczą.

Pomoc: silnie naprężone i bolące pęcherze należy przekłuć igłą oczyszczoną przez rozpalenie do czerwoności i nałożyć antyseptyczny opatrunek.*)

3 stopień: skóra i tkanki pod nią leżące — zwęglone — czarno-brunatne.

Pomoc: Antyseptyczny opatrunek.

*) „antyseptyczny“ znaczy — zapobiegający gniciu, czyli przeciwnilny.

Odmrożenie.

Objawy:

1 stopień: niebiesko-czerwone zabarwienie skóry.

2 stopień: wolne (nienapężone) pęcherze.

3 stopień: oparzelina od mrozu t. j. czarno-brunatne zabarwienie i pomarszczenie się skóry.

Pomoc: należy zachować największą ostrożność przy przenoszeniu chorego z miejsca zimnego w ogrzane! (Szybkie przeniesienie może być powodem śmierci).

Należy zachować ostrożność przy ujmowaniu odmrożonych części ciał!

Należy rozebrać chorego na wolnym powietrzu, natrzeć śniegiem lub zimnem suknem, wnieść do zimnej izby, włożyć do zimnej kąpieli; gdy oddech ustaje, zastosować sztuczne oddychanie! Położyć do zimnego łóżka; gdy przytomność wraca, podać zimne napoje (kawę, alkohol); dopiero potem przykryć cieplej i podać ciepłe napoje!

Rany po odmrożeniu opatruje się podobnie, jak po oparzeniu, t. j. zakłada się antyseptyczny opatrunek.

Zaczadzenie.

(Zatrucie gazem).

Pomoc: Należy przenieść szybko zatrutego na świeże powietrze.

Rozpiąć ubranie!

Natrzeć wilgotnem suknem i połać zimną wodą.

Podać czarnej kawy (wewnętrznie lub przez lewatywę). Przed wejściem do izby, wypełnionej trującym gazem, należy wciągnąć w płuca [powietrze oraz trzymać przed ustami i nosem zwilżoną chustkę.

Drzwi należy zostawić szeroko otwarte. Przedewszystkiem trzeba poskoczyć ku oknom i wybić szyby.

Należy strzec się upadku na ziemię!

Ratowanie topielca.

Pomoc: 1) Należy rozebrać topielca do pasa; wyczyścić mu usta i jamę ustną owiniętym palcem wskazującym.

2) Przełożyć go przez kolano i uderzyć po plecach, aby woda się mogła zeń wylać.

3) Zastosować sztuczne oddychanie.

4) Nacierać skórę.

5) Gdy odzyska przytomność, okryć ciepło i napoić ciepłymi, ożywiającymi napojami (kawa, herbata, rum, koniak).

Gdy oddech na nowo ustaje, należy zastosować sztuczne oddychanie.

Udar słoneczny.

Pomoc: Należy 1) Przenieść chorego w zacienione miejsce.

2) Porozpinać odzienie.

3) Położyć mu na głowę chustkę zmoczoną zimną wodą.

4) Jeśli twarz zabarwiona na czerwono należy trzymać głowę wysoko, jeśli jest blada — nisko.

5) Wycierać ciało mokrą chustką lub zlewać wodą.

6) Gdy chory jest przytomny, należy dać mu do picia sporo wody z koniakiem, letniej herbaty z rumem i t. p., a o ile jest nieprzytomny—zastosować lewatywę z wodą!

7) Gdy oddech ustaje, należy zastosować sztuczne oddychanie!

Ukąszenie.

(Węża, wściekłego psa).

Pomoc: 1) Należy przewiązać ukąszoną część ciała szybko i mocno ponad raną t. j. między raną a sercem. (Aby przeszkodzić wtargnięciu trucizny do przewodów krwionośnych)

2) Nacierać okolicę rany od miejsca przewiązania ku ranie (aby wydusić truciznę)!

3) Wypalić ranę rozżarzonym metalem (igłą, drutem), palącym się cygarem lub żącym płynem (siarką, saletrą, kwasem karbolowym, jodyną)! W razie ukąszenia węża najlepiej salmiakiem lub przez zastrzyknięcie pod skórę 2% roztworu chloru wapna.

4) Po wypaleniu rany należy zwolnić przewiązanie!

5) Podać ukąszonemu dużo alkoholu do wypicia! W razie ułknięcia przez owada wpuszcza się w ranę krople soli amoniakowej.

R a n y.

Pomoc: 1) Przedewszystkiem należy wstrzymać krwotok! (uciskając samą ranę, albo przewiązując dosyć mocno zranioną część ciała powyżej rany, t. j. między raną a sercem, elastycznym bandażem, chustką lub sznurkiem).

Leżący na ranie skrzep krwi należy pozostawić — nie zdejmować go!

2) Oczyszczyć własne ręce!

Należy myć je przez 5 minut w ciepłej wodzie mydłem i szczotką w antyseptycznym płynie.

Takimi roztworami przeciwnieślnymi są: 1% woda lisolowa, 3% woda karbolowa, 1/10% woda sublimatowa; w ostateczności czysta przegotowana woda lub woda źródlana.

3) Oczyszczyć okolicę rany zwitkiem waty, umaczanym w płynie przeciwnieślnym!

4) Należy zlać ranę tym płynem!

5) Posypać ranę cienką warstwą przeciwnieślnego proszku (Jodoformu, Dermatolu)!

6) Okryć ranę kilkakrotną warstwą gazy przeciwnieślniej (jodoformowej, dermatolowej)!

Należy strzec się zanieczyszczenia rany! W braku środków przeciwnieślnych, okryć ją całkiem czystą chustką, gdy i tej niema, zostawić ranę nieokrytą!

7) Na warstwę gazy położyć szerszą od niej warstwę materji nieprzemakalnej. (Batyst Billroth'a, papier gutaperkowy lub pergamin)!

8) To wszystko okryć grubą warstwą waty karbolowej!

9) Wzmocnić opatrunek chustką!

10) Ułożyć zranioną część tak, aby pozostawała w spokoju.

Omdlenie.

Pomoc: 1) Należy ułożyć omdlałego poziomo, głowę niżej od korpusu!

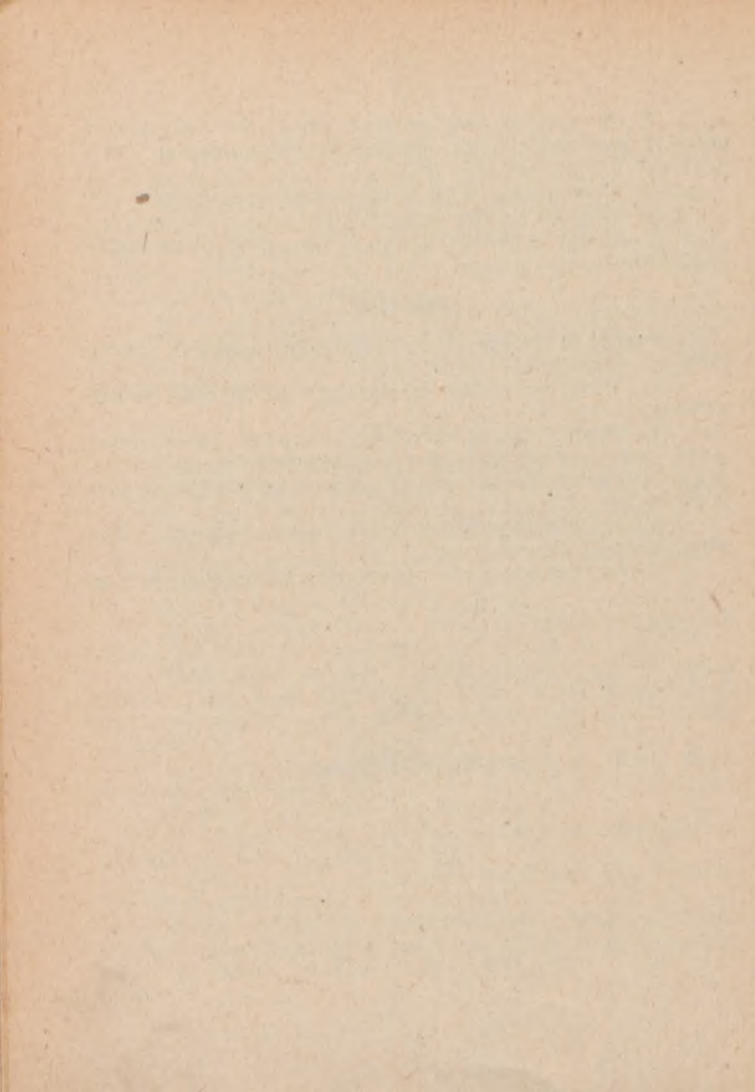
2) Porozpinać odzienie, doprowadzić do ciała świeże powietrze!

3) Drażnić skórę! Skrapiać i zmywać twarz zimną wodą, octem, wodą kolońską; sól amoniakową lub angielską podsuwać pod nos — by omdlały wdechiwał; nacierać silnie łydkil!

4) Gdy przytomność wróci — podać koniaku, rumu, wina, herbaty, kawy i t. p.!

Nieprzytomnemu nie wlewać do ust żadnych płynów.





CZĘŚĆ VI.

Moje
prawa i pobory.



Prawa żołnierza.

Siłę współczesnego narodu tworzy przede wszystkim uświadomienie sobie praw i obowiązków przez jego obywateli. Obywatel, świadomy swych praw i obowiązków, jest najlepszym żołnierzem — i naodwrot, każdy żołnierz jest zawsze obywatelem świadomym swych praw i obowiązków. Świadomość ta polega na dokładnem odczuwaniu i zrozumieniu zespolenia swych interesów z interesami Narodu. Idzie za tem świadomość potrzeb narodu w danej chwili i gotowość poświęcenia wszystkich chwilowych korzyści osobistych dla dobra Ojczyzny i Narodu, które trwają wieki. Współczesną wojnę prowadzi armja narodowa, w której służy każdy obywatel, zdolny do noszenia broni. W wojnie tej zwyciężają ci obywatele — żołnierze, którzy odczuwają i rozumieją potrzebę poświęcenia swego życia i dobra dlatego, ażeby Naród zwyciężył. Armja z takich obywateli — żołnierzy złożona zrzeka się

własnej woli, idzie ślepo za rozkazem wodza, staje się mocną i jednolitą, walczy dzielnie i wytrwale i zwycięża.

Armja stała jest kadrami, t. j. zaczynem i podstawą tej armji narodowej. Służba wojskowa podczas pokoju to nic innego, jak nauka walki i zwycięstwa podczas wojny. W czasie wojny naród cały przeobraża się w armję narodową, skupia się koło swej kadry, wyteża całą swą wolę i poświęca wszystko, aby tylko zwyciężyć. W czasie boju obywatel, wstępując na rok lub 2—3 w szeregi armji, wyteża całą wolę i rzeka się wielu wygod, aby tylko nauczyć się zwyciężać. Poza bezpośredniem wyszkoleniem wojskowem — nauka zwyciężania polega i na urobieniu charakteru żołnierza — obywatela. Do tego służy zespolenie się żołnierzy w jeden oddział, a poszczególnych oddziałów w całą armję, która musi być jak skała jednolita i jak skała mocna; zespolenie takie da jej dyscyplinę wojskową. Bez dyscypliny wojskowej wojsko stałoby się zbiorowiskiem zbrojnych band.

Jednolitość nadaje wojsku prócz tego charakter, jako ostoję siły państwa. A ten charakter polega na tem, że wojsko, jak to ślubuje uroczyscie każdy żołnierz przy wstąpieniu do służby wojskowej, jedynie Państwu Polskiemu służy i jedynie dobro całego narodu ma na celu. Z tej jednolitości wypływa i dyscyplina wojskowa. Polega ona na zachowaniu w całym wojsku zwyczaj-

jów i sposobu postępowania, obowiązujących dla każdego żołnierza bez różnicy stopnia i stanowiska. Dzięki dyscyplinie wojsko staje się ściśle zespoloną siłą zbiorową. Siła ta musi występować zawsze razem, stanowczo, bez żadnego wahania się i cofania. Ta jednolitość wojska, uwarunkowana wielkiem przeznaczeniem armji narodowej, jako szkoły walki za Ojczyznę i sztuki zwyciężania, podtrzymywana przez dyscyplinę wojskową, nakłada na żołnierza wielki obowiązek obywatelski. Obowiązkiem tym jest poddanie swojej woli w sprawach publicznych i państwowych potrzebie jednolitości armji. Służąc Narodowi, jako całości i rządowi, jako wykonawcy woli tego narwdu — boć rząd jest wyznaczony przez Sejm — żołnierz musi przez cały czas służby zapomnieć o czynnym udziale w życiu politycznem. Jedynym jego programem politycznym jest nauczyć się walczyć za Ojczyznę; jedynem hasłem — zwyciężyć, gdy ta walka wybuchnie. Wszystkie inne programy polityczne i hasła są wobec tych świętych i doniosłych postulatów przemijające i małe. Nie może więc żołnierz w czasie służby brać udziału w wyborach do Sejmu i władz gminnych, czy miejskich; nie należy do partji politycznych, nie uczęszcza na zgromadzenia, zwołane dla omawiania spraw politycznych i nie bierze udziału w manifestacjach politycznych, urządzanych przez kogokolwiek, po-

za naczelnymi władzami państwowymi. I w tych ostatnich żołnierz bierze udział jedynie łącznie ze swoim oddziałem. Wogóle wojsko występuje zawsze jako całość i zawsze na rozkaz władzy państwowej, będącej widomym znakiem i objawem woli narodu. Żołnierz, wyłamujący się z tej solidarności z oddziałem, lub oddział, wyłamujący się z solidarności z całą armją, popełniają zdradę chorągwi, zdradę swych towarzyszy. Stąd też żołnierz nie powinien być uczestnikiem działań politycznych na własną rękę. Zakazuje tego prawo, zabrania dyscyplina wojskowa i wstrzymuje zresztą od tego samo poczucie honoru żołnierskiego.

Solidarność z całością armji i poddanie się dyscyplinie wojskowej wymaga od żołnierza spełnienia innych jeszcze obowiązków. Oto za przewinienia i przestępstwa, spełnione podczas służby wojskowej, żołnierz odpowiada przed swoim wojskowym sądem i w rzadkich jedynie wypadkach bywa przysyłany dla osądzenia do sądów ogólnych. Ponadto każdy żołnierz bez względu na to, czy jest generałem, oficerem, czy szeregowcem—podlega dyscyplinarnej władzy swego dowódcy, który może go ukarać własną władzą, aczkolwiek w granicach ściśle przez prawo określonych. Prawo karania dyscyplinarnego przysługuje jedynie zwierzchnikom, począwszy od dowódcy kompanji wzwyż.

Kary dyscyplinarne dla szeregowców są następujące:

1. Służba karna, n.p. karne ćwiczenia, karna musztra, lub służba poza kolejką w koszarach, stajni, magazynie;

2. Stawanie do raportów w przepisany ubra-
niu lub rynsztunku: przeważnie za niedbalstwo w
ubraniu lub utrzymaniu broni;

3. Przekazanie żołdu karanego szeregowca
drużynowemu, który wypłaca mu go w ratach
dziennych. Karę tę stosuje się przeważnie za pi-
jaństwo, lub rozrzutność;

4. Rozkaz powracania do koszar lub na kwa-
terę przed oznaczonym dla wszystkich czasem
(Przed capstrzykiem n.p.);

5. Areszt: koszarowy, lekki, średni lub ścisły.
Od aresztu ścisłego, który ukarany odbywa w ciem-
nicy, bez pościeli, oraz o chlebie i wodzie, zwol-
nieni są podoficerowie; od średniego (bez ciemni-
cy) — wachmistrze i sierżanci. Wobec specjalnie
ciężkich warunków aresztu średniego i ścisłego
termin jego jest ograniczony i ukarany przed za-
stosowaniem tej kary musi być zbadany przez le-
karza, oraz co trzy dni ma jeden dzień aresztu
lekkiego.

Sądownictwo wojskowe, któremu podlega
żołnierz sprawują prawnicy wojskowi, (oficerzy
Korpusu Sądowego) i urzędują na podstawie prze-

pisów, zawartych w wojskowej procedurze karnej.

Kary wymierzane są według kodeksu karnego. Za przestępstwo wojskowe przewiduje kary kodeks karny wojskowy, za przestępstwo zwykłe — żołnierz ponosi karę na równi z każdym obywatelem na podstawie przepisów kodeksu karnego ogólnego. Do czasu uchwalenia przez Sejm polskiego kodeksu karnego wojskowego i polskiej ustawy procedury karnej wojskowej, w wojsku polskim, na podstawie osobnej uchwały sejmowej, mają zastosowanie: kodeks karny wojskowy niemiecki, oraz ustawa procedury karnej wojskowej, stosowana dawniej w armji austriackiej. Wybrano te dwie ustawy, jako uznane za najlepsze.

Wyroki w sprawach żołnierzy, którym dowiezione zostało przestępstwo, wydaje sąd, złożony z oficerów korpusu sądowego, jako sędziów, oraz towarzyszy oskarżonego z linji, jako asesorów. Asesorowie obierani są według szarży sązonego, tak, że o ile sądzony jest oficerem, asesorami są oficerowie, o ile szeregowiec — oficerowie i szeregowcy. Sądy wojskowe bywają: niższe, pułkowe, które mają prawo sądzenia mniejszych przestępstw oraz sądy wyższe — sądy Okręgów Generalnych. Na froncie, w czasie działań wojennych, sądy Okręgów Generalnych, które mają prawo sądzenia wszystkich spraw i orzekania kary aż do śmierci,

zastępują urzędujące przy dywizjach Sady Polowe. Na czele całego sądownictwa wojskowego, jako władza kontrolująca, stoi Naczelny Sąd Wojskowy. Przy sądach istnieją prokuratorzy wojskowi, oskarżający winnych przed sądem. Każdy zaś oskarżony, któremu grozi większa kara, ma prawo wziąć sobie adwokata do obrony. W pułkach do spraw mniejszej wagi zastępują oficerów korpusu sądowego wyznaczeni przez dowódcę pułku oficerowie sądowi i sędziowie pułkowi. Wkrótce jednak we wszystkich niemal sprawach sądzić będą oficerowie prawnicy. Za przestępstwa hańbiące, karane conajmniej domem karnym i wyżej, oprócz poniesienia wyznaczonej kary winowajca zostaje wydany z wojska.

Poza podleganiem sądowi wojskowemu, czego wymaga zarówno dyscyplina wojskowa, jak i własny interes żołnierza, który musi być wszak sądzonym przez ludzi, znających blisko jego życie, warunki służby, wymagania te i mających poczucie honoru żołnierskiego — żołnierz ma wszystkie bez wyjątku prawa i obowiązki zwykłego obywatela, gdy chodzi o stosunki prawne. W sprawach majątkowych żadnych wyjątków dla żołnierza prawo nie robi. W sprawach rodzinnych, wobec przywilejów, jakie często mają rodziny żołnierskie (zapomogi, ulgi mieszkaniowe, emerytury i t. d.), żołnierz o każdej zmianie w swej najbliższej rodzinie (śmierć lub urodzenie się dziecka)

musi meldować władzy. Tak samo, wstępując w związki małżeńskie, żołnierz, jak i każdy funkcjonariusz państwa, musi otrzymać pozwolenie swej władzy. Dodać należy, że wszelkie wezwania sądowe, lub wezwania czy też przesyłki innych władz rządowych żołnierz otrzymywać winien wyłącznie za pośrednictwem swojego dowództwa.





Nasza ustawa wojskowa.

W roku bieżącym mija 104 lata od czasów, kiedy rząd Królestwa Polskiego ogłosił ostatnią polską ustawę o powinności wojskowej.

Po nieszczęśliwym wyniku wojny o niepodległość 1830/31 roku, po bohaterskich wysiłkach wybicia się na wolność w r. 1863/64, kiedy Polska strącona została ostatecznie w przepaść niebytu państwowego — ustawy zaborczych państw były obowiązującymi dla obywateli polskich.

I oto teraz, kiedy Polska powstała z martwych i dźwigać się poczyną do nowego życia, jako samoistny organizm państwowy, kiedy pierwszy od rozbiorów Sejm Polski Niepodległej i Zjednoczonej z entuzjazmem i jednogłośnie uchwała dla obrony niepodległości pobór do wojska 6 roczników, dożyliśmy tego szczęścia, że pobór

ten przeprowadzić mogliśmy na podstawie swojej własnej ustawy wojskowej.

Ustawę tą opracowała Komisja przy b. Komisji Wojskowej z końcem r. 1917 i z początkiem r. 1918 pod przewodnictwem ppłk. M. Wyrostka.

Ustawę tą przedłożono do zatwierdzenia Radzie Stanu, która odesłała ją do swojej Komisji Wojskowej. Ta ostatnia ustaliła ostatecznie jej treść w lecie 1918 roku.

Ustawę ogłosiła jako obowiązującą Rada Regencyjna dekretem z 27 października 1918 r. jako „Tymczasową Ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej“.

Sejm uchwalając pobór 6 roczników, polecił go przeprowadzić na podstawie tej ustawy, która więc obecnie jest obowiązującą na całym obszarze ziem polskich.

Przy czytaniu tej ustawy nie należy zapominać, że powstała ona w czasach okupacji niemieckiej. Stąd cały szereg ogólnikowych określeń, (np. Komenda główna wojsk polskich i t.p.) i umyślnych niedomówień.

Ustawa stoi na stanowisku organizowania armii drogą poboru przymusowego. Do służby w obronie Ojczyzny jest obowiązany każdy obywatel Państwa Polskiego przez przeciąg czasu

ustalony w ustawie. Służba wojskowa jest dwójaką: jest albo służbą czynną, albo pomocniczą.

Służba czynna rozpada się na 5 działów. Jest ona służbą: a) w wojsku stałym, b) w zapasie, c) w rezerwie, d) w obronie krajowej, e) w pospolitem ruszeniu. Do służby w wojsku stałym będą powoływani mężczyźni młodzi, liczący lat 20. Służba ich trwa we wszystkich rodzajach broni 2 lata, poczem przechodzą do rezerwy. Zapas obejmuje wszystkich mężczyzn w tym samym wieku, którzy choć zupełnie zdolni do służby w wojsku stałym, tylko dlatego nie mogą tej służby odbywać, ponieważ wyczerpaną została ta ilość ludzi, jakiej Państwo potrzebuje rok rocznie do uzupełnienia wojska stałego. Zapasowi muszą atoli przebyć takie same wykształcenie wojskowe, jak ci, którzy służą w wojsku stałym. Ażeby umożliwić przeprowadzenie tej zasady, Ministerstwo Spraw Wojskowych będzie służących w wojsku stałym, po odbyciu wykształcenia wojskowego urlopować, a na ich miejsce powoływać zapasowych.

Doświadczenia wojny obecnej wykazały, że dla człowieka inteligentniejszego, przy dobrych chęciach i energicznej pracy nauczyciela (podoficera i oficera) i rekruta, wystarczy już sześciomiesięczne wykształcenie wojskowe.

Jak widać z powyższego, nie każdy, powołany do służby w wojsku stałym albo w zapasie,

będzie musiał przebywać w koszarach całe dwa lata. Po odbyciu przepisanego wyszkolenia może inteligentniejszy i pracowitszy żołnierz pójść do domu.

Ażeby umożliwić zapasowym przejście wyszkolenia wojskowego takiego samego, jakie otrzymują służący w wojsku stałym, służba w zapasie trwa trzy lata. W ciągu tego czasu zapasowi mogą być każdej chwili powołani do służby w wojsku stałym, jeśli liczba służących w wojsku stałym w jakimś roku zmniejszy się.

Po odbyciu służby w zapasie — zapasowi przechodzą do rezerwy.

Służba w rezerwie trwa do 30 roku życia. W ciągu tego czasu rezerwiści odbywają kilka ćwiczeń, wynoszących za cały czas ich służby najwyżej 20 tygodni.

Wszyscy rezerwiści uważani są za bezterminowo urlopowanych żołnierzy wojska stałego; mogą więc w każdej chwili być powołani pod broń, jeżeli tego wymagać będzie interes Ojczyzny.

Służba w obronie krajowej trwa do 40 roku życia.

Obrona krajowa odbywa w tym czasie kilka ćwiczeń, wynoszących najwyżej 12 tygodni.

Pospolite ruszenie obejmuje trzy kategorie:
a) młodych mężczyzn od 18 do 20 roku życia,

b) wysłużonych żołnierzy do 50 roku życia, c) tych wszystkich, którzy z rozmaitych przyczyn odrazu przeszli do pospolitego ruszenia. Służba ich trwa również do 50 roku życia. Pospolitalcy nie odbywają na ogół żadnych ćwiczeń. Tylko pospolicacy kategorii c) odbywają ćwiczenia takie same, jak obrona krajowa.

Służba pomocnicza jest nowością, wprowadzoną do naszej ustawy, na podstawie doświadczeń wojennych. Okazało się w czasie wojny, że Państwo potrzebuje wiele sił już nie do służby z bronią w rękę, ale do pracy pomocniczej w rozmaitych działach gospodarstwa narodowego. Kiedy jedni na froncie przelewają swoją krew, pozostali w kraju powinni wszelkimi sposobami pomagać, by wojna zakończyła się zwycięstwem.

Do służby pomocniczej, która istnieje jednak tylko w czasie wojny, mogą być pociągnięci wszyscy, od 16 do 60 roku życia, którzy nie pełnią służby z bronią w rękę. Ustawa nie zawiera bliższych postanowień, jakie działy gospodarki państwowej wymagają służby pomocniczej, ani też w jakim porządku obywatele będą do tej służby powołani, pozostawiając te kwestje do rozstrzygnięcia Zwierzchniej Władzy państwowej, t. j. Sejmowi.

Zupełne zwolnienie od służby czynnej otrzymują tylko ci, którzy przez Komisję Przeglądową

zostają uznani za zupełnie niezdolnych do służby; nadto duchowni wyznań chrześcijańskich i uznanych przez Państwo wyznań niechrześcijańskich.

Pozatem uznaje ustawa jedynie zasadę odroczenia służby z roku na rok.

Odroczenia te będą udzielane albo z przyczyn zdrowotnych, albo z przyczyn rodzinnych, albo też zawodowych, albo wreszcie skutkiem dłuższego przebywania zagranicą.

Z przyczyn zdrowotnych udziela się odroczeń z roku na rok aż do 23 roku życia tym, którzy przy poborach uznani są za mniej zdolnych. Jeśli po trzykrotnem stawieniu do przeglądu stan zdrowia popisowego nie poprawił się, przechodzi on albo do rezerwy, albo do pospolitego ruszenia.

Z przyczyn majątkowych i rodzinnych udziela się odroczeń tylko jedynym żywicielom rodzin pozbawionych podpory, albo niezdolnych do pracy rodziców, dziadka, babki, braci i siostr.

W porównaniu z ustawami byłych państw zaborczych, do których ludność nasza była przyzwyczajona, ustawa nasza jest niezmiernie surowa. Wszystkie tamte ustawy dopuszczały daleko więcej ulg w służbie wojskowej, zwłaszcza ustawa rosyjska, zwalniająca np. od służby wojskowej wszystkich jedynaków. Ustawa nasza przy całej swojej surowości ma jednak charakter bardziej

demokratyczny, gdyż nie dopuszcza prawie wcale wyjątków od zasady powszechnej służby z jedynym wyjątkiem dla żywicieli niezamożnych rodzin.

A więc odroczenie służby może dostać tylko ten, kto wyłącznie pracą rąk lub mózgu utrzymuje całą rodzinę. Jeżeli tedy rodzina jakaś ma jakikolwiek warsztat pracy (grunt, dom, sklep i t. p.) nie może być uważaną za pozbawioną podpory, gdyż jej podporą materialną jest ten właśnie warsztat pracy. Syn takiej rodziny nie może uzyskać odroczenia służby. Ale i synowie osób nie posiadających nie dostaną odroczenia, jeżeli ich rodzice zdolni są do pracy, albo jeżeli, w braku zdolności do pracy rodziców, w rodzinie są bracia lub siostry zdolni do pracy, gdyż w tych wypadkach nie są ci synowie jedynymi żywicielami swojej rodziny, choćby nawet do utrzymania rodziny dopomagali. Tak więc w rezultacie ulgi te wychodzą na korzyść jedynie osobom nieposiadającym, niezdolnym do pracy.

Jeżeli po dojściu do 23 lat życia stosunki rodzinne — majątkowe się nie zmieniają, przechodzi zwolniony do pospolitego ruszenia.

Odroczenie przysługuje dalej przygotowującym się do pewnego zawodu do lat 23, słuchaczom wyższych zakładów naukowych do lat 26, słuchaczom teologii do lat 27.

Zamieszkiwanie dłuższy czas zagranicą uprawnia do odroczenia służby do lat 23, a w ważniejszych wypadkach do lat 25.

Nauczyciele ludowi pełniący swoje obowiązki, mogą na żądanie przejść odrazu do zapasu.

Służba wojskowa jest służbą honorową. Kto się splamił czynem karygodnym, nie powinien pełnić służby z bronią w rękę. Skoro tedy kto znajduje się pod śledztwem o zbrodnię lub występki w ustawie karnej ciężką karą zagrożony, ten uzyska odroczenie aż do ukończenia śledztwa. Zasądzeni zaś za czyn karygodny, pociągający za sobą utratę praw obywatelskich, będą pełnić służbę wojskową w specjalnych oddziałach.

Pobór rekruta, jako też później kontrolę rezerwistów i urlopowanych wykonywają władze wojskowe. W tym celu kraj został podzielony na Okręgi Wojskowe, w których władzą naczelną jest Okręgowa Komenda Uzupelnień, obecnie Dowództwo Okręgu Generalnego z wyższym oficerem na czele i odpowiednią ilością personalu wojskowego. Do każdego okręgu wojskowego należy pewna ilość powiatów. Jeden lub więcej powiatów tworzy rejon poborowy. Władzą wojskową w takim rejonie jest Powiatowa Komenda Uzupelnień z oficerem na czele. Pobór rekruta przygotowuje się w ten sposób, że z początkiem każdego roku władze autonomiczne (wójci, bur-

mistrze i t.d.) sporządzają listy poborowe, do których wpisują wszystkich mężczyzn, kończących w danym roku 20 rok życia. Na podstawie tych list poborowych sporządzi Powiatowa Komenda Uzupełnień listę imienną popisowych, do której wpiszę w porządku alfabetycznym wszystkich popisowych ze swego rejonu poborowego.

Na podstawie tej listy imiennej zarządza się potem przegląd wojskowo-lekarski popisowych w celu ustalenia ich stopnia zdatności do służby wojskowej. Przegląd spoczywa w ręku Komisji przeglądowej, której skład jest następujący: powiatowy komendant uzupełnień, komisarz rządu wydelegowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, lekarz wojskowy względnie cywilny, delegat Sejmiku powiatowego, względnie rady miejskiej. Na czas przeglądu będą powoływani wójt i sołtysi w celu udzielania informacji o popisowych. Wedle ustawy przewodniczyć ma w komisji komisarz rządowy, w czasie obecnym atoli władze wojskowe uznały za stosowne poruczyć przewodnictwo oficerom. Jeśli zgłosi się większa liczba popisowych niż wynosi uchwalona liczba wojska (kontyngensu), nastąpi losowanie. Do służby w wojsku stałem będą powołani ci, którzy mają niższe numery losów, pozostali przechodzą do zapasu. Obecnie wobec poboru 6 roczników losowanie nie ma miejsca.

Ile wojska ma się zaciągnąć w pewnym roku,

o tem postanawia Sejm, na wniosek rządu; jest to t. zw. kontyngens rekruta. Tę ogólną ilość dzieli się na poszczególne okręgi wojskowe w stosunku do liczby popisowych w okręgu, a w okręgach dzieli się na rejony poborowe.

Ustawa przewiduje służbę jednoroczną dla następujących kategorii: a) dla tych, którzy zdali egzamin dojrzałości, wzgl. równorzędny z nim egzamin końcowy w szkole państwowej albo przez Państwo uznanej, b) dla tych, którzy ukończyli 6 klas takiej szkoły średniej. Ci jednak muszą przed uzyskaniem prawa do jednorocznej służby złożyć specjalny egzamin; c) dla tych, którzy świadectw nie posiadają, ale szczególnie się odznaczyli na polu nauki, sztuki lub przemysłu. Ci muszą zdać specjalny egzamin.

Służbę wojskową odbywają jednorocznicy w zasadzie na koszt własny; biedni mogą być przyjęci na koszt państwa. Służący na koszt własny mają prawo wyboru rodzaju broni i oddziału, w którym chcą służyć. Po odbyciu jednorocznej służby ci, którzy pragną być oficerami rezerwy, muszą się poddać specjalnemu egzaminowi. W razie złożenia tego egzaminu z dobrym wynikiem zostają oni aspirantami oficerskimi. Oficerami rezerwy zostają oni dopiero po odbyciu pewnego okresu ćwiczeń. Ci, którzy do egzaminu wogóle nie przystąpili, albo go nie złożyli, przechodzą do rezerwy jako podoficerowie.

Obecnie cały ten ustęp ustawy o jednorocznych jest wobec rozkazu powołania 6 roczników bez znaczenia praktycznego, gdyż wszyscy powołani są aż do demobilizacji.

Do wojska wstępować mogą także ochotnicy. Przewidziane są szczególne przywileje dla ochotników, a zwłaszcza dla kapitulantów, t. j. dla tych żołnierzy, którzy wysłużywszy okres czasu w ustawie przepisany, zostają w wojsku dobrowolnie na dłuższy czas. Przywileje przysługują kapitulantom bądź już w czasie służby, n. p. wyższy żołd, lepsze zaopatrzenie rodzin i t. d. bądź też po odbyciu służby np. pierwszeństwo przy uzyskaniu posad w służbie rządowej.

Małżeństwo w czasie pełnienia służby w wojsku stałem i zapasie jest wzbronione, tylko w wyjątkowych wypadkach może zezwolić na małżeństwo Komenda Główna Wojsk Polskich.*)

Wszelkie decyzje i zarządzenia Powiatowej Komendy Uzupełnień ulegają zaskarżeniu do Okręgowej Komendy Uzupełnień, a od niej do Komendy Głównej Wojsk Polskich, t. j. do Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Z tego pobieżnego przedstawienia głównych postanowień ustawy jest widocznem, że jej myślą przewodnią jest wyszkolenie bojowe najszerzych warstw ludności, przy małej stosunkowo liczbie wojska stałego, a więc i małych kosztach.

*) patrz str. 344.

Życie, a w szczególności także specjalne warunki, w jakich powstała nasza armja, musiały wprowadzić do ustawy cały szereg modyfikacji, które M. S. Wojsk. musiało wprowadzać doraźnie, rozstrzygając mnóstwo wątpliwości i braków natchmiał od wypadku do wypadku.

Doświadczenie całego prawie roku z jednej strony, z drugiej zaś wzgląd, że już obecnie jesteśmy sami gospodarzami w naszym domu, że już żadna obca władza nie śmie się wtrącać do urzędnictwa naszego życia wewnętrznego, a więc i urzędnictwa wojska, wywołały konieczność nowego opracowania ustawy wojskowej, któreby było odbiciem nowych, w porównaniu z chwilą powstania ustawy tak szczęśliwie zmienionych warunków.

Nowa ustawa została już opracowana w Sekcji Poborowej M. S. Wojsk. i wkrótce oddaną zostanie pod obrady Sejmu.

Mamy nadzieję, że już pobór w przyszłym roku odbędzie się na podstawie nowej ustawy, która po 105 latach będzie znowu ogólną ustawą Polski całej, zjednoczonej i niepodległej.

W każdym razie ten fakt, że na podstawie „Tymczasowej Ustawy“ można było powołać pod ojczyście sztandary tysiące obywateli i stworzyć armję wielką, sławną, na żadnym polu nie zwyciężoną, nadał tej ustawie historyczne znaczenie.





Pobory podoficerów i szeregowców.

1. Żołd.

A. Podoficerowie i szeregowcy niezawodowi, t. j. tacy, którzy nie zobowiązali się do stałej służby w wojsku, oraz nie mający za sobą 3-letniej służby wojskowej, otrzymują, prócz podoficerów i szeregowców żandarmerji i straży granicznej, następujący żołd, płatny dekadami:

| | | |
|-------------------|-----------------|---------|
| Szeregowcy | miesięcznie mk. | 45 *) |
| Starsi szeregowcy | " " | 49.50 |
| Kaprale | " " | 90. |
| Plutonowi | " " | 121.50. |
| Sierżanci | " " | 135. |
| Wachmistrze | | |
| Sierżanci | " " | 180. |
| Wachmistrze | | |

*) Tam, gdzie wypłaty uskutecznia się w koronach, przyjmuje się kurs 1 mk.—1,50 kor., czyli 1 kor. — 66 fen. Dotyczy to wszystkich wogóle wypłat.

Sierżanci (wachmistrze) sztabowi otrzymują prócz tego, o ile pełnią faktycznie funkcje sierżantów-szefów, dodatki miesięczne: 30 mk. w kompanjach, liczących ponad 100 ludzi, 15 mk. — w kompanjach liczących mniej niż 100 ludzi.

B. Podoficerowie zawodowi, oraz mający za sobą 3-letnią służbę wojskową, prócz podoficerów żandarmerji i str. granicznej, otrzymują następujący żołd:

| | | | |
|-------------|-------------|--------|---------|
| Plutonowi | miesięcznie | mk. | 145.20. |
| Sierżanci | } | " | 165. |
| Wachmistrze | | | |
| Sierżanci | } | sztab. | 199. |
| Wachmistrze | | | |

Kaprale mający ze sobą 3-letnią służbę wojskową otrzymują żołd według p. A, t. j. mk. 90 miesięcznie; kaprale zawodowi — jak plutonowi według p. B, t. j. mk. 145.50.

C. Nowozaciężni otrzymują przy wstąpieniu do wojska mk. 8., jako dodatek na kupno niezbędnych przyborów (szczotek i t. d.).

2. Normy odżywiania podoficerów i szeregowców, oraz strawne.

A. Normy odżywiania.

Norma zaprowiantowania oddziałów w garnizonie

Dzienna racja.

1. Chleba 700 gr.

| | |
|----------------------------|-------------|
| 2. Mięsa | 250 gr. |
| 3. Ziemniaków | 700 " |
| 4. Jarzyny lub maki pszen. | 150 " |
| 5. Przyprawy: Soli | 15 " |
| Tłuszczu . . . | 30 " |
| Cebuli | 12,5 " |
| Octu | 1 ctl. |
| Włoszczyzny | 1 gr. |
| Korzeni . . . | 0,5 " |
| Maki | 10 " |
| 6. Marmolady | 50 " |
| 7. Kawy | 2 porcje. |
| 8. Papierosów | 2 sztuki |
| 9. Mydła (miesięcznie) . . | 100—200 gr. |

Norma zaprowiantowania oddziałów w polu.

Dzienna racja:

| | |
|----------------------------|-------------|
| 1. Chleba | 700 gr. |
| 2. Mięsa | 300 " |
| 3. Ziemniaków | 500 " |
| 4. Jarzyny | 125—150 gr. |
| 5. Przyprawy: Soli | 15 gr. |
| Tłuszczu . . . | 30 " |
| Cebuli | 15,5 " |
| Włoszczyzny . | 1 " |
| Octu | 1 ctl. |
| Korzeni . . . | 0,5 gr. |
| Maki | 10 " |

- | | | |
|----------------------------|-----|---------|
| 6. Marmolady | 50 | „ |
| 7. Kawy | 2 | porcje. |
| 8. Papierosów | 10 | sztuk. |
| 9. Mydła (miesięcznie) . . | 200 | gr. |

Dodatki dla oddziałów walczących:

- | | | |
|------------------------|-----|-----|
| 10. Herbaty | 1,5 | gr. |
| 11. Cukru | 10 | „ |
| 12. Tłuszczu | 30 | „ |

B. Stawne.

O ile podoficerowie i szeregowcy nie są prowiantowani w oddziale, w którym się znajdują, czyli jeżeli są reluowani — otrzymują stawne w wysokości 6 mk. płatne dekadami.

C. Podoficerowie i szeregowcy reluowani, zarówno jak żony podoficerów, pobierać mogą z magazynów żywnościowych danego oddziału produkty, za opłatą według ustanowionych cen.

**3. Dodatki na froncie i w podró-
żach służbowych.**

A. Podoficerowie i szeregowcy, znajdujący się na froncie, otrzymują prócz zwykłych poborów, dodatek w sumie 3 mk. 33 fen. (5 koron) dziennie; w oddziałach, biorących bezpośredni udział w operacjach bojowych — 6 mk. 66 fen. (10 koron) dziennie.

B. Podoficerowie i szeregowcy, znajdujący

się w podróżach służbowych, otrzymują za czas podróży, prócz strawnego: 6 mk. dziennie w kraju, 8 mk. dziennie za granicą.

4. Pobory w szpitalu, pod śledztwem i w areszcie, za czas niewoli.

A. Podczas pobytu w szpitalu otrzymują podoficerowie i szeregowcy pełny żołd przez 1-szy miesiąc; połowę żołdu — przez następne miesiące.

Jedynie żonaci podoficerowie zawodowi otrzymują pełny żołd przez cały czas pobytu w szpitalu.

B. Podoficerowie i szeregowcy znajdujący się pod śledztwem, lecz nie aresztowani, otrzymują pełne pobory, wraz z dodatkami (połowym, funkcyjnym) — o ile takowe im się należą.

Podoficerowie i szeregowcy, znajdujący się pod śledztwem w areszcie, lub gdy są zawieszeni w urzędowaniu, otrzymują tylko żołd bez dodatków.

Podoficerowie i szeregowcy skazani na karę aresztu otrzymują w czasie odsiadywania kary tylko połowę żołdu, jedynie podoficerowie zawodowi otrzymują żołd pełny.

Podoficerowie i szeregowcy skazani na karę więzienia z utratą szarży, otrzymują w czasie odsiadywania kary tylko połowę żołdu szeregowca.

C. Podoficerowie i szeregowcy, którzy dostali się do niewoli, o ile sąd pułkowy uzna, że stało

się to bez ich winy, otrzymują po powrocie pełny żołd za czas pobytu w niewoli, z potrąceniem ewentualnie pobranych tam zaliczek. O ile szeregowiec lub podoficer zbiegł z niewoli, zwócone mu zostają koszty ucieczki.

5. Pobory i dodatki niektórych rodzajów broni.

A. Podoficerowie i szeregowcy żandarmerji i straży granicznej otrzymują żołd następujący.

| | |
|----------------------------|-----------|
| Szeregowcy miesięcznie mk. | 76 — |
| St. szeregowcy | „ „ 86.50 |
| Żandarmi | „ „ 113.— |
| St. żandarmi | „ „ 169.— |
| Wachmistrze | „ „ 206.— |
| St. wachmistrze | „ „ 254.— |
| Wachmist. pow. | „ „ 305.— |

Za każde 3 lata służby otrzymują prócz tego dodatkowo 10 mk. miesięcznie.

Żandarmi zawodowi otrzymują pobory nie dekadami, lecz za miesiąc z góry.

Za czas patrolowania ponad 12 godzin oraz przy przenoszeniu się z miejsca na miejsce otrzymują podoficerowie i szeregowcy żandarmerji i straży granicznej po 6 mk. dziennie, prócz strawnego (t. j. jak za podróż służbową).

B. Zaliczeni do kategorii majstrów wojskowych otrzymują:

Zaliczeni do kat. majstrów wojsk. I kl. — pobory sierż. sztab., prócz tego djet. 14 mk. **Zal. do kat. majstrów wojsk. II kl.** — pobory plut., prócz tego djet. 10 mk. **Zaliczeni do kat. majst. wojsk. III kl.** — pobory kaprali, prócz tego djet. 7 mk. (dziennie).

C. Podoficerowie i szeregowcy, którzy ukończyli kursa rusznikarskie w obcych armjach, a obecnie pełnią obowiązki rusznikarzy — otrzymują prócz normalnych poborów 5 mk. dodatku dziennego aż do czasu mianowania majstrami wojskowymi.

D. Podoficerowie i szeregowcy wojsk kolejowych, nie będący w wieku poborowym otrzymują 2 mk. dodatku dziennie.

E. Szoferzy otrzymują 5 mk. dodatku dziennie za dnie, w których pełnią służbę, jeżdżąc.

F. Lotnicy piloci i obserwatorzy otrzymują 250 mk. dodatku miesięcznie. O ile latają więcej, niż 6 godzin dziennie — 300 mk. dodatku miesięcznie.

G. Szeregowcy ciężko pracujący (piekarze, rzeźnicy, rzemieślnicy i t. d.) zajęci w zakładach wojskowych ponad 8 godzin dziennie, otrzymują za dnie ciężkiej pracy 0,50 fen. — 2 mk. dziennie dodatku.

II. Zaopatrzenie rodzin podoficerów i szeregowców.

A. Rodzina podoficerów zawodowych od kaprali włącznie i mających za sobą 3-letnią służbę wojskową otrzymuje:

Żona — miesięcznie 120 mk. oraz 50 mk. na mieszkanie.

Każde dziecko (do lat 18) 30 mk.

Dodatek na mieszkanie otrzymuje żona podoficera, jeśli tenże pełni służbę poza miejscem stałego przydziału lub u podoficerów niezawodowych — poza miejscem zamieszkania; dodatek na mieszkanie otrzymuje również wdowiec, jeśli posiada małoletnie dzieci.

Żona podoficera mającego poza sobą 3-ech letnią służbę, otrzymuje dodatek na mieszkanie i w tym wypadku, gdy mąż służy w miejscu stałego przydziału, nie może jednak rodziny sprowadzić do siebie.

Dodatek otrzymuje również żona rozwiedziona, którą podoficer ma obowiązek utrzymywać oraz dzieci nieślubne.

Rodzeństwo i rodzice podoficerów tej kategorii, o ile podoficer utrzymywał ich całkowicie lub częściowo przed wstąpieniem do wojska, otrzymują zasiłek według p. B. (po 15 mk. miesięcz.).

Zasiłki te są również wypłacane, o ile szeregowiec lub podoficer znajduje się w niewoli.

B. Rodzina szeregowców i podoficerów niezawodowych i nie mających za sobą 3-letniej służby wojskowej otrzymuje następujące zasiłki, jeżeli żołnierz lub podoficer utrzymywał ją przed wstąpieniem do wojska całkowicie lub częściowo:

Żona (również rozwiedziona, jeżeli mąż ma obowiązek ją utrzymywać) otrzymuje w dużych miastach 50 mk. miesięcznie, w innych miejscowościach — 30 mk. miesięcznie. Dzieci, również nieślubne, do lat 14, o ile zaś chodzą do **szkoły** — do lat 18., oraz rodzeństwo (bracia i siostry) i rodzice — otrzymują po 15 mk. mies.

Dzieci ponad 18 lat mogą otrzymywać zasiłek, o ile są niezdolne do pracy. Rodzeństwo otrzymuje zasiłek tylko wtedy, gdy nie otrzymuje go żona i dzieci jednocześnie. Jeżeli paru członków rodziny znajduje się w wojsku, rodzice i rodzeństwo mogą otrzymywać zasiłek tylko za jednego z nich.

Zasiłki te są również wypłacane w razie znajdowania się szeregowca lub podoficera w niewoli; w razie jego śmierci, lub wyjścia z wojska w charakterze inwalidy, żona i dzieci mogą otrzymywać zasiłki aż do czasu przyznania im ustawowego zaopatrzenia, najdłużej jednak przez 3 miesiące.

C. W razie śmierci szeregowca lub podoficera, która nastąpiła po 1 listopada 1918 r. lub wcześniej — o ile służył on w Legjonach Pol-

skich, albo innych formacjach polskich w Rosji i za granicą *) — otrzymuje wdowa po zmarłym tytułem zaopatrzenia mk. 75 miesięcznie, każde dziecko zmarłego — 15 mk. miesięcznie. Sieroty bez matki otrzymują po mk. 30, razem jednak nie więcej, niż otrzymywałyby wraz z matką za jej życia. Sieroty otrzymują zaopatrzenie do 18-go roku życia; termin ten może być przedłużony do 21-go roku życia, o ile się uczą, lub nawet dłużej, jeśli nie mogą zarobkować w razie choroby albo ułomności. Sieroty, które wyszły za mąż, zaopatrzenia nie otrzymują. Podanie o wypłatę zaopatrzenia winna przedstawić rodzina zmarłego oficerowi ewidenc. danego powiatu.

D. Pobory rodzinne rodzin podoficerów i szeregowców b. armji austriackiej, którzy zaginęli lub znajdują się w niewoli, jak również pobory emerytalne b. wojskowych tej armji i inwalidów z przed wojny światowej i zaopatrzenie pozostałych po nich rodzin — wypłacane są nadal według przepisów, które obowiązywały w b. monarchji austro-węgierskiej.

E. Emerytury b. wojskowych i inwalidów z przed wojny światowej z b. armji rosyjskiej, jak również emerytury dla rodzin wojskowych z tej

*) I jeśli rodzina jego nie otrzymuje z tego tytułu od danego państwa zaopatrzenia, wyższego od określonego niniejszą ustawą.

armji, zmarłych, zaginionych lub znajdujących się w niewoli — wypłacane są nadal według przepisów, które obowiązywały w b. monarchji rosyjskiej.

F. W razie śmierci podoficera lub szeregowca, która nastąpiła w jego domu, oddział do którego zmarły należał, zwraca rodzinie kosztą pogrzebu; prócz tego, może być wypłacona zapomoga w poczet zwrotu wydatków na leczenie i utrzymanie zmarłego, w sumie 150 mk.

Jeśli zmarły był podoficerem zawodowym, wdowa po nim, lub, w razie jej śmierci, dzieci do l. 18-tu (również nieślubne), otrzymują odprawę pośmiertną w wysokości 3-mies. żołdu, pobieranego przez zmarłego. Odprawę pośmiertną otrzymać mogą również jego rodzice, lub nieletnie rodzeństwo, o ile zmarły utrzymywał je całkowicie lub częściowo. Odprawa pośmiertna może być przyznana również i innym osobom, jeśli wykażą, że pielegnowały zmarłego w czasie choroby lub pokryły kosztą jego pogrzebu. Podania o wypłacenie odprawy pośmiertnej składają uprawnione osoby w oddziale, do którego należał zmarły.

III. Zaopatrzenie inwalidów — podoficerów i szeregowców.

Wszyscy podoficerowie i szeregowcy obywatele polscy, którzy w czasie wojny światowej pełnili służbę w jednej z armji walczących i w czasie

służby częściowo lub całkowicie (nie mniej jednak niż o 15%) utracili zdolność zarobkowania, otrzymują następujące zasiłki:

Podofic. i szereg. którzy utracili 15%—25% zdolności zarobk. t. j. należą do V kl. 25 mk

| | | | | | | |
|-------------------------|---|---|-----|---|----|---|
| Którzy utracili 26%—40% | " | " | IV | " | 35 | " |
| " " 41%—60% | " | " | III | " | 50 | " |
| " " 61%—80% | " | " | II | " | 65 | " |
| " " 81%—100% | " | " | I | " | 80 | " |

Prócz tego, inwalidzi I-ej i II-ej kategorii otrzymują dodatki na żonę (ślubną i nieślubną) i dzieci (ślubne i nieślubne), o ile je utrzymywali przed wstąpieniem do wojska i o ile znajdują się w złych warunkach: na żonę miesięcznie mk. 20, na każde dziecko do lat 14-tu (w szkole do lat 16-tu) po 10 mk., na dzieci jednak nie więcej, niż 50 mk.

Prócz tego inwalidzi są doleczani na koszt Państwa, otrzymują protezy i pracę w warsztatach.

Opieką nad inwalidami zajmują się Okręgowe Ekspozytury Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych.

CZĘŚĆ VII.

Pieśni żołnierskie. ~~~~

~~~~~ Notatnik służbowy.

Notatnik prywatny. ~~~~







## Pieśni żołnierskie.

### MAZUREK DĄBROWSKIEGO.

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Póki my żyjemy;  
Co nam obca przemoc wzięła,  
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski;  
Za Twoim przewodem  
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem z Polakami;  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, i t. d.

Jak Czarniecki do Poznania,  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla Ojczyzny ratowania,  
Wrócim się przez morze

Marsz, i t. d.

## WARSZAWIANKA.

Oto dziś dzień krwi i chwały,  
Oby dniem wskrzeszenia był.  
W gwiazdę Polski orzeł biały  
Patrząc lot swój w niebo wzbił.  
A nadzieją podniecany,  
Woła do nas z górnych stron:  
Powstań Polsko! skrusz kajdany:  
Dziś twój tryumf, albo zgon.

Hej kto Polak, na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko żyj!  
Takim hasłem cnej podniety,  
Trąbo nasza wrogom grzmij!

Na koń! — Woła kozak mściwy —  
Karcić bunt polskich rot,  
Bez Balkanów są ich niwy,  
Wszystko zmienić w jeden lot!  
Stój! Za Balkan pierś ta stanie,  
Car wasz marzy płonny łup,  
Z wrogów naszych nie zostanie  
Na tej ziemi — chyba trup!  
Hej, kto Polak i t. d.

## MARSZ STRZELCÓW!

Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały  
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
Niech z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,  
A lotem kul kieruje Zbawca-Bóg!  
Więc gotuj broń i kulę wbij głęboko  
O Ojców grób bagnetów poostrz stal — — —  
Na odgłos trąb swój sztuciec bierz na oko,  
Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pall

Hej trąb, hej trąb strzelecką trąbką w dali  
A kluj, a rąb i w łeb lub w serce pall  
Hej w łeb lub w serce pall

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy.  
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.  
Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy,  
Od naszych kul nie schroni kniaź ni car.  
Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki.  
Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal.  
Dziś płacim łzy siostr, matek i wdów jęki,  
Hej baczości! Cel i w łeb lub w serce pall  
Hej trąb i t. d.

### TAKI LOS WYPADŁ NAM.

Jak wspaniała nasza postać,  
Kiedy w słońcu błyszczący stal,  
Koń rży, ziemi nie chce dostać,  
Pójdiesz koniu, pójdiesz w dal.

Taki los wypadł nam:  
Dzisiaj tu, jutro tam.

O dziewczyno nie płacz wiele,  
Tylko jedną łezkę zroń,  
Wy się zbliżcie przyjaciele,  
Uściśnijcie bratnią dłoń!

Taki los i t. d.

My możemy żyć wesoło,  
Bo nie wiemy, gdzie nasz grób.  
Jedna kulka świśnie w czoło,  
I na ziemię runie trup.

Taki los i t. d.

## R O T A.

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,  
 Nie damy pogrześć mowy!  
 My polski naród, polski lud,  
 Królewski szczep Piastowy.  
 Nie damy, by nas zniemczył wróg...  
 Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
 Będziemy bronić Ducha,  
 Aż się rozpadnie w proch i pył  
 Krzyżacka zawierucha.  
 Twierdzą nam będzie każdy próg...  
 Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,  
 Ni dzieci nam germanił;  
 Wstanie orężny hufiec nasz,  
 Duch będzie nam hetmanił  
 W ten dzień, gdy zabrzmiał złoty róg...  
 Tak nam dopomóż Bóg!

Przetrwamy złego losu dni,  
 Duch nasz się zeń wyzwoli,  
 A z naszych ofiar, trudu, krwi —  
 Powstanie mściciel doli.  
 W złoty wolności zagrzmiał róg...  
 Tak nam dopomóż Bóg!

## HYMN STRZELECKI.

Naprzód drużyno strzelecka  
 Sztandar do góry swój wznieś!  
 Żadna nas siła zdradziecka  
 Zniszczyć nie zdoła, ni — zgnieść.



Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,  
Czy w tajgach Sybiru nam gnić —  
Z trudu naszego i bólu  
Polska powstanie, by żyć.

Nic nie powstrzyma rycerzy  
Ofiarnych na mękę, trud —  
Za naszym hasłem pobieży  
Do walki o wolność — lud.  
Czy umrzeć nam i t. d.

## NA WOJENCIE.

A kto chce rozkoszy użyć,  
Niech na wojnę idzie służyć.  
Jak to na wojencie ładnie,  
Kiedy żołnierz ranny padnie.  
Koledzy go nie ratują,  
Jeszcze końmi potratują.  
Kapitan z pułku wymaże,  
Sierżant trumnę zrobić każe.  
Albo dół wykopią w ziemi  
i pochowają z innymi.  
A za jego młode lata  
Zagrają mu: tra—ta—ta—ta.  
A za jego trudy, boje,  
Wystrzelą mu trzy naboje.  
A nad grobem krzyż drewniany;  
Śpij żołnierzu, śpij kochany!  
Śpij kolego — twarde łoże —  
Zobaczym się jutro może.  
Śpij kolego w ciemnym grobie,  
Niech się Polska przyśni Tobiel

## PIEŚŃ O WODZU MIŁYM.

Jedzie, jedzie na kasztance,  
Siwy strzelca strój, siwy strzelca strój!  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie szabelka twa ze stali,  
Przecież idziem w bój?  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie twój mundur generalski  
Złotem zszywany?  
Hej, hej, komendancie,  
Wodzu kochany!

Masz wierniejszych, niż stal chłodna,  
Młodych strzelców rój...  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie  
Wolisz strzelca strój...  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą  
Serce ze złota!  
Hej, hej, komendancie,  
Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wolą  
Królewskie oczy.  
Hej, hej, komendancie,  
Królewskie oczy!

Pójdziem z tobą po zwycięstwo  
Poprzez krew i znój!  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

## PIERWSZA KADROWA.

Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza.  
Oj dana, oj dana, kompanja kochana,  
Niemasz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,  
Ale przecież dojdziem, byleby iść w „nogę”.  
Oj dana, oj dana i t. d.

Gdy Moskal psiawiara, drogę nam zastąpi,  
To kul z Manlichera nikt mu nie poskąpi.  
Oj dana, oj dana i t. d.

A gdyby się jeszcze opierał psiajucha,  
Každy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.  
Oj dana, oj dana i t. d.

Kiedy pobijemy po drodze Moskali,  
Ładne Warszawianki będziemy całowali.  
Oj dana, oj dana i t. d.

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,  
To pierwsza kadrowa gwardją zostanie!  
Oj dana, oj dana i t. d.

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,  
Bośmy przecież pierwsza kompanja kadrowa.  
Oj dana, oj dana i t. d.

## PRZYJECHALI TRZEJ UŁANI Z WOJNY.

Przyjechali trzej ułani z wojny,  
Pytali się o nocleg spokojny.  
I znaleźli gospodę spokojną.  
Pytali się o Marysię strojną

— A czyście jej nie widzieli w polu,  
Jak czyściła pszeniczkę z kąkolu?

— A czy ona o weselu myśli,  
Że pszeniczkę tak z kąkolu czyści?

I jechali przez wszystkie zagony,  
Aż przybyli do samej do onej.

A ona ich pięknie powitała  
I każdemu upominek dała.

A pierwszemu rozmarynu wieniec,  
Bo to był dziewczyny ulubieniec.

A drugiemu miłości gorączkę,  
A trzeciemu obrączkę na rączkę.

## N I E R A D A.

Którędy Jasiu,

Którędy Jasiu

Pojedziesz, pojedziesz,

Czy przez olszynkę,

Czy przez olszynkę,

Czy przez wieś, czy przez wieś?

Przez wieś dziewczyno,

Przez wieś jedyńo

Pojadę, pojadę,

Do swej dziewczyny,

Do swej jedynej

Na radę, na radę.

A cóż to będzie

A cóż to będzie

Za rada, za rada,

Kiedy dziewczyna,

Kiedy jedyna,

Nie rada, nie rada.

Oj będzie ona,

Oj będzie ona

Gadała, gadała,

Kiedy mi jechać,

Kiedy przyjechać

Kazała, kazała.

Lepsza ja Jasiu,

Lepsza ja Jasiu

Niżli ty, niżli ty,

Bo mam fartuszek

Bo mam fartuszek

Wyszyty, wyszyty.



## CHOĆ GŁODNO I CHŁODNO.

Od Warszawy do Krakowa,  
Żołnierzom droga gotowa,  
Choć chłodno i głodno,  
Żyjem sobie swobodno.

Żołnierz idzie, maszeruje,  
Gąsior przed nim wyskakuje,  
Choć chłodno i głodno i t. d.

Żołnierz stoi na kwaterze  
I gąsiora babie bierze.  
Choć chłodno i głodno i t. d.

Baba idzie do rotmistrza,  
Gąsior z garnka łeb wytrzyszcza,  
Choć głodno i chłodno i t. d.

Baba wraca od rotmistrza —  
Gąsior z garnka — do tornistra.  
Choć chłodno i głodno i t. d.

Indyk ze wsi wyskakuje,  
Gdy żołnierza we wsi czuje.  
Choć głodno i chłodno i t. d.

## „KUPIŁEM SE PAWICH PIÓR“.

Kupiłem se pawich piór,  
Kupiłem se pawich piór,  
Pawie pióra ładne,

Pawie pióra kradnę,  
Zdobędę se pański,  
Zdobędę se pański dwór.

Miałeś chanie złoty róg,  
Miałeś chanie czapkę z piór.  
Czapkę wicher niesie,  
Wiatr huczy po lesie —  
Ostał ci się jeno,  
Ostał ci się jeno sznur.

Za Krakowem czarny las,  
Za Krakowem czarny las.  
Pytała się Kasia  
O swojego Jasia,  
Czy powróci z wojny.  
Czy powróci z wojny wczas.

Od Krakowa czarny las —  
Od Krakowa czarny las.  
Oj czekała Kasia  
Na swojego Jasia,  
Oj czekała długo  
Oj czekała długi czas.

Od Krakowa czarny las —  
Od Krakowa czarny las.  
Ostała daleko,  
Gdzieś za siódmą rzeką,  
Lecz Bóg tęczę złączył  
Lecz Bóg tęczę złączył nas.

Od Krakowa tęczy smug —  
Od Krakowa tęczy smug.  
Po tęczowym moście  
Janiółkowie noście  
Serce moje do jej  
Serce moje do jej stóp.

### „HANIŚ MOJA HANIŚ“.

Haniś, moja Haniś! Cóżeś za Haniśia,  
Żeś mi nie podała.  
Żeś mi nie podała,  
Rączki na konisia.

Rączki na konisia, na mego kasztanka.  
Haniś moja, Haniś,  
Haniś moja, Haniś,  
Cóżeś za kochanka?

Podajże mi rączkę, przez zieloną łączkę!  
Podajże mi rączkę,  
Podajże mi rączkę,  
Weź moją obrączkę!

Podajże mi rączkę, podajże mi oboje!  
Podajże mi obie,  
Podajże mi obie,  
Pojedziemy sobie.

### „O MÓJ ROZMARYNIE“

O mój rozmarynie rozwijaj się,  
O mój rozmarynie rozwijaj się!  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej  
Zapytam się, zapytam się.

A jak mi odpowie: „Nie kocham cię!“  
Ułani werbuja,  
Strzelcy maszerują —  
Zaciągnę się.

Dadzą mi bućki z ostrogami  
I siwy kabacik  
I siwy kabacik  
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę  
I ostrą szabelkę  
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty  
Ażebym nie tęsknił  
Ażebym nie tęsknił  
Do swej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyzną  
Ażebym nie tęsknił  
Ażebym nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,  
Pójdę do dziewczyny —  
Pójdę do jedynej  
Po całusa.

A gdy mi odpowie: nie wydám się —  
Hej tam kule świszczą —  
I bagnety błyszczą —  
Poświęcę się.

A gdy mnie przyniosą z raną w boku,  
Wtedy pożałujesz,  
Wtedy pożałujesz  
Z łezką w oku.

Powiodą z okopów na bagnety.  
Bagnet mnie ukluje —  
Śmierć mnie ucałuje.  
Ale nie ty!

## Z D R A D Z O N A.

(Podług melodji „Krakowiak żołnierski“).

Pod zielonym dębem  
Stoi koń siodłany.  
Kto na nim pojedzie —  
Jasiu mój kochany?

Pojedziesz, pojedziesz,  
Nie jedźże mi tędy,  
Bo mi potarasisz  
Rozmarynu grzedy.

Jak nie potarasisz,  
To mi je podepcesz,  
Umiałeś mnie zdradzić,  
A teraz mnie nie chcesz.

Nie ja cię zdradziłem,  
Samaś się zdradziła  
I ta ciemna nocka,  
Coś po niej chodziła.

Pod zielonym dębem  
Stoi koń siodłany —  
Oj nie jedźże, nie jedź  
Jasiu mój kochany!



## UŁANI JADĄ.

(Melodja jak „Pieśń o wodzu miłym”).

Z tamtej strony jezioreczka ułani jadą  
Hej, hej, mocny Boże, ułani jadą

Jeden mówi do drugiego: Wianeczek płynię.  
Hej, hej mocny Boże, wianeczek płynię.

Drugi mówi do trzeciego: dziewczyna tonię.  
Hej, hej mocny Boże, dziewczyna tonię.

Trzeci skoczył, konia zmoczył i sam utonął.  
Hej, hej, mocny Boże — i sam utonął.

O, idźże ty wrony koniu z siodłem do domu.  
Hej, hej mocny Boże, z siodłem do domu.

Nie powiadaj ojcu, matce, żem ja utonął.  
Hej, hej, mocny Boże, żem ja utonął.

Ale powiedz wrony koniu, żem się ożenił,  
Hej, hej, mocny Boże, żem się ożenił.

## OJCE MOJE.

Ojce moje coście zrobili?  
Żenić mi się nie dozwolili.  
Straciłem se młody wiek,  
Chciałem miłą żonkę mieć,  
Teraz muszę koniki poić.

Łako, łako, łako zielona —  
Łako, łako, łako zielona!  
Kto cię będzie w lecie kosił,  
Jak ja będę szablę nosił?  
Łako, łako, łako zielona!

Rolo, rolo, rolo zorana —  
Rolo, rolo, rolo zorana.  
Kto cię tam będzie bronował,  
Jak ja będę maszerował?  
Rolo, rolo, rolo zorana!

Maryś, Maryś, Maryś kochana —  
Maryś, Maryś, Maryś kochana!  
Kto popatrzy w twoje oczy  
Jak mnie tutaj śmierć zamroczy?  
Maryś, Maryś, Maryś kochana!

### KRAKOWIAK ŻOŁNIERSKI.

Ratujże mnie Boże,  
Ratujże mnie przebie,  
Bo mnie straszno bida  
Na sercysku gniecie.

Zakochołem ci się  
az po same usy,  
Rodbym Kaśkę pojąć,  
rodbym z całej dusy.

Ale cóż tam z tego,  
kiej psiowiara Kaśka,  
Roz się spojrz na mnie,  
a śtyry na Jaśka.

Choć bestyo brzyćko,  
ale mo chałupę,  
Śtyry morgi pola  
i pińędzy kupę.

Ale wiem co zrobię:  
pójdę na wojoka,  
Będę tam wywijoł  
sabelką u boka.

A jak mi się szczęście  
oj potocy kołem,  
To może ostanę  
panem jednorolem.

Jak pojedę bez wieś  
na siwym koniku,  
Pojedzie tyz ze mną  
zołnirzy bez liku.

Jak Kaśka zoboczy  
pana jednorola,  
Bedzie tyz to bedzie  
oj za mną salała.

Jo się najprzód zgniwom,  
ale potem zmięknę  
I z moją Kasieńką  
do ołtorza klęknę.

A Jaśka, psiowiare,  
wezmę za pastucha:  
Niech się memu szczęściu  
napatrzy, nasłucho.

A jak nos Ponjezus  
obdarzy dziatkami,  
Będą takie piękne,  
jako i my sami.

---





# SPIS UBIORU I OPORZĄDZENIA.

| L. p. | R O D Z A J                      | otrzy-<br>mano<br>dn. | wy-<br>miana<br>dn. | wy-<br>miana<br>dn. | uzupeł-<br>niono<br>dn. |
|-------|----------------------------------|-----------------------|---------------------|---------------------|-------------------------|
| 1     | Czapka polowa .                  |                       |                     |                     |                         |
| 2     | Furażerka . . .                  |                       |                     |                     |                         |
| 3     | Bluza sukienna                   |                       |                     |                     |                         |
| 4     | „ ćwiczebna                      |                       |                     |                     |                         |
| 5     | „ drellichowa                    |                       |                     |                     |                         |
| 6     | Szaliki 2 . . .                  |                       |                     |                     |                         |
| 7     | Spodnie sukien-<br>ne . . . . .  |                       |                     |                     |                         |
| 8     | Spodnie ćwiczeb-<br>ne . . . . . |                       |                     |                     |                         |
| 9     | Spodnie drel-<br>lichowe . . . . |                       |                     |                     |                         |
| 10    | Płaszcz . . . .                  |                       |                     |                     |                         |
| 11    | Trzewiki 1-a para                |                       |                     |                     |                         |
| 12    | „ 2-a „                          |                       |                     |                     |                         |

| L. p. | R O D Z A J                      | otrzy-<br>mano<br>dn. | wy-<br>miana<br>dn. | wy-<br>miana<br>dn. |  | uzupeł-<br>niono<br>dn. |
|-------|----------------------------------|-----------------------|---------------------|---------------------|--|-------------------------|
| 13    | Koszule 2 . . .                  |                       |                     |                     |  |                         |
| 14    | Kalesony 2 . . .                 |                       |                     |                     |  |                         |
| 15    | Owijacze par 2                   |                       |                     |                     |  |                         |
| 16    | Tornister z rze-<br>mieniami . . |                       |                     |                     |  |                         |
| 17    | Worek na kolki<br>namiotowe .    |                       |                     |                     |  |                         |
| 18    | Plótno namioto-<br>we . . . .    |                       |                     |                     |  |                         |
| 19    | Pas z żabką<br>i klamrą . .      |                       |                     |                     |  |                         |
| 20    | Rzemyki do płasz-<br>cza 3 . . . |                       |                     |                     |  |                         |
| 21    | Chlebak . . .                    |                       |                     |                     |  |                         |
| 22    | Manierka . . .                   |                       |                     |                     |  |                         |
| 23    | Kubek . . . .                    |                       |                     |                     |  |                         |
| 24    | Temblak . . .                    |                       |                     |                     |  |                         |
| 25    | Ładownice . . .                  |                       |                     |                     |  |                         |

| L. p. | R O D Z A J                   | otrzy-<br>mano<br>dn. | wy-<br>miana<br>dn. | wy-<br>miana<br>dn. | uzupel-<br>niono<br>dn. |
|-------|-------------------------------|-----------------------|---------------------|---------------------|-------------------------|
| 26    | Puszka na oliwę               |                       |                     |                     |                         |
| 27    | Menażka . . .                 |                       |                     |                     |                         |
| 28    | Rzemyki do me-<br>nażki 2 . . |                       |                     |                     |                         |
| 29    | Woreczek na sól               |                       |                     |                     |                         |
| 30    | Puszki z kawą .               |                       |                     |                     |                         |
| 31    | Książka żołdu .               |                       |                     |                     |                         |
| 32    | Skarpetki par 2               |                       |                     |                     |                         |
| 33    | Ręcznik . . . .               |                       |                     |                     |                         |
| 34    |                               |                       |                     |                     |                         |
| 35    |                               |                       |                     |                     |                         |
| 36    |                               |                       |                     |                     |                         |
| 37    |                               |                       |                     |                     |                         |
| 38    |                               |                       |                     |                     |                         |
| 39    |                               |                       |                     |                     |                         |

| L. p. | R O D Z A J                        | otrzy-<br>mano<br>dn. | wy-<br>miana<br>dn. | wy-<br>miana<br>pn. | uzupel-<br>niono<br>dn. |
|-------|------------------------------------|-----------------------|---------------------|---------------------|-------------------------|
|       | <b>W zimie.</b>                    |                       |                     |                     |                         |
| 40    | Koszule lub ka-<br>mizelki wełn. 2 |                       |                     |                     |                         |
| 41    | Kalesony wełn. 2                   |                       |                     |                     |                         |
| 42    | Nabrzusznik 1                      |                       |                     |                     |                         |
| 43    | Skarpetki par 2                    |                       |                     |                     |                         |
| 44    | Kominiarka lub<br>ochr. na uszy    |                       |                     |                     |                         |
| 45    | Napulśniki 2 . .                   |                       |                     |                     |                         |
| 46    | Koce wełniane 2                    |                       |                     |                     |                         |
| 47    | Rękawice par 2                     |                       |                     |                     |                         |
| 48    |                                    |                       |                     |                     |                         |
| 49    |                                    |                       |                     |                     |                         |
| 50    |                                    |                       |                     |                     |                         |



**Spis cenn ych przedmiotów.**

Karabin № .....

Bagnet № .....

Zegarek № .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

### Ważniejsze daty.

Własna wysokość .....

" ciężar d. ....

" " d. ....

" " d. ....

" " d. ....

Wielkość bluzy      № .....

" spodni      № .....

" płaszcza      № .....

" trzewików      № .....

" czapki      № .....

NOTATNIK.

**I dekada stycznia.**

---

---

**II dekada stycznia.**



III dekada stycznia.

---

I dekada lutego.

---

---

II dekada lutego.

**III dekada lutego.**

---

---

... ..

**I dekada marca.**

---

---

**II dekada marca.**



III dekada marca.

---

**I dekada kwietnia.**

---

**II dekada kwietnia.**

III dekada kwietnia.

---

**I dekada maja.**

---

---

**II dekada maja.**



III dekada maja.

**I dekada czerwca.**

---

---

**II dekada czerwca.**

**III dekada czerwca.**



**I dekada lipca.**

---

**II dekada lipca.**



### III dekada lipca

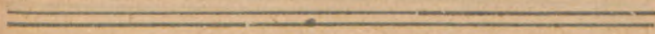
**I dekada sierpnia.**

---

---

**II dekada sierpnia.**

**III dekada sierpnia.**



**I dekada września.**

---

---

**II dekada września.**



III dekada września.

---

**I dekada października.**

---

**II dekada października.**

III dekada października.

---

I dekada listopada.

---

---

II dekada listopada.



III dekada listopada.

---

---

listopad 11

**I dekada grudnia.**

---

---

**II dekada grudnia.**

III dekada grudnia.

---





# DZIAŁ INFORMACYJNY.

## Adresy władz wojskowych i cywilnych w stolicy.

- 1) Wódz Naczelny i Naczelnik Państwa, Belweder.
- 2) Naczelne Dowództwo, Plac Saski 6.
- 3) Sztab Generalny, Plac Saski 7.
- 4) Szef Sztabu Generalnego, Plac Saski 7.
- 5) Ministerstwo Spraw Wojskowych, Zamek.
- 6) Minister Spraw Wojsk., Zamek. Pałac pod Blachą.
- 7) Generalny Inspektorat Piechoty, Przejazd 15. Pałac Mostowskich.
- 8) Generalny Inspektorat Artylerji, Przejazd 15. Pałac Mostowskich.
- 9) Generalny Inspektorat Kawalerji, Plac Saski 4.
- 10) Departament Morski, Przejazd 15. Pałac Mostowskich.
- 11) Szkoła Podchorążych Piechoty, Al. Belwederska 1.
- 12) D. O. G. Warszawa, Plac Saski 7.
- 13) Komenda Miasta, Plac Saski 2.
- 14) Kwatera Attaches Państw Obcych, Hotel Europejski Krakowskie Przedmieście.
- 15) Inspektorat Straży Granicznej, Przejazd 5.
- 16) " Wojsk Samochodowych, Królewska 11.
- 17) " Wojsk Łączności, Galerja Luxemburga.
- 18) " Wosk Lotniczych, Mokotów-Lotnisko.
- 19) " Saperów, Zamek.
- 20) " Żandarmerji, Czysta róg Wierzbowej.
- 23) Prezydjum Rady Ministrów, Krakowskie Przedm. 6.



## **Adresy Władz wojskowych po za stolicą.**

### **Poznań.**

D. O. G. Poznań — ulica Św. Marcina.  
Komenda Miasta — Plac Wolności.  
Kasyno Garnizonowe — Plac Działowy.

### **Lwów.**

D. O. G. Lwów — Plac Bernardynów 6.  
Komenda Miasta — Wałowa 18.  
Kasyno Garnizonowe — ul. Fredry 3.

### **Kraków.**

D. O. G. Kraków — Stradom.  
Komenda Miasta — ul. Magdaleny.  
Kasyno Oficerskie — ul. Zyblikiewicza.

### **Łódź.**

D. O. G. Łódź — Kościuszki 4.  
Komenda Miasta i Placu — Moniuszki 2.  
Kasyno Oficerskie — Piotrowska 243.  
Seksja Opieki M. S. Wojsk. nad inwalidami — Ewangelicka 17

### **Kielce.**

D. O. G. Kielce — Pałac po Biskupi, Plac Marjański.  
Komenda Miasta — ul. Kolejowa.  
Kasyno 4 p. p. — ul. Bazarowa.  
Kasyno Podoficerskie — ul. Kościuszki.

### **Lublin.**

D. O. G. Lublin — Pałac Radziwiłłowski, ul. Gubernjalna.  
Komenda Miasta — Krakowskie Przedmieście 39.  
Klub Oficerski — Krak. Przedmieście, róg Trzeciego Maja.

## **Wykaz instytucji opiekujących się żołnierzem lub mających związek z wojskiem w stolicy.**

Departament Naukowo-Szkolny M. S. Wojsk. — Królewska 2.  
Referent oświatowy przy D-twie Nacz. w Warszawie —  
Wierzbowa 9.

Referent oświatowy przy D. O. G. Warszawa — Plac Saski 6.  
Wydz. wychowania pozaszk. Min. W. R. i Ośw. Publ.  
Bagatela 12.

Polska Macierz Szkolna Krak. Przedm. 7.

T-wo Białego Krzyża.

T-wo Czerwonego Krzyża, Wydż. Opieki nad żołn. P. T. C. K.  
Sekcja Chrestnych Matek żołn. polsk. T-wa Czerw. Krz.,  
Podwale 4.

Zw. Młodz. Chrześc. (Y. M. C. A.) — Aleje Ujazdowskie 22.  
Centr. Kursy dla dorosłych (Wydż. szkolny m. st. Warszawy).  
Koło Polek, Warecka 9.

Rada Gł. Opiekuńcza (Jasna 32) Plac Dąbrowskiego 6.

Tow. Czytelń m. Warszawy — Koszykowa 18.

Sekcja czytelń bezpł. Warsz. Tow. Dobr. — Krak. Przedm. 64.  
Wł. Zw. Oświaty — Złota 5.

Komitet Obrony Kresów Wsch. — Długa 50.

Wydż. T-wa Kółek Roln. przy Centr. Tow. Roln. Kopernika 30.

Teatr żołnierski (Y. M. C. A.) Oboźna 3.

## **Po za stolicą.**

### **w Krakowie.**

T. S. L. (Towarzystwo Szkoły Ludowej) — Św. Anny 5

Towarzystwo Oświaty Ludowej.

W Cieszynie Macierz Szkolna Cieszyńska.



**we Lwowie.**

Ekspozytura T. S. L.

Zw. teatrów i chórów włosc. — Ossolińskich 12.

Tow. Kółek Roln. — ul. Mickiewicza.

**w Łodzi.**

Liga Kobiet — Przejazd 1.

Koło Polek — Średnia 14.

Tow. Szerz. Wiedzy wśród żołn. (Sekcja Stow. Tech.) —  
Andrzeja 3.

Tow. Pom. dla Żołn. Pol. (Czerwony Krzyż)—Piotrkowska 96.

**w Lublinie.**

Tow. Przyjaciół Żołnierza.

Tow. Krzewienia Ośw. (Uniw. Lud.) Lublin.

Straż Kresowa.

**w Wilnie.**

Polska Macierz Szkolna.

**w Poznaniu**

Tow. Czyt. Lud.

**Gospody żołnierskie.**

Istnieją przy większych oddziałach wojskowych, prócz tego  
w Warszawie:

„Dom żołnierski“ — Cytadela.

Gospoda Komendy Miasta — Aleje Jerozolimskie 79.

„ Y. M. C. A. — Oboźna 3.

Teatr żołnierski — Oboźna 3.

## **Prasa wojskowa.**

### **w Stolicy.**

- „Bellona” Redakcja — Zamek.
- „Wiarus” Redakcja — Zamek.
- „Żołnierz Polski” Redakcja — Wierzbowa 9.

### **w Poznaniu.**

- „Wiedza Techniczna” Redakcja — Działyńskich 7.
- „Ku chwale Ojczyzny” — Młyńska 13.
- „Flota Napowietrzna” — Ludwika 10.
- „Druh” bezpłatne pismo dla żołnierzy.

### **w Krakowie.**

- „Żołnierz Polski” Biuro Prasowe D. O. G.

### **w Lwowie.**

- „Placówka” Redakcja — Akademicka.

### **w Lublinie.**

- „Tygodnik Oświatowy” wydawany przez referenta oświatowego przy D. O. G. Lublin.

Prócz wyżej wymienionych czasopism, ukazują się jeszcze nie periodycznie pisma żołnierskie, redagowane i wydawane w miejscach postoju, do tych należą:

- „Obijak” wydawany przez 4 p. p.
  - „Odtrąbiono” wydaw. szkoły podof. w Ostrowiu.
  - „Alarm” wydawany przez 23 p. p.
-



BIBLIOTEKA  
UMCS  
LUBLIN





**Fabryka i Składy Elektrotech-  
niczne**

**Władysław Arenstein**

Warszawa, Królewska 27, skrzynka poczt. 6  
telefon 277-89 i 177-68.

Dostawa hurtowa wszelkich aparatów  
i materiałów elektrotechnicznych dla  
władz wojskowych i miast.

**Skład maszyn do pisania i artykułów biurowych  
E. TELATYCKI i G. SZULC**

**Łódź, Piotrkowska № 48.**

Maszyny do pisania, aparaty do odbijania kopji, ma-  
szyny do liczenia, numeratory, wszelkie utensylja  
do maszyn do pisania. **Własne warsztaty reperacyjne.**

**Pabjanicka Fabryka  
Mebli Biurowych  
w Pabjanicach.**

**FABRYKA i SKŁAD ŚWIEC**

HURT i DETAL

**A. SZWAJGER i Sz. KOPYTO**

Warszawa, Muranowska 13.

Telef. 159-78.

**Bank Międzynarodowy w Warszawie**

ulica Krakowskie-Przedmieście 30.

Telef. 275-76 wydział Giełdowy

„ 20-20 ogólny

„ 275-68 zarząd.

Załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe.

**„VESTA“ Bank wzajemnych ubezpieczeń w Poznaniu**

założony w r. 1873.

poleca się do zawierania wszelkiego rodzaju umów ubezpieczeniowych na wypadek śmierci i dożycia, ubezpieczeń od wypadków (jednostkowych i zbiorowych) i ubezpieczeń od odpowiedzialności prawnej.

Kto chce się ubezpieczyć niechaj zażąda wprawd prospektów „Vesty“. Najtańsze składki, najwyższe dywidendy.

Generalna Dyrekcja w Poznaniu, św. Marcin 61.

Oddziały w Warszawie, Aleje Jeroz. 31. Kaliszu, Stary Rynek 16.

Lwowie, ul Legionów 5. Gdańsku, Holzmarkt 7.

Katowicach, ulica Beaty 16.

Firma istnieje

**Krzysztof Brun i Syn**

od 1794 roku

w Warszawie, Plac Teatralny.

polecają:

KOMPLETY NARZĘDZI DO WARSZTATÓW WOJSKOW.:

kowalskich, rymarskich, szewskich,  
ciesielsko-stolarskich, szanćowo-  
drogowych. Stal, kuźnie, dmuchawki.

HACELE I PODKOWY,

zgrzebła, szczotki do koni,  
widły, łańcuchy.

Wagi i odważniki.

NACZYNIA emaljowane i cynkowane,

kotły, kubły. Łżwy. Ostrogi.

Zamki, zatrzaski, kłódki.

Noże, brzytwy, scyzoryki.

**ZAKŁADY OPTYCZNO-MECHANICZNE**

**p. f. STANISŁAW STRAUS**

Warszawa, Jerozolimska 72, tel. 153-52

poleca: **Termometry** do kamer dezynfekcyjnych, techniczne, lekarskie, pokojowe, zewnętrzne. **Manometry**. **Próby** do kwasów, alkoholu, benzyny, olejów i t. p. **Okulary**. **Nanośniki**. **Lupy**. **Kompasy**. **Telefony**. **Elementy**, **Lampki**, **Latarki**. **Ampermierze**. **Voltmierze**. **Przewodniki**. **Dzwonki**. **Wojsk. 10 proc. ustępstwa**. **Wykon. instalacje i reperacje**.



## **Drożdże prasowane**

Warszawskie Zakłady przemysłowe wyrobu drożdży prasowanych, spirytusu i siodu. Spółka akcyjna.

Fabryka: Przyokopowa № 8A.

Zarząd: Marszałkowska № 117.



## **Bank Przemysłowy Warszawski**

**ulica Wierzbowa II.**

Oddziały miejskie: Krak.-Przedm. 13, Marszałkowska 124.

Oddziały prow.: w Płocku, Wilnie, Grodnie i Białymstoku.



## **BRYLANTY i biżuterję kupuję**

**płacę najwyższe ceny**

**L. Owczyński**

Egz. od 1878 roku.

Warszawa, ulica Miodowa № 1, róg Senatorskiej  
POLECA W WIELKIM WYBORZE PO  
CENACH PRZYSTĘPNYCH BIŻUTERJĘ  
I ZEGARKI.

Telefon Nr. 54-66

Telefon Nr. 54-66





FUTRA

**F. Schneider**

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedm. 50. Telefon 34-28.

**Hotel Saski**

**Restauracja „Zrzeszonych” Pracowników**

**Warszawa Gastronomicznych Tel. 112-62**

Kozia № 3, lub Krak.-Przedmieście № 33

POLECA WYBOROWE I OBFITE  
ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE.  
WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU.

W NIEDZIEŁĘ I CZWARTKI FLAKI GARNUSZKO-  
WE, WE WTORKI KOLDUNY.

**Wielki wybór zakąsek. Wina odležałe pierwszo-  
rzędnych marek i likiery oryginalne.**

**WIECZOREM KONCERT MITTMANA.**  
W niedzielę i święta także podczas obladu.

**Hotel Saski**

Hotel Saski

Hotel Saski

# „TEPEGE“ T-wo dla Przedsiębiorstw Górniczych, S. A.

Kapitał akcyjny: Kor. 15,000,000.

Centrala: Kraków, ulica Jagiellońska 5, telefony № 534 i 2232.  
Filje: Warszawa, ul. Bielańska 18, Sosnowiec, ulica 3 Maja 16,  
KROSNO i BORYSLAW.

ODDZIAŁY: Poszukiwań Górniczych. Wiertniczych. Robót górniczych.

Biura technicznego. Towarowy. Ropny. Węglowy.

Fabryka maszyn wiertniczych w Krośnie.

Kopalnie ropy w Bitkowie, Rypnem, Równem, Wietrznem,  
Głębokiej, Węglówce i w Kobylance.

## Towarz. Akcyjne Handlu Papierem i Materjałami Piśmiennymi dawniej **WŁADYSŁAW BEDNAWSKI**

w Warszawie, Sprzedaż hurt. Moniuszki 2, Sprzed. detal. Miodowa 2  
róg Senatorskiej, i Nowy Świat 69.

Poleca dla kooperatyw szkolnych i biur papiery kancelaryjne  
gładkie, linjowane i rubrykowane, papiery listowe, księgi buchalteryjne,  
notesy, leki rezerwowe, skoroszyty.

Kajety, bruljony, pióra stalowe, obsadki, gumę, atramenty,  
tusze, cyrkle, pojedyn. i w kompletach, ekierki, rejszyny, rejsbrety,  
papiery rysunkowe w arkuszach i w rolach.

Galanterja piśmienna, kalamarze, suszki, podstawki do piór  
i do stempli, hakł do papierów, ciężarki, koszyki do papierów, al-  
bumy do wierszy, pocztówek, fotografii i t. d.

## **BANK KRAJOWY** Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielk.

Ks. Krakowskiem we Lwowie. Filje: w Krakowie, Lub-  
linie, Stanisławowie, ekspozytura w Białej, 75 zastępstw  
w Małopolsce. Załatwia wszelkie interesa bankowe, oraz  
udziela pożyczek w listach zastawnych, obligacjach komu-  
nalnych i kolejowych.

**Towarzystwo Firmowo-Komandy-  
towe Huty Szklanej Robotniczej "PRACA"**

w Wołominie pod Warszawą

SKŁAD i KANTOR

Warszawa, ulica Elektoralna № 14

Telefon № 244-17.

**DÓM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY**

**ALEKSANDER GUTTMAN**

**WARSZAWA.**

**Biuro Centralne** Marszałkowska 130. Tel. 67-61 i 91-32.

**Składy:** Aleje Jerozolimskie 54. Tel. 109-25.

**DOSTAWA DLA KÓPALN, HUT i FABRYK:**

surowców, metali, maszyn, narzędzi,  
artykułów technicznych, materiałów  
budowlanych etc.

**KARBID** zagranicznych marek.

**ODLEWNIA ŻELAZA i FABRYKA ŁÓŻEK.**

Praga, Stalowa № 53.

**Jeneralna Reprezentacja Samochodów ciężarowych  
i traktorów „PERŁA”.**

Adres telegraficzny: „Agutt-Warszawa”.



## **BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH**

**w POZNANIU.**

Kapitały własne około 60 mil. mk. Wkłady około 300 mil. mk.

Oddziały: w WARSZAWIE, ul. Jasna № 1,  
w LUBLINIE, Krakowskie Przedmieście № 64,  
w TORUNIU, ul. Łазiebna (Badestr.) 21/23,  
w GDAŃSKU, Holzmarkt 18,  
w KRAKOWIE, Rynek L. 19.

**ZALATWIA WSZELKIE TRANŻAKCJE BANKOWE.**

**FABRYKA SUKNA i KAPELUSZY**

## **C. NOWIK i SYNOWIE**

**BIAŁYSTOK**

**Istnieje od 1848 roku.**

## **Dom Handlowy B-cia HIRSZFELD**

**w WARSZAWIE:**

Bar Angielski, Rymarska 6.  
Restauracja „Hirszfeld”, Bielańska 5.  
„Lunch”, Nalewki 16,  
„Cafe Mignon”, Marszałkowska 141.  
Handel Gastronomiczny, Marszałkowska 141.  
Handel win i delikatesów, Bielańska 5.



SKŁAD SUKNA I KORTÓW

**Paweł Dipont**

dawniej

**Henryk Meylert**

Warszawa, ul. Senatorska 11. Telefon № 48-79.

Specjalny dział materiałów  
wojskowych.

**Żegluga Polska S. A. w Krakowie**

Rynek gł. 19. II. p. Tel. 462.

Prowadzi działy:

- 1) Transportowy.
- 2) Węglowy.
- 3) „Żwir“, dostawa piasku, szutru i spóły.
- 4) WYROBÓW cementowych.
- 5) Budowy galarów, łodzi motorowych z własnym tartakiem.
- 6) Towarowy.

Reprezentacje w Sosnowcu, Warszawie, Gdańsku, Tarnowie, Przemyśle, Nowym Sączu.

**Drożdże Prasowane Fabryki**  
**„Henryków“**

**Warszawa, ulica Elektoralna 5.**

Telefon 222-66 i 28-66.

FABRYKA SKÓR

**J. C. H. BLUNCK**

Warszawa, Nowolipie 44/46.

**T. Strakacz i Syn**

**Warszawa, Kapucyńska 1.**

**Skład ubiorów kościelnych i Artystyczna  
Pracownia Haftów**

Chorągwie i Sztandary kościelne, górnicze, dla Straży  
ogniowych i wszelkie inne wykonywa na zamówienie.



DOM HANDLOWY

**Br. Rydzewski**

Warszawa, Zielna 46.

Wejście z Próżnej. Telef. 287-35 i 244-70.

Dostawy bydła, trzody i koni.



Polski Dom Bankowy

**E. Bieliński i S-ka**

w Warszawie, Senatorska 35 (pałac ordyn. Zamoysk.)

Telefon 53-38.

filja w **ZAKOPANEM** na Krupówkach.

Bank płaci 4% od rachunków bieżących 6% od lokat.

Udziela pożyczek pod zastaw rubli, wszelkich papierów procentowych i akcji.

Na zakup papierów procentowych, akcji i waluty udziela od 50 do 80% kredytu.

Kupno i sprzedaż papierów procentowych, akcji, złota, srebra i wszelkiej waluty załatwia po cenach ściśle giełdowych.



**BBC****BIURO TECHNICZNE  
Inż. Zygmunt Okoniewski**

Oddział dla Polski

**T. A. Brown, Boveri & C-ie** w Badenie  
(Szwajcaria)

Warszawa, Królewska 5, tel.: ogólny 220-96, Dyr. 220-99.

Turbiny parowe i wodne. Dynamo, motory, transformatory.  
Prostownice. Maszyny wyciągowe do kopalń. Tramwaje.  
Kolejki dojazdowe. Tablice rozdzielcze. Kable, sznury,  
druty i materiały izolacyjne.**WARSZAWSKI MŁYN PAROWY**

WARSZAWA-PRAGA: Objazdowa 2,

Wyrabia mąkę pszenną i żytnią, kaszę perlową  
i orkisz., pęczak, kaszę grycz., oraz płatki owsiane.**FABRYKA SUKNA i KOLDER****Sz. Porecki i G. Gawieński**  
**Białystok.**

Telefon Kantoru 155.

" Fabryki 108.



# Syndykat Rolniczy

w Krakowie. Centr. organ. handl. dla Spółek, Towarz.  
i Kółek roln.

Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką

**w Krakowie pl. Szczepańskiego 6. Filja: Lwów, pl. Marjacki 10**

Telefony: Dział maszynowy 205 i 423.

Dział nasion i nawozów 2463.

Naczelný dyrektor 1237.

Ogólny 148.

Dostarcza maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych wszelkiego rodzaju z fabryk krajowych i zagranicznych, wyroby pierwszorzędne, składy bogato zaopatrzone tak w maszyny, jak i części do tychże.

Wirówki, żelazo gospodarskie, drobne sprzęty gospodarskie, uprząże na woły. Benzynę, oliwę, smary, wazelinę. Własne warsztaty reparacyjne. Pośredniczy w sprowadzaniu maszyn dla przemysłu. Sklep detaliczny przy ulicy Reformackiej.

Dostarcza: nasion zbóż, strączkowych, koniczyń, traw, nasion okopowych, tak produkcji krajowej, jak i zagranicznej hodowli i pod gwarancją.

Dostarcza: pasz tręśliwych, makuchów, kielków, wytłoków, otrąb.

Dostarcza: nawozów sztucznych, superfosfatu, saletry, siarczana amonowego, żużli Thomasa, wapna, gipsu.

Dostarcza: materiałów budowlanych, cement, wapna, gips, materiałów do pokrycia dachów.

Dostarcza: węgla, koksu.

Zakupuje i przyjmuje w komis zboża i wszelkie inne nasiona do siewu.

# **==BANK ZACHODNI==**

INSTYTUCJA CENTRALNA w Warszawie Fredry № 6.

I Oddział miejski  
Marszałkowska № 98.

Oddział w Łodzi  
ulica Piotrkowska 52.

Oddział w Radomiu  
ulica Lubelska 31.

## **Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia od Ognia** **„SNOP”**

Warszawa, Traugutta № 3 (dom własny).

Ubezpiecza od ognia wszystkie kategorie ryzyk na zasadzie spółdzielczości, zapewniającej członkom Towarzystwa zwrot zysków.

Ajenty w biurze Towarzystwa oraz na prowincji.

Reprezentacje: w Warszawie, W. St. Mitraszewski—Bracka 23, w Łodzi, W. A. Heppen—Sienkiewicza 31, w Lublinie, W. A. Herlen—Krakowskie-Przedmieście 56, w Poznaniu, W. W. Zabłocki—Marcinkowskiego № 1.

TOWARZYSTWO AKCYJNE ==

== WYROBÓW BAWELNIANYCH

**Karola Scheiblera**  
w ŁODZI.

## **MODLIŃSKI i KROGULECKI**

dawniej **Modliński i Lilpop w Warszawie.**

Czerniakowska 213, tel. 10-61, Chłodna 28, tel. 20-21  
Laborator. farmaceutyczne. Fabr. tabletek, drażetek  
i przetworów cukrowych. Pastylki sublimatowe, Kefi-  
rowe. Od kaszlu. Karmelki szwedzkie przeciw chrypcy.

## **Spółka Akcyjna Przemysłu Zapalczanego i Drzewnego „BŁONIE“**

1) Fabryka Zapalek.

2) Tartak Parowy i Zakłady Mech. Stol.-Ciesielskie.

Zarząd w Warszawie, ul. Mazowiecka 11.

Telefony: Biuro 20-82, Gabinet Dyrektorów 108-02.

## **Towarzystwo Akcyjne**

**Pabjanickich Fabryk WYROBÓW Bawełnianych**

## **„KRUSCHE i ENDER“**

w Pabjanicach, z. Piotrkowskiej.

**Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń „VITA” w Warszawie.**

Kapitał zakładowy Mk: 5.000.000.

Towarzystwo „VITA” przyjmuje ubezpieczenia:

- 1) na dożycie, pośmiertne, mieszane, posagowe, rent, i t. p.
- 2) od wypadków wszelkiego rodzaju, pojed. i zbior.
- 3) dożywotne od wypadków na kolejach żelaznych, parostatkach i okrętach.

Ajentyry i Przedstawicielstwa we wszystkich miastach  
Rzeczypospolitej Polskiej,  
Centralne Biuro Zarządu Warszawa, Plac Warecki № 3.

**Skład Tabaczny****F. Kucharzewski i S-ka****Leszno 24.****Fabryka Skór****A. Gold i S. Wroński****Warszawa, Stawki 79.**

Telefon № 229-74.

Fabryka egzystuje od roku 1879.





**„BON-TON“**

Znana z dobroci pasta do obuwia  
daje świetny trwały połysk i kon-  
serwuje znakomicie skórę, wyrobu  
Fabryki przetworów chemicznych

**S. GLIŃSKI**

Warszawa.

Fabryka: Langnerowska 4.

Skład: Nowy-Świat 29.

**Fabryka obuwia i garbarnia**

**T. i A. BAT'A**

**Warszawa, Długa 20.**

Filje w Polsce.

**Kraków, Lwów,**

**Łódź, Przemyśl,**

**Stanisławów,**

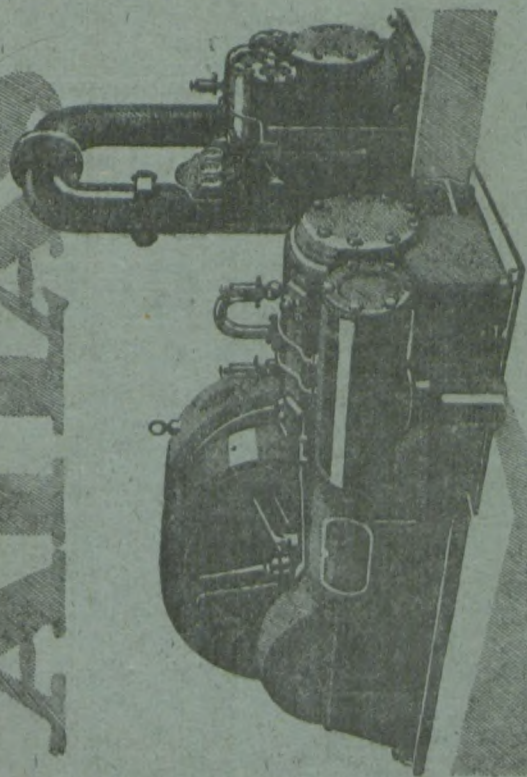
**Warszawa.**

**HURT.**

Telefon 260-65.

**DETAL.**

ATLAS



KOMPRESORY PRZEWOŻNE Z MOTORAMI

ROPOWEMI; NARZĘDZIA PNEUMATYCZNE

PRZYŚPIESZAJĄ

REMONT LOKOMOTYW  
BUDOWĘ MOSTÓW.

**ATLAS DIESEL**  
WARSZAWA · CZACKIEGO 1 ~ TEL: 14 - 55

LIX

HURTOWY I DETALICZNY  
SKŁAD TOWARÓW JE-  
DWABNYCH, KREP ŻA-  
ŁOBNYCH ORAZ WSTĄ-  
ŻEK I RÓŻNYCH MOD-  
NYCH TOWARÓW

**Ignacy Bruno Stuckgold** Warszawa,  
Moniuszki 8. Tel. 306-55.

Aparaty i przybory  
fotograficzne ○○○○

Optyka-Chirurgja-  
Elektrotechnika

**„SANATOR”** (wł. Gustaw  
Dreher)

Warszawa, Nowy-Swiat № 29  
(obok Lardellego).

## T-wo Akcyjne Zakładów Chemicznych „Strem“

Zarząd w Warszawie, Mazowiecka 7.

KLEJ KOSTNY.

KLEJ SKÓRNY.

MĄCZKI KOSTNE NAWOZOWE.

GLICERYNA FARMACEUTYCZNA.

GLICERYNA TECHNICZNA.

OLEINA.

## Pabjanickie T-wo Akcyjne Przemysłu Chemicznego

**w PABJANICACH**

BARWNIKI ANILINOWE, NAFTALINOWE, SIARKOWE  
I KADZIOWE. INDYGO SYNTETYCZNE. PRZETWORY  
CHEMICZNE I FARMACEUTYCZNE.

## Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych

Słow. zarejestr. z ogr. poręką.

Obecnie Kraków, Wiślna 8.

Oddział we Lwowie, Mickiewicza L. 26.

Największa hurtownia Kooperatywna Małopolski dla składnic  
i Kółek Rolniczych poleca artykuły spożywcze, korzenne, domo-  
wego użytku, materje na ubrania, bieliznę, nasłona, nawozy  
sztuczne, maszyny, i narzędzia rolnicze, materiały do krycia da-  
chów, cement, wapno, smary i naftę.



Piece i kafle wszelkiego rodzaju, posadzka terrakotowa, płytki glazurowane, przedsiębiorstwo robót zdunkowych. Piecyki kaflowe przenośne własnego systemu, kalkulujące się w koszcie o 50% taniej, zużywające o 50% mniej paliwa, a praktycznie w zupełności zastępujące normalne piece pokojowe.

Zakłady Ceramiczne „Halis” I. Kulesza i S-ka w Tłuszczu  
Zarząd i Składy Warszawa, Warecka 14, tel. 46-62.



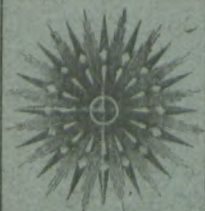
Fabryka sukna i koców

**K. Gotlieb i A. Sielecki**

**Białystok.**

**Dostawy dla armji.**





SKŁAD FABRYCZNY  
POŃCZOCH I TRYKOTAŻY

**Z. Mentzel**

Marszałkowska 101      Ś-to Krzyska 5  
Telefon 226-54,      Telefon 35-49.

BIURO TECHNICZNE

**Kuksz i Wańkowicz**

Egz. od 1863 roku.

**Warszawa, ulica Łeszno 25. Telefon 6-30.**

Dostawa maszyn i artykułów technicznych dla fabryk maszyn, gorzalni, rektyfikacji, cegielni i innych. Armatura wodna i parowa. Wyroby gumowe. Materiały izolacyjne. Wszelkiego rodzaju rury i łączniki. Kondensatory. Produkty olejów mineralnych. Wyroby żelazne. Pompy abisyńskie i skrzydłowe. Dostawa materiałów budowlanych. Granity budowlane i do bruków. Budowa gmachów publicznych i dróg komunikacyjnych.

**DOM BANKOWY**

**H. Szereszewski i S<sup>ka</sup>**

Marszałkowska 122, róg Sienkiewicza, tel. 308-20.

**ZAŁATWIA NAJKORZYSTNIEJ WSZELKIE  
CZYNNOŚCI BANKOWE.**

# **Bank Ziemiański** Założony przez Towarz. Kredytowe Ziemskie.

ODDZIAŁ W LUBLINIE,

**Ajenty w Kaliszu, Kielcach, Płocku i Radomiu — przy  
Dyrekcjach szczegółowych Tow. Kred. Ziemskiego.**

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące, przyjmuje wkłady na oprocentowanie, udziela pożyczek rolnikom. Wypuszcza własne bezimienne obligacje w odcinkach od mk. 100. przynoszące posiadaczom 5% w stosunku rocznym, podlegające wykupieniu po 5 latach, a zabezpieczone na hypotekach dóbr ziemskich w granicach  $\frac{1}{2}$  szacunku T-wa Kredytowego Ziemskiego.

**Adres Zarządu: Warszawa, Mazowiecka 13. Telefon 8-55 i 97-45.**

## **Tow. Akc. „PERUN“**

**Biuro: Warszawa, Wspólna 59. — Telefon 89-34.**

**Fabryka: Warszawa-Praga, Grochowska 48. — Telefon 20-16.**

**Adres dla depesz: „WAPERUN“.**

**SKŁAD TLENU: SOSNOWIEC, KONRAD WOLF, NIEMIECKA 12**

**„ „ ŁÓDŹ, J. ZAWADZIŃSKI, SIENKIEWICZA 22**

**Poleca:**

Tlen, acetylen w butlach (dissous), wytwornice do acetylenu stałe i przenośne, palniki do spawania i cięcia i wogóle wszelkie materiały w zakres spawania metali wchodzące.

Wykonywa roboty spawalne: remont cylindrów, kotłów, karterów aluminiowych etc. etc. **OFERTY NA ŻĄDANIE.**

**TOW. AKC. WYROBÓW BAWELNIANYCH**

## **„JAKÓB KESTENBERG“**

**.. .. W ŁÓDZI .. ..**

**Przędzalnia bawełny i odpadków,  
tkalnia, farbiarnia i wykończalnia.**



## Bank Handlowy w Łodzi

założony w 1872 roku.

**Wpłacony kapitał zakładowy Rb. 10.000.000**

|                   |               |
|-------------------|---------------|
| Fundusze zapasowe | Rb. 5.500.000 |
|-------------------|---------------|

Instytucja Centralna w Łodzi. Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach. Agentury: w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu (z. Radomska).

MAGAZYNY TRANZYTOWE W LUBLINIE

Najtańszą siłę roboczą wytwarzają **Motory „PERKUN”**

pedzone ROPĄ lub OLEJEM GAZOWYM, który jest do nabycia w dowolnych ilościach. Na składzie posiadamy: **Motory** stałe do młynów, elektrowni, warsztatów. **Motory** przewoźne (lokomobile) do młócarń. **Motory** przenośne zastępujące nieekonomiczne kieraty. **Motory „Perkun”** pracujące trzy razy taniej, niż parówki. **CENY PRZYSTĘPNE — WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE**

**Towarzystwo Fabryki Motorów „PERKUN“**

WARSZAWA (Praga), ulica GROCHOWSKA 46. Tel. 84-40.  
Przesyła na żądanie prospekty, kosztorysy, świadectwa i udziela porad.





**Warszawska  
Spółka  
Myśliwska**

SKŁAD BRONI I PRZY-  
BORÓW MYŚLIWSKICH

Królewska Nr. 17.

**Dom Bankowy**

**Zjednoczonych Bankowców**

Antoni Pawlikowski i S-ka

Warszawa.

Niecała № 1.

Tel. 11-20.

WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

**Materiały Budowlane**

**L. & G. KADEN T-wo Akc.**

Kraków, Dunajewskiego 6.

Cement .: Wapno .: Gips .: Materiały do krycia da-  
chów .: Cegła zwykła, pusta i fasonowa .: Płytki te-  
rakotowe .: Okładziny ściennie .: Płace kaflowe .:  
Trzcina sufitowa .: Smoła.

Telefon 291. Telegramy: Elgekaden—Kraków.

# **== „UNIVERSUM“ ==**

Spółka techniczno-handlowa z ogr. por.

## **Biuro Inżynierskie**

Kraków, ul. Marka 25.

Telefon № 3271.

Buduje tartaki, młyny, stolarnie, fabryki zapalek, brykietów, instalacje elektryczne, przeniesienia siły. Dostarcza maszyny parowe, kotły, lokomobile, turbiny wodne, silniki ropne, benzynowe, dynamo, motory elektryczne, maszyny do obróbki drzewa, maszyny młyńskie, maszyny rolnicze. Generalne zastępstwo fabryki maszyn I. M. Voith, St. Pölten. Zastępstwo na Małopolską R. Wolf, Magdeburg. Wypracowuje projekty i kosztorysy, udziela porad fachowych.

## **Księgarnia E. Wende i S-ka w Warszawie**

Krakowskie-Przedmieście № 9.

Poleca wielki wybór książek w różnych językach i we wszystkich działach wiedzy. Nowości wydawnicze otrzymuje niezwłocznie po wyjściu z druku. Katalogi na żądanie wysyła bezpłatnie.

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Garbarskiej

## **TEMLER i SZWEDE**

Fabryka i kantor: Warszawa, ulica Okopowa № 78.

(przy rogatkach Powązkowskich. Tramwaje № 1 i 8).

Skóry podeszwowe, dębowe i kwebrachowe surowcowe, uprężowe. Skóry i szylidy pasowe, mastrychtowe. Wyroby skórzane: książki porządne i do drag. Liny, kubetki i pierścienie. Pasy pierwsz. jakości.

# **Warsz. Tow. Fabryk WYROBÓW „WULKAN” Metalowych i Emaljowanych**

**Warszawa—Praga, Namieśnikowska 4.**

Biuro Zarządu Żórawia 22. Oddziały fabryki: Emaljer-  
nia „A” — Namieśnikowska 2. Emaljownia „B” — Moskiewska  
26/28. Szlifiernia — Moskiewska 30/32

Fabryka wyrabia z najlepszej blachy stalowej naczynia  
emaljowane, cynowane, cynkowane, szlifowa-  
ne i lakierowane do użytku  
domowego, kuchennego, oraz  
gospodarskich mlecznych, również fabryka wy-  
rabia naczynia szpitalne emaljowane.

Uwaga. Oprócz wymienionych naczyń fabry-  
ka wyrabia specjalny wyborowy gatunek  
naczyni emaljowanych i cynowanych pod  
nazwą „Orzeł”.

Cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Adres dla listów: Tow. Wulkan Warszawa.

Adres telegraficzny: Wulkan-Warszawa.

## **Towarzystwo Akcyjne WYROBÓW półwełnianych**

**R. KINDLERA**  
w PABJANICACH. ...

T-wo Akc. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

**L. GROHMANA**

.. .. W ŁODZI. .. ..

**Fabryka Sukna i Kołder**

**I. D. SZPIRO**

**Białystok.**

Tow. Akc. Handl. Przem.

**Ł. J. BORKOWSKI**

Warszawa, Adres tel.: „Elbor”.

**BIURA i SKLEP Mazowiecka № 11.**

Cement, belki żelazne, blachy, żelazo, wyroby żelazne. Artykuły techniczne, kolejki wążkotorowe.

**Specjalny dział elektrotechniczny.**



# A. ANCZEWSKI

Wł. B-cia Lissowscy

FABRYKA BISZKOPIÓW, CIUKRÓW,  
CZEKOLADY I PRZETWORÓW owocowych

Fabryka: ulica Espianadowa № 10 Praga.

Skład: ulica Niecała № 4.

## Bracia Lilpop

Warszawa,

ulica Mazowiecka 7.

Składy wszelkiego rodzaju artykułów technicznych dla potrzeb przemysłu, budowy i instalacji. Dostawy dla Dróg Żelaznych, Wojska i innych Instytucji Rządowych.

## Edward Gobiec

Apteczny

Dom Handlowy

Warszawa,

ulica Leszno № 3.

## „Młyn Parowy Praga”

Sp. z Ogr. Odp.

Warszawa-Praga, ul. Szeroka № 22, telefon № 240-55.

PRZEMIAŁ ZBOŻA I RÓŻNYCH KASZ.

**Zakłady Przemysłowe T-wa Ako.**

WIDZEWSKIEJ MANUFAKTUR BAWELNIANEJ

dawniej HEINZEL i KUNITZER w Łodzi.

Przędzalnia, tkalnia, bielnik, farbiarnia, drukarnia  
wykończalnia towarów bawełnianych.

Zakłady wyrabiają wypróbowanej dobroci i trwałości: szyrtyngi, krośniaki, płótna, madapolamy, szyfony, wsypy, rypsy, satyny, barchany, lamy, zefiry, batysty, obrusy, serwety, prześcieradła, ręczniki, chustki do nosa, fartuchy, kapy, koldry, wiktoryę, pikę, gazę i t. p. i wszelkie specjalne rodzaje artykułów na bieliznę, jak również materiały na ubrania męskie.

Wyr. T-wa. znane są ze swych pierwszo-  
rzędnych zalet i wysokiego gatunku.

FABRYKA SUKNA i KOLDER

**J. Trilling i Syn, Białystok**

Egz. od 1863 r.

ulica LIPOWA № 24.



Egz. od r. 1879 FABRYKA SKÓR Egz. od r. 1879

**GOTLOBA WEIGLE**

Warszawa, ul. Piaskowa 4, telefon 48-23.

Skóry chromowe (boxcalf) i gemzy,  
czarne i kolorowe.

**Fabryka skór chromowych, czar-  
nych, kolorowych i giemy**

Spółka garbarska

**„JEDNOŚĆ“**

ul. Wolność № 6 w Warszawie.

**Fabryka sukna i koców  
S. H. CYTRON**

SUPRAŚL,

POD BIAŁYMSTOKIEM.

DOM HANDLOWY

**L. Pogorzelski i S-ka**

Sp. z ogr. odp.

**Warszawa ulica Trębacka 4.**

Adres telegraficzny „Polo—Warszawa”. Telefon 5-27,

**HURTOWNIA**

Towary włókniste: bawełniane, wełniane i lniane.

Dział techniczny: Maszyny i artykuły techniczne dla fabryk przemysłu włókienniczego.

**Spółka Akcyjna Skupu i Sprzedaży Skór Surowych i Garbników**  
**Centrala w Warszawie—Nalewki № 2 I piętro.**

Dyrekcja: Telefon 256-20.

Biuro: Telefon 256-40.

**Kapitał zakładowy mk. 2.500.000.**

Zarząd: inż. Stanisław Brzeziński prezes, Józef Pfeiffer vice-prezes, inż. Maurycy Chorzewski, inż. Józefat Kozielewski, inż. Bernard Raabe. Dyrektor zarządzający: inż. Paweł Romocki.

Oddziały:

Lódź. Włocławek. Kalisz. Lublin.  
 Radom. Kielce. Białystok. Lwów.  
 Kraków.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powierzyło Spółce Akc. Skupu i Sprzedaży Skór Surowych i Garbników w dniu 16 kwietnia 1919 r. za № 10600 wyłączny zakup podlegających, zgodnie z dekretem z dnia 7 lutego 1919 r. sekwestrowi skór surowych i garbników po cenach, zatwierdzonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz dokonywanie sprzedaży zakupionych skór surowych i garbników stosownie do repartycji, ustanowionej przez Oddział Skór M. P. i H.



FABRYKA SUKNA I KOŁDER

**T-wa „D. Gubiński“**

**BIAŁYSTOK.**

Egzystuje od 1878 r.



# **MAX GUS** Fabryka Fornierów i Dykt

z drzewa krajowego i zagranicznego.

**Składy Dykt olszowych klejonych**  
Przemysł leśny.

WARSZAWA, Łucka № 4.

Telefony: fabryki 18-18, mieszk. pryw. 264-23.

## **Bank Handlowy w Łodzi**

założony w dniu 13 października 1872.

Kapitał zakładowy Rbl. 10,000,000.

Fundusze rezerwowe „ 5,550 000.

INSTYTUCJA CENTRALNA: w Łodzi, Aleja Kościuszki 15.

ODDZIAŁY:

w Warszawie (Kredytowa 6), Lublinie, Radomiu i Kielcach.

AGENTURY: w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu.

Adres telegraficzny: dla instytucji Centralnej: „Handlowy”  
dla Oddziałów i Agentur „Bankłódzki”.

KASETKI — SAFES.

## **FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA** **WALDEMAR KRUSCHE, PABJANICE.**

Poleca:

Oddział I. MASZYNY ROLNICZE (młocarnie, maneże, siecz-  
karnie etc.)

Oddział II. Silniki ropowe.

Oddział III. Warsztaty tkackie mechaniczne.

Oddział IV. Pędnie (transmisje).

Oddział V. Garneczki kondensacyjne, odwadniacze.

# Polska Flota Napowietrzna

Pismo ilustrowane, poświęcone sprawom lotnictwa, aeronautyki i automobilizmu, organ Lotnictwa Polskiego i Polskiego Aeroklubu rozpoczyna z dniem 1 stycznia 1920 roku, drugie półrocze swego istnienia. Pomimo trudności drukarskich i braku papieru wychodzi w znacznie większej objętości, ozdobione nową, artystycznie wykonaną, okładką. Grono najwybitniejszych sił zbiera materiały do polskiego piśmiennictwa lotniczego, służące do licznych i nader ciekawych artykułów, pomieszczonych w P. Fl. N.

**Polska Flota napowietrzna, jako jedyne w Polsce tego rodzaju pismo, wypełnia pierwszorzędne zadania kulturalne** zapoznaje ona technika z najnowszymi postępami lotnictwa, aeronautyki i automobilizmu tak w warsztacie jak i w biurach konstruktorów; niefachowca zainteresują artykuły z życia i przygód lotnika, z historii lotniczej oraz szereg widoków z lotu ptaka i różne nowości; a ucząca się młodzież czerpie swe pierwsze wiadomości o zasadach lotnictwa i samej techniki oraz stale je uzupełnia.

**UWAGA:** Redakcja i Administracja Polskiej Floty Napowietrznej znajduje się w Poznaniu przy ul. Rzeczypospolitej (Lipowej) № 7, II p. Zeszyt pojedynczy kosztuje mk. 3.50, dla prenumeratorów stałych zeszyt mk. 3. — Skład Główny w Warszawie: Główna Księgarnia Wojskowa M. S. Wojsk., Nowy Świat — 69. Telefon № 202-19. Konto P. K. O. 162.

---



---

## ŻOŁNIERZ POLSKI

Pismo poświęcone czynowi i doli żołnierza polskiego.

**Wychodzi w każdą środę i sobotę.**

Prenumerata miesięcznie 2 mk., z przesyłką 2 mk. 30 fen.,  
cena numeru 25 fen.

**Redakcja i administracja: Warszawa, Wierzbowa № 9. II piętro.**

Prenumeratę przyjmuje również Główna Księgarnia Wojskowa Min. Spr. Wojsk. w Warszawie, Nowy Świat № 69, tamże można nabywać pojedyncze numery.

# **Przewodnik informacyjny.**

## **Apteki i apteczne materiały.**

**Centrala dla Handlu Hurt. Mat. Apt.** — Warszawa, Jerozolimska 57.

**Apteka i laborat. farm.-chem.**

**Mag. Farm. I. Gessner**

**Warszawa, Al. Jerozolimskie 25.**

## **Asfaltowe wyroby.**

**A. Tahn & C-o**

**Warszawa, Leszno № 92, tel. 5-46**

**Fabryka**

**tektury smołowcowej i asfaltu.**

## **B a n k i.**

**Bank Rolniczy, Poznań, Plac Wolności 14.**

**I. Freiburger i J. Blicher, Warszawa, Marszałkowska 99**

**Krakowski Bank Komercyjny, Kraków, linja A. B., załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.**

**Łódzkie Tow. Wz. Kred. — Piotrkowska 43.**

**Mieczysław Mirabel**, Warszawa, Marszałkowska 91. Wymiana wszelkich walut. Zlecenia giełdowe.

**Polski Bank Komisowy Tow. Akc.** Export-Import.

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 19, adres telegraficzny Polkobank.

Filje: Gdańsk, Warszawa — Widok 14, Łódź — Przejazd 40, Kraków, Lwów, Olsztyn, Szczytno.

**H. Sperling**, Kraków. Rynek gł. 5, Sienna 2. Przeprowadza wszelkie transakcje walutowe i papierów wartościowych pod najkorzystniejszymi warunkami.

### **Bawełniane wyroby.**

**Tow. Akc. Zgierskiej Manuf. Bawełn.** w Zgierzu. Przędzalnia bawełny, skład główny w Łodzi, Piotrkowska 177.

### **Bielizna.**

**M. Perlmutter** Warszawa, Nalewki 26, tel. 254-08.

**Zieliński i Pruski**, Warszawa, Nowy Świat 37.  
bielizna męska i ozdoby wojskowe.

### **Biura koncertowe.**

**Alfred Strauch**, Łódź, Dzielna 12.

### **B r o Ń.**

**Baltutis**, Nowy Świat 64, tel. 179-30. Szable, bagnety, ostrogi i t. d., wszelkie przybory.



**R. Torchalski**, Warszawa, Trębacka 7.  
skład broni i przyborów myśliwskich.

### **Chemiczne przetwory.**

**Inż. Grabiański i D. Myśliborski**, Łódź, Piotrkowska 62, polecają własnego wyrobu: **SZKŁO WODNE** i przetwory chemiczne oraz oleje mineralne i smary wszelkich gatunków, w dostawach wagonowych i detalicznie na beczki po cenach konkurencyjnych.

### **Cukrownie.**

**Tow. Akc. „Józefów“**, Warszawa, Trębacka 15.

### **Czekolady fabryki.**

**E. Wedel**, Warszawa, Szpitalna 8.

### **Domy komisowe.**

**Jan Gronkiewicz**, Warszawa, Królewska 5.

### **Drukarnie, litografje i introligatornie.**

**Z. Terakowski i S-ka**, Łódź, Piotrkowska 91, tel. 346.

**J. Zbar**, Warszawa, ul. Przejazd 11, tel. 238-77. Drukarnia, wyd. pocztówek, sprzedaż mater. piśmien.

## LXXVIII

### **Drzewka.**

**C. Ulrich**, zakłady ogrodnicze, istn. od 1895 r. w Warszawie, przy ul. Ceglanej 11, polecają drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, oraz rośliny gruntowe i szklarniowe. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

### **Export-Import.**

**Tow. Handl. „Hermes“**, sp. z ogr. odp., Warszawa, Hypoteczna 3, tel. 305-86.

### **Ekspedytorzy.**

**Kaftal i Szuldborg**, Warszawa, Długa 39.

### **Elektrotechnika.**

**Bracia Borkowscy**, Warszawa, Jerozolimska 56.

### **Elementy.**

**Bracia Borkowscy**, Warszawa, Jerozolimska 56.

### **Farby drukarskie.**

**W. Karpiński i W. Leppert**, Warszawa, Jerozolimska 78.

### **Farby i perfumerja.**

**Wiktor Wandérer**, Kraków, Szewska 21.

### **Fortepiany.**

**Riegert i Ginter**, Warszawa, Jasna 6,  
reprezentacja firmy C. Bechstein.

### **Fotograficzne przybory.**

**St. Szalay**, Warszawa, Chmielna 40,  
róg Marszałkowskiej 110.

### **Futra.**

Skład futer

**Tytus Kowalski**,  
Warszawa, Senatorska 10.

poleca dla pp. Oficerów:

futrzane spody, kołnierze, rękawice, mufki  
nanożniki.

### **Galanterja, trykoty i manufaktura.**

**F. Auscaler**, Hurt. skład, Warszawa, Tłomackie 1, tel. 143-69.

### **Garbarnie.**

Garbarnia

**L. Lewkowicza**,  
w Warszawie, Nowo Karmelicka 7/9  
dom własny, tel. 132-39.

Garbarnia

**Józef Gąsiorowski**,  
Warszawa.  
Wolska 48.

### **Gilz fabryki.**

- „Znicz“ B. Szybowski i J. Florczyk,  
Warszawa, Marszałkowska 53-a, tel. 162-48.  
„Polonia“, Warszawa, Twarda 21.

### **Guziki wojskowe.**

- L. Minchajmer, Warszawa, Plac Warecki 1.

### **Handlowe domy.**

- Józef Rapacki i S-ka,  
Warszawa, ul. Hoża 40, tel. 155-14.  
Tow. Handl. Mat. Bud. „Hydraulika“, Kraków, Dunajewskiego 7.  
„M. Węgrzynowski i S-ka“ we Lwowie, Pańska 18, Biuro War-  
szawskie Foksal 13, m. 3, tel. 261-15. Oddz. w Kowlu.  
Import, eksport, inter. komisowe, hurt. skład w War-  
szawie i wł. fabryka tytoniu w Kowlu.

### **H e r b a t a.**

- Krajowa Hurtownia Herbaty, dawn. M. Szumilin,  
Warszawa, Miodowa 19.  
Warsz. T-wo Handlu Herbatą, Moniuszki 3.

### **Instrumenty muzyczne, gramofony i płyty.**

- M. Lewin, Warszawa, ul. Senatorska 22, tel. 68-47.



**Kantory wymiany.**

**S. H. Blikman**, Warszawa, Marszałkowska 100, tel. 96-38,  
wpr. dw. Wied., losy loter., wypłaca wszelkie wygrane.

**A. Goldkraut**, Warszawa, Marszałkowska 131,  
tel. 117-57.

**Kantor wymiany i loterji E. Lichtenstein i S-ka**,  
Warszawa, Marszałkowska 146, tel. 138-38.

**Mieczysław Mirabel**, Warszawa, Marszałkowska 91,  
tel. 171-70, 268-78.

**Mieczysław Neumark**, Warszawa, Marszałkowska 104,  
tel. 279-01, wpr. dw. wied. Kupno i sprzed. walut zagr.,  
pap. wart. i akcji.

**M. Wachtel**, Warszawa, Marszałkowska 118, tel. 165-34, 268-31.  
Kupno i sprzed. papier. proc. i akcji, wym. pien.  
zagr., losy loter.

**Karbonizacja, farbiarnia i szarparnia.**

**W. Reichert i S-ka**, Zgierz.

**Krawcy wojskowi i cywilni.**

**Baltutis**, Warszawa, Nowy Świat 64, tel. 179-30. Przybory  
i ubiory wojskowe, sportowe i cywilne.

**B. Kokoszko**, w Warsz., ul. Ordynacka 15 m. 11, róg N. Świata.

## **Księgarnie.**

**Ludwik Fiszer**, Łódź, Piotrkowska 47.

**Książki do nabożeństwa dla żołnierzy i świeckich**  
poleca

**Księgarnia KRONIKI RODZINNEJ**

w Warszawie, Plac Zamkowy, (Podwale 4).

## **Lampy elektryczne.**

**Bracia Borkowscy**, Warszawa, Jerozolimska 56.

## **Manufaktura, tow. jedwabne, bawełn. i płóc.**

**M. Efraim**, Warszawa, Długa 50.

**Dom Handl. P. Joz i A. Aronzon**, Gęsia, tel. 65-81.

## **Maszyn fabryki.**

**Brandel, Witoszyński i S-ka**, w Warszawie — Praga — Grochowska 37, specjalność: pompy ręczne „Plus” transmisyjne, odśrodkowe, turbiny parowe; pierścienie tłokowe samosprężynujące.

**B-cia Steinberg i S-ka**, Warszawa, Wronia 80.

## **Materiały piśmienne, papier, tektura,**

oraz roboty drukarskie poleca: **„Mary Mill”**, Warszawa, Marszałkowska 104, tel. 41-02.

**J. K. Siudecki**, Warszawa, Przeskok № 2.

**A. J. Tyber**, Warszawa, Miodowa 15, Łódź, Piotrkowska 49.

## LXXXIII

### **M e b l e.**

**W. Widuliński, W. Stokowski i S-ka**, Warszawa, Czysta № 6.

### **Monogramy i facsimile.**

**Piotr Smaleń,**

Mazowiecka 2.

### **Narzędzia ostre.**

**Fabryka W. Bieńkowski i S-owie**

poleca dla p. p. wojskowych brzytwy, maszynki do golenia, noże żołnierskie, komplety stołowe, oraz inne artykuły stalowe ostre do użytku codziennego w magazynach: **Piesza 1, Senatorska 6, Bracka róg Widok**, w Warszawie.

### **N a s i o n a.**

**C. Ulrich**, zakłady ogrodnicze, istn. od 1805 r. w Warszawie, przy ul. Ceglanej 11, polecają nasiona warzywne, pastewne, kwiatowe, rolne, oraz narzędzia ogrodnicze w wielkim wyborze. Cenniki na żądanie bezpłatnie

### **O b u w i e.**

**S. Hiszpański** — Szewc.

Warszawa, Krakowskie-Przedm. 7, tel. 4802,  
istnieje od 1838 r.

### **Optyczne wyroby.**

**Adolf Straus**, Warszawa, Marszałkowska 109.

## LXXXIV

### **Ortopedyczne wyroby.**

**Adolf Straus**, Warszawa, Marszałkowska 109.

### **Oświetlenie.**

**Bracia Borkowscy**, Warszawa, Jerozolimska 56.

### **Ozdoby wojskowe.**

**Zieliński i Pruski**, Warszawa, Nowy Świat 37. Ozdoby wojskowe i bielizna męska.

### **Papier, galanterja, tektura i materiały piśmienne.**

**J. K. Siudecki**, Warszawa, Przeskok № 2.

**Michał Słomiany**, Kraków, Sławkowska 24.

### **Papierośnice srebrne.**

**Piotr Smaleń**,

Mazowiecka 2.

### **Perfumerja.**

**M. Zolberg**, Warszawa, Nalewki 25.

### **Przybory wojskowe.**

**Baltutis**, Nowy Świat 64, tel. 179-30, wszelkie przybory wojskowe, czapki, mundury

**Kazimiera Jarocińska**, Łódź, Piotrkowska 121.



**Rolniczo-handlowe i techniczne biura.**

**Inż. St. Nawakowski**, Warszawa, Kredytowa 4, poleca: plugi parowe i naftowe, maszyny i narzędzia rolnicze, smary i oleje.

**Suski i Lenkiewicz**, S-ka Kom. Warszawa, Kapucyńska 17.  
**„Skup“**, sp. z ogr. odp. Kalisz, Józefiny 3, oddz. warsz.  
 Boduena 4.

**Sukna fabryki.**

Fabryka wyrobów wełnianych **M. L. Brodac** — **Zgierz**,  
 dawniej **B. Bretschneider i Brodac**.

**T. Fuks**, Białystok, Jurowiecka 15.  
 Fabryka sukna i waty.

**M. Girtler i Sz. Jakobi**, Białystok, Nowy Świat 3.

**W. Gordon i B. Szware**, Białystok, ul. Lipowa 28, wyrób  
 sukna wojskowego i cywilnego.

Tow. Akc. Sukiennej Manufaktury **„Leonhardt, Woolker i Gir-**  
**hardt, Łódź**. Fabryka sukna i przędzy czesankowej.

**Sz. Machaj**, Białystok, ul. Św. Rocha 5.

Fabryka sukna i kołder **A. Najman i J. Brosler**, Białystok,  
 ul. Kraszewskiego (Żukowska) 9.

Fabryka sukna

**B. Poliaka Synowie**,  
 Białystok,  
 Branickiego 17.

## LXXXVI

Fabryka sukna, kołder i koców

**Władysław Sawicki,**

Białystok,

ul. Sadowa № 36.

Fabryka sukna **I. M. Sokol i S-wie,**

Białystok, ul. Warszawska 64.

**A. Sokol i J. Zylberfenig,** Białystok, Sienkiewicza 44, tel. 100.

**Br. G. i A. Słomimscy,** Białystok, Kościelna 4.

Fabryka sukna i kołder, przedziałnia i tkalnia.

**Br. Szlachter,** Białystok, Sosnowa 23.

Fabryka sukna, koców, przedziałnia i tkalnia.

Wyroby wełniane „Unitas“

w Białymstoku, ul. Warszawska 38-a.

## S z y l d y.



## Tattersall.

**Tattersall Warszawski,** Trębacka 11. Kupno i sprzedaż koni,  
wynajem ekwipaży i lekcje konnej jazdy.

## T e a t r y.

„Mirage“, N. Świat 63, operetka, farsa, numery solowe i tańce.

„Qui-pro-Quo“, galerja Luxenburga, operetka, farsa.

**Tektura, papier i materiały piśmienne.**

**J. K. Siudecki**, Warszawa, Przeskok № 2.

**Tytuniowe wyroby.**

**War. Wsp. Tow. Handlu Wyr. Tytun.**, Marszałkowska 119,  
kierown. Wacław Ryszkowski. Artykuły sprzedaży.  
cygara, papierosy, tytuń, tabaka, gilzy, zapalaki.

**Urządzenia sanitarne.**

**G. A. Müller**, Warszawa, Jerozolimska 80.

**Wyroby włókniste, przędza i nici.**

**Tow. Akc. Aleks. Kantorowicz i S-ka**, Warszawa, Bielańska 18.  
**Tow. Przem. Wełn. „Merino“**, z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 51.

**Zegarki.**

**Piotr Smałó**,  
Mazowiecka 2.  
„Omega“, „Longines“, „Eterna“,

**F. Woroniecki**,  
Warszawa, Czysta 2.  
Zegary, zegarki dla pp. wojskowych.

**Żelazne wyroby.**

**Tow. Kom. „Żelazo“**, Pabjanice, ul. Kościuszki 48.

# Główna Księgarnia Wojskowa

**Ministerstwa Spraw Wojskowych**

**Warszawa, Nowy-Świat № 69**

(obok pomnika Kopernika).

**Telefon 202-19. P. K. O. 162.**

**POSIADA w WIELKIM WYBORZE**

książki z zakresu wojskowości oraz ze wszystkich innych gałęzi wiedzy w językach polskim i obcych.

Urządza i kompletuje czytelnie, biblioteki oficerskie, żołnierskie, szkolne i ludowe.

**Wszelkie nowości otrzymuje bezzwłocznie po wyjściu i przesyła na żądanie do przejrzenia.**

Katalogi własnych i obcych wydawnictw—  
darmo opłatnie.

Prenum. pism krajowych i zagr. po cenach redakc.

Zlecenia z prowincji załatwia się z całą dokładnością,  
o ile możliwe, odwrotną pocztą.



## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA r. 1920.

Rok IX wydawnictwa:

**Najwytworn. najobfitsze w treść pismo ilustr. w Polsce****ILUSTRACJA POLSKA**

„PLACÓWKA“

(dawniej „Wieś i Dwór“) dwutygodnik.

Każdy prenumerator otrzyma jak **bezpłatne premjum na rok 1920 wspaniały album mundurów 1-go Polsk. Korpusu.****Cena albumu w handlu księgarskim podwyższoną została do 46 marek za egzemplarz.**

Album otrzyma bezpłatnie każdy, kto wnieśnie całoroczną prenumeratę w I-szym kwartale, albo resztę jej w II-gim, III-cim lub IV-ym kwartale 1920 r.

Album można otrzymać wprost z Administracji Ilustracji Polskiej „Placówka“ **bez żadnej dopłaty.** W razie żądania przesyłki pocztą dopłaca się na koszt Mk. 4.**Prenumerata Ilustr. Polsk. „Placówka“ wraz z przesyłką:**

W stolicy i w kraju: kwartalnie Mk. 35.

Za granicą: „ Mk. 40.

Prenumeratę można również wpłacać we wszystkich Polskich Kasach Oszczędności przy urzędach pocztowych w kraju na rachunek przekazowy № 38 Pol. Stow. Wyd. „Placówka“—nie ponosząc żadnych kosztów za przesyłkę pieniędzy.

**Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy-Świat 40.****Telefon 319-87.***W skład rady redakcyjnej wchodzi: Zdzisław Dębicki, Bronisław Gembarzewski, Ignacy Grabowski, generał-porucznik E. de Henning-Michaelis, pporucznik Tadeusz Karasiński, Remigjusz Kwiatkowski, Artur Oppman (Or-Ot), Gustaw Olechowski, por. Walenty Zieliński.***Redaktor naczelny: Walenty Zieliński.****Wydawcy: Pol. Stow. Wyd. „Placówka“.**

# Wojskowe Stowarzyszenie Spółdzielcze

(Warsz. Stowarz. Wojskowo-Ekonomiczne).

ZARZĄD:

**Warszawa, Krakowskie - Przedm. № 69.**

Telef.: 94-48 i 197-87.

DZIAŁY:

- a) umundurowania i utensylji wojskowych, galanteryjny, perfumeryjny i tytuniowy,

**Warszawa, Nowy-Świat № 69, tel. 6-16 wojenny.**

- b) Winno-Kolonialny i Spożywczy,

**Warszawa, Marszałkowska 47, telefon 15-99.**

ODDZIAŁY:

„ inż. Litewski, Gubernatorska 13.

**Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23.**

**SPRZEDAŻ WOJSKOWYM i ICH  
RODZINOM.**

Hurt. „ADAM” Detal.

UMUNDUROWANIA I OZDOBY WOJSKOWE.

WARSZAWA.

Nowy-Świat 34.

Telefon 259-13.

Zamówienia terminowe wykonywa się  
w ciągu 24 godzin.

## Ziemiańskie T-wo Wzajemnego Kredytu

Warszawa, Czackiego 12, telefon 50-42. Rach. w P. K.O. № 829.

**Kapit. gwar. członk. około 4.000.000.**

Przyjmuje kapitały na oprocentowanie, poczynając od 50 marek bez ograniczenia wysokości sumy i płaci następujące procenty:

|                          |        |
|--------------------------|--------|
| Od sum, złożonych na rok | 6%     |
| „ „ „ „ 1/2 roku         | 5 1/2% |
| „ „ „ „ 3 mies.          | 4%     |
| „ „ „ „ na każde żąd.    | 3%     |

Pieniądze najwygodniej przysyłać do T-wa przez Pocztove Kasy Oszczędności, które są w każdym miasteczku i mogą przekazywać sumy dla Ziemiańskiego Towarz. Wzajemnego Kredytu na Konto № 828 w Pocztovej Kasie Oszczędności w Warszawie.

„Łaźnia Centralna“ Warszawa, Krak.-Przed. 16/18  
NAJWYŻSZY KOMFORT.

Łaźnia rzymska i parowa ··· Kąpiel elektryczno-  
światlna ··· Prysznice ··· Basen ··· Wanny ···  
Fryzjer ··· Pedicure ··· Manicure ··· Elektro-  
masaż ··· W środy łaźnia wyłącznie dla pań ···

Dla pp. wojskowych bilety ulgowe.

Biblioteka Uniwersytetu  
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
w Lublinie

4470

CZASOPISMA

11920

Grajcie w

Rada Główna  
wszystkim

Polska Krajowa  
**LOTERJA**  
KLASYCZNA



WARSZAWA  
**R.G.O.**  
ul. Kredytowa 4.

Loterja R. G. O. służy  
sprawie humanitarnej.

Największa i najtańsza Polska Loteria.